



KATOWICE
Cena 2,5 zł; 2,5 DM; 2 USD

23 lipca 2000 • Nr 30 • Rok LXXVII

gość niedzielnny

- Czas uwięzienia
też należy do Boga
- Śladami Świętych
przez tysiąclecie:
św. Jadwiga Królowa



HENRYK PRZONDZIONO

Czarny Krucyfiks w Katedrze na Wawelu, przed którym modliła się św. Jadwiga Królowa

XVI Niedziela Zwykła

Wprowadzenie do liturgii

Ewangelista Marek odnotowuje fakt, że Apostołowie przychodzą do Jezusa, by opowiedzieć Mu wszystko, co działali i czego nauczali. On przyjmuje ich z zaskoczeniem. Wyrazem tego jest zalecenie, by nieco odpoczęli na osobności. Innym razem zatroszczy się Jezus o pożywienie dla swoich słuchaczy. Troszczy się jak dobry pasterz o powierzone mu owce. Liturgia jest czasem nasłuchania w słowa Dobrego Pasterza i przyjęcia Pokarmu dającego prawdziwe Życie. To wszystko po to, abyśmy stawali się coraz bliżsi Jezusowi i bliżni. On jest naszym pokojem – przypomina Apostoł.

Antyfona na wejście

Oto mi Bóg dopomaga. Pan podtrzymuje me życie. Będę Ci chętnie składać ofiarę i słać Twe dobre imię. (Ps 54[53].6.8)

Kolekta

Wszchemogący Boże, okaż miłosierdzie swoim wiernym i pomnażaj w nich dary swojej łaski, aby pełni wiary, nadziei i miłości zawsze wiernie zachowywali Twoje przykazania. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

Bóg sam ustanowi pasterzy

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

Pan mówi: „Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce swojego pastwiska”.

Dlatego to mówi Bóg Izraela o pasterzach, którzy mają paść mój naród: „Wy rozproszyliście moją trzodę, rozpędziliście i nie zatroszczyliście się o nią; oto Ja się zatroszczę o nieprawość waszych uczynków”.

Ja sam zbiorę resztę swego stada ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, by miały coraz liczniejsze potomstwo. Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani trzeba będzie szukać którejkolwiek.

Oto nadejdą dni, kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: „Pan naszą sprawiedliwością”. (Jr 23,1–6)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego.

Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie.

Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach

Refren.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoją chwałę.

Refren.

Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.

Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.

Refren.

Stół dla mnie zastawiasz na oczach moich wrogów.

Namaszczasz mi głowę olejkami, a kielich mój pełny po brzegi.

Refren.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia

i zamieszkam w domu Pana po najdłuższe czasy.

Refren.

(Ps 23[22],1–2a.2b–3.4.5.6 /R.: por.1)

DRUGIE CZYTANIE

Chrystus jednoczy ludzkość

Czytanie z Listu

świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia:

Teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa.

On bowiem jest naszym pokojem; On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdziałający je mur – wrogość. W swym ciebie pozbawił On mocy Prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć w sobie jednego, nowego człowieka, wprowadzając pokój, i aby tak jednych, jak drugich znów pojednać z Bogiem w jednym ciebie przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.

A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

(Ef 2,13–18)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Moje owce słuchają mojego głosu,

Ja znam je, a one idą za Mną.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(J 10,27)

EWANGELIA

Jezus dobry pasterz

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu.

Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili.

Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum i zdjęła Go litość nad nimi; byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

(Mk 6,30–34)

Modlitwa nad darami

Boże, Ty jedyną, doskonałą Ofiarą zastąpiłeś rozmaite ofiary Starego Prawa, przyjmij Ofiarę oddanych Ci sług i poświęć ją tak, jak pobłogosławiłeś dary Abła, niech to, co każdy złożył na chwałę Twego majestatu, posłuży wszystkim do zbawienia.

Antyfona na Komunię

Pan miłosierny i łaskawy sprawił, że trwa pamięć Jego cudów, dał pokarm bogobojnym.

(Ps 111[110].4–5)

Modlitwa po Komunii

Boże, nasz Ojciec, przybądź z pomocą swojemu ludowi, który nakarmiłeś Najświętszym Sakramentem, spraw, aby porzucił dawne nałogi i prowadził nowe życie.

Modlitwa wiernych

Do Boga, który lituje się nad grzesznymi i gromadzi w jedno wszystkie swoje dzieci, zanośmy ufne modlitwy w intencjach wszystkich ludzi.

1. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, wszystkich biskupów i kapłanów, aby na wzór Chrystusa przejawiali troskę o niesienie pomocy chorym, grzesznym i biednym.

2. Módlmy się za naszą ojczyznę i wszystkie jej dzieci, aby rozkwitły w niej: sprawiedliwość i pokój, wolność, równość i miłość wśród wszystkich rodaków.

3. Módlmy się o trwałą pokój między narodami, aby zanikła wszelka nieprzyjaźń, a w sercach ludzkich wygasła nienawiść.

4. Módlmy się za rodziny skłócone, aby przyjąwszy miłość i przebaczenie, mogły się cieszyć pokojem.

5. Módlmy się za nasze święte zgromadzenie, abyśmy praktykując na co dzień miłość bliźniego, stali się zaczynem miłości i pojednania w świecie.

Boże, który objawiasz swoją miłość światu i litujesz się nad nami, wysłuchaj modlitw Twojego Kościoła i spraw, aby głosząc światu Twoje miłosierdzie, mógł wszystkich ludzi doprowadzić do zbawienia wiecznego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pudełko z kości słoniowej. Reliefy na przedniej ścianie przedstawiają sceny z życia Chrystusa, ok. 360/70 r.





ROMAN KUCIA

Życie rozpięte między niebem a ziemią

Człowiek przekonuje się, że pewne prawdy, które wydają się znane, należy przypominać i głosić ustawicznie, bo samo życie spycha je na bok. Jedną z takich prawd jest sprawa jedności Boga, człowieka i świata. Trzeba o niej przypominać zwłaszcza obecnie, kiedy rzeczywistość i „mozaika” spotkań wakacyjnych często odrywa jest od prawd religijnych i nie ukazuje relacji człowieka z Bogiem. Wtedy zupełnie niezrozumiale brzmią słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii, który pochłonięty wraz z Apostołami „sprawami królestwa Bożego” mówi: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco” (Mk 6,31). O ile do refleksji nad naszym stanem cielesnym zmusza nas zmęczenie pracą, pragnienie, głód, ból czy choroba – to są w naszym świecie ludzie, którzy nie chcą czynić refleksji nad swoim stanem duchowym, moralnym i „uciekać od siebie”, rzucając się w wir wakacyjnych przygód... Dlatego chrześcijanin – a więc ktoś związany z Jezusem, słuchając Go i idąc za Nim, powinien być człowiekiem głębokiej i odważnej refleksji nad kierunkiem i celem swojego życia. Za Soborem Watykańskim II trzeba przypomnieć, że „chrześcijanie żyjąc w świecie, wykonując właściwe im zadania, kierowani duchem ewangelicznym, mają przyczyniać się do uświęcania świata na kształt zaczynu, niejako od wewnątrz, aby przykładem własnego życia poprzez wiarę, nadzieję i miłość wskazywać na Chrystusa. Szczególnym zadaniem jest rozświeclać wszystkie sprawy doczesne i tak nimi kierować, aby dokonywały się i rozwijały po myśli Chrystusa, i służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (KK 31).

Musimy mieć tego świadomość, że w tym wysiłku wiary nie jesteśmy osamotnieni, ponieważ „Jezus nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalia” (Hbr 12,2). To Jego łaska daje nam dynamikę życia, siłę na codzienne wybory pomiędzy niebem a ziemią, pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy świętością a grzechem. Wiara odmienia bowiem świat człowieczy, który jest „głodny” prawdy tak jak codziennego chleba; który pragnie sprawiedliwości i pojednania – wartości niezrozumiałych i niepełnych poza Bogiem. Samo życie człowieka rozpięte pomiędzy niebem a ziemią potwierdza, że wszystkie ogólnoludzkie wartości bez odniesienia

do Chrystusa Odkupiciela zawieszone są w jakiejś duchowej próżni... Wtedy zło pomieszczone jest z dobrem i „owocuje” niesprawiedliwością i roztrwonieniem dóbr, które zamiast służyć – są źródłem podziałów i przyczyną braku odpowiedzialności za ludzi. W takich sytuacjach dobro, prawda, miłość, wierność, odpowiedzialna troska są ośmieszane i spychane na margines życia. Warto w tym miejscu przywołać słowa ks. prof. Cz.S. Bartnika, który w swojej „Dogmatyce katolickiej” dobitnie podkreśla, że „zło jest chaosem nierozumnym, negującym dobro, jest »byciem-bez-Boga«, odwracającym świat wartości i relacją skierowaną wyłącznie na siebie wbrew porządkowi bytu, jest relacją antytwórczą i antykomunijną” (por. Lublin 1999, s. 482).

W drugim czytaniu św. Paweł poucza nas, w jaki sposób możliwe jest przezwyciężenie zła niszczącego relacje Boga ze stworzeniem. Wskazuje na tajemnicę Krwi Chrystusa, która jest wydana za wszystkich i która stała się źródłem przywrócenia jedności z Bogiem i z drugim człowiekiem (por. Ef 2,13n). Ciało Chrystusa rozdarte na krzyżu zdetronizowało i pozbawiło mocy „Prawo przykazań”, które swoją mnogością – wyrażoną w 613 zarządzeniach – „kawałkowały” życie człowieka. Od momentu zbawczej śmierci Chrystusa nie ma już rozdziwku pomiędzy życiem osobistym i religijnym człowieka. Przez Jego Krew wszyscy stali się bliscy Bogu i braćmi wobec siebie. Jego miłość, objawiona w krzyżu i Eucharystii, aż do skończenia świata jest źródłem mocy wobec wszelkich rozdarć między Bogiem a ludźmi i ludzi między sobą. Umiejmy być wdzięczni Bogu za łaskę wiary, która pozwala nam dostrzec Jego miłość: w tajemnicy codziennych losów człowieka, jego radości i cierpień, w wysiłku pracy i tęsknocie za prawdziwym wypoczynkiem. Potrzeba nam wzrostu wiary, aby zauważyć tę miłość w krajobrazach i kwiatach, w majestacie gór i bezkresie morza, w promieniach słońca i groźnej burzy, a przede wszystkim w drugim człowieku; w wyciągniętych do modlitwy rękach i w życiu sakramentalnym Kościoła. Potrzebujemy wzrostu wiary – by kiedyś zjednoczyć się z Bogiem przez Chrystusa na wieczność.

KS. WACŁAW DEPO

23 VII

Niedziela – XVI zwykła

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2

(IV tydz. psalterza)

Chrystus Pan nazwał siebie dobrym pasterzem (por. J 10,11) oraz okazywał w swych słowach i czynach troskę o lud, który był jak owce nie mające pasterza.

Niedzielną Eucharystia jest zgromadzeniem wiernych przy Chrystusie Dobrym Pasterzu. Tu przyjmujemy Jego naukę wskazującą drogę do prawdziwego szczęścia, tu karmi nas swym Ciałem, byśmy mogli osiągnąć to szczęście.

24 VII

Poniedziałek – wspomnienie św. Kingi, zakonnicy

Czyt.: Mi 6,1–4.6–8; Ps 50; Mt 12,38–42.

16 czerwca 1999 r. w Nowym Sączu Papież mówił: „Co zrobić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro, wioski i miasta, w końcu cały kraj stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziałują dobrocią, wiernością, nauką Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka? Święta Kinga i wszyscy święci i błogosławieni XIII wieku dają odpowiedź: potrzeba świadectwa. Potrzeba odwagi, aby nie stawiać pod korcem światła swej wiary. Potrzeba wreszcie, aby w sercach ludzi wierzących zagościło to pragnienie świętości, które kształtuje nie tylko prywatne życie, ale wpływa na kształt całych społeczności”.

25 VII

Wtorek – święto św. Jakuba Apostoła

Czyt.: 2 Kor 4,7–15; Ps 116B; Mt 20,20–28.

Św. Jakub Apostoł, zwany Większym lub Starszym, był bratem św. Jana Apostoła. Wraz ze św. Piotrem i swym bratem był świadkiem wskrzeszenia córki Jaira, Przemienienia Pańskiego i modlitwy Jezusa w Ogrójcu. Wyraził wraz ze swym bratem gotowość ponoszenia dla Mistrza cierpień, i tę gotowość okazał. Jako pierwszy z Apostołów poniósł śmierć męczeńską (por. Dz 12,2). Według relacji Euzebiusza z Cezarei, w chwili męczeństwa – podobnie jak św. Szczepan – powtarzał Chrystusową prośbę o przebaczenie.

26 VII

Środa – wspomnienie śś. Joachima i Anny, rodziców NMP

Czyt.: Jr 1,1,4–10; Ps 71; Mt 13,1–9.

W jednej z katechez o Kościele Ojciec Święty dał taki komentarz do dzisiejszej Ewangelii: „Przypowieść o siewcy i siewie ukazuje wzrost królestwa Bożego, jako owoc działania Siewcy, które wydaje plon w zależności od rodzaju gleby i warunków klimatycznych (...). Gleba oznacza wewnętrzną dyspozycję ludzi. Wzrost królestwa Bożego uzależniony jest więc – według Jezusa – również od człowieka. Człowiek, wolna wola ludzka jest odpowiedzialna za ten wzrost” (25.09.1991).

27 VII

Czwartek – dzień powszedni

Czyt.: Jr 2,1–3.7–8.12–13; Ps 36; Mt 13,10–17.

Jezus wyjaśnia, dlaczego nie mówi do rzesz wprost o królestwie Bożym, tylko posługuje się przypowieściami. Otóż rzesze nie chciały dostrzegać mocy Bożej w Jego czynach, ani poddawać się Jego słowom. My mamy dostrzegać moc Jego czynów i poddawać się zbawienemu oddziaływaniu Jego słów.

28 VII

Piątek – dzień powszedni

Czyt.: Jr 3,14–17; Ps. resp. Jr 31; Mt 13,18–23.

W wyjaśnieniu przypowieści o siewcy Boski Nauczyciel tłumaczy, że los ziarna słowa Bożego zależy od gleby serca. Tylko wtedy może ono wydać owoc, kiedy zostanie przyjęte przez słuchacza. Jezus nie mówi o przymiotach słuchacza, ale o potrzebie otwarcia na głos Boży.

29 VII

Sobota – wspomnienie św. Marty, dziewicy

Czyt.: Hbr 13,1–2.14–16; Ps 34; J 11,19–27 albo Łk 10,38–42.

Dziś mamy sobie nie tylko przypomnieć wiarę i gościnność Marty, siostry Marii i Łazarza z Betanii, ale także za jej przyczyną prosić o rozwój tych cnót w naszej codzienności. Jak ona usługiwała Chrystusowi, tak my mamy to czynić w stosunku do naszych siostr i braci.

30 VII

Niedziela – XVII zwykła

Czyt.: 2 Krl 4,42–44; Ps 145; Ef 4,1–6; J 6,1–15.

BP. S.C.

Prawo obecności, prawo głosu

KS. ARTUR STOPKA

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych 11 lipca przyjęła niemal jednogłośnie deklarację, w której opowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowego statusu Stolicy Apostolskiej w ONZ. Była to reakcja na zorganizowaną pod koniec ubiegłego roku przez skrajne organizacje feministyczne i proaborcyjne kampanię przeciwko obecności Stolicy Apostolskiej na forum Narodów Zjednoczonych.

Pretekstem do antywatykańskiej akcji, zainicjowanej przez zwolenniczkę powszechnego prawa do przerywania ciąży, Frances Kissling, przewodniczącą amerykańskiej organizacji Katolicy za Wolnym Wyborem, okazało się stanowisko Stolicy Apostolskiej w sprawie aborcji, zaprezentowane podczas konferencji demograficznych w Pekinie i Kairze. Wśród około 400 uczestników kampanii znalazły się takie organizacje, jak amerykańska Krajowa Federacja Aborcji, Większość Feministyczna, Zjednoczeni Ateiści, Ośrodek na rzecz Polityki i Reprodukcji.

Inicjatywa zmierzająca do wykluczenia przedstawicieli Stolicy Apostolskiej z ONZ spotkała się ze zdecydowanymi protestami polityków z wielu krajów. Podobne do amerykańskiej deklaracji popierające ich obecność podpły wcześniej Senat Chile i parlament filipiński. Za utrzymaniem statusu stałego obserwatora dla Stolicy Apostolskiej

opowiedziało się również ponad tysiąc organizacji pozarządowych na całym świecie. Zbieranie podpisów trwa. Deklaracja broniąca watykańskich reprezentantów zostanie we wrześniu wręczona przewodniczącemu Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Stolica Apostolska jest specyficznym podmiotem prawa międzynarodowego. Nie należy do żadnej organizacji międzynarodowej o charakterze polityczno-ekonomicznym. Jednak już od średniowiecza powszechnie uznawane jest prawo Ojca Świętego lub jego przedstawicieli do występowania na forum międzynarodowym. Stolica Apostolska jest stroną wielu umów dwu- i wielostronnych. Najważniejsze z nich są konkordaty. Utrzymuje również stałe kontakty dyplomatyczne z Unią Europejską i licznymi państwami na wszystkich kontynentach.

Próby odmawiania reprezentantom Kościoła prawa do obecności w takich gremiach jak ONZ, ze względu na jego poglądy w kwestii prawa do życia, są równoznaczne z odbieraniem katolikom głosu w najistotniejszych sprawach dotyczących losów świata. Izba Reprezentantów USA zdecydowanie nie zgodziła się na tego typu cenzorskie działania. Polski parlament dotychczas nie zdobył się na podobną do amerykańskiej deklarację.

● Jan Paweł II wystosował telegram kondolencyjny w związku ze śmiercią byłego arcybiskupa Canterbury lorda Roberta Runcie. W depeszy skierowanej do obecnego przywódcy duchowego Wspólnoty anglikańskiej Georga Leonarda Careya Papież napisał, że jest zasmucony śmiercią byłego zwierzchnika Kościoła Anglii, i przesłał na ręce jego następcy kondolencje dla całej Wspólnoty.

● Ks. Tomasz Dawidowski, pierwszy polski kapłan wyświęcony w Bractwie św. Piotra, odprawił swoją Mszę prymicyjną w rycie trydenckim w wypełnionym po brzegi sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej i bł. Ojca Pio w Terliczce. Sanktuarium to znajduje się na terenie diecezji rzeszowskiej, a opiekę nad nim sprawują kapucyni.

● Ewangelicki prymas Niemiec bp Manfred Kock 13 lipca przybył do Polski z wizytą roboczą, w czasie której zapoznał się z życiem Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce i działalnością Polskiej Rady Eumenicznej.

● Katolikos Kościoła ormiańskiego Garegin II spotka się z Janem Pawłem II w Watykanie w listopadzie tego roku. Informację tę podał dziennikarzom sam hierarcha, przebywający z wizytą w Sankt Petersburgu. „Stosunki między oboma Kościołami (ormiańskim i rzymskim) są przyjazne i braterskie” – oświadczył Katolikos.

Wielkie przyspieszenie

JOANNA JURECZKO-WILK

Do tej pory rząd i opozycja przynajmniej w jednej kwestii były zgodne: Polska powinna jak najszybciej wejść do Unii Europejskiej, a przyłączenie to powinno odbywać się możliwie bezboleśnie dla naszego rynku i gospodarki. Takie właśnie zapewnienia raz jeszcze padły z ust premiera Jerzego Buzka oraz przewodniczącego SLD Leszka Millera podczas niedawnego spotkania, na którym Premier zaprosił przedstawicieli opozycyjnej partii do uczestnictwa w pracach Komitetu Integracji Europejskiej. Kilka dni później, przed wylotem do Brukseli, członkowie SLD zapewniali, że będą przekonywali Komisję Europejską o tym, iż w sprawach integracji prawica i lewica w Polsce mówią jednym głosem. W Brukseli lewica wpadła jednak w inne tony.

Jak podawali relacjonujący spotkanie dziennikarze, w rozmowach z przedstawicielami Komisji, w tym z kluczowym dla naszych negocjacji komisarzem ds. rozszerzenia UE Günterem Verheugenem, SLD dość wybiórczo poparł stanowisko polskiego rządu. Dla przykładu – dał do zrozumienia brukselskim rozmówcom, że możliwe jest nieznaczne opóźnienie przyjęcia Polski do UE oraz że Polska może wiele stracić, broniąc 18-letniego zakazu zakupu polskiej ziemi rolnej przez mieszkańców Unii.

Nawet jeśli niefortunne rozmowy SLD z Komisją nie będą miały bezpośredniego skutku w postaci opóźnienia

przyjęcia nas do Unii, dla Brukseli niewątpliwie były one wyraźnym sygnałem. Zważywszy na wysokie notowania ugrupowań lewicowych i niedalekie wybory parlamentarne, Bruksela może chcieć poczekać na moment, kiedy w Polsce dojdą do władzy bardziej ugodowi negocjatorzy. Pretekstów do niedotrzymania terminu 2003 r. znajdzie się wiele. Do uzgodnienia pozostały jeszcze najtrudniejsze i najbardziej kontrowersyjne kwestie, m.in. rolnictwo. Na Zachodzie wciąż odzywają się głosy, żeby wstrzymać się z przyjęciem nowych członków do zakończenia reformy samej Unii.

Tymczasem nasi politycy zmobilizowali siły, by na czas przeprowadzić zmiany legislacyjne. Porozumieli się w tej sprawie Marszałkowie Sejmu i Senatu oraz Premier. Powstała w Sejmie nadzwyczajna Komisja Prawa Europejskiego. Zajmie się ona ustawami, które jeszcze musimy zmienić przed wejściem w struktury europejskie. „Zeuropeizowane” ustawy będą głosowane w parlamencie grupowo i poza kolejką. Poza tym rząd rozpoczął kampanię informacyjną wśród rolników – grupy najbardziej sceptycznie nastawionej do Unii. Będzie też promował nasz kraj w państwach UE. Ważne jest to, że mimo pośpiechu polscy negocjatorzy nie zamierzają obniżyć poprzeczki w rozmowach z Unią.

● Sejm wprowadził do swego regulaminu zmiany umożliwiające powołanie Komisji Prawa Europejskiego. Zajmie się ona projektami ustaw dostosowujących nasze prawo do obowiązującego w UE.

● Szef sztabu portugalskich sił zbrojnych gen. Gabriel Augusto do Espirito Santo odwiedził Jasnogórskie Sanktuarium w towarzystwie szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Tadeusza Szumskiego. Plan pobytu Generała w Polsce – oprócz spotkań dotyczących wojskowości oraz wizyt w jednostkach wojskowych – obejmował także zwiedzanie kraju. Jednym z punktów programu był przyjazd na Jasną Górę.

● List Episkopatu zwrócił uwagę opinii społecznej na problem prostytucji przydrożnej, ale działania policji przeciwdziałające temu zjawisku były prowadzone cały czas – powiedział w rozmowie z Biura Prasowego Komendy Głównej Policji. 11 lipca radomska policja rozbiła pod Grójcem polsko-bułgarski gang zajmujący się handlem kobietami i sutenerstwem. Jego ofiarami były kobiety różnych narodowości, zmuszane do przydrożnej prostytucji.

Pozdrowienia z Moskwy

AGNIESZKA MAGDZIAK-MISZEWSKA

Oficjalne stosunki pomiędzy Warszawą i Moskwą są kuriozalne – ostatnia wizyta szefa rosyjskiego państwa w Polsce miała miejsce siedem lat temu, polski prezydent (oficjalnie!) był w Rosji w roku 1996. Wygląda na to, że Polska i Rosja niemal nie utrzymują ze sobą kontaktów, a ich wzajemne relacje sprowadzają się do – następujących regularnie – wymian ciosów. Polska i Rosja – mimo wszelkich różnic interesów – są sąsiadami i brak bezpośrednich kontaktów na najwyższych szczeblach dla żadnej z nich nie jest korzystny, przeciwnie, może interesom zwykłych obywateli obu państw jedynie zaszkodzić. Dlatego informacja o tym, iż – już po raz drugi! – polski prezydent jedzie do Moskwy z nieoficjalną wizytą raczej mnie ucieszyła. Zwalaszca iż towarzyszące jej informacje pozwalały przypuszczać, że w jej trakcie zostanie załatwiona co najmniej jedna konkretna sprawa: data i szczebel rosyjskiej reprezentacji na uroczystym otwarciu cmentarza polskich oficerów w Katyniu. Obecność obu prezydentów na tej uroczystości mogłaby się stać symbolicznym zamknięciem bolesnej i trudnej przeszłości, otwierając drogę pragmatycznej współpracy i dialogu o tym, co nas istotnie różni, a co możemy robić wspólnie. Pragmatyzm prezydenta Putina i jego przywiązanie do pojęcia roli narodowych interesów w dialogu

międzynarodowym stwarzają nadzieje na trudny, twardy, ale rzeczowy dialog. Towarzyszące wizycie Aleksandra Kwaśniewskiego forum gospodarcze mogłoby zaś wnieść nowy impuls do wzajemnej współpracy handlowej, zamykającej się dla Polski nieprzyjemnie wysokim poziomem deficytu.

Rezultaty jednodniowej wizyty – niemal w rosyjskich mediach niezauważonej – są następujące: prezydent Putin przyjął zaproszenie do Polski (po wyborach, w bliżej nieokreślonym terminie), nie ustalono ani daty, ani szczebla rosyjskiej delegacji na uroczystości w Katyniu, dyskusja o słowackiej nitce gazociągu odbierającej Ukrainie monopol na transport rosyjskiego gazu na Zachód wybuchła na nowo. Wydaje się, że tak naprawdę jedynym celem rosyjskiego prezydenta była rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim na ten właśnie temat. Czy przygotowujący wizytę Kwaśniewskiego w Moskwie wmanewrowali go w tę sytuację świadomie, czy z... naiwności? Obie odpowiedzi świadczą o nich, niestety, jak najgorzej. Jedynym rzeczywistym sukcesem tej wizyty pozostaje – skierowany do naszych zachodnich partnerów – sygnał, że Polska nie zależy na ochładzaniu stosunków z Rosją i gotowa jest wiele uczynić, by wreszcie je znormalizować. Ale czy to nie za mało?

● 13 lipca zmarł w waszyngtońskim szpitalu w wieku 86 lat Jan Karski, legendarny kurier AK w okresie II wojny światowej, który w 1942 roku przeniósł na Zachód wiadomość o zagładzie Żydów.

● Obecna sytuacja w Irlandii Północnej jest nie do zniesienia i prowincja przeżywa ryzyko pogrążenia się w anarchii – powiedział bp Patrick Walsh z Down and Connor. Nawiazując do rosnącego napięcia z powodu ostatnich marszów protestanckich w katolickich dzielnicach Belfastu, bp Walsh stwierdził, że „całe wspólnoty lokalne są atakowane i zastraszane, a wiele rodzin żyje w przerażeniu”.

● Trzech Serbów: ksiądz i dwóch zakonników prawosławnych zostało rannych w wyniku ostrzelania przez nieznanego sprawcę w pobliżu miasteczka Klokot – poinformował oficer sił bezpieczeństwa ONZ.

● Nowy klasztor franciszkański powstał w pobliżu Góry Krzyży w Szawlach – symbolu oporu i wierności Kościoła na Litwie.



Jej Wysokość z lipowym berłem

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

Kiedy o 8.30 wchodzę do Katedry Wawelskiej, słońce miesza się z dźwiękami organów, na których codziennie przez dwie godziny ćwiczy Witold Zalewski, koncertujący organista katedralny. Do 9.00 jest tu spokojnie, klęczy jedna kobieta. Potem tłumy wycieczkowiczów wypełniają chłodne mury świątyni. Tak jest od maja do października.

Kiedy dziesięcioletnia Jadwiga, córka Ludwika Andegawskiego i Elżbiety Bośniaczki, wnuczka Elżbiety Łokietkówny i „wnuka” ciotecznego dziadka Kazimierza Wielkiego, więc Piastówna, wchodziła do katedry na koronację, czekały na nią tłumy. Katedra stała taka jak teraz – gotycka, strzelista, tylko nieco inna w środku. Jadwiga musiała modlić się w zachowanym do dziś, zamkniętym prostokątnie prezbiterium, otoczonym sarkofagami przodków. A kiedy przed ponad 600 laty unosiła oczy do nieba, widziała te same co my sklepienia ze zwornikami, tyle że nie brudnokredowe, ale niebieskie ze złotymi figlarnymi gwiazdeczkami. Jej spojrzenie pamięta również św. Jan Ewangelista z kielichem zatrutego wina na polichromii w lewej części prezbiterium. Zamek królewski stał murowany w tym co dziś miejscu, ale inny. Z czasów Jadwigi

przetrwwały dwie komnaty w skarbcu koronnym – Sala Jadwigi i Jagiełły z herbami Andegawenów i Jagiellonów oraz Sala Kazimierzowska z fragmentem polichromii ze splecionymi literami M, symbolizującymi ewangeliczne Marię i Martę, życie kontemplatywne i aktywne, które wiodła Królowa.

Zachowały się trzy przedmioty, których dotykała – mówi Dariusz Nowacki, pracownik Zamku Królewskiego na Wawelu – puchar Królowej Jadwigi, Psalterz Floriański i racjonal.

Dziesięcioletnia Jadwiga przyjechała do Krakowa realizować politykę mocarstwową swoich rodziców, pragnących zaślubić córki z najwybitniejszymi rodami w Europie. Już kiedy miała cztery lata, odbyła tzw. zaślubiny na przyszłość, dziecięce pokładziny z ośmioletnim Wilhelmem Austriackim Habsburgiem. Po skończeniu 12. roku życia miało odbyć się powtórzenie pokładzin i rzeczywisty związek z Wilhelmem.

I właśnie wszystko to, co rozgrywa się w duszy Jadwigi na zamku, w katedrze i wokół jest związane z 12. rokiem życia Królowej – mówi ks. Jacek Urban. Zawarcie małżeństwa było możliwe po skończeniu 12 lat, ale św. Tomasz z Akwinu dał półroczną dyspensę i Jadwiga mogła wyjść za mąż mając 11 i pół roku, a przypadało to dokładnie 15 sierpnia 1385 r. Właśnie wtedy do Krakowa przyjechał Wilhelm z nakazu ojca Leopolda III. Habsburgowie nie mieli jeszcze znaczenia w Europie, Wilhelm był zwykłym księciem styryjskim i małżeństwo z Jadwigą było dla niego nadzieją na królestwo. Ja-



Katedra na Wawelu

dwiga jako mała dziewczynka spędziła z nim pół roku na dworze w Wiedniu, znali się, lubili. Teraz prawie panienka, wcześniej dojrziała, bo pochodząca z południa, chciała związać się z miłym sobie Wilhelmem.

Inne plany miała Rada Krakowska, dążąca do małżeństwa Królowej z 36-letnim księciem Władysławem Jagiełłą. Dokładnie 14 sierpnia 1385 r., czyli dzień przed przybyciem Wilhelma do Krakowa, w Krewie, Jagiełło zobowiązał się przyjąć chrzest i rękę Jadwigi. Ale Jadwiga postanowiła wybrać uczucie. Kiedy panowie małopolscy utrudniali jej widzenie z Wilhelmem, według podań, rozgniewana raniła toporem w ramię,

broniącego jej wyjścia z zamku, Dymitra z Goraja.

Nikt wówczas nie przejmował się wolą dziewcząt – mówi ks. Jacek Urban. Ona jako pierwsza toczy walkę, ma swoją wolę. Zwykle takie fakty się kryło, a jej postępowanie zostało zapisane.

Była energiczna, zdecydowaną młodą osobą, wiedziała, czego chce – podkreśla proboszcz Katedry ks. infułat Janusz Bielański. – A jednak wybrała wolę Boga, małżeństwo ze starszym o 24 lata Jagiełłą.

Czarny Krucyfiks z lipowego drewna, przed którym się wtedy modliła (nie wiadomo, czy wykonany na Węgrzech, czy w Pradze) do dziś wisi w katedrze. Dwunastoletnia Królowa wybrała czarną, zbolalą twarz Oblubieńca.

Ołtarz ufundowany przez św. Jadwigę Królową w Katedrze na Wawelu



Wiek XIV

Wielkie budowanie

Po dziesięcioleciach podziałów oraz rządów ludzi małych, pozbawionych woli bądź wyobraźni politycznej wiek XIV przyniósł wybitnych władców. Władysław Łokietek (panował w latach 1306–1333) urodził się jako dziedzic niewielkiego księstwa brzesko-kujawskiego, w czasach, gdy zaledwie pojawiły się oznaki możliwości przezwyciężenia rozbitcia dzielnicowego. Prawdziwy Książę Niezłomny, ustawicznie prześladowany przez potężniejszych przeciwników, nigdy nie upadający na duchu w czasach klęsk – z żelazną konsekwencją realizował swe główne zadanie zjednoczenia kraju pod jednym berłem. Kiedy na tronie polskim zasiadł król Czech Wacław II Przemysłyda, nie zrezygnował z walki, choć przed obcą przemocą musiał czasem chronić się w jaskiniach m.in. w okolicach Ojcowa. Trochę pomagał mu los, gdy po roku panowania zginął Wacław III (1306), natomiast już wyłącznie własnemu sprytowi i rozumowi politycznemu zawdzięczał umiejętność porozumienia się z jego następcą, walecznym i rycerskim królem Janem Luksemburskim. Unikając jak ognia walki na dwóch frontach, zdołał osiągnąć najważniejszy cel życia – koronację w 1320 r. Przed śmiercią dane mu było także poznać smak zwycięstwa militarnego, gdy pod Płowcami, we wrześniu 1331 r., udało mu się rozbić część sił krzyżackich. Po raz pierwszy od bitwy pod Legnicą rycerstwo ze wszystkich dzielnic Polski broniło wspólnie suwerenności kraju.

Łokietek pozostawił kraj zjednoczony, lecz słaby gospodarczo, znacznie mniejszy niż państwo Bolesława Krzywoustego. W osobie syna Kazimierza (panował w latach 1333–1370) znalazł Łokietek godnego następcę i nie przypadkiem jedynie Kazimierzowi potomni i historycy nadali tytuł Wielkiego, potrafił bowiem stworzyć silne państwo.

Uczył to nie tylko mocą władzy centralnej, choć i tej potrafił używać, gdy wymagały tego okoliczności; był również kodyfikatorem prawa, które tworzył rozumnie, uwzględniając regionalne osobliwości Wielkopolski i Małopolski. Podobnie jak ojciec uważał, że politykę państwa należy kształtować zgodnie z możliwościami i realiami danej epoki. Z bólem przyjmował emancypację księstw śląskich, które przez dziesięciolecie pozostając w obrębie kultury niemieckiej i politycznych wpływów czeskich, utraciły najpierw duchową, a później formalno-prawną łączność z ziemiami Korony Polskiej. Zaakceptował jednak zwierzchnictwo Pragi nad Śląskiem, aby rozbić sojusz czesko-krzyżacki. Wiedział także, że nie ma wystarczającej siły, aby mierzyć się z armią krzyżacką, dlatego zawarł z Państwem Zakonnym trudny pokój w Kaliszu w 1343 r., gdzie zrzekł się praw do Pomorza Gdańskiego oraz Chelmy. Był gotów zapłacić każdą cenę za pokój, aby wewnętrznie wzmocnić kraj, który – jak mówi przysłowie – zastał „drewnianym”, a zostawił „murowanym”. Na potrzeby administracji państwa powołał w 1364 r. uniwersytet w Krakowie, drugi po Pradze w Europie Środkowej. Kazimierz nie pozostawił po sobie potomka. Szukając następcy, budował sojusz z Węgrami; pragnął stworzyć alians wspierający także działania Państwa Kościelnego przeciw potęgze cesarstwa. Symbolicznym uznaniem jego dzieła był zjazd krakowski, gdy stołeczny gród gościł kilku królów.

Okres panowania Ludwika Węgierskiego (1370–1382) był brzmienno w skutki ze względu na decyzję, że następnym władcą Polski ma być po raz pierwszy kobieta, córka Ludwika, Jadwiga. To ona decydując się na ślub z litewskim księciem Władysławem Jagiełłą, przyczyniła się do chrystianizacji ostatniego pogańskiego narodu w Europie oraz otwarła drogę do powstania państwa Jagiellonów (unia personalna w Krewie 1385 r.), które zdominować miało dzieje Europy Środkowej w ciągu następnych trzech stuleci.

Oprac. A.G.



Jabłko i berto św. Jadwigi Królowej

Pierścionek na małym palcu

O zasługach królowej Jadwigi można pisać wiele. Że poprzez małżeństwo z Jagiełłą i chrzest Litwy kończy okres chrześcijaństwa misyjnego w Europie, że za jej panowania Polska odzyskuje pozycję mocarstwową, staje się największym (800 tys. km kwadratowych) krajem europejskim, że umiejętnie utrzymuje pokój z Krzyżakami, licznymi dziełami miłosierdzia wspomaga swój lud i wreszcie – co tak ważne dla kultury polskiej – doprowadza do odnowy Akademii Krakowskiej. Ale te wszystkie informacje można znaleźć w podręcznikach.

W mroku dziejów kryje się mało znana, według tradycji, legend ludu i nieścisłych zapisów kronikarzy, postać Królowej. Tak jak setki dzieł

czynnych świec wotywnych, zapalanych w XV w. na jej grobie, odleciało z dymem w niebo, tak rzeczywisty obraz Królowej – człowieka z krwi i kości – gdzieś się rozplynął.

Po 600 latach zachowały się tylko trzy przedmioty, których mogła dotykać, traktowane przez niektórych jak jej relikwie. Scyfus, czyli puchar ozdobny przywieziony w tym roku na wawelską wystawę milenijną z muzeum w Dreźnie. Jak mówi poetycki napis, to fundacja wotywna Królowej dla św. Wacława, bo według dług przekazu, w dniu tego patrona stwierdziła, że spodziewa się dziecka. Jadwiga prawdopodobnie dotykała kryształowej, niedrażnionej czasem czary, o wykonanie nakrzyły po jej śmierci zadbał Jagiełło. W muzeum katedralnym można obejrzeć mocno zmieniony racjonal Królowej. Specjalnie dla niej wykonano też Psalterz Floriański, jeden z najstarszych zabytków piśmiennictwa polskiego, znajdujący się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Piękne gotyckie pismo ciągnie się na pozostałych stronach równym duktem, na przemian fragment polski z łacińskim. Nie wiadomo, którą stronę odwrócić, żeby odnaleźć ślad wzroku modlącej się Jadwigi. Nie wiadomo, jaki miała kolor oczu, włosów. Wyobrażamy ją sobie na podstawie jej czynów. Pomijając ogłód historyczny, z ludzkiej perspektywy postrzegamy kobietę, której za bardzo się nie szczęściło – nie poślubiła młodego ukochanego, długo nie miała dziecka, a gdy je urodziła, umarło przed nią. Ale to przecież ona, właśnie przez te utrapienia, uświęciła się, to ona przeżyła intensywną chwilę mistycznego kontaktu z Bogiem.

Zapominamy też o Jagiellie, demonizowanym przez ojca historiografii Jana Długosza, który dwór litewski nazywał „dworem niedźwiedzia”. Postać Króla Polskiego uszanował Jan Paweł II, kiedy po beatyfikacji Jadwigi zatrzymał się przed jego grobem i powiedział: „Tu powinniście się modlić”. Z pewnością Jagiellie było trudno dorównać młodszej, doskonałej wychowanej, kulturalnej, władającej kilkoma językami żonie. Ale podjął to zadanie, szanował ją i trwał przy niej zgodnie, a po śmierci Królowej to on, według jej woli, dokonał reelekcji Akademii i dbał o realizację jej dzieł. Grób Jagiellę jako jedyny na Wawelu nie był dotąd otwierany. Znawcy spodziewają się, że po otwarciu znajdzie się tam jeszcze jeden przedmiot bardzo mocno związany z Jadwigą. Jej pierścionek ślubny, który król Władysław do końca życia nosił na małym palcu.

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

– W historii dramat Królowej, kobiety-dziecka, zwykle rozgrywa się na pograniczu obsceniczności – mówi reżyser Krzysztof Zanussi, który napisał jeszcze niezekranizowany scenariusz, oparty na tym epizodzie z życia Jadwigi. – W jej przypadku intrygujący jest ten metafizyczny przełom, kiedy podejmuje dramatyczną życiową decyzję, wybiera odpowiedzialność.

„Wróćmy do katedry królewskiej, gdzie w mroku majaczyła uniesiona w ekstazie twarz Jadwigi, podobna do oblicza świętej Teresy w rzeźbie Berniniego. Patrzyła w górę, na krucyfik. Jej twarz rozświetlała się, jakby nagle padły na nią promienie słońca. (...) Jednocześnie strażnik na wieży zamku, widząc światło w oknach katedry, zaczął bić w dzwon na trwogę. (...) brat zakonny sprzątał popiół i śmiecie przed jutrznią. Wymieniał świece. Ze zdumieniem zobaczył, że te blisko krzyża stopiły się w nocy od jakiegoś żaru i tak przywarły do lichtarzy, że trzeba je ostrzem podważać” – czytamy w scenariuszu „Jadwiga Andegawenka”.

W predelli ołtarza Krzyża królowej Jadwigi widnieje łaciński napis, który pierwszy raz pojawił się tam w 1500 r.: TEN ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA UKRZYŻOWANY WIZERUNEK PRZEMÓWIŁ DO ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ POLSKI.

– Tu Królowa usłyszała od Chrystusa: „Jadwigo, ratuj Litwę”, słowa wyznaczające cel jej królowania. Litwa była bowiem ostatnim pogańskim krajem Europy – mówi ks. Jacek Urban, który codziennie rano odprawia Mszę św. o Królowej Jadwidze przy jej krzyżu, spełniając życzenie biskupa krakowskiego Karola Wojtyły. – Uważam to za obowiązek – wyznaje. Przed tym krucyfiksem dokonał beatyfikacji Królowej Jan Paweł II, a od XVII w. odbywa się liturgia Jadwigi.

– Wierni wypraszają tu łaski – mówi s. Gwidona ze Zgromadzenia Sióstr św. Józefa, układająca kwiaty w Katedrze Wawelskiej. – Często krakowianie przynoszą bukiety dla Jadwigi, wtedy ustawiam je, nawet jeśli nie pasują, do kompozycji. Młodzież, studenci, oazowicze modlą się pod Czarnym Krzyżem. Ostatnio harcerze z Poznania składali przysięgę przed tą patronką harcerzy. Przyjeżdżają delegacje szkół, przyjmujących jej imię.

– Jak mam bardzo trudną sprawę, to przed tym krzyżem proszę ją o pomoc – mówi proboszcz Katedry. – A ona mnie natchnie, zawsze mówię, że ta Święta ma rację.

Na żyrandolu naprzeciw twarzy Chrystusa umocowana jest jedna z kamer, za pomocą której Stanisław Więcek, zakrystianin po ojcu, obserwuje na monitorze zachowanie zwiedzających we wnętrzu świątyni.

– Częściej niż przed Najświętszym Sakramentem modlą się przed ołtarzem Krzyża Jadwigi – mówi.

– Na ołtarzu zachowały się wota – sznury koralików, serduszką, odlewy uzdrowionych kończyn – opowiada ks. Jacek Urban. – Katedra była pięć razy rabowana, zginęła Księga Cudów Królowej Jadwigi.

Obok ołtarza leży kartka z nowenną do Świętej: „Święta Jadwigo, Wzorowa małżonko królewska, Dbająca o wiernych poddanych, Apostołko wiary Chrystusowej, Patronko Polski...”.

– Była dziewczynką, kiedy pod tym krzyżem stała się świętą – mówi Magda, studentka polonistyki. – Pan Bóg kocha dzieci i do nich mówi, ja już jestem za stara i nic nie mogę usłyszeć. Ale kiedy tu klęczę, widzę się w szatach Jadwigi i myślę, że była jak doświadczony mędrzec, w kruchym, niewieścim ciele.

Ciąg dalszy na str. 28



Obecny grób św. Jadwigi Królowej

Jadwiga – córka Ludwika Andegawęńskiego i Elżbiety Bośniaczki urodziła się w 1374 r. Po śmierci ojca matka przeznaczyła ją na tron polski zamiast starszej siostry Marii. W 1384 r. przybyła do Polski i została koronowana. Dwa lata później poślubiła Władysława Jagiełłę, doprowadzając do chrystianizacji Litwy. Dokonała odnowienia Akademii Krakowskiej. Zmarła po urodzeniu córki 17 lipca 1399 r.



Nauczanie Kościół nie może milczeć

Jan Paweł II wyraził rozgoryczenie w imieniu Kościoła Rzymu z powodu, jak się wyraził, afrontu, jakim był dla Wielkiego Jubileuszu niedawny światowy zlot homoseksualistów w Wiecznym Mieście.

„W imieniu Kościoła Rzymu – mówił Jan Paweł II – nie mogę nie wyrazić rozgoryczenia z powodu afrontu uczynionego Wielkiemu Jubileuszowi Roku Dwutyśięcnego oraz wartościom chrześcijańskim Miasta, tak drogiego sercu katolików całego świata. Kościół nie może przemilczeć prawdy, gdyż okazałby się mniej wierny Bogu Stwórcy i nie pomagałby w rozpoznaniu tego, co dobre i tego, co złe. Chciałbym w tym kontekście ograniczyć się do odczytania tego, co mówi na ten temat Katechizm Kościoła Katolickiego, który – podkreśliwszy, że akty homoseksualizmu są sprzeczne z prawem naturalnym – tak to ujmując: *Znaczna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Osoby takie nie wybierają swojej kondycji homoseksualnej; dla większości z nich stanowi ona trudne doświadczenie. Powinno się traktować je z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niestusznej dyskryminacji. Osoby te są wezwane do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i – jeśli są chrześcijanami – dołączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swej kondycji* (KKK, 2358).

Papież wezwał także do modlitw w intencji pomyślnego wyniku rozpoczynających się w tym dniu w Baltimore w USA katolicko-prawosławnych rozmów teologicznych i dalszego postępu na drodze ku pełnej jedności kościelnej między obu wyznaniem.

Wydarzenia

Wizyta w więzieniu

W ramach obchodzonego 9 lipca Jubileuszu w więzieniach Jan Paweł II odwiedził w tym dniu zakład karny „Regina Coeli”, leżący na tym samym brzegu Tybru co Watykan. Dwugodzinną wizytę w „Regina Coeli” wypełniła przede wszystkim Msza Święta, na której zgromadziło się ok. 70 więźniów (w tym 10 kobiet przebywających w Rebibbia) i drugie tyle strażników, pracowników wymiaru sprawiedliwości z ministrem Piero Fassino na czele. Zdaniem kapelana zakładu ojca Vittorio Traniego, chodziło o to, aby wszyscy mogli razem powitać Papieża i wziąć udział w Eucharystii. Do Mszy służyli sami więźniowie, którzy wyrazili pisemną zgodę na to, by Msza była transmitowana w telewizji.

Kazanie stanowiło jakby dopełnienie niedawnego papieskiego orędzia z okazji Jubileuszu więźniów, w którym mowa była przede wszystkim o sytuacji w więzieniach; zawierało ono również apel o „okazanie łaski wszystkim więźniom” i „skrócenie kary, nawet nieznaczną”. Obecnie Papież poruszył aspekt moralny zjawiska „zbrodni i kary”, kładąc nacisk na potrzebę przemiany wewnętrznej. Podkreślił, że prawdziwym więzieniem dla człowieka jest grzech, a wyzwolenie z jego niewoli przysię może tylko na drodze nawrócenia.

„Trzeba więc, ażeby On, Duch Jezusa Chrystusa, działał w waszych sercach, drodzy Bracia i Siostry więźniowie. Trzeba, ażeby Duch Święty przepelnił to więzienie, w którym się spotykamy oraz wszystkie więzienia świata... Tam, gdzie ludzie pozostają skuci według niezbędnej logiki ludzkiej sprawiedliwości, musi tchnąć Duch Chrystusa, Odkupiciela świata” – mówił dalej Biskup Rzymu. „Kara bowiem nie może ograniczyć się do zwykłego rozliczenia przestępcy, a tym bardziej nie może być rodzajem społecznego odwetu czy zinstytucjonalizowanej zemsty” – wyjaśnił. Podkreślił następnie, że „kara i więzienie mają sens o tyle, o ile wymierzając sprawiedliwość i odstrasząc przestępców, służą odnowie człowieka, pozwalając tym, którzy zbłądzili, na zastanowienie się i zmianę życia, ażeby stać się na nowo pełnoprawnym członkiem społeczeństwa”. „Pozwólcie więc, że was poproszę, abyście z całych sił dążyli do nowego życia w spotkaniu z Chrystusem. Będzie się tym radować na pewno całe społeczeństwo. Bardziej wasza wewnętrzna przemiana aniżeli nałożona na was kara przekona osoby, którym sprawiliście ból, że sprawiedliwość stało się zadość” – powiedział na zakończenie Ojciec Święty.

Była to trzecia wizyta Następcy św. Piotra w tym miejscu: Jan XXIII był tam z okazji Bożego

Narodzenia w 1958 roku, a Paweł VI w roku 1964. Sam Jan Paweł II odwiedził od początku swego pontyfikatu wiele zakładów karnych, poczynając od Rebibbia w grudniu 1983 r., gdzie spotkał się z tureckim terrorystą Alim Agcą. W czasie pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 r. odwiedził więzienie w Płocku.

Ekumenizm

Rozmowy w Baltimore

9 lipca rozpoczęło się w amerykańskim mieście Baltimore na zaproszenie miejscowego metropolity kard. Williama Keelera kolejne posiedzenie Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem katolickim a Kościołami prawosławnymi. Będzie to wznowienie rozmów po siedmioletniej przerwie.

Dialog rozpoczął się w wyniku wizyty Jana Pawła II w Stambule u patriarchy ekumenicznego Konstantynopola Dimitrios I w listopadzie 1979 r. Postanowiono wówczas, że oba Kościoły nawiążą oficjalne kontakty, mające za zadanie zbliżenie między nimi, a w dalszej perspektywie przywrócenie jedności, jaka niegdyś istniała między tymi bliskimi sobie wyznaniem. W tym celu powołano wspomnianą komisję, złożoną z 60 osób, reprezentującą po połowie oba Kościoły. Współprzewodniczącymi Komisji zostali: kard. Johannes Willebrands, ówczesny przewodniczący Sekretariatu Jedności Chrześcijan i metropolita Stylianos z Australii (Patriarchat Ekumeniczny Konstantynopola). Po ustąpieniu kard. Willebrandsa z urzędu przewodniczącego, jego miejsce w Komisji zajął stojący na czele obecnej Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijan kard. Edward Cassidy. Po stronie prawosławnej współprzewodniczącą pozostał ten sam.

Kard. Edward Cassidy przed rozmowami w Baltimore wyraził nadzieję, że nowa runda dialogu między Kościołem katolickim a prawosławnym przyniesie zakończenie sporów wokół Kościoła grekokatolickiego. „Moim największym życzeniem jest, abyśmy mogli powrócić do właściwego dialogu ekumenicznego, który był tak owocny w latach 1980–1990. Sądzę, że nie wystąpią tu napięcia i trudności, jakie miały miejsce zwłaszcza w pierwszej połowie lat 90. Oczywiście problem Kościoła unickiego, będący obecnie przedmiotem naszej dyskusji, jest bardzo trudny. Nie wiem, jak dalece będziemy jednego zdania, choć atmosfera jest dobra” – stwierdził kard. Cassidy.

Wakacje Papieża

Od 10 do 22 lipca Jan Paweł II przebywa we włoskich Alpach, w miejscowości Les Combes w Dolinie Aosty, na wysokości 1300 m n.p.m. Potem przebywać będzie w podrzymskiej rezydencji w Castel Gandolfo. Do Watykanu powróci w połowie sierpnia, na XV Światowy Dzień Młodzieży.

Ojciec Dzień wypoczywa w Alpach w nowym domu, który postawiono niedawno w rekordowym tempie nieopodal miejsca, gdzie zatrzymywał się poprzednio. Roztacza się stąd wspaniały widok na ośnieżony szczyt Mont Blanc. Dom stoi na odludziu, wśród lasów, co pozwala Janowi Pawłowi II na całkowity wypoczynek po trudach pierwszej połowy Wielkiego Jubileuszu. Jak zawsze nad bezpieczeństwem Papieża czuwają włoscy policjanci i watykańscy żandarmi. Szanse na przypadkowe spotkanie z Ojcem Świętym są więc niewielkie. Natomiast pamiątki i fotografie z dotychczasowych siedmiu odwiedzin niezwykle gościa w Les Combes można obejrzeć w tamtejszym specjalnym muzeum.

Krótko

• Izba Reprezentantów przyjęła we wtorek 11 lipca przeważającą większością głosów rezolucję sprzeciwiającą się wszelkim dążeniom do zmiany statusu stałego obserwatora Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. W rezolucji podkreślono, że Izba Niższa Kongresu „sprzeciwia się wszelkim wysiłkom zmierzającym do usunięcia Stolicy Apostolskiej z Narodów Zjednoczonych jako państwa uczestnika poprzez pozbawienie go statusu stałego obserwatora przy Narodach Zjednoczonych”.

Z pomocą rolnikom...

Pracownicy Caritas Archidiecezji Białostockiej spotkali się 10 lipca z przedstawicielami władz wojewódzkich, żeby opracować program pomocy mieszkańcom wsi województwa podlaskiego, które dotknęła susza. Jest to odpowiedź na apel metropolity białostockiego abp. Stanisława Szymborskiego, który 11 czerwca prosił o pomoc dla ofiar suszy na Podlasiu. Rejony dotknięte klęską suszy obejmują cztery diecezje: białostocką, drohiczyńską, ełcką i łomżyńską. Koordynatorem realizacji projektu pomocy została Caritas Archidiecezji Białostockiej. Na zebraniu przygotowano projekt ankiety, która odpowie na pytanie, jakie są potrzeby gospodarstw rolnych. Ankieta zawiera pytania dotyczące zapotrzebowania na pomoc ofiarom suszy w tzw. wyprawie szkolnej, dożywianiu w szkołach, zakupu leków, biletów miesięcznych na dojazd do szkół średnich oraz zakupu żywności dla rodzin wielodzietnych. Władze samorządowe określiły, w jakim stopniu dana gmina może pokryć te zapotrzebowania, a jaka część pozostanie dla organizacji pozarządowych. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uruchomiło kredyty dla prawie 4 tys. rolników na sumę około 20 mln złotych. Pomoc doraźna polega na przekazaniu pasz przez rolników, którzy nie ucierpieli wskutek suszy, i jej bezpłatny przewóz w rejony suszy. Rolnicy otrzymają też zboże, mąkę, warzywa i owoce, a także pieniądze na zakup zbóż, nawozów sztucznych, paliw do ciągników oraz ubrań i obuwia dla dzieci i młodzieży.

Sytuacja w rejonie objętym suszą jest bardzo zła. Straty w zasiewie zbóż oraz skoszonych łąk wynoszą od 40 do 90 proc. Pieniądze dla ofiar suszy na Podlasiu można wpłacać na konto: Caritas Polska Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6; 01-015 Warszawa. PKO BP VIII O/Warszawa nr 10201034-73538-270-1-111 z dopiskiem SUSZA.

... i bezdomnym

Warszawskie Koło Towarzystwa św. Brata Alberta prosi o pomoc dla bezdomnych, których ma pod swoją opieką. W domu samotnej matki w Laskach mieszka obecnie kilkanaście kobiet wychowujących dzieci, a w schronisku dla mężczyzn przy ul. Knyszyńskiej mieszka 30 bezdomnych. Krystyna Heldwein, przewodnicząca warszawskiego koła Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta, uważa, że bez dalszego wsparcia finansowego obydwu placówek grozi zamknięcie. – Staramy się prowadzić obydwie domy bardzo oszczędnie, zatrudniamy zaledwie dwie, trzy osoby personelu, ale i tak zaczynamy odczuwać brak pieniędzy – wyjaśnia Krystyna Heldwein. Dotychczasowe fundusze schronisk pochodzą z niewielkich dotacji lokalnych samorządów, darowizn oraz publicznych zbiorów organizowanych przez Towarzystwo. Np. w schronisku na Knyszyńskiej bezdomni otrzymują żywność dzięki wsparciu różnych ofiarodawców ze sklepów i hurtowni, a pieczywo dwa razy w tygodniu z piekarni w Michałowie. Placówka ta spełnia bardzo ważną rolę, gdyż daje oparcie mężczyznom starszym i schorowanym, którzy inaczej pozostawaliby bez dachu nad głową.

Wszelką pomoc dla warszawskich placówek można kierować na następujące adresy: Dom samotnej matki w Laskach, ul. Brzozowa 31, 05-080 Izabelin, tel. 752-22-48; numer konta: PKO VIII/O Warszawa 10201084-41175-270-1-111. Schronisko dla bezdomnych mężczyzn, ul. Knyszyńska 1, 03-647 Warszawa, tel. 679-07-03; numer konta: PKO VIII/O Warszawa 10201084-41175-270-1-111.

Jubileuszowy Rok Szkaplerza

Eucharystia sprawowana pod przewodnictwem kieleckiego bp. pomocniczego Mieczysława Jaworskiego OCD rozpoczęła jubileuszowy rok 750-lecia szkaplerza, przypadający w 2001 r. Była to także okazja do spotkania czcicieli Matki Bożej Szkaplerznej, łączących się duchowo z Pielgrzymką Narodową do Watykanu. Ok. 3 tysięcy wiernych i kilkudziesięciu kapłanów z obydwojmi prowincjami polskiego Karmelu, o. dr. Szczepanem T. Praśkiewiczem OCD i o. dr. Mariuszem Jaszczyszynem OCD,

przybyło do sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej i św. Rafała Kalinowskiego w Czernej k. Krakowa. W homilii bp Jaworski nawiązał do teologicznego rozumienia szkaplerza karmelitańskiego. „Ten najszybciej naśladuje Jezusa, kto najlepiej idzie z Maryją (...) Szkaplerz jest wezwaniem do modlitwy, pokuty, apostołstwa, przede wszystkim miłości i miłosierdzia (...) Nie wystarczy śpiewać i stawiać kwiaty Maryi, trzeba również upodobnić się do Niej”. Biskup przypomniał ponadto królów polskich noszących tę szatę, prosty lud, jak i obecnego Papieża Jana Pawła II, który przyjął szkaplerz z „wewnętrznej potrzeby szukania prawdy i sensu życia” i do dziś pozostaje jej wierny.

Wśród uczestników uroczystości były również delegacje z Ukrainy, Czech, Litwy, Słowacji i Burundi oraz rodziny zakonne agregowane do Karmelu Terezańskiego: karmelitanki Dzieciątka Jezus, karmelitanki misjonarki, terejanki, członkowie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, bractw szkaplerznych, parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej oraz ruchów i stowarzyszeń karmelitańskich. Jubileusz 750-lecia szkaplerza zaplanowany został w Polsce na 21 lipca 2001 r. w Czernej. Do uczestników II Spotkania swoje słowo i błogosławieństwo wyśpiewał Ojciec Święty Jan Paweł II oraz przełożony generalny Zakonu o. Kamil Maccise OCD, który zapowiedział wydanie dokumentu o szkaplerzu.

Powiatowy Dzień Rodziny

Msza św. była centralnym punktem I Powiatowego Dnia Rodziny, który odbył się 8 lipca w sanktuarium maryjnym w Licheniu. Była to inicjatywa Rady Powiatu Konińskiego, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. W kazaniu ksiądz Andrzej Pryba, sekretarz Komisji Episkopatu ds. Rodziny mówił, że „Maryja pragnie, by nasze rodziny były podobne do tej, którą w Nazarecie tworzyli z Józefem i Jezusem Chrystusem. Odpowiedzmy sobie, czy klimat w naszych rodzinach podobny jest do tego w domu rodzinnym Jezusa Chrystusa w Nazarecie?” – pytał ks. Pryba.

Pomysł zorganizowania na terenie sanktuarium Dnia Rodziny zrodził się wśród radnych Komisji ds. Rodziny Rady Powiatu Konińskiego. Całodzienną imprezę rozpoczęła konferencja poświęcona problemom rodziny, do udziału w której zaproszono radnych, działaczy społecznych i dziennikarzy. „Samorządy powiatu i gmin nie zastąpią rodziny, która jest samodzielną i podejmuje najważniejsze dla jej członków decyzje. Dlatego tam, gdzie rodzina sobie nie radzi, powinna pojawiać się pomoc samorządu” – powiedziała Elżbieta Streker-Demińska, starosta powiatu konińskiego, otwierając konferencję. Po południu na scenie ustawionej na placu ojca Papczyńskiego – założyciela Zgromadzenia Księża Marianów, zaprezentowały się zespoły artystyczne działające w gminnych ośrodkach kultury powiatu konińskiego. Wieczorem chętni mogli pociągnąć na liceniskim lotnisku.

Krótko

„Funkcje społeczne misji w Ameryce Łacińskiej” – to temat sympozjum, które odbywało się w dniach 4-9 lipca br. w Wyższym Seminarium Duchownym Księża Werbistów w Pieniężnie na Warmii. Przedmiotem obrad były doświadczenia historyczne i wyzwania, przed jakimi stoi działalność misyjna Kościoła na tym kontynencie u progu XXI wieku. Organizatorzy sympozjum, prof. Regina Gadelha z Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w São Paulo w Brazylii i o. Janusz Brzozowski SVD, zaprosili szereg specjalistów z Ameryki Południowej i Polski. Teksty referatów zostaną opublikowane w wydaniu książkowym.

1 Atak bombowy na świątynię

Jedna osoba została zatrzymana we wtorek 11 lipca na północy Belfastu w następstwie zamachu bombowego na kościół katolicki w Ballyclare (północny Belfast) – poinformowała policja w Irlandii Północnej. W poniedziałek wieczorem i w nocy z poniedziałku na wtorek dochodziło do zamieszek w różnych miejscach prowincji, przed zapowiedzianymi na środę, 12 lipca największymi manifestacjami protestanckimi, upamiętniającymi zdobycie prowincji przez Anglików pod wodzą Wilhelma Orańskiego. W Belfaście samochód terenowy policji został zaatakowany z broni palnej, a inny oddział policji został obrzucony pociskami zapalającymi. Policja znalazła też środki wybuchowe w dzielnicy protestanckiej.

– Użycie takich środków wybuchowych, oznaczone znakami milicji protestanckiej, która przystąpiła do porozumienia o zawieszeniu broni, stanowi niepokojący fakt w sytuacji napięcia utrzymującego się od 10 dni w Irlandii Północnej – powiedział agencji AFP pracownik sił bezpieczeństwa.

Zarazem trzy lokale Zakonu Oranżystów, organizacji protestanckiej odpowiedzialnej za kontrowersyjne marsze, zostały zaatakowane w nocy z poniedziałku na wtorek przy użyciu bomb w różnych częściach prowincji.

W Drumcree-Portadown (płd-zach. Belfast), będącym centrum manifestacji, policja i wojsko interweniowały w nocy przeciwko lojalistom protestanckim, którzy zamierzali sforsować bariery i przedostać się do dzielnicy katolickiej. Podczas starć między policją a manifestantami zostały ranne dwie osoby, w tym operator telewizyjny. Siły porządkowe wyposażone w pojazdy opancerzone użyły armatek wodnych, by odeprzeć atakujących w stronę dzielnicy protestanckiej.

2 Marsz protestacyjny w Indiach

Ponad 30 tys. osób przeszło w marszu protestacyjnym w miejscowości Hyderabad przeciwko napadom fanatycznych hinduistów na mniejszość chrześcijańską w Indiach. Katolicki arcybiskup tego miasta Marampudi Joji zaapelował do rządu Indii o kontrolowanie tych organizacji, które „otwarze wypowiadają się przeciwko prawom mniejszości, szerzą półprawdy o chrześcijanach i zagrażają zgodzie wśród ludności”. Jak poinformował 10 lipca indyjski dziennik „Times of India”, arcybiskup zażądał też ukarania osób odpowiedzialnych za dotychczasowe ataki. Według tego samego dziennika, przed kilkoma dniami dokonano kolejnego napadu na obiekt należący do chrześcijan. Nieznani sprawcy wdarli się do szkoły katolickiej w Jhansi w stanie Utah Pradesz i napadli na woźnego.

Młodzieżowa organizacja opozycyjnej Partii Kongresowej w Delhi, „Indian Youth Congress” (IYC) obarczyła odpowiedzialnością za napady na chrześcijan hinduskie ugrupowania „Hindu Parishad” oraz „Barjang dal”, twierdząc, że uprawiają one „terroryzm”. Przewodniczący IYC Randeep Singh Surjewala zarzucił organizacjom hinduskim, że z całą bezwzględnością atakują zwłaszcza chrześcijan i muzułmanów, tworząc tym samym podziały między miejscową ludnością.

3 Prześladowania na Molukach

„Co najmniej 100 tysięcy chrześcijan w Ambonie jest narażonych na poważne niebezpieczeństwo i powinno zostać natychmiast ewakuowanych” – głosi oświadczenie wydane przez komitet kryzysowy wspólnoty chrześcijańskiej stolicy Moluków, podpisane przez biskupa pomocniczego Ambonu Josa Tethoola i przedstawiciela wspólnoty protestanckiej Agusa Ulahaiyanana. Światowe agencje donoszą również, że w masakrze chrześcijańskiej wioski Waai, dokonanej w czwartek przez muzułmańskich ekstremistów śmierć poniosły 22 osoby, a 57 zostało rannych. „Sytuacja jest coraz trudniejsza dla uciekinierów, którym brakuje ryżu i wszelkiej innej żywności” – głosi oświadczenie

komitetu kryzysowego. „Rozpaczliwie prosimy o wszelką pomoc tych, którzy chcą się o nas zatroszczyć i uratować nas” – napisali sygnatariusze apelu, który wymienia też listę zaatakowanych miasteczek i wsi i opowiada o ucieczce ich mieszkańców. Biskup ordynariusz Ambonu Petrus Canisius Mandagi oraz pastor Titaley spotkali się w piątek 7 lipca z ambasadorami państw zachodnich w Dżakarcie, po czym udali się na spotkanie z przewodniczącym parlamentu Indonezji Akbarem Tanjungiem. Obaj przywódcy religijni potwierdzili, że w niedzielę 9 lipca zamierzają udać się do Genewy, aby poprosić Komisję Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych o wysłanie misji w celu zbadania sytuacji na Molukach. Tymczasem rząd Indonezji odrzucił ponownie w piątek możliwość interwencji zagranicznej „w jakiegokolwiek formie”. Zarazem minister spraw zagranicznych Alwi Shihab oświadczył na spotkaniu z korpusem dyplomatycznym, że Indonezja przyjmie wszelką pomoc humanitarną.

Według danych oficjalnych, ponad 4 tys. osób poniosło śmierć na Molukach od stycznia 1999 r., kiedy rozpoczęły się starcia między muzułmanami a chrześcijanami. Wyspy te, uważane dawniej za przykład pokojowego współistnienia religijnego, pogrążyły się obecnie w narastającej fali przemocy.

4 Apel czeskich biskupów

Katolicki biskupi Czech zaapelowali do rządu swego kraju o jak najszybsze wyjaśnienie ciągle jeszcze nie załatwionej kwestii własności kościelnych z punktu widzenia prawa majątkowego. Kościół potrzebuje bazy ekonomicznej dla swej posługi oraz dla finansowania działalności z własnych środków, stwierdzili członkowie Konferencji Biskupów Czeskich w oświadczeniu, ogłoszonym 10 lipca po posiedzeniu w Velehradzie. Biskupi podkreślili, że oczekują zwrotu własności kościelnych zagarniętych przez reżim komunistyczny w latach pięćdziesiątych. W odniesieniu do obiektów, których zwrot okaże się niemożliwy, biskupi oczekują rekompensaty finansowej. Ponadto wnioskuje o ulgi podatkowe dla sponsorów, pragnących wspierać materialnie działalność Kościoła. Państwo natomiast powinno uczestniczyć finansowo we wszystkich inicjatywach kościelnych, służących całemu społeczeństwu, uważają biskupi czescy. Ich zdaniem, państwo powinno również partycypować w utrzymaniu zabytkowych obiektów kościelnych.

Z zadowoleniem biskupi przyjęli fakt, że w dziesięć lat po upadku systemu komunistycznego zostały wreszcie podjęte rozmowy między Stolicą Apostolską a Republiką Czeską. Jak podkreślili, mają one doprowadzić do zawarcia układu, gwarantującego wolność i niezależność Kościoła w Czechach bez względu na to, jaki rząd będzie sprawował władzę.

Krótko

• Władze więzienia żeńskiego w Koksum w Kazachstanie wyraziły podziękowanie Kościołowi katolickiemu za prowadzenie duszpasterstwa więziennego w tej miejscowości. List administracji więziennej w tej sprawie został skierowany na ręce nuncjusza apostolskiego w Kazachstanie abp. Mariana Olesia.

Przygotowano na podstawie KAI i informacji własnych

Czas uwięzienia też należy do Boga

BP KAZIMIERZ ROMANIUK

„Czas uwięzienia należy do Boga, i tak go trzeba przeżywać”. Słowa stanowiące tytuł niniejszych refleksji pochodzą z ogłoszonego w tych dniach „Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II na jubileusz w więzieniach”. Czas należy do Boga. Ale też nigdzie nie oblicza się czasu tak skrupulatnie jak w więzieniu. Ci zwłaszcza, którym się już kończą wyroki, wiedzą doskonale, ile pozostało im nie tylko miesięcy czy tygodni, ale nawet godzin przebywania w więzieniu.

Pismo Święte nieraz bierze uwięzionych w obronę. We wskazaniach jubileuszowych w Księdze Kapłańskiej czytamy: „W roku jubileuszowym będzie sobie mógł odejść” (Kpł 25,41) lub nieco dalej: „Jeżeli nie zostanie wykupiony... to w roku jubileuszowym odzyska wolność” (25,24); wprowadzie chodzi tutaj o niewolników, ale możemy ten tekst odnieść do więźniów. Izajasz tak oto określa cel swojego prorockiego posłannictwa: „Pan sam mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim... abym zapowiadał darowanie kary więźniom i wolność pozostającym w zamknięciu; bym ogłaszał rok łaski od Pana... by przynieść uciśnionym pociechę... i miast rozpacz – pieśń ucieśnienia” (Iz 61,1-3).

Czuając się kontynuatorem tej prorockiej misji, również Jan Paweł II poświęca więźniom niemało jubileuszowego zatroskania. Ale w tym pięknym, ojcowskim orędziu zwraca się nie tylko do uwięzionych. Swoich duszpasterzów poucza także o służbie więziennej, najwyższym, zwłaszcza ustawodawczym organom państwa, całemu społeczeństwu i duszpasterzom. Wyraża swoje szczere współczucie wszystkim, którzy stali się ofiarami przestępczych działań jednostek, skazanych za to na przebywanie w więzieniach.

Więźniowie

Najwięcej uwagi poświęca Papież samym uwięzionym. Więzień to według Ojca Świętego człowiek, który „odczuwa żal lub wyrzuty sumienia myśląc o czasach, kiedy żył na wolności, a równocześnie dźwiga brzemień teraźniejszości, która zdaje się nigdy nie przemijać” (pkt 2). Jest to, jak widać, pełne wyrozumiałości i współczucia, bardzo pozytywne określenie człowieka pozbawionego wolności, często przecież z jego własnej winy. O podobnym współczuciu dla uwięzionego świadczy także wypowiedź: „Życie więzienne naraża człowieka na utratę indywidualności, pozbawiając go wielu możliwości bycia sobą wobec innych” (pkt 3). Z wyraźnym ubolewaniem nad dolą więźniów pisze nieco dalej: „W wielu krajach więzienia są przepełnione... warunki bytowe w nich są bardzo złe, żeby nie powiedzieć, że wręcz niegodne człowieka... Z reguły ta forma kary potrafi tylko w pewnym stopniu przeciwdziałać zjawisku przestępczości. Co więcej, w wielu wypadkach rodzi problemy większe niż te, którym pró-

buje zaradzić” (pkt 5). I wreszcie wypowiedź najdłuższa i najsmutniejsza zarazem: „Wiele innych konkretnych czynników stanowi dla więźniów źródło cierpienia. Myślę tu w szczególności o złych warunkach bytowych, w jakich więźniowie zmuszeni są żyć w zakładach karnych, jak również o szykanach, jakich czasem doznają na skutek dyskryminacji etnicznej, społecznej, ekonomicznej, seksualnej, politycznej czy religijnej. Bywa, że więzienie staje się środowiskiem przemocy, porównywalnym z tymi, z których nierzadko wywodzą się więźniowie. Jest rzeczą oczywistą, że taka sytuacja udaremnia jakiegokolwiek działanie wychowawcze kary odosobnienia.

Więźniowie mają również trudności z utrzymywaniem regularnych kontaktów z rodziną i bliskimi. Często poważne braki występują w działalności instytucji, które powinny otaczać opieką ludzi wychodzących z więzienia i pomagać im w procesie resocjalizacji” (pkt 6). Mowa jest też o nieuwzględnianiu przez wiele regulaminów więziennych potrzeb więźniów ciężko chorych i umierających.

Ale Ojciec Święty nie tylko ubolewa nad ciężką sytuacją życiową uwięzionych. Orędzie papieskie zawiera wiele wskazań, skierowanych do więźniów. Gdyby tylko chcieli wsłuchać się z całą otwartością własnego serca w głos Papieża, z pewnością łatwiej byłoby im znosić stan dokuczliwego pozbawienia wolności. Czytamy w orędziu: „Chrystus... oczekuje, że człowiek przyjmie propozycję zbawienia z ufnością, która uzdolni jego umysł do wielkodusznych decyzji, prowadzących do naprawienia wyrządzonego zła i do szerzenia dobra” (pkt 2). Znamienny jest fakt, że powinność „naprawienia wyrządzonego zła i gotowość czynienia dobra” zostały wymienione na pierwszym miejscu wśród pouczeń przeznaczonych dla więźniów.

A potem wiara, albo dokładniej – obowiązek troski o to, żeby także w więzieniu nie dopuścić do jej zaniknięcia: „Nawet w tak trudnym położeniu silne doświadczenie wiary może zdecydowanie pomóc człowiekowi w osiągnięciu wewnętrznej równowagi, jakiej potrzebuje... Jubileuszowe doświadczenie przeżyte za kratami może otwierać niespodziewanie możliwości rozwoju ludzkiego i duchowego” (pkt 2).

Po wierze mowa jest o nadziei, tak bardzo potrzebnej uwięzionemu. Ojciec Święty przypomina: „Człowiek odbywający karę nie powinien żyć tak, jak gdyby czas spędzony w więzieniu został mu nieodwołalnie odebrany... Jubileusz ma nam też przypominać, że czas nie tylko należy do Boga, ale że chwile, w których potrafimy wszystko zjednoczyć w Chrystusie, stają się dla nas rokiem łaski od Pana... Każdy jest wezwany, by przyspieszać kroku w drodze do zbawienia i stopniowo poznawać coraz lepiej prawdę o sobie” (pkt 3). Tak więc każdy uwięziony ma się troszczyć o dobro, o wiarę, nadzieję i prawdę. A warunki życia więziennego szczególnie sprzyjają poznaniu prawdy o sobie.

Rządzący

Wiele postulatów zgłasza Papież pod adresem wszystkich rządzących, przy czym rozróżnia kilka sposobów sprawowania władzy: inaczej czynią to parlamenty ustanawiające prawo karne, inaczej służba więzienna różnych stopni, jeszcze inaczej i tylko w pewnym sensie całe, korzystające z wolności, społeczeństwo.

Najpierw mowa jest o władzy ustawodawczej, czyli o rządzących w ogóle, ale zwłaszcza w roku Wielkiego Jubileuszu. Otóż rok ten dla sprawujących władzę powinien być sposobnością, by uczynić coś konkretnego na rzecz sprawiedliwości. Również Ojciec Święty jest w swych jubileuszowych sugestiach bardzo konkretny. W orędziu czytamy: „Zwracam się z ufnością do Rządzących państwami z prośbą o okazanie łaski wszystkim więźniom. Skrócenie kary, nawet nieznaczne, byłoby dla nich wyraźną oznaką zrozumienia ich sytuacji, gestem, który wzbudziłby pozytywny odzew w ich sercach, zachęcając do skruchy za wyrządzone zło i skłaniając do osobistej poprawy. Przyjęcie tego postulatu przez rządzących pozwoliłoby więźniom patrzeć w przyszłość z nową nadzieją, a zarazem w świecie wchodzącym w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa byłoby wymownym znakiem stopniowego umacnia-

nia się sprawiedliwości bardziej autentycznej, bo otwartej na wyzwalającą moc miłości” (pkt 7).

W orędziu nie brak także „niejubileuszowych” propozycji adresowanych do sprawujących władzę. Papież sugeruje zainicjowanie publicznej debaty, mającej na celu obiektywną ocenę funkcjonowania instytucji karnych oraz jasne określenie celów, jakie stawia sobie społeczeństwo w walce z przestępczością. Prawnicy powinni się nieustannie zastanawiać nad sensem kary i poszukiwać nowych rozwiązań, które prowadziłyby do szerszego stosowania kar innych niż pozbawienie wolności. Ojciec Święty prosi ponadto o stwarzanie bardziej ludzkich warunków życia w więzieniu, między innymi przez udostępnienie pracy, co uwalniałoby uwięzionych od poczucia upokarzającej beczynności. Podkreśla, iż nie należy „lekceważyć opieki psychologicznej, która może pomóc w rozwiązywaniu problemów osobowościowych”. Zdaniem Jana Pawła II, konieczna jest także odnowa struktur więziennych, a niekiedy zmiany w prawie karnym. „Trzeba wreszcie usunąć z prawodawstwa państw przepisy sprzeczne z zasadami godności i podstawowymi prawami człowieka, jak również utrudniające więźniom korzystanie z wolności religijnej” – stwierdza.

Bezpośrednio władzę nad więźniami sprawują służby więzienne. Dla nich też znajduje się w orędziu kilka wskazań, wynikających zresztą z opisów różnych dolegliwości życia więziennego, również w tych państwach, których ustawodawstwo karne nie budzi większych zastrzeżeń.

Spółeczeństwo

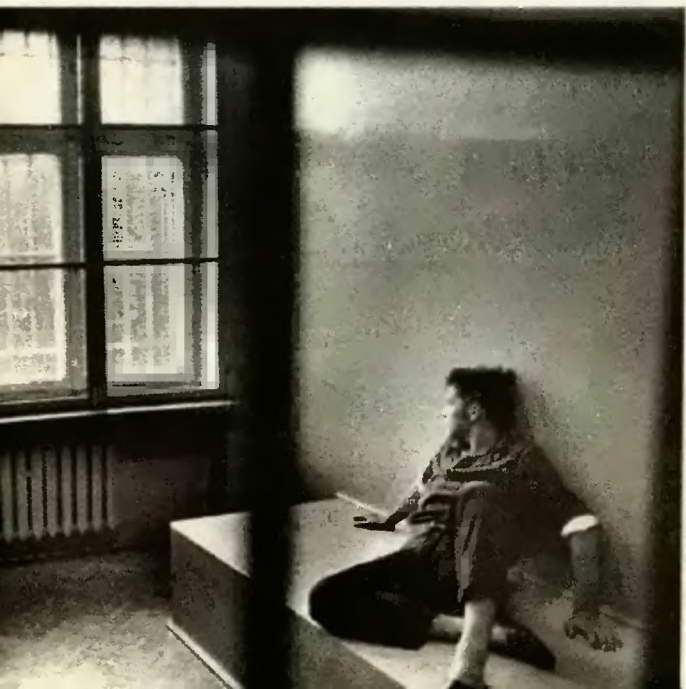
Na kształtowanie losu więźniów niemały wpływ może jednak wywierać całe społeczeństwo. Ojciec Święty zwraca się do nas wszystkich: „Według zamyśłu Bożego każdy człowiek winien wykonywać właściwe sobie zadania, współpracując w budowie lepszego społeczeństwa... Współpraca na rzecz wspólnego dobra wymaga od każdego, by w ramach własnych kompetencji wniósł wkład w tworzenie dróg prowadzących do wynagrodzenia win i do rozwoju indywidualnego oraz wspólnotowego... Kto może, powinien dołożyć starań, aby nadać tym postulatom kształt prawny... Wymaga to naturalnie silnego poparcia społecznego...”. Jest to wezwanie do czynnego udziału w wywieraniu presji przez opinię publiczną na stanowiących prawo.

Papież podkreśla ponadto, że pożądana jest m.in. „zmiana mentalności, umożliwiająca przeprowadzenie odpowiednich reform instytucji prawnych”. Ta „zmiana mentalności” to indywidualna sprawa każdego z nas.

Duszpasterze

Są wreszcie w orędziu papieskim przynajmniej dwie wypowiedzi pośrednio skierowane do wszystkich duszpasterzy. Zaraz na wstępie czytamy słowa dotyczące Jubileuszu: „Bramy zakładów karnych nie powinny przecież zamykać dostępu do dobrodziejstw tego wydarzenia ludziom, którym przyszło spędzić w odosobnieniu część swojego życia... Pragnę najpierw, aby Zmartwychwstały, który wszedł do Wieczernika mimo drzwi zamkniętych, mógł wejść do wszystkich więzień świata i znaleźć gościnę w sercach...”. To apel przede wszystkim do kapłanów więziennych, ale tam, gdzie kapłanów nie ma, o dostęp więźniów do jubileuszowych łask i o pogłębienie ich kontaktu z Bogiem powinni się zatroszczyć lokalni proboszczowie. Pod koniec dokumentu papieskiego mowa jest również o udziale więźniów w organizowanych przez duszpasterzy i niektóre organizacje katolickie programach solidarności i akcjach charytatywnych, co może się przyczynić „do przyspieszenia procesu ich resocjalizacji, a jednocześnie doprowadzi do poprawy warunków życia w środowisku więziennym”.

Szczególnie poruszające jest ostatnie zdanie orędzia, w którym Papież przekazuje uwięzionym słowa braterskiej jedności: „Wszystkich więźniów na całym świecie zapewniam o mojej duchowej bliskości i wszystkich ogarniam serdecznym uściskiem jako braci i siostry w człowieczeństwie”.



MAREK DWORACZYK

Naród w świetle Ewangelii

KS. ARTUR STOPKA

Narodowa Pielgrzymka do Rzymu była wydarzeniem ogromnej wagi nie tylko dla tych 35 tysięcy Polaków, którzy w pierwszych dniach lipca zdecydowali się udać do Wiecznego Miasta. Okazało się, że za pośrednictwem mediów jej przebieg uważnie śledziła i – choć bez ruszania się z domu – w niej uczestniczyła zdecydowana większość polskich katolików.

Można tegoroczną Narodową Pielgrzymkę potraktować jako dalszy ciąg papieskich odwiedzin w Ojczyźnie w latach 1997 i 1999. Atmosfera rewizyty była podczas niej wyraźna. Także słowa Jana Pawła II stanowiły kontynuację i dopełnienie tego, co usłyszeliśmy w Polsce.

Obserwatorzy zwracali uwagę na postawę polskich pielgrzymów. Nie wiele było wiwatów na cześć Papieża. Dominowało modlitewne wyciszenie i pełne skupienia słuchanie. Widać było, że przybycie tysięcy Polaków na Plac świętego Piotra poprzedziła rzetelna praca duszpasterska. Ojciec Święty, spoglądając na swych rodaków, miał powody do zadowolenia. Pątników z Ojczyzny Jana Pawła II chwalili nie tylko przedstawiciele Stolicy Apostolskiej (abp Crescenzo Sepe, sekretarz generalny Głównego Komitetu Wielkiego Jubileuszu, stwierdził, że mogą oni stanowić wzór dla innych), polscy biskupi, ale także mieszkańcy Rzymu i włoskie środki przekazu.

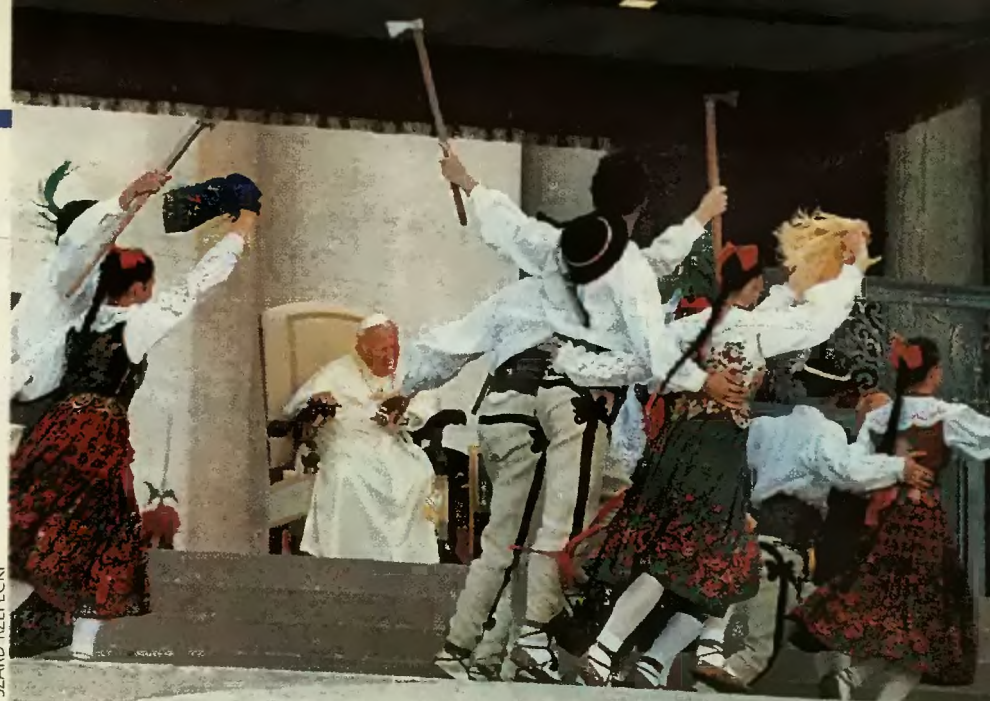
Już w Rzymie pojawiły się głosy, że Narodowa Pielgrzymka nie

powinna pozostać jedynie doraźnym sukcesem. Skoro nie tylko dla tych, którzy w niej bezpośrednio uczestniczyli, była niezwykle radosnym i głęboko duchowym przeżyciem, winna przynieść dobre owoce w życiu Kościoła i narodu. Jakże? Wskazał je w swych wystąpieniach Ojciec Święty. Przedstawił swym rodakom program na trzecie tysiąclecie.

Przede wszystkim mamy być „święci i nieskalani”. Świętość i istnienie dla chwały Boga można osiągnąć tylko w Chrystusie, idąc drogą pokuty i pojednania. Ewangeliczny program, którego realizacji spodziewa się od Polaków Jan Paweł II, jest prosty: „ubogim nieść dobrą nowinę, więźniom głosić wolność, niewolomym przeżycie, uciśnionych odsyłać wolnymi, obwoływać rok łaski od Pana” (por. Łk 4,19). Właśnie dziś, tu i teraz, mają się wypełniać te słowa Pisma. Jan Paweł II podkreślił: „Trzeba, abyśmy pamiętali, że to Chrystusowe »dziś« ma trwać w przyszłych wiekach, aż do Jego powtórnego przyjścia. Ta świadomość niech wyznacza program życia Kościoła i życia każdego z nas w nowym tysiącleciu”.

Zaproponowany przez Ojca Świętego program ma jednoznaczny wymiar społeczny. Ubogim, uciśnionym, osamotnionym, chorym „rok łaski od Pana” winien być głoszony przez dzieła czynnej miłości, tak „by widmo utraty pracy, dachu nad głową, zdrowia czy możliwości kształcenia nie kładło się cieniem na radości przeżywania Roku Jubileuszowego, który otwiera perspektywę nowego tysiąclecia”.

Istotą papieskiego programu dla Polaków jest dawanie świadectwa



RYSZARD RZEPECKI

Tancerze ze „Śląska” przed Ojcem Świętym

wiary w Chrystusa „w każdym miejscu i w każdej sytuacji”. Świata i Polsce potrzeba prawdziwych głosicieli Ewangelii i prawdy. Trzeba „ludzi, którzy wierzą i miłują, i tę Bożą miłość zamieniają w autentyczną służbę człowiekowi”.

Wszystkim uczestnikom Narodowej Pielgrzymki, zarówno tym, którzy zgromadzili się na Placu świętego Piotra, jak i tym zebranych przed telewizorami, Papież-Polak przypo-

mniał, że największym bogactwem, jakie mamy i u progu nowego tysiąclecia możemy przekazać młodemu pokoleniu, jest nasza wiara. Kontynuacja tak pięknie i z sukcesem przeżytej Narodowej Pielgrzymki powinna być większa, niż dotychczas, jedność wiary i codziennego życia. Jan Paweł II mówił: „Błogosławiony naród, który chodzi w świetle Ewangelii, żyje prawdą Bożą i czerpie naukę z krzyża”.

Polska pielgrzymka w opinii włoskiej prasy Polska parada nad Tybrem

„To prawdziwa polska parada, dzień polskiej dumy” napisał 7 lipca rzymski „Il Messaggero”, nawiązując w swym tytule do szeroko reklamowanej parady homoseksualistów, która pod wpływem ostrej reakcji niektórych środowisk oraz 30 tysięcy Polaków zeszła niemal całkowicie w cień wydarzeń ostatnich dni.

W opinii rzymskiego dziennika „dobrze” wypadła promocja naszej kultury religijnej, przedstawiona podczas wieczornego nabożeństwa z Papieżem. „Papież Wojtyła poczuł się jak u siebie, ale nie omieszczał wspomnień swoim rodakom, że nie ze wszystkiego, co się w Polsce dzieje, trzeba się cieszyć”, stwierdził dziennik i dodał, że „przez cały dzień Plac św. Piotra był widownią tego wszystkiego, co ci pielgrzymi oraz ich rodak Papież mają najlepszego do zaprezentowania: chwile całkowitego milczenia i intensywnej modlitwy, tradycyjne pieśni religijne, a nawet operowe »Va pensiero«”. Nic dziwnego, że Jan Paweł II spędził ponad cztery i pół godziny na placu z uczestnikami Narodowej Pielgrzymki Polaków.

Z kolei w opinii katolickiego *Avvenire* najważniejsze było wskazanie przez Ojca Świętego na społeczny wymiar życia religijnego i konieczność podejmowania odpowiedzialności za przemiany polityczne i społeczne, które godzą w ludzi. Katolicki dziennik przypomina, że z pielgrzymami z Polski przybyli także Polacy z terenów dawnego ZSRR, co „dobrze

świadczy o zrozumieniu słowa »solidarność« i życzliwości wobec osób mniej zamożnych”. W dzienniku można znaleźć także rozmowy z uczestnikami pielgrzymki, m.in. na temat kosztów wyjazdu. „Poszły na to trzy moje pensje – mówi jeden z pielgrzymów – ale było warto!”.

Najwięcej miejsca poświęciło Polakom piątkowe wydanie watykańskiego dziennika „L'Osservatore Romano”. Pismo zatytułowało swój materiał: „Jan Paweł II obejmuje Polskę pielgrzymującą do Rzymu z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000”. Papieskie kazanie przedstawiono jako program ewangelizacji na trzecie tysiąclecie. Na pierwszej stronie znalazły się trzy fotografie: ogromne zdjęcie Ojca Świętego wygłaszającego homilię oraz dwa mniejsze, przedstawiające procesję z darami. Wewnątrz numeru, obok tekstu kazania w języku polskim i jego przekładu na włoski, zamieszczono artykuł naczelnego redaktora polskiego wydania „L'Osservatore”, ks. Czesława Drażka SJ, opisujący Mszę Świętą, podający listę oficjalnych jej uczestników i teksty modlitwy wiernych. Autor przypomniał poprzednią narodową pielgrzymkę Polaków z okazji Roku Świętego 1975, na której czele stali kardynałowie Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła. Nie zabrakło także lżejszych materiałów publikowanych w watykańskim dzienniku, w tym wyboru wypowiedzi polskich pielgrzymów, a nawet specjalnego reportażu o pielgrzymach z parafii w Niegowici, gdzie młody ksiądz Karol Wojtyła był wikarym na początku swej pracy duszpasterskiej.

KS. KAZIMIERZ SOWA

Plus Radio Watykańskie

Od początku roku na dwóch częstotliwościach nadaje w Rzymie międzynarodowe Radio Jubileum. Na fali 105 FM można słuchać programu przygotowywanego w wersji angielsko-włosko-francuskiej, zaś na 96,3 FM program nadawany jest w językach: niemieckim, hiszpańskim i portugalskim.

Całość, choć oficjalnie nadawana pod kuratelą Radia Watykańskiego, przygotowywana i realizowana jest przez młodych dziennikarzy i wolontariuszy. W przeciwieństwie do Radia Watykańskiego program Jubileum ma więcej aktualnych informacji, dyskusji i muzyki, a jego główną ideą jest przybliżenie wielonarodowemu grupom pielgrzymów wydarzeń związanych z Rokiem Wielkiego Jubileuszu. Do tej pory nie było programu po polsku, głównie ze względu na ograniczenia personalne sekcji polskiej Radia Watykańskiego. Propozycja realizowania polskojęzycznych audycji została jednak podjęta przez

dziennikarzy Radia Plus, dzięki czemu przez cały czas Narodowej Pielgrzymki do Rzymu Polacy mogli codziennie słuchać dwóch audycji nadawanych o 8.00 rano i 12.45. Program przygotowywała czteroosobowa ekipa Plusa, wspierana przez dwójkę dziennikarzy z Radia Watykańskiego.

Biskup Stanisław Rylko, sekretarz Papieskiej Rady ds. Świeckich, gratulował poziomowi pierwszych audycji wyrażając nadzieję na kontynuację pomysłu w sierpniu. Plany związane z obsługą XV Światowych Dni Młodzieży w sierpniu 2000 r. zakładają realizowanie 4 codziennych audycji, na falach Radia Jubileum, na które będą się składać programy informacyjne, wiadomości dotyczące spotkań organizowanych dla młodych, poradnik „Jak poruszać się po Rzymie w tych dniach”, a także rozmowy z uczestnikami Dni Młodych. Część przygotowywanych w Rzymie materiałów pojawi się także na antenie ogólnopolskiego Plusa oraz w audycjach Radia Watykańskiego. Plus czyni starania o pozyskanie osobnej częstotliwości, na której mógłby być nadawany program całodobowy.

K. S.

Uzdrowić reformę

JOANNA JURECKO-WILK

Na jednym z najbliższych spotkań rząd oceni sprawozdanie minister Anny Knysock z pierwszego roku działania reformy służby zdrowia. Czekają na nie również sejmowa komisja zdrowia, pracująca nad nowelizacją ustawy, która ma poprawić reformowanie opieki zdrowotnej. Na rozstrzygnięcie czeka co najmniej kilka ważnych dla pacjentów kwestii: czy będziemy płacić wyższą składkę na ubezpieczenie zdrowotne? czy już wkrótce będziemy mogli wybrać prywatną kasę chorych? czy będziemy mieli łatwiejszy dostęp do specjalistów?

Według czwartkowego badania CBOS tylko co ósmy pacjent uważa, że po reformie opieka medyczna się poprawiła. Większość reformę zdrowia postrzega poprzez jej wpadki, nagłaśniane w mediach: śmierć pacjenta, do którego nie chciało przyjechać pogotowie; wielomiesięczne kolejki do specjalistów; odmawianie leczenia pacjentów „ponadlimitowych”; wysokie opłaty za pobyt w szpitalu matek karmiących swoje nowo narodzone dzieci; planowany zakup nowej siedziby kasy chorych w Warszawie w luksusowym biurowcu, za 22 mln zł.

Prawdziwe zagrożenia dla reformy zdrowia kryją się jednak w nietrafnych rozwiązaniach systemowych, które ujawniły się po roku funkcjonowania w nowym układzie. Do ustawodawców należy ich szybkie poprawienie.

Czy można było przewidzieć?

W ubiegłym roku budżety kas chorych o mało się nie załamały, gdyż ZUS przekazywał mniej pieniędzy ze składek niż zakładano. Dopiero pod koniec roku ściągłość osiągnęła 97 proc., a w tym roku 100 proc. Udaje się też ściągać zaległości od dłużni-

ków. Kasy chorych muszą jednak spłacić ponad 1 mld zł pożyczki, którą były zmuszone zaciągnąć pod koniec zeszłego roku.

Całe to zamieszanie było spowodowane zbyt optymistycznymi prognozami. ZUS w dalszym ciągu nie wprowadził kont osobistych, dlatego nie można stwierdzić, kto płaci składki i komu w związku z tym należy się bezpłatna opieka medyczna.

– W systemie są olbrzymie rezerwy finansowe – twierdzi Krzysztof Tronczyński z Krajowego Związku Kas Chorych. – Na przykład kasy chorych potrafią zidentyfikować zaledwie jedną piątą swoich członków. Dlatego nie są w stanie wychwycić tych, którzy zapisali się do dwóch kas albo do kilku lekarzy podstawowej opieki, ale przecież płacą tylko jedną składkę.

Minister Anna Knysock postuluje w swoim raporcie podwyższenie składki na ubezpieczenie zdrowotne z 7,5 proc. do 8,6–8,9 proc. Gdyby składka wzrosła tylko o 1 proc., dochody kas chorych zwiększyłyby się o 3,2 mld zł. Wielu menedżerów tej branży twierdzi jednak, że wyższe opodatkowanie nie jest konieczne, gdyż można byłoby przyspieszyć prace nad koszykiem świadczeń. Kiedy już wiadomo będzie, za jakie usługi medyczne, lekarstwa będzie płaciło państwo, a do których będą dopłacali pacjenci, sytuacja finansowa służby zdrowia będzie jasna.

– Wysokość składki jest sprawą wtórną, bo niedoinwestowana przez lata służba zdrowia „przeje” każde pieniądze – mówi Dariusz Wasilewski, dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. – Najważniejsze dzisiaj jest określenie koszyka świadczeń standardowych. Prace nad tym przebiegają opornie, bo nie jest on w interesie pewnych lobby medycznych. Poza tym należy ujednolicić procedury leczenia, ale i słownictwo, pojęcia. Na przykład koszt leczenia w szpitalu ginekologiczno-położniczym, w którym wykonuje się skomplikowane operacje ginekologiczne, jest kilkakrotnie wyższy niż w szpitalu ginekologiczno-położniczym, który jest tylko porodówką. Oba są tak samo klasyfikowane.

Teresa Kamińska, do niedawna prezes Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, nie wyklucza, że gdyby prace nad projektem koszyka świadczeń gwarantowanych szybko się zakończyły, a w parlamencie projekt byłby potraktowany priorytetowo, nowe rozwiązanie mogłoby obowiązywać już od przyszłego roku.

Prywatni konkurenci

Ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym zezwala na powstanie prywatnych kas chorych od 1 stycznia 2002 r. Jednak rządzący politycy są w tej kwestii podzieleni. Ministerstwo Zdrowia uważa, że powstanie prywatnej konkurencji dla kas chorych będzie lekarstwem na ich upolitycznienie i uzależnienie od samorządów.

– Paradoks polega na tym, że sejmik samorządowy desygnuje radę kasy i równocześnie jest właścicielem dużych placówek zdrowia. Starostowie nie spieszą się z likwidacją nierentownych placówek, bo nie chcą przegrać w najbliższych wyborach samorządowych – tłumaczy dyrektor Wasilewski. – Konkurencja dla kas chorych, możliwość ubezpieczenia gwarantowałyby pacjentom wyższy poziom usług medycznych, jak również dostęp do najnowszych osiągnięć medycyny.

W AWS nie brak także głosów, że dopuszczenie prywatnych ubezpieczycieli, którzy poprzez reklamę, dodatkowe pakiety, zdobędą najbogatszą klientelę, może rozłożyć finansowo regionalne kasy chorych. Wprawdzie są one ustawowo zabezpieczone przed bankructwem, ale ciężar ich ewentualnego upadku ostatecznie poniesie budżet państwa i rząd. Lepiej więc poczekać na prywatną konkurencję do czasu, gdy zostaną ustalone składka i koszyk świadczeń, gdy kasy chorych spłacą kredyt, a cały system się wzmocni.

Ministerstwo przyznaje

Po niedawnej kontroli NIK, która wykryła nieprawidłowości w ubiegłorocznym budżecie Ministerstwa Zdrowia, Franciszka Cegielska przyznała, że z pominięciem prawa resort kupił m.in. rozruszniki serca oraz endoprotezy i przekazał je ZOZ-om. Dlaczego z pominięciem

prawa? Gdyż w dalszym ciągu wiele przepisów nie jest dostosowanych do nowego systemu opieki zdrowotnej.

– Samo ministerstwo też nie jest bez winy – uzasadnia Agnieszka Łukasik-Bucko, specjalista ds. prawnych Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. – Do tej pory nie wydało kilkudziesięciu rozporządzeń, bez których kasom chorych i placówkom służby zdrowia trudno jest rozeznaczyć się w nowej sytuacji. Nie ma na przykład wykazu badań diagnostycznych, za które ubezpieczony wnosi opłatę zryczałtowaną, nie określono też jej maksymalnej wysokości. Kłopoty są także z pozycjami referencyjnymi szpitali i ewentualnymi dopłatami pacjentów.

– Można narzekać, że reforma była niedopracowana, że trzeba było poczekać z jej wprowadzeniem. Rząd zdecydował się na nią nie dlatego, że tak chciał, ale dlatego, że był do tego zmuszony. Służba zdrowia przynosiła kolosalne straty, i budżet państwa dłużej nie wytrzymałby takiego obciążenia – przypomina Zbigniewa Nowodworska, rzecznik prasowy pełnomocnika rządu ds. wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Członkowie Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy stawiają ministerstwu zasadnicze pytanie: dlaczego w dobie tak olbrzymiego postępu w medycynie i farmakologii proponuje się polskiemu pacjentowi leczenie na poziomie zabezpieczenia socjalnego? Ryszard Skorodowski z OZZL uważa, że lekarze nie są w stanie leczyć przyzwyczajonych do nowoczesnych metod i leków, bo muszą „świadczyc usługi” zakontraktowane przez kasę.

– Nie mogliśmy wprowadzić modelu francuskiego, w którym pacjent wybiera, gdzie i jak będzie się leczyć, a kasa zwraca mu koszty z tym związane. W dzisiejszych czasach opieka zdrowotna wiąże się z ogromnymi pieniędzmi. A my musimy za skromne środki, w niebogатым państwie, zorganizować ją na możliwie najlepszym poziomie – mówi Zbigniewa Nowodworska.

Specjaliści z Centrum im. Adama Smitha szacują, że optymalny i stabilnie funkcjonujący system opieki zdrowotnej wypracujemy za około dziesięć lat. Oczywiście pod warunkiem, że sytuacja gospodarcza i społeczna Polski będzie się poprawiać.

Kto na tym zyskał?

Przed wszystkim zabrakło celu. Nikt nie określił, do czego reforma zmierza. Miał być wolny rynek, łatwiejszy dostęp itp. A co jest?

ZOZ-y skazane są na monopol kas chorych, które swą pozycję wykorzystują w sposób bezwzględny. O tym, która placówka dostanie więcej pieniędzy, a która mniej, nie decyduje wybór pacjenta, lecz... urzędnik z kasy. Pacjent nie wybiera lekarza, lecz deklaruje z góry, u kogo chciałby się leczyć. Lekarze jednak mają ograniczoną pulę pacjentów – żeby było „sprawiedliwie” najlepsi (i najchętniej wybierani) tyle samo, co przeciętni i słabi.

Szpitaly zmuszone są do zawierania z kasą kontraktów, które nie pokrywają faktycznych wydatków, związanych przecież nie tylko z leczeniem, ale również amortyzacją sprzętu, remontami itd. A co zrobić z wymagającymi kosztownej terapii ciężko chorzy? W tej sytuacji szpital nie powinien leczyć dobrze, zdobywając uznanie, ponieważ za dodatkowych pacjentów kasa nie zapłaci ani grosza. Jeśli przekroczono kontrakt, za badania i leczenie pacjenci płacą z własnej kieszeni, albo po prostu nie wykonuje się zabiegów. Taka sytuacja sprzyja oczywiście rozkwitowi korupcji, bo zaraz znajdują się „równiejsi”, którzy jednak skorzystają za darmo „z rezerwy”. Ale to jeszcze nie szczyt absurdu. Niech tylko chory wybierze się do lekarza, który nie pod-

pisał kontraktu z kasą i zostanie przez niego skierowany do szpitala, wtedy koszt leczenia pokryje z własnej kieszeni, tak jakby nie był ubezpieczony! I gdzie tu wolny rynek?

Limitowanie wykupu usług specjalistycznych oznacza dłuższe kolejki do specjalistów. Dysponując niewielkimi zasobami, dyrektorzy ZOZ-ów balansują na granicy prawa, ograniczając wydatki nawet kosztem swoich pracowników. Obecnie kasy preferują ZOZ-y niepubliczne, dzięki czemu zatrudnieni w nich lekarze na ogół odczuli poprawę zarobków. Za to w szpitalach po staremu – niskie zarobki, które należy uzupełnić „wyrazami wdzięczności”. Prestiż i etyka lekarska nie mają znaczenia; wiadomo, że potrzebujący pomocy zapłaci każde pieniądze...

Lekarz staje się powoli urzędnikiem, również za sprawą dławiącej służbę zdrowia biurokracji. Na dokształcanie i podnoszenie kwalifikacji winien uzyskać zgodę – a jakże – urzędnika, ponieważ, jak powszechnie wiadomo, cierpimy na nadmiar specjalistów we wszelkich dziedzinach medycyny. Procedury kwalifikacyjne są niejasne, brak jednoznacznych kryteriów oceny, nie wiadomo nawet, kto będzie kształcił. Młodym adeptom medycyny już na progu udowadnia się, że bez łapówek, korupcji i „pleców” lekarzem być nie wypada.

SEBASTIAN MUSIOŁ



JOZEF WOLNY

Przy koreańskim stole

MAREK A. KOPROWSKI

Dzień Bezdomnego sachalińska parafia zorganizowała wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Wzięło w nim udział 50 osób żyjących w Južno-Sachalińsku bez dachu nad głową.

kę z ogórków i pomidorów, stertę smażonych i suszonych ryb, a także narodową potrawę „kimchi”, czyli kapustę kwaszoną z papryką oraz w analogiczny sposób przyrządzoną marchewkę. Zaczynamy od zupy, która smakuje podobnie jak rosyjska ucha, choć jest ostrzej doprawiona, a później nakładamy sobie na talerz po troszeczkę innych specjałów i je-

pownością przyczyni się do wzmocnienia parafii i zwiększenia liczby wiernych. Obecna jej siedziba znajduje się niestety na uboczu, co ogromnie utrudnia dotarcie do mieszkańców Južno-Sachalińska. Społeczność ta jest bardzo specyficzna. Składa się z przedstawicieli różnych narodowości, którzy przybyli tu za pracą po II wojnie światowej i osiedlili się praktycznie na gołej ziemi. Po zajęciu południowego Sachalina przez Armię Czerwoną i przyłączeniu go do ZSRR cała ludność została wysiedlona do Japonii bądź – tak jak Polacy będący potomkami zesłańców z czasów carskich – repatriowana do ojczyzny. Korzystając z tego, władze sowieckie przystąpiły do tworzenia na wyspie nowego, ateistycznego społeczeństwa odciętego od wpływów wszelkiej religii. Przymiarkę do tego zrobili na południowym Sachalinie, gdy tylko w 1925 r. wpadł im w ręce. Natychmiast postanowili zabrać katolikom kościół w Aleksandrowsku Sachalińskim. Napotkali jednak opór ze strony wiernych – niemal w stu procentach naszych rodaków. Polacy utworzyli organizację kierowaną przez Władysława Czekotowskiego, która zagroziła, że jeżeli władze nie oddadzą świątyni, to odbiorą ją siłą. Bolszewicy nie czuli się wtedy zbyt mocni i wycofali się z projektu zamiany świątyni na kino. Gdy jednak nieco okrzepłi, przystąpili do zdecydowanej kontr ofensywy. W 1930 r. zrealizowali swój zamiar, przekształcając kościół w kinoteatr „Majak”, służący sowietyzacji pięciotysięcznej społeczności miasteczka. Podobnie postąpili ze świątyniami na południowym Sachalinie, adaptując je na bibliotekę obwodową, szpital weneryczny, kino i dom mieszkalny, rugując tym samym katolickie tradycje wyspy, stworzone w znacznej mierze przez Polaków. A nie były one bynajmniej małe. W 1897 r., czyli w czasach, gdy Sachalin w całości należał do Rosji, żyło w nim według spisu ludności 1839 katolików, wśród których Polaków było ponad 1600. Stanowili oni około 6 proc.

obywateli wyspy. W 1897 roku po długich staraniach zbudowali dla siebie drewniany kościółek, do którego dojeżdżał okresowo kapłan wojsk Przyamurskiego Kraju ks. Adam Szpiganowicz.

Zajęcie południowego Sachalina przez Japończyków i wyjazd znacznej części rosyjskich poddanych nie zlikwidował jednak na wyspie katolicyzmu. W jej części północnej pozostało 455 Polaków, stanowiących 5 proc. ludności wyspy. Należeli oni do parafii w Aleksandrowsku. W południowej natomiast zdecydowało się żyć około 300 naszych rodaków. Liczbę katolików zwiększyła tam także część japońskich kolonistów. Aż do wybuchu II wojny światowej Kościół katolicki prężnie się rozwijał, w efekcie czego katolicka misja na Sachalinie została podniesiona do rangi administratury apostolskiej. Była to przede wszystkim zasługa posługujących w niej krakowskich bernardynów: Gerarda Piotrowskiego, Paulina Wilczyńskiego, Piotra Wilka-Witostawskiego, Feliksa Hermana, Rafała Krukowskiego, Piusa Lewandowskiego, Gustawa Stasiaka i Zachariasza Banasza. Warto też zaznaczyć, że ich operatywność w dużej mierze wynikała ze wsparcia finansowego płynącego z Polski. Dzięki niemu mogli m.in. budować nowe świątynie.

W Južno-Sachalińsku po zbudowanym w japońskich czasach kościele nie ma już śladu – drewniany budynek został rozebrany. Tylko ślady stworzone przez Japończyków okazały się trwalsze. Sowietci nie usunęli na przykład zbudowanych przez nich linii kolejowych, które są eksploatowane do dzisiaj, mimo iż jako jedyne na terenie byłego ZSRR mają europejski rozmiar torów.

(cdn.)



Dzień Bezdomnego na Sachalinie

Bezdomni zjedli obiad przygotowany ze środków przekazanych przez parafię, otrzymali żywnościowe paczki i wysłuchali okolicznościowego słowa wygłoszonego przez ks. Jarosława. Czy dotarło do nich zapewnienie, że Chrystus ich kocha, i że tylko z Nim mogą szukać wyjścia z sytuacji, w której się znaleźli, nie wiadomo... W drodze powrotnej starosta Walery, który jest także szefem parafialnej Caritas, tłumaczy mi, że takich akcji przeprowadza wiele. Stale opiekuje się miejscowym domem dziecka i domem starców. We współpracy ze służbami socjalnymi i oddziałem Czerwonego Krzyża rozdaje paczki żywnościowe dla najuboższych. Korzystając ze wsparcia amerykańskiej organizacji Catholic Relief Service, włączył się także w wielkie akcje pomocy dla ofiar trzęsień ziemi na Wyspach Kurylskich i w Neftiegorsku.

– Ludzi potrzebujących pomocy na Sachalinie, niestety, przybywa – mówi Walery. – Sytuacja gospodarcza wyspy systematycznie się pogarsza. Zakłady pracują na ćwierć gwizdka lub padają, a koszty utrzymania rosną. Cała żywność na wyspie pochodzi z importu i jest najczęściej przywożona samolotami, w związku z czym jest bardzo droga. Kosztuje więcej niż w Moskwie!

W siedzibie parafii zasiadamy do obiadu. Dla mnie to okazja do posmakowania koreańskiej kuchni, różniącej się znacznie od polskiej. Księdzu Jarosławowi, który od kilku lat jest jaroszem, bardzo ona odpowiada, zawiera bowiem wiele jarzyskich potraw. „Mama Zoja” stawia przed nami ryż w miseczkach, zupę z ryby, soję smażoną z cebulą, sałat-

my z apetytem. Tylko ja używam widelca, pozostali jedzą pałeczkami. Nawet ks. Jarosław nauczył się nimi posługiwać, dowodząc, że jako „rasowy misjonarz” wie, co to inkultura. Podczas posiłku zapoznają się także z koreańskimi obyczajami konsumpcyjnymi, których trzeba koniecznie przestrzegać, jeżeli nie chce się obrazić gospodarzy. Dla Europejczyków mogą się one wydać dziwne, a nawet zostać uznane za brak kultury. Przy jedzeniu zupy na przykład należy głośno siorbać i mlaskać, bo jest to po prostu oznaką, że smakuje wyśmienicie. Rybę natomiast obiera się palcami, wyrzucając ości, szkielety i inne niezjedzone części bezpośrednio na stół...

Po obiedzie idziemy z ks. Jarosławem zwiedzać miasto. Zaczynamy od placu pod budowę nowego kościoła. Znajduje się on w samym centrum przy jednej z trzech głównych ulic. Zdobycie terenu w tym miejscu to prawdziwy cud. Przekazała go nieodpłatnie parafia koreańska firma, która po stratach finansowych spowodowanych rosyjskim kryzysem w 1998 r. postanowiła zaprzestać na Sachalinie działalności i pozbywała się swych aktywów. Bez tego daru szanse na zdobycie takiego terenu byłyby równe zeru. Gdy w 1994 r. parafia zwróciła się do mera miasta o przydział gruntu, ten zaproponował jej kawał ziemi, na której stały mieszkalne baraki. Do wzniesienia świątyni mogłaby przystąpić dopiero po przeprowadzeniu ludzi do nowych kwater. To zaś przekraczało zdecydowanie jej finansowe możliwości.

Wzniesienie świątyni w samym centrum 190-tysięcznego miasta z

Japoński parowóz na Sachalinie



Płynie Wisła, płynie...

KRYSTYNA STROZIK-ZIELIŃSKA



HENRYK PRZONDZIO

Wisła w Kazimierzu Dolnym

Wisła to nie tylko najdłuższa w kraju rzeka znana wszystkim Polakom. To od niepamiętnych lat symbol naszej państwowości, uosobienie mitu, bez względu na to, czy żyliśmy w kraju niepodległym, czy w czasach zaborów. Pełniła ona zawsze znaczącą rolę historyczną i gospodarczą.

Nad rzekami zazwyczaj powstawały pierwsze grody, a później duże miasta. Dziś cywilizacja, nauka i technika pozwalają zakładać osady ludzkie i infrastrukturę również daleko od rzek.

Degradacja ekologiczna

Przypomnijmy, że Wisła należy do zlewiska Morza Bałtyckiego, a swym dorzeczem pokrywa ponad połowę obszaru Polski. Prawie trzy czwarte jej powierzchni stanowią dopływy prawobrzeżne. W ciągu ostatniego półwiecza gwałtowny rozwój przemysłu spowodował jej nieuchronną degradację ekologiczną. Według statystyk codziennie zrzucanych jest doń 10 mln m sześć. ścieków, z czego 10 proc. oczyszczanych jest biologicznie, 47 proc. mechanicznie, a 43 proc. nie jest w ogóle oczyszczanych. Zagrożeniem były i są działania gospodarcze, układy społeczne, decyzje grup i klanów zawodowych. – Lobby hydrotechniczne przeciwne zachowaniu przyrody nie zawsze jest zgodne z rozwojem gospodarczym – twierdzi dr Wiesław Nowicki z Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Warszawie. – Winą można obarczyć nieekologiczne inwestycje hydrotechniczne. W okresie powojennym zniszczono większość śluz i infrastruktury, tzw. małej retencji. Osuszano bagna, betonowano cieki wodne, wykonywano meliorację łąk pod użytki rolne. Budowano szkodliwe dla środowiska zbiorniki wodne. Problemem jest to, iż większość nieoczyszczonych ścieków odprowadzana była przez lata bezpośrednio do rzeki. Nietrudno wyobrazić sobie jej stan czystości, będąc świadomym, że wiele wiosek nie posiada kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Sytuację pogarszają metody stosowane w intensywnej gospodarce rolnej, a więc używanie nawozów sztucznych oraz chemicznych środków ochrony roślin, które – wraz z opadami kwaśnych deszczów – zanieczyszczają wody powierzchniowe i gruntowe.

W dodatku okazuje się, że Polacy zużywają trzykrotnie więcej wody niż mieszkańcy krajów Europy Zachodniej. Wynika to nie tylko z powszechnego marnotrawstwa wody, ale i z przestarzałych procesów technologicznych stosowanych w przemyśle oraz syste-

mu przesyłu wody. Dochodzą do tego braki inwestycyjne związane z ochroną zasobów wodnych oraz niemożność wpływania na decyzje ustawodawcze przez społeczności lokalne. A te niewłaściwe decyzje wynikają często z faktu, że samorządy nie znają podpisanych przez nasz kraj umów i konwencji międzynarodowych. Wiele do życzenia pozostawia także ogólna świadomość ekologiczna.

Utopijne wizje

Celem podjętej swego czasu ogólnopolskiej akcji „Teraz Wisła” było zwrócenie uwagi na konieczność poprawienia jakości wody i jej racjonalne wykorzystanie, ochrona bogactwa przyrodniczego Wisły oraz jej wartości kulturowe przez aktywizację społeczności lokalnych. Problemem numer jeden ekologów, obrońców rzeki, jest zwłaszcza projekt kaskadyzacji Wisły, to jest budowy kolejnych 7 stopni wodnych na dolnej Wiśle.

Ekolodzy podkreślają, że realizacja tego pomysłu zniszczy niezwykle walory przyrodnicze rzeki, ale i przesadzi o kierunku rozwoju większej części naszego kraju. Zwolennicy projektu nie raz sięgali w swych argumentach do literackich wizji zawartych choćby w „Przedwiośniu” Stefana Żeromskiego czy w „Podróżach do Polski” Jarosława Iwaszkiewicza, które jednak z racjonalnym podejściem do sprawy nie mają nic wspólnego.

Autorem pierwszego projektu budowy kaskad był Tadeusz Tillinger, który w 1912 r. proponował ustawienie 40 stopni wodnych na całej Wiśle. W okresie międzywojennym Roman Ingarden opracował już gotowe plany, wstrzymane jednak przez wybuch wojny. Po jej zakończeniu prace ruszyły na nowo. W 1956 r. Komitet Gospodarki Wodnej PAN przygotował program, w ramach którego zrealizowano stopień wodny we Włocławku, kilka stopni na górnej Wiśle w okolicach Krakowa, Zalew Zegrzyński oraz kilka zbiorników na dopływach karpackich. Później powstał „Projekt Wisła” koordynowany przez Hydroprojekt, opracowany wspólnie z 30 innymi instytucjami. Po kolejnym kryzysie w latach 70. powrócono do zamysłu skaskadowania całej rzeki. Sławne było w latach gierkowskich propagandowe hasło: „Uczyńmy z Wisły symbol socjalistycznej Polski, szlak wiodący w przyszłość”. Od paru lat Fundacja „Kaskada Dolnej Wisły” z siedzibą we Włocławku forsuje kolejną koncepcję tego przedsięwzięcia. – Ostatnie spory na ten temat nic dobrego

nie wróżą – podkreśla dr Wiesław Nowicki. – Realizacja tego projektu może przynieść poważne konsekwencje, przekształcając strukturę przyrodniczą Wisły i zaburzając jej dotychczasowe funkcjonowanie. Jeśli zważyć, że śródlądowe przyrodnicze na tym terenie stanowi wyjątkowe zjawisko w skali kraju i Europy, to skutki owej decyzji mogłyby być dramatyczne. Naukowcy zdają sobie sprawę z tego, że zagrożone może być koryto naturalnie płynącej roztokowej rzeki z występującymi unikatowymi siedliskami lasów łęgowych oraz środowisko stanowiące ostoję fauny z gatunkami ginących już zwierząt i ptaków, objętych ochroną. Uległby zniszczeniu jeden z najważniejszych korytarzy ekologicznych w Europie.

„Decyzja o realizacji kaskady dolnej Wisły, ze względu na zasięg proponowanego przedsięwzięcia i jego skutków, ma wymiar strategiczny. W pewnym stopniu przesadza o kierunku rozwoju regionu nadwiślańskiego” – czytamy w ocenie dokonanej przez Narodową Fundację Ochrony Środowiska. Zdaniem naukowców, regulacja Wisły

i projekt kaskadyzacji rzeki jest pomysłem, któremu brakuje realizmu; pomysłem nieodpowiadającym potrzebom polskiej gospodarki.

Królowa rzek

– Podczas gdy w naszym kraju ciągle zbyt mało mówi się o konieczności ochrony Wisły, świat Zachodu zwraca nam uwagę, że ta rzeka jest wielkim skarbem dziedzictwa przyrodniczego – podkreśla dr Nowicki. Swoje stanowisko w tej sprawie zaprezentował Światowy Fundusz na rzecz Ochrony Środowiska, największa tego typu proekologiczna organizacja w świecie, która niedawno zorganizowała w Warszawie swoją konferencję prasową.

Ekolodzy twierdzą, że projekt kaskadyzacji Wisły jest sprzeczny z zapisanymi przez Polskę zobowiązaniami międzynarodowymi. W 1971 roku w irańskim mieście Ramsar Polska, jako jedna z aktywnych stron układu, podpisała konwencję, której celem jest ochrona i czynne zabezpieczenie terenów podmokłych o międzynarodowym znaczeniu, w szczególności uchodzących za wybitnie wartościowe miejsca występowania ptaków wodno-błotnych. Do 1992 r. podpisało ją 70 państw różnych kontynentów. Ważną umową międzynarodową jest też Konwencja Dziedzictwa Światowego ustanowiona w Paryżu w 1972 r. pod auspicjami UNESCO, ratyfikowana przez Polskę w 1976 roku. Ważną część tego porozumienia stanowią formacje przyrodnicze, obiekty i obszary, przedstawiające dla ludzkości wartości największe i uniwersalne. Dziedzictwo przyrodnicze należy chronić tak samo pieczołowicie, jak kulturę, by zachować je dla potomnych. Do takich skarbów należy także nasza „królowa rzek”.

„Miejsca, w których żyjemy, łączą znaczenie oraz piękno z użytecznością” – uważają ekolodzy, podkreślając konieczność zrównoważonego rozwoju nowoczesnych społeczeństw, bez którego nie można planować życia naszego i przyszłych pokoleń.

Wisła u źródeł



STANISŁAW JAKUBOWSKI

Żyła dla Boga i ludzi

Z s. M. RAFAELĄ SZYMAŃSKĄ CSC – przełożoną prowincjalną Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy – rozmawia Teresa P. Podgórska

– Przypomnijmy, że 13 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarzy założycielkę Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy – błogosławioną Reginę Protmann. Minęła więc pierwsza rocznica tego ważnego, nie tylko dla sióstr, ale i dla całego Kościoła, wydarzenia. Zapewne miniony czas był jakimś szczególnym znakiem opieki Założycielki nad Zgromadzeniem. W jaki sposób można go określić?

– Myślę, że Matka Regina dokonała wiele w sercu każdej z nas. Dla Zgromadzenia, a więc dla sióstr katarzynek, był to czas szczególnego orędownictwa naszej Matki Założycielki u tronu Boga. 13 czerwca pozostanie na zawsze dniem błogosławionym dla Zgromadzenia i Kościoła powszechnego. Od tego bowiem dnia Matka Regina zaznaczyła niejako na nowo swoją obecność w Kościele, z Kościołem i dla Kościoła, przez bardziej dynamiczną działalność apostołską swoich duchowych córek.

– Czy beatyfikacja przyczyniła się do ponownego odkrycia przez siostry charyzmatu Matki Reginy i czy wpłynęła na pogłębienie duchowości sióstr?

– Do beatyfikacji przygotowaliśmy się uczestnicząc w studium nad życiem i odkrywaniem charyzmatu Matki Reginy. Dzięki temu mogliśmy na nowo wnikliwie spojrzeć na osobę Matki Założycielki i na to, co ofiaruje ona współczesnemu światu. Matka Regina wciąż nas zachwyca radykalnym pójściem za Chrystusem. To On stanowił centrum jej życia i Jego dawała ludziom, których napotykała na swej drodze, zwłaszcza najbardziej potrzebującym pomocy.

– Czy można dziś zaobserwować wśród ludzi świeckich fascynację i

naśladowanie życia bł. Reginy Protmann, którego kontynuacją jest działalność apostołska Waszego Zgromadzenia?

– Jesteśmy dziś świadkami ogromnego zainteresowania postacią bł. Matki Reginy. Dla wielu osób stała się ona wzorem godnym naśladowania, a nade wszystko skuteczną – jak słyszemy – orędowniczką u tronu Bożego. Bardzo dużo ludzi modli się za jej przyczyną w różnych potrzebach życiowych. Dla niektórych jest też patronką z racji otrzymanego na chrzcie św. imienia Regina. Również otrzymywana przez nas korespondencja dowodzi, że ludzie świeccy są zainteresowani nową błogosławioną i pragną coraz lepiej ją poznawać, by naśladować jej bezinteresowność, z troskaniem o Kościół i najbardziej potrzebujących, których i dziś przecież nie brakuje.

– W jaki sposób mieszkańcy Braniewa przeżyli beatyfikację najwybitniejszej córy swego miasta?

– Jestem przekonana, że mieszkańcy Braniewa bardzo przeżyli wyniesienie do chwały ołtarzy najwybitniejszej braniewianki. Są z niej dumni i licznie przybyli do Warszawy w dniu jej beatyfikacji. Kościół parafialny pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej, gdzie Regina spędzała bardzo wiele godzin na modlitwie, stał się miejscem szczególnej obecności duchowej nowej błogosławionej. Życie religijne mieszkańców Braniewa zostało ożywione dzięki umieszczeniu w głównym ołtarzu relikwii bł. Reginy Protmann. Coraz częściej można też zauważyć budzącą się potrzebę duchową u mieszkańców Braniewa, by przyjść do świątyni i poprzez wstawiennictwo bł. Reginy Protmann prosić Boga o Jego błogosławieństwo na trudny dzień codziennego. Do ożywienia kultu i przeprowadzenia procesu beatyfikacyjnego

przyczynił się bardzo proboszcz kościoła parafialnego, ks. prałat Tadeusz Brandys. To on zainicjował, odprawianą w każdy czwartek miesiąca, nowennę o beatyfikację Matki Reginy, która przed czterema wiekami właśnie w tym kościele wymodliła swoje powołanie.

– W jaki sposób Zgromadzenie wyraziło wdzięczność Panu Bogu za wyniesienie do chwały ołtarzy Matki Reginy?

– Przede wszystkim poprzez celebrację Mszy św. dziękczynnych, sprawowanych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Główne uroczystości odbyły się w Braniewie, gdzie w 1571 roku powstało Zgromadzenie, a także w Lidzbarku Warmińskim, bo tam w 1583 roku biskup Marcin Kromer zatwierdził pierwsze reguły sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy. Uroczystości dziękczynne odbyły się też na Litwie, dokąd siostry udały się już w 1645 r., a także w Niemczech i we Włoszech – w Rzymie i Grottaferrata, gdzie znajduje się Dom Generalny Zgromadzenia. We wszystkich tych uroczystościach uczestniczyły siostry katarzynki z trzech kontynentów: Europy, Ameryki Południowej i Afryki.

Innym wyrazem naszej radości i wdzięczności Panu Bogu za łaskę beatyfikacji Matki Założycielki było poświęcenie Mu kościołów pod wezwaniem bł. Reginy Protmann: w Gronowie oraz w Kuma Bola (diecezja Kpalimé) w Togo. Obecnie wznoszona jest też kaplica pod wezwaniem nowej błogosławionej w miejscowości Rydzówka, należącej do parafii św. Jana Chrzyciela w Zielonce Pasleckiej. Ponadto istnieją już trzy kaplice zakonne poświęcone jej imieniu: w Bisztyńku,



Bł. Regina Protmann

Jezioranach i Mamonowie (Rosja), a także dwa domy dziennego pobytu dzieci z rodzin patologicznych – w Braniewie i Mamonowie. W Münster jedna z ulic otrzymała nazwę bł. Reginy Protmann. Naszej zaś polskiej wspólnoty zakonnej przynosi wiele radości fakt nadania Reginie Protmann tytułu patronki Braniewa.

– Dziękuję za rozmowę.

List do redakcji

Drugi dom

Jednym z przejawów ostrej walki reżimu komunistycznego z Kościołem katolickim był wprowadzony w 1950 r. zakaz nauki religii w szkołach. Powstały wówczas przyparowane punkty katechetyczne, w których księża i siostry zakonne uczyli dzieci i młodzież prawd wiary. Wiele domów katechetycznych powstało dzięki wielkiej ofiarności wiernych i dużym nakładem pracy. Jednak kiedy po prawie 40 latach katecheza powróciła do szkół, domy te opustoszały. Czyżby okazały się niepotrzebne? Postawiony tak wielkim trudem dom powinien służyć budowaniu Chrystusowego królestwa, budowaniu wspólnoty parafialnej. Do zacieśnienia mogą przyczynić się np. informacyjno-dyskusyjne spotkania prowadzone przez kapłana. Zainteresowanie budzą zawsze sprawy publiczne dotyczące społecznej nauki Kościoła. Nauka ta jest sama w sobie, jak powiedział Jan Paweł II, narzędziem ewangelizacji. Człowiek chce spojrzeć w twarz temu światu, widzieć autentyczne problemy społeczne i wyrażać swe stanowisko w sprawach dotyczących dobra wspólnego. Dom katechetyczny mógłby

zatem stać się miejscem spotkań parafian z osobami posiadającymi wiedzę w konkretnej dziedzinie, będącej przedmiotem szerokiego zainteresowania.

Dostrzegam też celowość odbywania w domu katechetycznym okresowych spotkań z katolickimi radnymi zamieszkałymi na terenie naszej parafii dla wysłuchania informacji o ich inicjatywach podejmowanych na forum Rady Miejskiej, o bieżącej pracy tej Rady i jej zamierzeniach na najbliższą przyszłość, zwłaszcza w odniesieniu do środowiska.

Zastanowić można się też nad tym, czy w domu katechetycznym mogą odbywać się bezalkoholowe młodzieżowe zabawy w obecności duszpasterza. Wśród parafian są z pewnością tacy, którzy potrafią prowadzić takie wspólne, radosne spotkania. W młodych ludziach jest olbrzymi potencjał dobra i twórczych możliwości. Trzeba im zaufać! Myślę, że wiele jest jeszcze pomysłów wartych zrealizowania.

Stefan Cebulski
Chorzów

Pielgrzymka rowerowa do Rzymu

28 lipca z parafii Świętej Trójcy w Będzinie wyruszy ponadstoosobowa grupa pielgrzymów na spotkanie z Ojcem Świętym. Grupa rowerowa wyjedzie sprzed kościoła przy ul. Plebańskiej po uroczystej Mszy św. celebrowanej o godz. 7.30 przez bpa Adama Śmigielskiego. Do Rzymu pielgrzymi dotrą w sierpniu na XV Światowy Dzień Młodzieży – po osiemnastu dniach wędrówki.

Na rowerach pojadą 102 osoby – pielgrzymi głównie z Będzina, Katowic, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Olkusza, Jaworzna, Poznania, Wrocławia, a nawet Gdańska. Z grupą jedzie sześciu kapłanów i kilkadziesiąt osób obsługi (wsparcie techniczne, logistyka, służby medyczne). Jest to z pewnością największa i prawdopodobnie jedyna pielgrzymka rowerowa z Polski organizowana na taką skalę.

Honorowy patronat objęli ordynariusz sosnowiecki bp Adam Śmigielski oraz Marian Krzaklewski. W czasie trwania pielgrzymki codzienne relacje

z trasy przez telefon komórkowy umieści w swym porannym programie Radio Puls.

Od 3 kwietnia działa także – mająca już ponad tysiąc wizyt – strona internetowa poświęcona rowerowej pielgrzymce. Można na niej znaleźć wszystkie informacje dotyczące wyjazdu, zdjęcia z przygotowań i aktualną listę uczestników:

www.rowery2000.sosnowiec.opoka.org.pl

W 1997 r. trzydziestu rowerzystów dotarło na Światowy Dzień Młodzieży w Paryżu. Należy się spodziewać, że tegoroczne przedsięwzięcie zyska jeszcze większy rozgłos – grupa jest bowiem trzykrotnie większa, a organizatorzy nabyli doświadczenia dzięki poprzedniej wyprawie.

Biuro Organizacyjne
Parafia Świętej Trójcy
ul. Góra Zamkowa 9,
42-500 Będzin,
tel. (32) 267 43 71
fax (32) 267 31 33

Zaproszenie na wycieczkę

Na zamku w Pszczynie

Chyba nie ma wśród Czytelników „Gościa Niedzielnego” nikogo, kto nie słyszałby o zamku pszczyńskim. Pierwsze udokumentowane wzmianki o istniejącej w tym miejscu gotyckiej budowli obronnej pochodzą z XIV w. Na przestrzeni wieków właścicielami zamku byli m.in. książęta raciborsko-opolscy, książęta cieszyńscy, magnaci węgierscy, ród Promniców, książęta i hrabiowie pruscy. Podczas I wojny światowej miał tu swą siedzibę sztab wojsk niemieckich, była to bowiem cesarska Kwatera Główna. W ciągu wieków zamek był wielokrotnie przebudowywany. W XVI w. stracił charakter obronny, stał się renesansowym pałacem trójskrzydłowym z arkadowym dziedzińcem. W wieku XVII nadano budowli barokowy wystrój. W następnych latach również dokonywano zmian w wyglądzie budynku. Ostatnia większa przebudowa nastąpiła w latach 1833–1876. Przeprowadzono ją według projektu francuskiego architekta Aleksandra Destailleura. Od 1946 roku mieści się tu muzeum – jedno z najpiękniejszych w kraju.

Niemożliwe jest opisanie wszystkich wspaniałości, jakie możemy tu zobaczyć. Z konieczności ograniczyć się więc do niektórych, moim zdaniem najciekawszych. Panów powinna zainteresować wielka ekspozycja dawnej broni i uzbrojenia, znajdująca się na dole pałacu. Wiele eksponatów pochodzi z XVI wieku. Niektóre z bardzo daleka – nawet z Japonii i Bliskiego Wschodu. Liczne pistolety, szable, pałasze, muszkiety wystawione są nie tylko w gablotach, lecz także wiszą na ścianach ułożone w imponujące wachlarze. Przyciągają również uwagę batalistyczne obrazy.

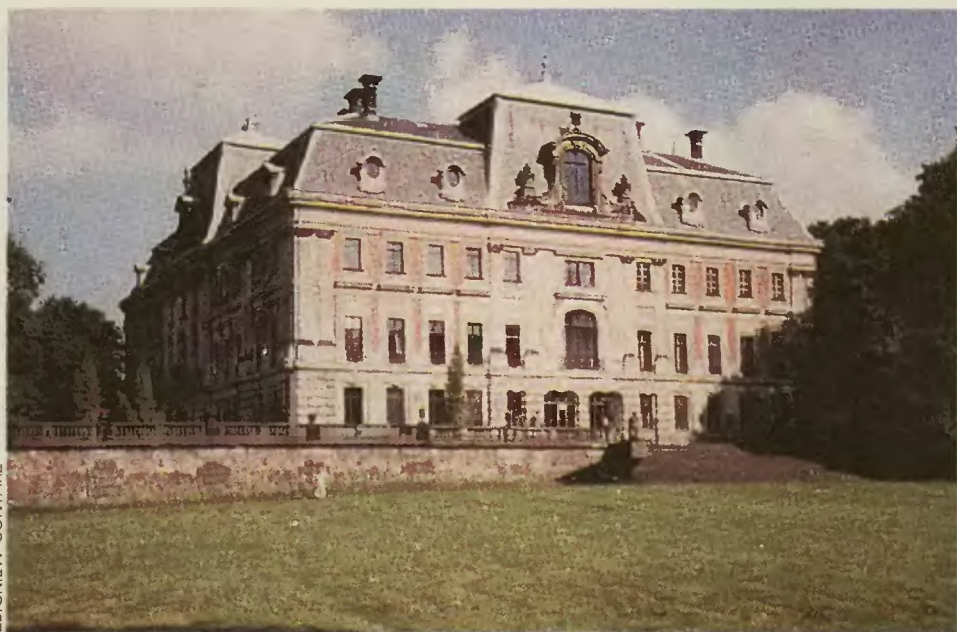
Na piętrze ujrzymy liczne bogato urządzone apartamenty – coś dla naszych elegantek, które może chciałyby wyobrazić sobie siebie w roli księżnej Daisy, dawnej pani tegoż pałacu. Jest między innymi apartament pani domu, apartament pana domu, salon wielki, salon zielony i wiele innych. Na górę prowadzą dekorowane schody paradne. W korytarzu na ścianach wiszą m.in. trofea myśliwskie – kilkaset poroży razem z czaszkami zwierząt.

Prawie każdy apartament składał się z salonu, sypialni i łazienki. Pani domu miała jeszcze do dyspozycji buduar, a gospodarz pokój do pracy – gabinet. We wszystkich pokojach ustawiono piękne, zabytkowe i cenne meble. Na przykład w sypialni zachwyciło mnie wielkie renesansowe łóżko z baldachimem, w gabinecie wspaniałe wygodne fotele (aż szkoda, że nie można było usiąść), a w jadalni wiedeński secesyjny komplet. Oprócz mebli wspaniałe wrażenie robią liczne zegary (w każdej komnacie inny) – jedne porcelanowe, inne z drogiego

drewna; małe i całkiem wielkie. Dziełem sztuki są też kominki, portrety dawnych przodków i liczne inne ozdoby. Myślę, że każdego przybywającego tu turystę ogarnia uczucie zachwytu i chyba jednocześnie zazdrości, że nawet małej części tych wspaniałych cudów nie możemy mieć dla siebie.

Na uwagę zasługuje biblioteka, gdzie ściany wyłożone są elegancką drewnianą boazerią. W wielkim księgozbiorniku znajdują się liczne starodruki. Na kominku stoi piękny zegar oraz dwa wielkie kandelabry. Najbardziej reprezentacyjną salą pałacu jest sala lustrzana. Widzimy tu dwa wielkie lustro o powierzchni 14 m² każde. Do sali prowadzi wielkie drzwi z kryształowymi szybami. Sala ta niegdyś była jadalnią, a dziś odbywają się tu koncerty. Na II piętrze warto zobaczyć m.in. pokój bilardowy, gdzie meble wykonane są z poroży jeleni i danieli.

Wokół pałacu rozciąga się wspaniały park (powierzchnia 84 ha) z licznymi alejami, miejscami spacerów mieszkańców miasta. Rosną tu wielkie dęby, lipy, sosny i wiele in-



Pałac książęcy w Pszczynie

nych pięknych, starych drzew. Do ciekawostek należą: Brama Wybrańców, kaplica „Bądź wola Twoja”, pawilon herbaciany na wyspie, pałac Ludwikówka. Jeśli mamy ochotę, możemy wypożyczoną łódką popływać po stawie.

Niedaleko pałacu jest jeszcze jedna turystyczna ciekawostka – skansen „Zagroda wsi pszczyńskiej”. Zgromadzono tu dawne drewniane zabudowania: chałupy (wraz z wyposażeniem), stodoły, spichlerze i kuźnię. Na uwagę zasługuje wozownia, w której umieszczono karety i inne powozy.

W Pszczynie warto zwrócić też uwagę na zabytkowe kościoły: katolicki, barokowy z 1754 r., pw. Wszystkich Świętych i ewangelicki z lat 1743–1746 oraz na dawne zabudowania miejskie.

Gdy zwiedzimy już wszystkie pszczyńskie wspaniałości, możemy jeszcze pojechać do oddalonych o 5 km Goczałkowic – znanego uzdrowiska, gdzie możemy zwiedzić neobarokowy kościół pw. św. Jerzego, neogotycką kaplicę św. Anny, starą pijalnię wód, a także pospacerować wokół wodnego zalewu.

RENATA GONTARZ

O Polakach w rodzinnym mieście Juliusza Słowackiego

Maria Kamińska urodziła się w Krzemieńcu, małym miasteczku rozstawionym jako miejsce narodzin Juliusza Słowackiego. Cała rodzina jej mamy pochodzi z Polski, ale los rzucił ich właśnie tu. Maria jest organistką w parafii polskiej w Krzemieńcu, którą od siedmiu lat opiekuje się ks. Tadeusz Mieleszko, rodem z Nowej Sarzyny. Mąż Marii jest kierowcą. Doczekali się dziesięciorga pociech. Wszystkie dzieci mówią po polsku, choć, niestety, nie mogą chodzić do polskiej szkoły, gdyż nie ma jej w 23-tysięcznym Krzemieńcu. Niektóre uczęszczają do szkoły muzycznej, gdzie uczą się grać na gitarze, fortepianie, ukraińskim instrumencie podobnym do mandoliny, a także na skrzypcach i flecie. Cała rodzina rozmiłowana jest bowiem w muzyce. Maria pracuje jako organistka już od blisko 25 lat.

Najstarsza córka ma 21 lat i kończy obecnie IV rok Studiów nad Rodziną w podwarszawskich Łomiankach. Najmłodsza pociecha ma 2,5 roku. Każde wakacje dzieci spędzają w Polsce na koloniach organizowanych przez Caritas lub „Wspólnotę Polską”. Młodzi Kamińscy związani są z Zespołem Pieśni i Tańca „Krzemieńskie Barwinki”, którego kierownikiem jest ich mama. Troje rodzeństwa tańczy w młodszej grupie.

„Krzemieńskie Barwinki” istniejące od 1993 r. mają w swoim repertuarze tańce rzeszowskie, lubelskie, kurpiowskie, przeworskie oraz narodowe, jak: krakowiak, oberek, polonez. Wykonują również popularne tańce ukraińskie: hopaka, huculskie, polkę wołyńską. Zespół wielokrotnie koncertował w różnych polskich miastach. Podczas Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie został uhonorowany III nagrodą. „Krzemieńskie Barwinki” występowały też podczas I Festiwalu Kultury Polskiej we Lwowie. W ub.r. przyjechały po raz pierwszy na Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych do Rzeszowa. Zespół działa przy krzemieńskim Towarzystwie Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego, które 11 października ub.r. obchodziło swoje dziesięciolecie. Członkowie Towarzystwa spotykają się na okolicznościowych uroczystościach religijnych czy patriotycznych, których w 1999 r. nie brakowało z racji obchodów roku wielkiego ziomka Juliusza Słowackiego. Tancerze przychodzą na próby dwa razy w tygodniu. Młodsza grupa liczy sześć par, zaś starsza osiem. Oprócz zespołu ludowego Maria Kamińska prowadzi chór o nazwie „Krzemieńskie Barwy”, który może po-

szczycić się uczestnictwem w Światowym Spotkaniu Chórów Polonijnych odbywającym się od lat w Koszalinie.

„W Krzemieńcu panuje życzliwe nastawienie do Polaków – opowiada Maria Kamińska. – Ukraińcy przychodzą na nasze koncerty, bez problemu udostępniają sale. Łączą nas wspólne problemy: brak pracy, ciągłe trudności finansowe. Wielu ludzi zajmuje się gospodarstwem albo szuka dorywczej pracy w Polsce”.

W miasteczku nie ginie pamięć o Wieszczu. W budynku, gdzie spędził dzieciństwo, funkcjonowała niegdyś biblioteka, a teraz utworzono muzeum. W roku, który był poświęcony Słowackiemu, odbywały się tam recytacje poezji, plenery malarskie, czytano listy poety do matki. W każdą rocznicę jego śmierci jest tu odprawiana Msza św. Poza tym Polacy opiekują się grobem matki Słowackiego Salomei. Jest on licznie odwiedzany przez wycieczki z Polski. W Krzemieńcu nie brakuje piewców polskiej kultury, co pozwala żyjącym tu bardzo skromnie Polakom zapomnieć o kłopotach materialnych i od czasu do czasu przenieść się w krainę tańca, śpiewu czy polskiej poezji.

MIROSŁAWA
RADŁOWSKA-KULCZYCKA

Pedagodzy na Jasnej Górze

ADAM ŁAZAR

1 i 2 lipca przebywali w Częstochowie pedagodzy. Przybyli z różnych stron Polski, by w Roku Jubileuszowym wziąć udział w 63. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Nauczycieli i Wychowawców. U stóp swojej Matki, Nauczycielki i Królowej chcieli dziękować za łaski otrzymane w minionym roku szkolnym i prosić o błogosławieństwo na drugi rok reformy oświaty.

Pedagodzy zgromadzili się na Apelu Jasnogórskim. Zaśpiewali „Bogurodnicę” i zapewnili Maryję: „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!”. Powitał ich krajowy duszpasterz ks. prof. dr hab. Jan Kowalski. Później zwrócił się do Czarnej Madonny: „Przyszli do Ciebie, Maryjo, nauczyciele wszystkich szczebli, od przedszkolnego, po uniwersytecki. Byłoby ich więcej, gdyby więcej zarabiali, gdyby otrzymali obiecane im podwyżki. Jak umęczeni żniwiarze przynoszą Ci, Matko, owoc całorocznych wysiłków, swoich i swoich wychowanków. Przychodzą z naręczem problemów, ich własnych i tych młodych, im powierzonych. Jakże mają trudne do rozwiązania problemy w biedniejszej szkole, w epoce postmodernistycznej wolności graniczącej z anarchią, przy obdarciu szkoły z autorytetu. Słuchaj, Maryjo, ich radosnych opowieści o sukcesach, ale też doradz w trudnościach i kłopotach. Mimo dramatycznej sytuacji wlej radość i wesele”.

Pielgrzymi czuwalili przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej do północy. Ich modlitwę animowała grupa z duszpasterstwa nauczycieli diecezji sosnowieckiej. Słowa pieśni, poezji i modlitw różańcową pedagogów dziękowali i prosili o pomoc Stolicę Mądrości. O północy Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. prof. Jan Kowalski. Mówił o trudnym „dziś” polskiej szkoły. O całym wachlarzu nacisków zewnętrznych na młodzież. Technizacja życia, komputery, Internet, otwarte granice państw, wolność – to obiektywne sprawy, które przy nieumiejętnym korzystaniu mogą nieść zagrożenia. Wolność zamienia się w swawolę, w „nieszczęśny dar”.

„Są siły tajemne, ukryte, niewidzialne, którym zależy na demoralizacji młodych – przestrzegaj kaznodzieja. – Narkotykowi dilerzy, pornograficzni producenci, internetowi demoralizatorzy zarabiają na demoralizacji”. I doradzał: „Trzeba odkrywać zło, przeciwstawiać się mu, demaskować je, protestować przeciw niemu. Nie można dać się zastraszyć, stać obojętnie. Trzeba mieć odwagę walczyć ze złem. Trzeba być wiernym swemu powołaniu i ochraniać młodych”.

Wielu pedagogów nie spało tej nocy, czuwając w kaplicy. Rano byli na Godzinkach, przy odsłonięciu Cudownego Obrazu i na rannej Mszy św. Wszyscy stawili się pod Szczytem Jasnogórskim o godz. 10.00, by wysłuchać wykładu ks. prof. dr hab. Pawła Bortkiewicza z Poznania na te-

mat: „Etyka w polskiej szkole w Europie XXI wieku”. Na tle kryzysu kultury ukazał on rolę etyki i religii w procesie formowania młodego człowieka. Mówił o zagrożeniach i szansach „europejskości szkoły”.

Pontyfikalnej Sumie na Watach przewodniczył ks. bp Józef Zawitkowski z Łowicza. On też karmił nauczycieli wyborem słowem w czasie homilii. Zachęcił w Roku Jubileuszu i odpustu do rachunku sumienia. „Trzeba zrobić lustrację między nami – mówił. – Trzeba zrobić lustrację w swoim sumieniu i stanąć w nagiej prawdzie wobec Boga, narodu, swoich uczniów i rodziców. Wszyscy jesteśmy porażeni ideologią systemu, który był. Największym błędem w wychowaniu było wychowanie człowieka socjalistycznego. Mówiliśmy do uczniów trzema językami. Innym w szkole, innym w domu, innym w kościele. Oni nie wierzyli nikomu. Dlatego pokolenie moje jest chore. Mamy skażony rozum. Popłatała się nam nauka z bezbożnictwem, bo nas uczyli, że jest jeden światopogląd – naukowy, materialistyczny. (...) Wychowaliśmy pokolenie ludzi, którzy mają chorą wolę. Nie potrafimy decydować. Popłatało się nam dobro ze złem. Nie potrafimy wybierać. Ci sami, którzy idą do Komunii Świętej, wybierają bezbożnych. (...) Nie wierzę, że człowiek niewierzący w Boga może być wierny społeczeństwu, może być wierny człowiekowi, narodowi – mówił Kaznodzieja.

Odnosząc się do czekającej nas przyszłości, bp Zawitkowski stwierdził, że reformę mają zrobić rodzice,



Pielgrzymi na Jasnej Górze

nauczyciele i ksiądz. „Musimy mówić jednym językiem – apelował. – Nie będzie reformy, dokąd szkoła będzie stała najemnikami, którzy czekają na wytyczne partii. Reformę musimy zrobić sami. Po to jesteśmy na Jasnej Górze, by dotknąć się Chrystusa i Jego Matki i uwierzyć, że to się nam uda”.

W poetyckim kazaniu padło wiele refleksji do przemyślenia przez pedagogów. Za to są wdzięczni biskupowi. Czują, że ich kocha. Zgadza-

ją się z nim. Wyrazili to gromkimi oklaskami.

W godzinach popołudniowych pedagodzy uczestniczyli w Drodze Krzyżowej, prowadzonej przez grupę modlitewną z archidiecezji wrocławskiej. Pielgrzymkę zakończono w Kaplicy Cudownego Obrazu. Niektórzy nauczyciele pozostali, by uczestniczyć w rekolekcjach zamkniętych. Większość, umocniona Bogiem, wyjechała z Częstochowy na zasłużony wypoczynek.

Ogólnopolska rada pedagogiczna w drodze

Od 31 lipca do 13 sierpnia 2000 r. odbędą się VIII Ogólnopolskie Nauczycielskie Warsztaty w Drodze – piesza pielgrzymka nauczycieli z Zielonej Góry na Jasną Górę. Tematem tegorocznych warsztatów jest „Wychowanie do patriotyzmu”, w nawiązaniu do słów Jana Pawła II: „Bądźcie wierni swojej ziemi w Europie ojczyzn”. Razem z nauczycielami z całej Polski będą pielgrzymować przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej (Wojciech Książek, Ewa Repsch, Kazimierz Korab), kuratorzy oświaty, wizytatorzy (dr Zbigniew Kościłko), pracownicy wyższych uczelni (prof. dr hab. Franciszek Adamski, prof. dr hab. Włodzimierz Fijałkowski, prof. Andrzej Urbaniak, ks. dr Piotr Mazurkiewicz, prof. dr hab. Stefan Bednarek, dr Stanisław Sławiński, dr Marek Pisarski), przedstawiciele związków zawodowych (Stefan Kubowicz – przewodniczący nauczycielskiej „Solidarności”). Na szlaku naszego pielgrzymowania spotkamy się z biskupem Edwardem Dajczakiem, duchowym opiekunem warsztatów, który co roku umacnia swoim nauczaniem nauczycieli z całej Polski.

Nauczycielskie Warsztaty w Drodze łączą w sobie dwa istotne wy-

miary: pogłębienie formacji wewnętrznej nauczycieli i doskonalenie ich umiejętności zawodowych. Aspekt religijny warsztatów będzie rozwijany poprzez codzienną modlitwę, Eucharystię, rozważania biblijne mające swoje źródło w słowach św. Jana: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec” (1 J 3,1).

Doskonalenie pedagogiczne: wykłady, konwersatoria i warsztaty w odniesieniu do następujących bloków tematycznych: programy nauczania, program wychowawczy szkoły, ścieżki edukacyjne, prawo oświatowe, reforma edukacji, zmiany w szkolnictwie ponadgimnazjalnym, warsztaty pracy pedagogicznej (diagnoza, hospitacja, pomiar dydaktyczny, system oceniania).

Ta ogólnopolska wędrówka nauczycieli z Zielonej Góry na Jasną Górę, ta niecodzienna, nietypowa rada pedagogiczna jest niezwykle przygodą duchową i intelektualną, która w warunkach pielgrzymkowego trudu tworzy wspaniałe więzy przyjaźni i braterskiej jedności. Do udziału w tej fascynującej wyprawie zapraszamy nauczycieli wszystkich szczebli (od przedszkoli po pracowników wyższych uczelni) z całej Polski oraz studentów szkół wyższych kształcących

przyszłych nauczycieli. Uczestnicy otrzymują zaświadczenie dokumentujące ich udział w warsztatach – w ramach podnoszenia kwalifikacji pedagogicznych.

Na trasie nocujemy w miejscowych szkołach lub internatach. Zapewniona jest opieka medyczna, wyżywienie, transport bagażu. Należy zabrać rzeczy niezbędne przy długim wędrowaniu, wygodne buty, śpiwór i materac do spania, kubki, sztućce.

Inauguracja Warsztatów w Drodze odbędzie się 31 lipca w godzinach wieczornych w Zielonej Górze. Pierwszy nocleg z 31.07 na 01.08 w SP nr 6 w Zielonej Górze, ul. Licealna 6 (tam będzie również recepcja). Opłata pielgrzymkowa wynosi 200 zł. Zgłoszenia i informacje:

– Katolickie Liceum św. Stanisława Kostki, ul. Aliny 17, 65-329 Zielona Góra, tel. (0-68) 320-89-75;

– Redakcja „Aspektów”, pl. Powstańców Wlkp. 2, 65-075 Zielona Góra, tel. (0-68) 325-41-10;

– Diecezjalne Duszpasterstwo Nauczycieli, pl. Powstańców Wlkp. 1, 65-075 Zielona Góra. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 lipca.

Dariusz Świdkiewicz
rzecznik prasowy Nauczycielskich Warsztatów w Drodze

Notatnik z pobocza drogi

Kobiety z doliny Loary

W środkowej Francji płynie rzeka Loara, a w dolinie Loary i jej dopływów wznoszą się liczne zamki – okazałe, zdobne i bogate. W dolinie Loary panuje spokój i klimat jest łagodny. Loara jest rzeką badzo francuską, zdaje się być francuskością niemal syntezą.

Loara jest znaną rzeką, i to znaną powszechnie, a zapewne jej nazwę potrafi wymienić niemal każdy w Europie. Joanna d'Arc nigdzie nie jest czczona bardziej niż w dolinie tej rzeki, a kim była ta święta dziewczyna, wie chyba każdy. Orlean, którego przed najazdami w XV wieku broniła odziana w zbroję młoda dziewczyna, nierozdzielnie jest z nią związany i chociaż zaledwie dziesięć dni przebywała w tym mieście, stała się niemalże jego symbolem, a dom, w którym mieszkała, został zrekonstruowany i corocznie odwiedzają go tłumy turystów. Joanna wciąż jest jednym z symboli Francji, synonimem dziewczęcej niewinności i walecznego zapału, przykładem mocnej wiary w Boga i silnego patriotyzmu. Jej posągi, odzianej w pancerz, na koniu, z drzewcem sztandaru w dłoni, ozdabiają wiele francuskich placów. Męczeńska śmierć Joanny na stosie stała się tematem dziesiątek obrazów, sztuk teatralnych i filmów, a największe aktorki świata marzyły o tym, aby zagrać jej rolę.

Gdy dojeżdżałem doń przez ogromne dąbrowy, zamek jawił mi się jak zjawia, jak prawdziwy zamek z baśni o niezwyklej, niespotykanej architekturze. Zamek Chambord powstał po roku 1519. Król Franciszek I pozostawił tutaj napis, wryty diamentem swego pierścienia na jednej z okiennych szyb, ślad królewskiej melancholii i zawodu: „Kobieta zmienna jest, nieszczęśliwy, kto jej zaufa”. Niemal te same słowa librecista włożył w usta Księcia w słynnej arii z opery „Rigoletto” Giuseppe Verdiego: *La donna e mobile*, (kobieta zmienna jest). Cóż, Franciszek był królem renesansowym, przepadał za wojnami i polowaniami, także za budowaniem, a jego namiętność do budowania była prawdziwie włoska. Włochy były dlań wzorem, otaczał się włoskimi artystami, z więzienia wydobył genialnego rzeźbiarza i złotnika Benvenuto Celliniego, skądinąd zawiadując o sławie rozpustnika, przysłał nad Loarą sławnego Leonarda da Vinci, i podobno ten wielki artysta umierał w ramionach króla w roku 1519 na zamku Clos-Luce koło Amboise w dolinie Loary. Franciszek uwielbiał kobiety, tak jak na człowieka renesansu przystało. Jego otoczenie było pełne kobiet. „Dwór bez kobiet jest jak rok bez wiosny, a wiosna bez róż” – mawiał. Ambasador wenecki powiedział o królu kiedyś: „On zawsze poluje, raz na jelenie, raz na kobiety”. Pozostawiony przezeń napis, wryty na szybie, zdaje się wskazywać, iż jego miłość do kobiet nie była odwzajemniona tak, jak sobie tego życzył. Jeleni ubił cokolwiek więcej.

Włochy kochał Franciszek do tego stopnia, że syn jego poślubił Włoszkę, Katarzynę Medycejską.

Franciszek zmarł w roku 1547 i władzę objął po nim Henryk II. Godny ojca, zastąpił tym i owym. Również i zamięłowaniem do kobiet, a jurnym władcą był niezwykle, i przy okazji niezłym opojem. Miał aż dziesięcioro ślubnych dzieci i co najmniej drugie tyle z nieprawego łoża. Panował dość krótko, wdowa po nim z temperamentem i przebiegłością Włoszki rządziła Francją długo, już to jako regentka, już jako szara eminencja, której nie były obce żadne formy intrygi.

Niedalego od zamku Chambord jest inny zamek: Chenonceaux, malowniczo posadowiony okraciem na korycie dopływu Loary, rzeki Cher. Henryk II, ledwo wystygły zwłoki ojca, natychmiast podarował ten zamek swojej faworycie, pięknej Dianie de Poitiers. Jak żadna kobieta przedtem, a niewiele potem, była portretowana przez największych artystów epoki, a to pędzlem, a to dłutem. Jak Francja długa i szeroka, a przy okazji także i Italia, po pałacach, zamkach i muzeach są rozsiadane jej podobizny. Najczęściej przedstawiana jest jako bogini łowów starożytnych Diana, której przecież imię nosiła, bo akurat nastał czas, w

ARC



Zamek Chenonceaux

którym polowania stały się modną rozrywką możliwych.

Ledwo wystygły z kolei zwłoki Henryka, wdowa nakazała kochance opuścić Chenonceaux, i ona została tu władczynią, a zastąpił zamek wystawnymi balami i tym, iż Włoszce towarzyszył nieustannie „escadron volant”, latający szwadron młodych i najpiękniejszych pań Francji, zabawiających gości zamkowych. Trzeba przyznać, iż królowa wdowa dość oryginalnie odrażowała liczne swoje porody i upokorzenia, których mąż jej nie szczędził. Pojedyny obu pań odszedł dawno w przeszłość, pozostały po nich ogrody. Diana kazała urządzić piękny geometryczny ogród z parterowymi żywopłotami. Katarzyna powiększyła zamek i dorzuciła inny ogród, też geometryczny, jak ten Diany. Czy mi się zdaje, czy jednakowoż ogród Diany nie jest ciut, ciut piękniejszy?

Zamek Usse ma wygląd bajkowy, i nic dziwnego, że żyjący w wieku XVII pan Charles Perrault pod wpływem jego widoku – tak mówią – napisał baśń znaną wszystkim dzieciom, całkiem małym i całkowicie już dorosłym, której to baśni bohaterką jest ostatnia już kobieta w tych notatkach z doliny Loary, a jest nią najslawniejsza królowa całego świata: Śpiąca Królowa. Jak to zwykle bywa, widok oglądanego w rzeczywistości zamku jest pewnym zawodem. Niewątpliwie jest to budowla ładna, wdzięczna, krenelaże i wieżyczki ma jak trzeba, jednak coś tu jest nie tak. Bowiem przeważnie tak bywa, iż rzeczywistość przegrywa z wyobrażeniami, a gdy jeszcze do tego naprzeciw niej stanie wyobraźnia dziecka, przegrać już musi nieodwołalnie...

LECHOSŁAW HERZ

Moralne aspekty przemian cywilizacyjnych

W zakopiańskiej „Księżówce” od 5 do 7 czerwca 2000 r. odbywało się doroczne spotkanie naukowe sekcji moralistów polskich na temat: „Moralne aspekty przemian cywilizacyjnych”. Zgodnie z wolą organizatorów szczególnie dwa problemy stały się przedmiotem rozważań: zmiana paradygmatu etycznego oraz problematyka genomu ludzkiego.

Zmiana paradygmatu etycznego oznacza odejście od etyki personalistycznej, która stanowiła istotny element kultury euroatlantyckiej. Na kulturę tę składają się: wiara judeochrześcijańska, która wniosła pojęcie Boga, przyczyniła się do rozwoju techniki jako formy panowania człowieka nad stworzonym światem oraz wprowadziła naukę o godności człowieka. Drugim elementem kultury euroatlantyckiej była kultura grecka z jej pojęciem nauki i cnoty oraz kultura rzymska z prawem i sprawiedliwością.

Dziś kultura euroatlantycka ulega erozji i burzeniu, czego wyrazem jest postmodernizm ze swoim zwątpieniem w rozum. Postmodernizm z jednej strony wywyższa jednostkę, a z drugiej pozbawia ją praw. Jest to kultura antysolidarnościowa.

Alternatywą dla kultury postmodernistycznej jest głoszony dziś przez Jana Pawła II powrót do prawdy obiektywnej. W centrum papieskiego przesłania znajduje się „blask prawdy” oraz wezwanie do solidarnej wspólnoty. O ideowym obrazie współczesnej kultury mówił ks. prof. dr hab. Paweł Borkiewicz TCh z Uniwersytetu Poznańskiego.

Istotnym elementem współczesnej kultury jest demokracja. Można po-

wiedzieć, że Kościół zaakceptował demokrację jako formę sprawowania władzy. Ważnym wyzwaniem jest formułowanie zasad moralnych w budowaniu nowoczesnego społeczeństwa opartego na kulturze przemysłowej, w której ogromną rolę odgrywają kapitał i przedsiębiorstwo. Olbrzymią wagę w życiu społecznym ma sprawiedliwość społeczna, oparta na powszechnym przeznaczeniu bogactw i społecznym wymiarze bytowania człowieka. O tych społecznych problemach przemian cywilizacyjnych mówili o. dr Witold Kawecki CSSR oraz ks. prof. dr hab. Marian Graczyk SDB z Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego.

Etyka tradycyjna, oparta na godności osoby ludzkiej, odwoływała się do wartości absolutnych. Taką właśnie wartością była godność osoby, dla której ostateczną racją było uznanie Boga. Człowiek to „obraz i podobieństwo Boże”, cel sam w sobie. Z wartości osoby i jej niepodważalnej godności wynikała świętość życia.

Tzw. nowa etyka, której szczególnie wyrazicielem jest Peter Singer, poddaje krytyce tradycyjną etykę i odrzuca pojęcie godności osoby i świętości życia. W to miejsce wprowadza pojęcie „jakości życia” i głosi etykę interesu. Założenia antropologii Singera odwołują się do koncepcji człowieka jako jedynie przedstawiciela gatunku. Według Singera, płód ludzki nie posiada żadnej wartości. Nie ma podstaw do wyjątkowego traktowania człowieka w aspekcie biologicznym. Proponuje, by etykę świętości życia zamienić na etykę jakości życia. Widać w tej

koncepcji wyraźnie kryzys wizji człowieka. O tej próbie zmiany paradygmatu etycznego, na przykładzie etyki Singera mówił w swoim świetnym referacie ks. dr Andrzej Bohdanowicz z Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego.

O moralnych uwarunkowaniach poznania genomu ludzkiego mówił ks. dr hab. Józef Wróbel SCJ (KUL). Autor przedstawił najpierw historię projektu genomu, a następnie wskazał na etyczne aspekty tegoż projektu. Badania nad genomem ludzkim mają swoje pozytywne racje, takie jak zdobywanie wiedzy i dostarczanie nowych możliwości leczenia, ale niosą one również wielkie zagrożenia. Należą do nich: kształtowanie się postaci władczej, a nie fascynacji, redukcjonizm antropologiczny, otwarcie drogi do selekcji ludzkich embrionów, a także ryzyko manipulacji na embrionach.

Co robić, aby zminimalizować te zagrożenia? Zdaniem autora, przede wszystkim trzeba budzić szacunek dla ludzkiej istoty. Ludzki genom nie może być określony jako jedynie struktura biologiczna. Trzeba rozszerzać horyzonty poznawcze o dar kontemplacji. Trzeba budować gwarancje prawne, które chronią prawa człowieka, a także kształtować odpowiednie postawy ludzi podejmujących badania.

Polscy moralisci rozmawiali ponadto o problemach dotyczących przemian społeczno-gospodarczych w naszym kraju oraz o etycznych problemach współczesnej ekologii.

KS. WACŁAW GUBAŁA

Sprawa na dziś

Dni bez samochodu

W czerwcu obchodziliśmy kolejny Dzień bez samochodu. Dla ekologów konieczność ustanowienia takiego dnia nie wymaga uzasadnienia. – Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat ruch samochodowy w Polsce znacznie się zwiększył, co doprowadziło do wyraźnego wzrostu zanieczyszczenia środowiska, szczególnie na terenach miejskich – twierdzi dr Tadeusz Kopta z Komisji Transportu przy Zarządzie Głównym Polskiego Klubu Ekologicznego w Krakowie. Mimo iż bez samochodu trudno już dziś wyobrazić sobie życie, warto uświadomić sobie, jak może on być niebezpieczny. Samochód jest źródłem wysokiego stężenia zanieczyszczenia powietrza, zwłaszcza w miastach i w pobliżu dróg, ale także w samym samochodzie. Okazuje się, że poziom substancji lotnych pochodzenia organicznego oraz dwutlenku azotu wewnątrz pojazdu kilkakrotnie przewyższa ich poziom w otoczeniu. Szkodliwe zanieczyszczenia trafiają do naszych płuc wraz z wdychanym powietrzem. Przykładowo, ozon stanowiący silny utleniacz niszczy komórki ścianek płuc. Najbardziej narażone na zachorowanie są osoby starsze, kobiety w ciąży i dzieci nienarodzone. Dr T. Kopta przytacza wyniki europejskich badań, które wykazują, że pyły zawieszone w powietrzu potęgują różne dolegliwości, zwłaszcza te związane z przewlekłymi chorobami płuc i astmą. Istnieje ścisły związek między wyższym poziomem zanieczyszczeń dwutlenkiem azotu a kaszlem i trudnościami w oddychaniu. Zwiększona dawka ozonu obecna latem w miastach w tzw. smogu letnim może mieć wpływ na wzrost umieralności pacjentów dotkniętych astmą i innymi dolegliwościami układu oddechowego. Międzynarodowe Centrum Badań nad Nowotworami przy Światowej Organizacji Zdrowia przychyli się do opinii naukowców, że niektóre rodzaje zanieczyszczeń występujących w spalinach samochodowych są rakotwórcze. Wyjątkowo szkodliwe są benzen i cza-

steczki powstające przy spalaniu paliwa. Długoletnie badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych wykazały, że ludność dużych miast jest bardziej narażona na zachorowania na raka płuc niż mieszkańcy czystych regionów. Lekarze wołają na alarm w związku z dwukrotnym zwiększeniem zapadalności na astmę i alergię w krajach Europy Zachodniej. Ozon i dwutlenek azotu wpływają dodatkowo na wzrost wrażliwości na pyłki roślinne u osób cierpiących na katar sienny. Również układy krążenia i nerwowy narażone są na szkodliwe działanie tlenu węgla zawartego w spalinach. Częstym niekorzystnym objawem szkodliwości tego gazu są bóle głowy. Zdarzają się z tego powodu także nagłe przypadki śmierci. Wspomniane badania prowadzone są w wielu krajach. Potwierdzają je Szwedzi i Japończycy. Naukowcy z Uniwersytetu Kalifornijskiego oszacowali, że z powodu spalin corocznie umiera w Stanach Zjednoczonych około 70 tys. ludzi. W Europie liczba ta sięga 80 tysięcy. Stwierdzono, że zaprzestanie używania samochodu na odległość do 5 km ograniczyłoby ruch motoryzacyjny prawie o połowę. Taką trasę można by przemierzyć na rowerze. O korzyściach związanych z tym sposobem poruszania się nie trzeba nikogo przekonywać. Z drugiej strony nieprzystosowane do jazdy na rowerze polskie drogi i niebezpieczeństwa stąd wynikające nie zachęcają do korzystania z tego środka lokomocji. Tadeusz Kopta powołując się na porady australijskich lekarzy zachęca do umiaru w używaniu samochodu. „Pamiętaj, nie ma żadnych cudownych środków eliminujących samochodowe spaliny. Warunki życia zależą w istocie od Twoich zachowań komunikacyjnych. Im rzadziej będziesz korzystał ze swego ukochanego samochodu, tym lżej będziesz żył w miastach”. Warto zastanowić się nad tym apelem dla naszego wspólnego dobra.

KRYSZYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

Wokół domowego ogniska

Tajemnica prawdziwego wypoczynku

Do końca wakacji jeszcze sporo czasu, więc pomyślałam, że zaproponuję „letni kurs wypoczyniania”. Jako przewodnika tego kursu wybrałam – cytowanego już przed kilkoma tygodniami – Prymasa Tysiąclecia. Książka pt. „Miłość na co dzień”, którą znalazłam w domowej bibliotece, zawiera rozważania Stefana kardynała Wyszyńskiego na różne uroczystości kościelne i różne okazje, m.in. właśnie na wakacje. Rozdział, który nas interesuje, nosi tytuł „Miłość... i na wakacjach. Tajemnica prawdziwego wypoczynku”. Temat jest aktualny, a myśl autora rozważań – godna przypomnienia. Przyznam, że ta lektura stała się dla mnie swoistymi rekolekcjami. Zaskakuje apostołską nowoczesność Księdza Prymasa, jego uważna obserwacja rzeczywistości, wyrażająca się licznymi konkretnymi przykładami z życia wziętymi oraz uwrażliwienie przede wszystkim na potrzebę miłości – w rodzinie, w środowisku pracy, w chwilach wypoczynku, słowem: zawsze i wszędzie.

A więc – zaczynamy! Dodam tylko, że możemy potraktować rady Kardynała nie tylko jako sugestię na urlop (którego w formie wyjazdowej nie wszyscy mogą doświadczyć), ale w ogóle na czas jakiegokolwiek wypoczynku – świątecznego czy też na popołudniową godzinę relaksu.

Swoje rozważania Prymas Tysiąclecia rozpoczyna od stwierdzenia, że okres wypoczynku powinien przebiegać *planowo i systematycznie, z rozsądkiem i roztropnością*.

Przeczytałam kiedyś bardzo mądrą sentencję. Brzmi ona tak: „Jutro jest największym dniem tygodnia”. Doskonale ją rozumiem, zapewne dlatego, że ja też zawsze łudzę się, że „jutro” (czytaj: „jutro”, „za tydzień”, „za miesiąc”, „za

rok”, „kiedyś”...) uda mi się zrealizować moje liczne plany. Często dzień dzisiejszy, chwila obecna schodzi mi wyłącznie na planowanie czy też zamartwianie się, kiedy daną rzecz wykonam, czy zdążę itp. I mimo że rzeczywistość jest zazwyczaj taka sama, to znaczy – „jutro” wcale nie dochodzi do wykonania planów, jestem niepoprawną optymistką... Podobnie jest z wakacjami. *Kto chce naprawdę odpocząć, nie zabiera ze sobą na wakacje wszystkich książek, które leżą na biurku, odłożone do przeczytania „na później”. Nie zamierza również przygotować zaległych egzaminów, bo i tak na pewno nic nie zrobi.* Trzeba więc być po prostu realistą. Trzeba *lepiej siebie znać i w ogóle być bardziej wobec siebie uczciwym. Trzeba sobie powiedzieć: Jak praca – to praca! Jak wypoczynek – to wypoczynek!* Zauważyłam, że istotnie piętrzenie przed sobą samym różnych – chociażby wzniosłych i ambitnych – planów działa stresogennie, jeśli nie jest się w stanie ich zrealizować.

Przekładając powyższe stwierdzenia na „język rodziny”, nie planujmy, że nadrobimy „bycie” z mężem czy dzieckiem za cały rok; że „nabędziemy” się z nimi, narozmawiamy, naczytamy za wszystkie czasy. Po pierwsze, nie możemy planować zbyt wiele i na siłę; po drugie, nie wolno nam realizować swoich planów, nie pytając, czy nasza rodzina ma podobne oczekiwania; po trzecie – zawsze trzeba być elastycznym, to znaczy wsłuchiwać się w potrzebę danej chwili, nie trzymać się kurczowo ustalonego planu (to jest chyba ten *rozsądek i roztropność*).

Za tydzień – o przebywaniu razem. Czyli o wzajemnej miłości... także na wakacjach.

DOBROMIŁA SALIK

Przeczytaj

Konsekwencje aborcji dla zdrowia kobiety są głównym tematem numeru 5. miesięcznika *Śłużba Życiu*.



ciu – Zeszyty Problemowe. W czasopiśmie tym, wydawanym przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, mowa jest o fizycznych skutkach aborcji (zaburzenia psychiczne omówiono w numerze poprzednim). W numerze 5. znajdziemy artykuły: prof. dr. hab. n. med. Bogdana Chazana – specjalisty krajowego w dziedzinie położnictwa i ginekologii oraz profesorów medycyny – Radziława Sikorskiego z Akademii Medycznej w Lublinie i Mieczysława Ujca z Akademii Medycznej we Wrocławiu. W numerze przytoczono również obszerny fragment dwóch książek dr. med. J. C. Willke z USA, przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Prawo do Życia. Zamieszczono też m.in. fragment książki wydanej przez WHO (World Health Organisation) – Światową Organizację Zdrowia.

Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, ul. Pyłtaszskiego 15, 31-698 Kraków, BSK SA O/Kraków 10501445-2218934608.

Medycyna

Elektroda w mózgu

Choroba Parkinsona wywołana jest zanikiem istoty czarnej w mózgu, która odpowiada za produkcję dopaminy (neuroprekaźnika przesyłającego informacje do części mózgu kierującej pracą mięśni). Niedobór dopaminy prowadzi do zaburzenia ruchów, sztywnienia mięśni, drżenia, a w końcu całkowitego paraliżu. Objawy kliniczne zauważalne są dopiero wtedy, gdy zniszczonych zostanie 70 proc. komórek produkujących neuroprekaźnik. Przyczyny schorzenia nie są znane. Dotyka ono głównie osób po pięćdziesiątym roku życia. W Polsce na parkinsonizm cierpi 60–80 tys. pacjentów. Co roku przybywa około ośmiu tysięcy.

Stuprocentowa diagnoza nie jest możliwa. Pozytonowa tomografia emisyjna jest zbyt droga, by stosować ją w rutynowych badaniach. Rozpoznanie opiera się więc na klinicznych objawach. Niestety, mogą one występować również przy innych schorzeniach. Często w celu potwierdzenia diagnozy, pacjentom podaje się leki stosowane w terapii parkinsonizmu.

Jeśli zareagują na nie pozytywnie (objawy złagodnieją), wiadomo, że ocena była trafna. Jak wynika ze statystyk, ok. 25 proc. rozpoznanych chorób jest połączonych, a w wielu wypadkach – pomimo ewidentnych jej oznak – stwierdzane są inne schorzenia. Najpewniejszą diagnozę można postawić dopiero po śmierci pacjenta, badając jego mózg.

– Jedną z najskuteczniejszych i najbezpieczniejszych form terapii jest wszczepienie pod skórę pod obojętnym elektronicznego stymulatora i połączonej z nim elektrody prowadzącej do mózgu. Wytwarzany przez urządzenie prąd wysokiej częstotliwości hamuje aktywność neuronalną nadmiernie pobudzonych regionów mózgu. Zmniejsza to objawy choroby i umożliwia pacjentom normalne funkcjonowanie przy znacznej redukcji dawek leków lub nawet ich odstawieniu – mówi dr hab. n. med. Mirosław Ząbek, ordynator Oddziału Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Bródnowskiego w Warszawie, który pierwszy w Polsce w leczeniu parkin-



HENRYK PRZONDZIO

sonizmu zastosował głęboką stymulację mózgu. Zabieg wykonuje się w miejscowym znieczuleniu. Podczas operacji chory cały czas jest przytomny, a na podstawie jego odczuć lekarz może ustalić, do jakiego miejsca w mózgu dotarła elektroda. Po zabiegu pacjent może w razie potrzeby w każdej chwili wyłączyć stymulator. Metodę tę stosuje się najczęściej u osób ze zmianami chorobowymi obejmującymi połowę ciała (stymulowanie jednej półkuli niweluje objawy w drugiej połowie ciała). Pobudzenie obu półkul znacznie podrożyłoby koszty operacji.

Podczas kontrolnej wizyty za pomocą komputera można dostosowywać stymulację do postępów choroby. Zabieg jest bezpieczniejszy od metody polegającej na termicznym uszkodzeniu tkanki mózgowej. Po zlokalizowaniu źle funkcjonujących struktur do mózgu wprowadza się elektrody. Energia elektryczna przemieniona w ciepło trwale uszkadza obszar odpowiedzialny za powstawanie objawów chorobowych. Jeśli zabieg przeprowadzony jest precyzyjnie, ustępują drżenie i sztywność mięśni. Gdy zniszczone zostaną zdrowe struktury, nie ma sposobu, by proces odwrócić.

Elektrostymulator kosztuje około 10 tys. USD. Do tej pory wszczepiono w Polsce 4 takie urządzenia. Wkrótce zostanie przeprowadzonych 6 dalszych operacji. Pięć pierwszych stymulatorów kupiono dzięki Komitetowi Badań Naukowych, a Ministerstwo Zdrowia przekazało fundusze na pozostałe. Na tym prawdopodobnie się skończy. Głównym sposobem leczenia parkinsonizmu musi być nadal farmakoterapia.

Duże nadzieje wiąże się z nowym sposobem leczenia, polegającym na wszczepianiu w miejsce chorej tkanki mózgowej zmodyfikowanych genetycznie własnych komórek pacjenta, pobranych na przykład ze skóry. Po zastosowaniu metod inżynierii genetycznej będą one zdolne do produkcji dopaminy. Z czasem możliwe będzie również wszczepianie do jąder komórkowych istoty czarnej mózgu unieczynnionych wirusów, wzbogaconych o fragment DNA uaktywniający enzym produkujący dopaminę. Takie operacje z powodzeniem przeprowadzono już na zwierzętach. Cena zabiegu, przynajmniej na początku, będzie porównywalna z kosztem wszczepienia stymulatora. H.SZ.

Witaminy a zdrowie

Rola enzymów w zdrowym odżywianiu

„Bez enzymów trawiennych znajdujących się w naszym przewodzie pokarmowym witaminy i inne składniki odżywcze nie mają dla organizmu żadnej wartości” – stwierdzają uczeni. Czymże więc są enzymy i skąd się biorą? Są to białka spełniające bardzo ważne funkcje w procesie przemiany materii jako katalizatory przyspieszające reakcje chemiczne. Enzymy trawienne ułatwiają przemianę materii, nie ulegając przy tym żadnym zmianom chemicznym. Hydroliza, czyli enzymatyczne trawienie żywności, rozpoczyna się w jamie ustnej. Pokarm dobrze rozdrobniony (gryzienie) i wymieszany ze śliną zawierającą enzym zwany Ptyaliną (rozkłada skrobię), przechodzi do żołądka, który wytwarza inny enzym – pepsynę, trawiając białka w kwaśnym środowisku (kwas żołądkowy). Z żołądka częściowo strawiony pokarm trafia do środowiska zasadowego jelit, w którym różne enzymy rozkładają pozostałe składniki pokarmu, przetwarzając białka w aminokwasy, tłuszcze w kwasy tłuszczowe, a węglowodany w glukozę. Proces jest bardzo skomplikowany i bierze w nim udział olbrzymia ilość enzymów produkowanych przez wątrobę, trzustkę i inne narządy. Brak któregoś enzymu może spowodować przerwanie łańcucha przemian biochemicznych, a jego następstwem mogą być uczulenia, choroby, niedożywienie itp.

Im organizm młodszy, tym proces trawienia jest sprawniejszy. Z wiekiem zmniejsza się wydzielanie enzymów trawiennych. Ich niedobór powoduje niestrawność, nieprawidłowe wchłanianie, zatrucia, osłabienie odporności i różne inne dolegliwości.

Wszystkim tym następstwom niedoboru enzymów można przeciwdziałać przez urozmaicenie diety i spożywanie żywności o niskim stopniu przetworzenia. Enzymy bowiem występują najobficiej w świeżej nieprzetworzonej żywności, wyhodowanej bez sztucznych nawozów, bez chemicznej ochrony roślin, bez stosowania sztucznych mieszanek paszowych itp.

Już w temp. 49°C większość enzymów ulega rozkładowi i traci zdolność stymulowania procesami biochemicznymi w organizmie. Niszczą enzymy w żywności lub znacznie je zubażają również inne zabiegi. W wyniku których otrzymujemy produkty wysoko przetworzone, ładnie opakowane, nawet apetyczne – lecz pozbawione wartości. Wszystkie zabiegi, jak obieranie, rozdrabnianie, gotowanie, pasteryzowanie, smażenie, pieczenie, rafinowanie, wędzenie, grillowanie, zubażają żywność, pozbawiając ją znacznej części potrzebnych do normalnego funkcjonowania organizmu – enzymów. Czasem są to zabiegi konieczne i niezbędne. Nikt nie będzie jadł surowej fasoli, grochu czy wieprzowiny. Czasem gotowanie zwiększa nawet przyswajalność niektórych składników, jak w przypadku marchewki. Ogólnie jednak rzecz biorąc, najwartościowsze są surowe, świeże owoce i warzywa oraz produkty o jak najniższym stopniu przetworzenia: kasze, pełnoziarnista gruba mąka, razowy chleb. Specjaliści zalecają, aby przed gotowaniem posiłkiem zjeść trochę surowych warzyw czy owoców. Wtedy potrawy gotowane sprawią mniej kłopotów żołądkowi...

Oprac. ST

Prawo na co dzień

Nieważność

lub odwołanie testamentu

Testament jest nieważny, jeżeli występuje co najmniej jedna z trzech wad oświadczeń woli, wymienionych w art. 945 par. 1 kc. Są to: ● stan wyłączający świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (np. choroba psychiczna, upojenie alkoholowe), ● błąd, ● groźba.

Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można powołać się po upływie trzech lat od dnia, w którym osoba mająca w tym interesie dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie dziesięciu lat od dnia otwarcia spadku (art. 945 par. 2 kc).

Spadkodawca może w każdej chwili odwołać testament. Może to uczynić przez sporządzenie nowego testamentu, zniszczenie testamentu, pozbawienie cech, od których zależy jego ważność lub dokonanie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień (art. 946 kc).

(has)

Wypada – nie wypada Pogoda dla ducha

Kiedy przychodzi lato, naszym obowiązkiem jest wypocząć. Tak uważa większość dorosłych, a tym bardziej dzieci. I mają rację! Rzecz w tym, że „pospolite ruszenie” w kierunku gór, lasów, a zwłaszcza znanych kurortów i plaż zwiększa w tych miejscach – nieraz kilkakrotnie – gęstość zaludnienia. Zjawisko to odpoczynku nie ułatwia. Są osoby czujące się na zatłoczonej plaży jak ryba w wodzie, zasypiające kamiennym snem mimo hałasu dobiegającego z wieczornej promenady, akceptujące przy tym każdą pogodę, a przy stole każdą zupę i towarzystwo. Jeśli tolerancja i dobry humor nie są naszą mocną stroną – szukajmy raczej spokojnych ustroni, mniej ludnych ośrodków i warunków zapewniających nam komfort psychiczny.

Doświadczenie wyniesione ze zbiorowych wycieczek przekonuje, że nawet mimo najlepszej organizacji zdarzają się w ich trakcie niespodzianki i niedogodności. W takich sytuacjach najbardziej denerwujące są osoby nieumiejące zdobyć się na kompromis i wiecznie na wszystko narzekające.

Podobnie jest w domach wczasowych i sanatoriach. Poznajemy, chcąc

nie chcąc, kuracjuszy z sąsiednich pokoi, balkonów, czy przy stoliku w jadalni. Uprzejmość i życzliwość jest w takich wypadkach konieczna, co nie oznacza wcale przymusu zawierania bliższych znajomości. Zdarza się, że „sposób na wypoczynek” innych różni się znacznie od naszego. Przyjmijmy to do wiadomości i pozwólmy, by czuli się dobrze – oczywiście w granicach regulaminu przewidzianego dla danego miejsca.

I jeszcze przypomnienie kilku podstawowych zasad:

– Mijający się na górskich szlakach turyści przesyłają sobie uśmiech i pozdrowienie – mimo że się nie znają.

– W miejscach zbiorowego odpoczynku do słuchania muzyki używamy walkmana; telefon komórkowy zostawiamy w pokoju.

– Do restauracji nie wchodzimy i do posiłku przy wspólnym stole nie siadamy ani w pidżamie, ani w kostiumie kąpielowym, ani w bieliźnianym podkoszulku (tym bardziej bez!).

Wszystkim spragnionym wypoczynku życząc pogody (zwłaszcza pogody ducha) i miłych wrażeń.

MONIKA

Gość za kółkiem Poznańskie nowinki

Główną gwiazdą zakończonego niedawno salonu samochodowego w Poznaniu był Opel Agila. Jest to najlepszy dowód na to, że Polaków nie interesują specjalnie luksusowe pojazdy naszpikowane gadżetami. Powód to, rzecz jasna, stan naszych portfeli. Firmy Opel i Suzuki (współpracujące przy tworzeniu tego auta) postanowiły więc jednocześnie wprowadzić do sprzedaży dwa bliźniacze auta wielofunkcyjne.

Cechą charakterystyczną jest bryła zbliżona do kostki. Tym sposobem miejsca dla czterech osób jest pod dostatkiem, a i bagażnik wydaje się być wystarczający. Pojazdy te są rejestrowane jako auta czteroosobowe, co może być pewną niedogodnością.

Cena opła kształtuje się w granicach 30–35 tys. złotych, co, jak na auto rodzinne, nie jest kwotą dużą. Można wybierać spośród dwóch silników i swobodnie komponować wyposażenie dodatkowe. Suzuki oferuje tylko jeden silnik, ale za to lepszy od opłowskich i, co najważniejsze, 3-letnią mechaniczną gwarancję na całe auto. Jeśli więc chcemy auto cieszącej się renomą trwałości firmy japońskiej, powinniśmy zdecydować się na dziecko Suzuki o nazwie Wagon R+. Ale jeśli chcemy wersję stanowczo najtańszą i nieobce nam jest dobro rodzimej (gliwickiej) produkcji, to polecam opła.

WITOLD NATURSKI



Na stole

Kukurydziane złoto

Kukurydza zawiera witaminy A, B i E, żelazo, wapń, potas, kwas foliowy, fosfor, magnez, cynk i selen. Jest więc zbożem (tak!) bardzo cennym. Warto sięgnąć do świeżych kolb kukurydzianych z miękkimi jasnymi ziarnami. Włosi przyrządzają polentę. Hiszpanie – tortillas, Rumuni – mamaligę. My możemy upiec całe kolby kukurydzy lub kukurydziany chleb indiański.

Kukurydza pieczona

4 kolby kukurydzy, 15 dag masła, łyżka siekanej natki pietruszki, łyżka szczypiorku, ząbek czosnku, sól, pieprz, sok z cytryny.

Dobra rada

Wodę, w której gotujemy kolby kukurydziane (najlepiej z liśćmi), lekko słodzimy. Sól używamy dopiero po ugotowaniu – dzięki temu ziarna nie będą twarde.

Obrany ząbek czosnku miażdżymy z solą, ucieramy z połową masła, natką, szczypiorkiem i łyżeczką soku z cytryny. To ziołowe masło formujemy w rulonik i chłodzimy. Liście na kolbie odchylamy i usuwamy spod nich włókna. Kaczany zalewamy zimną wodą i odstawiamy na godzinę. Po wyjęciu i osuszeniu smarujemy kolbę pozostałym masłem, przykrywamy liśćmi i pieczemy pół godziny w temperaturze 180°C lub

na grillu. Usuwamy liście z upieczonej kukurydzy i podajemy z kawałkiem schłodzonego masła ziołowego.

Chleb indiański

Niepełne 2 szklanki mąki kukurydzianej, kopiata szklanka mąki pszennej, 8 łyżek masła, półtorej szklanki startego sera cheddar, papryczka chili, półtorej szklanki kefiru, 3 jaja, szklanka posiekanej cebuli, kopiata szklanka gotowanych ziaren kukurydzy, pół szklanki drobno pokrojonej i upieczonej czerwonej papryki bez skórki, 3 łyżki suszonej bazylii (lub pół szklanki świeżej), ćwierć szklanki cukru, łyżka proszku do pieczenia, pół łyżeczki sody, półtorej łyżeczki soli.

Kukurydżę osączamy. Cebulę smażymy na łyżce masła na złoty kolor i studzimy. Pozostałe masło schładzamy, kroimy na kawałki i odstawiamy. Do dużej miski wysypujemy obie mąki, cukier, proszek, sodę i sól. Dodajemy masło i palcami rozgniatamy tak, by powstały zacierki. Mieszamy kefir z jajami, wlewamy do miski i wyrabiamy na gładką masę. Dodajemy pozostałe składniki, dokładnie mieszamy. Przekładamy do wysmarowanej masłem głębokiej blaszki. Pieczemy chleb na złoty kolor (około 45 minut) w piekarniku nagrzanym do 200°C. Po upieczeniu należy odczekać 20 minut z wyjęciem chleba z blaszki. Chleb kroimy w kwadraty, jak ciasto.

Sposób na...

Konfitury morelowo-agrestowe z dodatkiem migdałów będą prawdziwym rarytasem wśród domowych przetworów w porze zimowej. Potrzebujemy na nie 30 dag moreli, 20 dag agrestu, 50 dag cukru, 3 g migdałów, sok z 1/2 cytryny.

Agrest myjemy i czyszcimy. Morele po sparzeniu obieramy ze skórki, wyjmujemy pestki, miąższ kroimy w kostkę. Migdały parzymy i siekamy. Cukier zalewamy 3/4 szklanki wody i gotujemy syrop. Po usunięciu szumowin zalewamy owoce wrzącym syropem. Kiedy owoce w syropie ostygną, gotujemy je przez 5 minut, dodajemy migdały i zestawiamy z ognia. Przykryte – odstawiamy na dobę, mieszając co jakiś czas, aby owoce były zanurzone w syropie. Nazajutrz gotujemy konfitury na małym ogniu do czasu, aż owoce staną się przezroczyste. Doprawiamy sokiem cytrynowym i przekładamy do wyparzonych słoików.



Radzimy

Aby nasze małe, balkonowe ogródki mogły być kolorowe aż do późnej jesieni, trzeba czasem usunąć przekwitłe kwiatki. Na przykład w połowie lipca w miejsce bratków czy niezapominajek możemy zasadzić wrzose lub bulwiaste begonie. W późniejszym okresie zasadzimy złocienie, chryzantemy, wytrzymałe na przymrozki trawy i liście, wreszcie – bliżej zimy – krzewy iglaste.





JOZEF WOJNY

Kazanie o miłości

Sakrament małżeństwa, jego fakt i życiodajne skutki, tajemnica sięgającej samego Boga więzi łączącej kobietę i mężczyznę są znakomitą okazją do namysłu nad fenomenem miłości. Miłość jest bowiem cudem, z którego nasze życie wyrasta i w którym jest zanurzone. Ma ona różne twarze, każdego z nas dotyczy tak samo istotnie i intensywnie, a jednocześnie jakże inaczej.

Jedno z najgłębszych zdań, jakie kiedykolwiek wypowiedziano w kręgu myśli chrześcijańskiej na temat miłości, znajdujemy w pismach żyjącego w II wieku św. Justyna, męczennika: „Moja miłość jest ukrzyżowana”. Zdanie to, o głębi przekraczającej możliwości interpretacyjne pobieżnego komentarza, wskazuje głównie na dwie charakterystyczne cechy chrześcijańskiego rozumienia i przeżywania miłości. Po pierwsze: istnieje – na najgłębszym z możliwych poziomów – fundamentalny związek pomiędzy Jezusem Chrystusem i Miłością. Tak mocny, że św. Justyn zdaje się między Nimi stawiać znak równości... Po drugie: miłość po chrześcijańsku pojmowana jest zakorzeniona w *mysterium crucis*. W tajemnicy odkupienia znajdujemy bowiem wzorzec, przyczynę i siłę (do) miłowania. A zdaje się jeszcze Justynowe wyznanie mówić i o tym, że w obecnym porządku historii zbawienia miłość nieuchronnie jest związana z cierpieniem.

Tajemnica ludzkiej miłości jest zakorzeniona w tajemnicy Boskiej Miłości. Dlaczego? Taka jest bowiem struktura świata, niosąca w sobie „genetyczną” niejako pamięć swego Twórcy. Na glinie człowieczego bytu odcisnięty został nieustraszone ślad palców Stwórcy. „Bóg jest miłością” – powiada najważniejsza z nowotestamentalnych definicji Boga (1 J 4,16) – i z tej prawdy bierze się fakt, że podstawowym naszym pragnieniem jest kochać i być kochanym oraz to, że tylko w Bogu rozumiemy, co znaczy kochać i tylko w Nim potrafimy kochać „skutecznie”, napraw-

dę. Bóg-Miłość stworzył nas na swój obraz i swoje podobieństwo.

Miłość w rozumieniu chrześcijańskim jest, owszem, tajemnicą (w sensie teologicznym i egzystencjalnym), ale nie jest eteryczną mieszkanką mgławicowych, ulotnych uczuć. Jest wcielona – wydarzenie Jezusa Chrystusa jest modelem do wszystkiego, co autentycznie chrześcijańskie – decyzją troski o dobro kochanego. A kiedy kocham, wówczas ten fakt wyzwala uczucia. Miłości towarzyszą więc uczucia (prawie zawsze bardzo silne), ale jednego z drugim mylić nie wolno. Gdyby miłość była uczuciem, nie dałoby się jej ślubować...

To wszystko nas przerasta, ale też stanowi jedynie możliwy horyzont prawdziwie ludzkiego życia. Jak powiada Emily Dickinson (tłum. S. Barańczak):

„Miłość jest wszystkim, co istnieje –
To wszystko, co o niej wiemy;
Wystarczy – ciężar wozu musi
Stosownie być do kolein”.

Taka więc jest chrześcijańska nauka na temat miłości – wolna od naiwności, ale pełna nadziei: jeśli ludzka miłość jest z Boga (wywiedziona z Jego Miłości, przeżywana w prawdzie Jego przykazań), przypomina ona wówczas dom zbudowany na skale. „Spadł deszcz, webrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony” (Mt 7,25). Wówczas też ona „wszystko przetrzyma” i „nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 7,8). Bóg jest większy i mocniejszy niż wichry przemijania.

To bardzo ważne w chrześcijańskim myśleniu na temat miłości: Bóg jest miłością (1 J 4,16), ale Miłość nie jest bogiem. Tylko Bóg jest Bogiem. Nie jest możliwe kochać za dużo. Ale jest możliwe kochać źle. Tylko miłość wywiedziona z Boga, z „od-Boskiej” prawdy na temat życia będzie służyła człowieczemu dobru i szczęściu.

Takiej miłości życzymy nowożeńcom – i nie tylko.

KS. JERZY SZYMIK

Listy do Zofii

Czuwające panny

Dawno temu, kiedy byłem młodym człowiekiem, spotykałem „stare kobiety” ubrane na czarno, często kroć ze starą, odrapaną laską, podążające do kościoła. Traktowałem te osoby dość obojętnie, a może i pogardliwie. Wysłuchiwałem różnych komentarzy na ich temat, niezbyt pochlebnych. Nawet nie starałem się zrozumieć ich postępowania.

Mijały miesiące, mijały lata, ja stawałem się coraz starszy, a na mojej drodze ponownie pojawiły się „stare kobiety”: moja ukochana babcia i moja niezapomniana ukochana teściowa. One również bardzo często podążały kościelnymi ścieżkami. I kiedy te dwie drogie menu sercu osoby odeszły do wieczności, zacząłem żarliwie modlić się słowami: „Panie, pozwól, ażebym i ja mógł tak trwać w kościele na modlitwie, abym miał siłę i wolę kontynuowania ich służby”.

Nie musiałem długo czekać na efekty, i tak jak one ranną porą zacząłem chodzić na Mszę Świętą. Poznałem wiele czcigodnych osób, rozmodlonych, przesuwających w swych dloniach paciorki różańca. Stopniowo zaczynałem rozumieć, co nimi kieruje. A później przyszedł moment całkowitego zrozumienia sensu ich postępowania. Wyjaśnieniem było ewangeliczne czytanie o pannach roztropnych, czuwających z lampami oliwnymi na przyszłość Pana.

Wiem doskonale, że tym „starym kobietom” – lub może właściwiej byłoby powiedzieć: czuwającym pannom – nie zabraknie oliwy, kiedy przyjdzie Pan. Kochajmy „stare kobiety” i prosimy je o modlitwę! Abyśmy i my wszyscy zrozumieli ich mądrość i także szukali oliwy do naszych pustych lamp.

Jeśli się czegoś bardzo pragnie, czegoś, co może służyć dobru naszej duszy i naszego ciała, to na pewno się to otrzyma od Miłosiernego Pana. Otrzyma się nawet wówczas, gdy będzie trudno to osiągnąć – tak jak trudno jest naśladować postępowanie „starych kobiet”. Sprawdziłem to na własnej skórze...

MAREK

Widzieć to, co dobre

Dziękuję – w imieniu własnym i Czytelników – za ten piękny list! Tak bardzo potrzeba nam takich budujących, niosących nadzieję treści.

I w telewizji, i w prasie aż roi się od zła, tragedii, narzekania, od nienawiści i niewiary. Taki spokojny, pełen światła i miłości list może naprawdę napełnić serce nową radością i nową siłą.

Z wielkim uczuciem pisze Pan o bliskich niewiastach – babci i teściowej. Tyle opowiada się dowcipów o teściowych, a tak rzadko słyszy się, że jakiś mężczyzna teściową kocha, ceni, szanuje i chce naśladować... Ta postawa jest godna podziwu.

Ma Pan dar widzenia w ludziach tego, co dobre. To naprawdę wielki potencjał. Dzięki niemu człowiek może wzrastać, bo nie zatrzymuje się na krytykowaniu, punktowaniu wad i niedociągnięciach innych osób, lecz wciąż stara się dostrzegać w nich dobre cechy i wyciągać stąd wnioski dla swojego własnego życia. Mimo że początkowo miał Pan obojętny czy nawet nieco negatywny stosunek do „starych kobiet”, spróbował Pan, dzięki bliskim osobom, zrewidować go. Dużą rolę odegrały w zmianie Pana nastawienia babcia i teściowa, kobiety rozmodlone i zapewne żyjące swą wiarą na co dzień. Ale Pan się im do brze przyjrzał, połączył ich modlitwę i życie w całość, nie wyszukiwał ich potknięć – a któż jest od nich wolny? – tylko starał się je naśladować w tym, co dobre i naśladowania warte.

To uniwersalny, jak sądzę, list. Przypomina o tym, że trzeba uważnie obserwować ludzi – nie po to, by ich osądzać, lecz po to, by się od nich uczyć. Pokazuje pokorę, jaką powinniśmy w sobie mieć, wiedząc, że nie dostaje nam jeszcze wielu rzeczy, ale też wierząc, że zawsze możemy się poprawić. Wreszcie – wlewa w serce otuchę: że są dobrzy ludzie, że modlitwa czyni cuda – choć niekoniecznie spektakularne i widoczne „gołym okiem”, że ludzkie wybory, wspomagane mocą Boga, przykładem innych ludzi i osobistym wysiłkiem – mogą być wartościowe. A wtedy „przekazujemy pałeczkę” dalej: ktoś, patrząc na nas, zaczyna myśleć inaczej, próbuje lepiej żyć i bardziej kochać. Prawda i miłość zataczają coraz szersze kręgi... aż zatryumfują. Kiedy? Tak trochę zależy to od wysiłku każdego z nas – dlatego... proszę o więcej takich listów!

ZOFIA

P.S. Ponownie proszę o nadesłanie adresu **Rozczarowaną**, a także **Brygidę**, której list został wydrukowany w nr. 26. GN. Czekają na Pańskie listy!

Katolicki Telefon Zaufania (032) 253 05 00

to przyjazna, 24-godzinna obecność osoby gotowej wysłuchać każdego, kto znajdzie się w potrzebie emocjonalnej, duchowej i egzystencjalnej.

Codziennie, także w niedziele i święta, dyżury pełnią wolontariusze, którzy pomagają odzyskać nadzieję: księża, lekarze, prawnicy, psychologowie, doświadczeni rodzice, ludzie gotowi życzliwie porozmawiać o problemach, które niepokoją, budzą lęk i sprawiają ból.

Gwarantowana całkowita anonimowość.

Zbawiciel moim ratownikiem

Z ROBERTEM FRIEDRICHEM, liderem grupy „Arka Noego”, rozmawia Marcin Spyrka

– Jak powstała „Arka Noego”?
– Ten zespół powstał zupełnie przez przypadek. Najpierw dostaliśmy propozycję napisania piosenki z okazji zeszłorocznego przyjazdu Ojca Świętego do Polski. Po tym wydarzeniu zadzwoniła siostra Mariola z telewizyjnego programu „Ziarno” i zapytała, czy chcielibyśmy tworzyć oprawę muzyczną programu. Ku

rośli. Podobacie się duchownym i świeckim. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że oddziałując na słuchaczy dokonujecie nowej ewangelizacji na przełomie tysięcy? W czym tkwi jej siła?

– Jeżeli Pan Bóg wykorzystuje to, co my robimy, do nowej ewangelizacji, to bardzo dobrze. Chciałbym jednak zaznaczyć, że gdy obserwuję

wspianą atmosferę na koncertach, to dochodzę do wniosku, że to przeobraża moje możliwości. Jednakże, gdybym musiał zacząć się zastanawiać nad tak rewelacyjnym odbiorem wydarzeń, w których bierzemy udział, pewnie nie udałoby mi się nic nowego napisać.

– Kto Ciebie inspiruje w tworzeniu nowych tekstów? Do kogo są one skierowane?

– Początkowo kompozycje były przeznaczone dla mnie i moich pociech. I one do dzisiaj pozostają pierwszymi recenzentami. Zawsze, gdy coś skomponuję, sprawdzam, jak to działa na moje dzieci. Obserwuję, jak one bawią się i kiwają do rytmu tych melodyjek. Gdy zaczynają się poruszać, to oznacza, że muzyka spodobała się, i to jest gwarancja sukcesu wśród najmłodszych. Nie ukrywam, że pragnę również, by lubiła je siostra Mariola. Zdaję sobie sprawę, że nasze występy mają coraz większy wpływ na publiczność, która słucha nas uważnie, co skłania do większej odpowiedzialności w trakcie naszej, jak to ładnie określiłeś, ewangelizacji.

– Czy jako artysta czujesz, że spełniasz swoje pragnienia, rozwijasz własne zdolności?

– Tak. Nagrałem około dwudziestu płyt. Sądzę, że tego nikt nie

będzie potrzebował. Okazało się, że największy sukces odnosi płyta „Arki Noego”. Jestem przekonany, że, jako twórca oraz ojciec rodziny, czuję się potrzebny i wiem, że warto żyć.

– „Arka Noego” wystąpiła podczas obchodów 80. urodzin Jana Pawła II w Wadowicach. Jakie znaczenie miał dla Ciebie udział w tym koncercie?

– Pragnąłem tam zagrać. Jednak tego, co robię, nie adresuję bezpośrednio do Papieża. Marzę, aby moja praca była zgodna z jego nauką. „Arka Noego” stara się słuchać słów Jana Pawła II, które on do nas nieustannie kieruje. W odpowiedzi na jego nauczanie my komponujemy i piszemy, mam nadzieję, że zgodnie z jego oczekiwaniami. Podczas tego koncertu najistotniejsze nie były na pewno uroczyste życzenia dla Ojca Świętego, ale fakt, że kochamy go na co dzień. Papież jest najlepszym przykładem fragmentu naszej piosenki: „Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda”.

– Kim dla Ciebie jest Jezus Chrystus?

– Jest jedyną odpowiedzią na moje życie, jedynym jego wytłumaczeniem. Nadaje sens pracy i służbie. Zbawiciel jest moim ratunkiem.

– Dziękuję za rozmowę.



JAROSŁAW HRYNIEWSKI

ogromnemu zaskoczeniu i zdziwieniu zaczęły powstawać nasze przeboje: „A gu gu”, „Ona powiedziała tak” i „Nigdy nie zostawisz mnie”. Pan Bóg po prostu daje pomysły, a my je realizujemy.

– Główną atrakcją dla najmłodszej publiczności „Arki Noego” jest możliwość obejrzenia i wysłuchania rówieśników. Czy częste koncerty nie przeszkadzają dzieciom z „Arki” w zwyczajnym życiu i nauce?

– Nasze wyjazdy nie trwają dłużej niż kilka dni. Po powrocie z trasy koncertowej dzieci muszą odrobić lekcje. Jeśli zdarzają się przypadki, że ktoś z nich nie radzi sobie ze szkolnymi obowiązkami, po prostu nie uczestniczy w występach i sesjach nagraniowych. Musi odrobić zaległości. Dzieci dojeżdżają do grupy i w miarę możliwości biorą udział w występach. Poza tym w zespole sporo jest maluchów, które jeszcze nie chodzą do szkoły. To są dzieci naszych znajomych – muzyków z całej Polski, których rodziców poznaliśmy w podróży. Z Darkiem Malejkiem gramy razem. Izę Szczepaniak spotkałem podczas rekolekcji dla muzyków w Ludźmierzu. Każde z dzieci jest dla mnie bardzo ważnym członkiem grupy, która pomaga żyć nie tylko sobie, ale również innym.

– Coraz większa jest popularność zespołu. Na występach tłumy fanów. Dzieci wzorujące się na waszej prezentacji, doskonale znające przeboje „Arki Noego”. Bawi się młodzież, zafascynowani są do-

O ojcu, Odrze, ojczyźnie

*Tam z sudeckich gór nasza
Odra płynie,
Największa to rzeka w tej naszej
krainie,
Mała jeszcze będąc, szybko z gór
skakała,
Zobaczyła Śląsk nasz, już go
pokochała*

Pani Jadwiga Depta czyta swoje wiersze melodyjnie, delikatnym głosem.

– Dziś już prawie nie piszę, polskiej szkoły właściwie nie mam – zwierza się. – Kogo tam zainteresuje jakiś gwarowy wiersz? Jest tylu młodych, zdolnych. No, jedynie do kościoła, na uroczystości, to jeszcze coś piszę, tak jak przed laty. Pamiętam, kiedy do naszej parafii w Turzu koło Kuźni Raciborskiej przyjechał kard. Kominek i przeczytałam na jego powitanie swój wiersz, to potem Kardynał powiedział: „Nigdzie mnie tak nie witali”.

Panią Jadwigę widzę drugi raz i drugi raz ma na głowie czarną chustkę. Drobna, uśmiechnięta przewraca po żółtkę kartki antologii wierszy poetów ziemi raciborskiej, wśród których znalazły się jej teksty.

– Urodziłam się w Turzu, i w tej jednej miejscowości, przy tej samej ulicy, mieszkam przez całe 78 lat – mówi. – Mój ojciec był krawcem, ale w swoim pokoju miał osiemdziesiąt polskich książek. Jak przy-

chodzili do niego klienci, to on zapraszał ich do czytania książek, gazet, tak że u nas w domu powstała taka mała świetlica. Prędzej niż poszłam do szkoły niemieckiej, już jako pięcioletnia dziewczynka biegle czytałam po polsku. Wcześniej zostałam członkiem Związku Polsko-Katolickiej Młodzieży. Wtedy spotkałam Arkę Bożka, to on zachęcił mnie do pisania wierszy. I zaczęłam pisać o rodzinie, o ojcu, który gromadził polskie lektury, o Arce Bożku, o mowie ojczystej, o Odrze... W czasie wojny trafiłam do Rybnika, gdzie przed wywiezieniem do obozu ocalił mnie niemiecki nauczyciel. Nie miałam jeszcze 18 lat. Po wyzwoleniu uczyłam na kursach dobrego czytania, pracowałam w bibliotece w Kuźni Raciborskiej, a potem w Turzu, w dawnym MPIK-u. Dostałam nawet Krzyż Kawalerski, ale ważniejsze jest dla mnie odznaczenie Zasłużony Działacz Kultury, bo od dzieciństwa kocham książki i ludzi, którzy je czytają. Cały czas zbierałam legendy, opowieści o ziemi raciborskiej, ale powódz wszystko zniszczyła. Jedyne archiwum zostało w głowie.

*Puściła się w środek tej ziemi
kochanej,
Bo się zakochała w jej zielone
lany,*

*W jej zielone lany, w jej szumiące
lasy
W lud, co polskość chował i przez
ciężkie czasy.*

B.G.-Z.



HENRYK PRZONDZIO

Poetka Jadwiga Depta

Po włosku – Pinocci, po polsku – Pinocy

Rodzinne puzzle

W ich rodzinie mężczyźni nosili biblijne imiona: Jan, Paweł, Józef. Wszystkim właścicielom Dziećkowic, należących do rodu, w kolejnych czterech pokoleniach na chrzcie nadawano imię Jan. Również pradziad mieszkający w Sienie – najstarszy przodek tej rodziny, do którego śladów udało się dotrzeć – nosił to imię. Z rodzinnej tradycji wyłamał się chyba tylko Hieronim, najślawniejszy z Pinocych.

Najstarsze wzmianki – do których dotarli – dotyczące tego rodu pochodzą z XIV w. Wtedy to Jan Pinocy żywo zaangażowany w politykę, w związku z jakimiś ówczesnymi zawirowaniami, musiał opuścić Sienie. Wybrał Łukę w pięknej Toskanii. Jak później przebiegały dzieje kolejnych pokoleń, dokładnie nie wiadomo, aż do Paola, ojca sławnego Hieronima, któremu w 1643 r. cesarz niemiecki Ferdynand III nadał tytuł szlachecki. To właśnie troje z dzieci Paola dotarło do Polski. Ich siostra Rozalia pozostała prawdopodobnie w Wenecji, a brat Mikołaj podróżował po Europie. Do Polski przyjechało trzech braci. Girolamo, który w Polsce nosił imię Hieronim, Gasparo, u nas nazywany Kacprem i Józef, duchowny jednego z krakowskich zakonów. Krystian Pinocy z Knurowa jest potomkiem Gaspara, kupca, który w poszukiwaniu nowych rynków przenosił się na północ.

W ich rodzinie zawsze mówiło się o włoskim pochodzeniu. Nikt jednak dokładnie nie wiedział, kto przyjechał do Polski, kim był i czym się zajmował. Wszystko właściwie

zaczęło się od babci Marty.

To jej Krystian Pinocy obiecał – gdy zbliżała się do setnych urodzin – przygotować drzewo genealogiczne rodu. Co roku jej urodziny gromadziły całą rodzinę. A ponieważ przypadały 22 lipca, przez wiele lat babcia Marta powtarzała:

– Patrzcie dzieci, znowu fany wywieśli na moje urodziny.

Babcia nie żyje już od 4 lat, nie świętuje się 22 lipca, ale Pinocy dalej spotykają się w ogrodzie babci Marty, przy domu w rodzinnych Łaziskach.

Na setne urodziny babcia otrzymała tylko część rodzinnego drzewa. Resztę Krystian Pinocy opracował w następnych latach. Dzisiaj komputerowy wydruk pełnego drzewa genealogicznego, w którym jedną rodzinę zastępuje czterocentymetrowa kosteczka, liczy 18 metrów. Zaś wydruk zawierający ciąg kolejnych pokoleń, zaczynając od Jana ze Sieny – po rozwinięciu ma dziesięć metrów. Niełatwo obejrzeć go w ich mieszkaniu na jednym z osiedli w Knurowie. W pracach komputerowych ojca wspiera Dawid – student Akademii Ekonomicznej.

Opracowanie takiego drzewa poprzedzone było wieloma godzinami spędzonymi w archiwach, parafialnych kancelariach i na wyprawach w różne miejsca. Często wybierają się całą rodziną.

Marta ma 10 lat, i to ona najczęściej towarzyszy ojcu w wyprawach

po śladach rodowych.

Kiedy dotarli do Archiwum Państwowego w Krakowie, Krystian Pinocy wypisał z katalogu tylko dwie pozycje dotyczące historii rodziny, by przejrzeć parę najważniejszych dokumentów. Wkrótce w drzwiach czytelnika pojawił się wózek załadowany teczkami z posegregowanymi archiwaliami, zajmującymi jakieś 12 metrów na półce krakowskiego archiwum.

– A my w tym czasie spacerowałyśmy wkoło Rynku – wtrąca z uśmiechem Sylwia Pinocy. – Chodziłyśmy i chodziłyśmy...

Na zdjęciach utrwaliły się obrazy zasnute ponurą, deszczową pogodą. Kamienica numer 6 na Małym Rynku za Kościołem Mariackim. Do jej ściany przytwierdzona jest tabliczka: tu mieszkał Hieronim Pinocy, pierwszy redaktor „Merkurysa Polskiego”. Z deszczowej



Zofia i Wawrzyniec Pinocy wraz z dziećmi, zdjęcie zrobione w 25. rocznicę ich ślubu w 1904 r.

scenerii wyłania się też słabo widoczny, a dobrze znany szyld „Wierzyńska”, ta kamienica również przed laty należała do Hieronima.

Z włoskiego nazywany Girolamo był swego czasu burmistrzem Krakowa, dyplomata na dworze Jana Kazimierza, zajmował się problemami polskiej meniny. Z reprodukcji ryciny, oryginału zawieszonego w Bibliotece Jagiellońskiej, spogląda szczupłą twarzą, po kopernikańsku ascetyczną.

– Kiedy na niego patrzę, trochę chce mi się śmiać – mówi Krystian Pinocy, spoglądając na sławnego przodka. – Niektórzy oglądają naszą kronikę i mówią: Kopernika tu włożyłeś. Taki zupełnie niepodobny do nas.

Był czas, kiedy całą rodziną

siadali i porównywali zdjęcia

– kto do kogo podobny. Wiele fotografii było poniszczonych. Wtedy brali ściereczki i spirytusem czyścili kolejne. Delikatnie, bo każda z nich to jakiś fragment ciągłości rodu. To pewna kosteczka w komputerowym drzewie rodzinnym. Puzzle składające się na jeden obrazek.

Tak jak to, które jest fotomontażem, bo na żadnym z zachowanych zdjęć babcia Marta nie stoi przy dziadku Stanisławie. Na grupowej fotografii z wesele siostry w 1935 r. – babcia po lewej,

dziadek po prawej. Więc po kilkudziesięciu latach ich wnuki stworzyły zdjęcie, które chyba wiele mówi o nich. Stoją blisko siebie, jak w życiu, chociaż to tylko fotomontaż.

Inny kawałek puzzli – zdjęcie z 1904 roku, na nim rodzice otoczeni gromadką dzieci. Zofia i Wawrzyniec w 25. rocznicę ślubu, matka trzyma na kolanach najmłodszego, dopiero co ochrzczonego syna.

Do połowy XVIII w. Pinocy to szlachta i mieszczaństwo.

Z Krakowa na Śląsk

przenieśli się w 1652 r., kiedy to Hieronim kupił Dziećkowice. Tam kolejne pokolenia Pinocych, panowie na Dziećkowicach, mieszkali prawie 200 lat. Na starym cmentarzu dziećkowickim pochowany jest ostatni męski potomek Hieronima, który zmarł tragicznie w 1806 r. Ostatni Jan, właściciel Dziećkowic. Do dzisiaj nie zachowały się już nawet ich nagrobki.

– Po wojnie podobno jeszcze stały, były czytelne. Może gdybym wcześniej zainteresował się tym... – zastanawia się Krystian Pinocy.

W tym samym czasie co w Dziećkowicach, Pinocy pojawili się w Kobiórze. Później przenieśli się do innych miejscowości – Łazisk, Susza, Wyr, Wisły – wszystkich w obrębie dawnego Księstwa Pszczyńskiego.

Kiedy Krystian Pinocy w poszukiwaniu korzeni przyjeżdża do kolejnej miejscowości, szuka domów oddalonych, stojących na uboczu.

– Jak widzę jakiś dom pod lasem, to od razu tam idę. Tam muszą mieszkać Pinocy. I najczęściej się nie mylę.

Takie układanie rodzinnych puzzli właściwie nigdy się nie kończy. Na spotkaniu rodu Pinocych, zorganizowanym przez Krystiana wraz z kuzynem Joachimem z Łędzin, 6 listopada ubiegłego roku zebrało się ponad 80 bliźszych i dalszych krewnych. I chyba nie będzie to ostatni rodzinny zjazd. W obrazku pojawiają się kolejne kawałki puzzli do ułożenia.

MIRA FIUTAK

Ogłoszenie

ZIOŁOWE KURACJE LECZNICZE

OPRACOWANE NA PODSTAWIE RECEPTUR
KSIĘDZA CZESŁAWA A. KLIMUSZKI
Z ZAKONU O.O. FRANCISZKANÓW

TRADYCJA I JAKOŚĆ

Istnieje bardzo wiele schorzeń i dolegliwości, które możemy skutecznie zwalczać za pomocą odpowiednio dobranych mieszanek ziołowych. Wieloletnie badania największego polskiego znawcy i propagatora kuracji ziołowych o. Cz. A. Klimuszki w połączeniu ze ściśle naukową wiedzą popartą wieloletnimi badaniami i konsultacjami zaowocowały mieszanekami ziołowymi, którym przyznano atest i nadano status leku oraz udzielono licencji Kurli Prowincjalnej O.O. Franciszkanów.

Proponujemy Państwu gotowe pełnowartościowe mieszanki ziołowe, wchodzące w skład wybranych kuracji z dokładnym opisem stosowania.

Proszę o przysłanie, (zapłacić dopiero przy odbiorze + koszty przesyłki) zakreślonych w okienku kuracji:

1. Otyłość mała nadwaga (Reducenol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
2. Otyłość duża nadwaga (Reducenol)	6 op.	66 zł	<input type="checkbox"/>
3. Otyłość nadwaga ok. 20 kg (Reducenol)	9 op.	99 zł	<input type="checkbox"/>
4. Wzmocnienie włosów (Kapslosol - plukanka)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
5. Wzmocnienie i wypadanie włosów (Kapslosol - plukanka)	6 op.	66 zł	<input type="checkbox"/>
6. Prostate (Diuretol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
7. Młodzica (Tonicol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
8. Nerwica (Nervinol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
9. Łuszczyca (Metabol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
10. Nadżerka (Vaginol - lryg.)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
11. Wzrost żółci (Ulvosolen)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>

ZAMÓWIENIE ZAMÓWIENIE ZAMÓWIENIE ZAMÓWIENIE

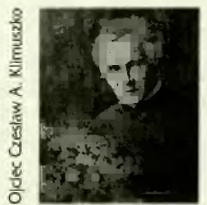
Imię i nazwisko _____

Ulica, nr domu _____

Kod, miasto _____

Należy podkreślić zamawiane zestawy i przesłać na adres Biura Zamówień w Poznaniu, lub zamówić telefonicznie:
0 800 55 44 33 (połączenie bezpłatne)

Nasz adres: BIURO ZAMÓWIEŃ ul. Grabowa 4, 61-473 Poznań 33



Ojciec Czesław A. Klimuszko

Otyłość

Zestaw wg. księdza Klimuszki na otyłość nie wymaga reklamy. Najczęściej zamawiają go osoby, które widzą niesłychane efekty jego działania u znajomych. Osoby, które zgłaszają się do nas z ogłoszeń w gazetach, są zaskoczone niską ceną i nieporównywalną z innymi środkami skutecznością.

No cóż, ksiądz Klimuszko poświęcił całe życie na dobieranie odpowiednich składników i proporcji nie można się więc dziwić, że jego metody dają doskonale efekty w porównaniu z innymi często bardzo drogimi kuracjami.

Nielegalnie "podrobione" ziola ks. Klimuszki można kupić na bazarach większych miast Polski. My proponujemy Państwu zakup na specjalnych warunkach: oryginalny, posiadający atest zestaw 3 opak., ziół wg. ks. Klimuszki po nieprawdopodobnie niskiej cenie 33 zł.

Wzmocnienie włosów

Bardzo często przypadłość, jaką jest wypadanie włosów, dotyka tysiące Pań i Panów w różnym wieku. Dzięki zastosowaniu odpowiedniej kuracji można ten proces bardzo szybko powstrzymać. Osobom, które mają osłabione włosy (np. po trwałej, lupież, śwedenie) zaleca się przebadanie dermatologicznie zestaw 3 opakowań, natomiast w przypadku zaawansowanej choroby (wypadanie, łysienie) należy użyć 6 takich opakowań.

ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE 0 800 55 44 33

od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 do 21.00

Kupię obrazy malarzy amatorów

J. Piomecki, W. Krywulko, A. Gajdzik, C. Bogacki, A. Dudlik, M. Lenczewska, K. Tomaszek, W. Bubała, A. Kawa, P. Stolorz, G. Urbanek, L. Wróbel, T. Ociepka, A. Jaromin, E. Bąk, S. Dela, J. Marcisz, J. Socowa, J. Cop, H. Miszczak, B. Skulik, J. Torka i innych

Stanisław Trefon,

Ruda Śl. 6, ul. Młyńska 16
tel. 235 80 23 po godz. 20.00

„Głowy żmij”

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Oglądaliśmy wstrząsający obraz: 58 osób zmarło w ciężarówce podczas próby przemycenia ich do Wielkiej Brytanii. Prerażający to widok, ale chociaż w tak dramatycznej skali niespotykany, to przecież wcale nieodosobniony. W dniu po tragedii w Dover, zatrzymano w południowej Hiszpanii ciężarówkę z ukrytymi 36 uciekinierami z Maroka i Algierii, skrajnie wyczerpanymi. Politycy zachodni przyznają otwarcie, że to, co stało się w Dover, mogło przytrafić się w każdym z państw. Nie brak też innych ryzykownych metod. Pamiętamy, jak na początku roku cały klan afgański symulował uprowadzenie samolotu, by w sposób komfortowy znaleźć się w Anglii. Wedle szacunków w Moskwie czeka na przerzut 300 tysięcy uciekinierów. Przemysł ludzi i handel nimi to dziś miliardowe interesy (na razie nie wiadomo, czy owi zmarli z Dover mieli zostać nielegalnie przewiezieni przez granicę, czy też chodziło o handel żywym towarem. Dla nich różnica nie byłaby zbyt duża, bo przez lata musieliby spłacać koszt przemytu; przeszmuglowanie Chińczyka do Niemiec kosztuje podobno 60 tys. marek – jak długo musi on pracować na spłatę tej kwoty, nawet jeśli przed wyjazdem wpłacił jedną piątą część?).

Bandy przemytników (zwane „głowami żmij”) są doskonale zorganizowane, działają profesjonalnie i potrafią błyskawicznie dostosować się do sytuacji na granicach. Najstarsze z nich mają swe „siedziby” w chińskiej prowincji nadbrzeżnej Fujian, naprzeciw Tajwanu. Współpraca ponadnarodowa funkcjonuje zgodnie z wymogami... pragmatycznego i efektywnego podziału pracy. Kraje docelowe to najczęściej Niemcy i Wielka Brytania.

Jak zwykle, tragedie na taką skalę wywołują dyskusje nad środkami zapobiegawczymi. Nasuwają się dwa: albo otworzyć granice albo zaostrzyć kontrolę. Pierwsze rozwiązanie wydaje się nieodpowiedzialne, gdyż niekontrolowany napływ imigrantów doprowadziłby do załamania systemu socjalnego państw zachodnich. Nie przypadkiem Deng Xiaoping na – delikatne zresztą – aluzję do naruszania praw człowieka w Chinach, zareagował pytaniem, czy państwa Europy zachodniej są gotowe przyjąć 300 milionów Chińczyków. Nie doczekał się odpowiedzi. A władze Chin Ludowych wcale nie utrudniają wyjazdu!

Zostaje więc drugie wyjście, uszczelnienie granic. Utrudniono by w ten sposób przemysł ludzi, ale niestety także transport towarów. Kilometrowe kolejki

ciężarówek wydłużyłyby się. Długie postoje graniczne nie ominęłyby też przewozu świeżych owoców, które podlegałyby szczególnej kontroli, gdyż one neutralizują urządzenia pozwalające wykręcić oddech ludzki. Ponadto: ponieważ ściślejsze kontrole zwiększają ryzyko szmuglerów, wzrósłby koszt przemytu. To zaś skazywałoby uciekinierów na dłuższe pozostanie w sytuacji niewolniczej, bo spłacanie długu za „bilet” trwałoby lata. Doświadczenie poucza zresztą, że na zaostrzenie retorsji przestępcy reagują doskonałymi kontrolami, a najbardziej wyrafinowane systemy kontroli miewają słabe ogniwo, jakim jest człowiek. Co nie znaczy, by należało nic nie robić, ale świadczy o złożoności problemu.

Jedynym rozwiązaniem dylematu niepodlegającym dyskusji byłaby sytuacja, w której ludzie nie odczuwaliby wewnętrznego (czy zewnętrznego) przymusu emigrowania i chcieliby pozostawać we własnym kraju. Bo to wcale nie jest tak, że wyjeżdżają najbardziej albo politycznie prześladowani. Wyjeżdżają ludzie odważni, przedsiębiorczy, zdolni, ale zniechęceni do własnego kraju, niedostrzegający w nim perspektyw. A to temat znacznie trudniejszy niż kwestia otwarcia czy uszczelnienia granic.

Letni trud

MACIEJ SABLIK

Sądząc po „zajętości” miejsc do parkowania na mojej ulicy, w tym roku wakacje cieszą się małą popularnością. A może ludność miast tak się wzbogaciła, że mimo urlopowych wyjazdów wciąż jeszcze zostało tyle aut, że w ciągu dnia trudno znaleźć dwa metry przy chodniku. Istnieje możliwość, że to wszystko turyści, którzy zawitali w moje strony, ale raczej mało prawdopodobna. Miejscowa gazeta kolportuje nałepki wzywające do kochania Śląska, lecz nawet miłość nie powinna zaślepić do tego stopnia, aby uwierzyć w nagłą eksplozję atrakcyjności GOP-u. Jeśli jacyś turyści tu się pojawiają, to zapewne dlatego, że złożyli ze szlaku (przepraszam, teraz się nie mówi „złożyli”, teraz się mówi: wybrali inną orientację krajoznawczą).

Większość właścicieli tych aut ma jakieś sprawy do załatwienia, albo po prostu przyjeżdżają do pracy. Minęły czasy, gdy miasta wyludniały się podczas letnich miesięcy. Choć wokół sroży się bezrobocie, sporo naszych rodaków robi za dwóch, albo i za trzech.

Niemalą część uzyskanych zarobków wydają na parkujące pod moim oknem samochody, ale taki to już paradoks: praca, którą podejmujemy dla zarobków, generuje nowe wydatki, z powodu których szukamy nowych zarobków, dzięki którym nasze wydatki znowu wzrosną i tak *da capo al fine*. Oczywiście nierzadko szukamy pracy realizującej naszą osobowość. Dlatego moja znajoma powiedziała mi ostatnio, że znalazła zatrudnienie w firmie, w której może robić to, co lubi. Zatrudniła się jednak tylko na pół etatu, bo na więcej nie może sobie pozwolić: firma jest publiczna i nie płaci najszczodrzej, więc nie można w niej spędzać całego dnia, rezygnując z dodatkowych, mniej lubianych, ale lepiej płatnych zajęć. Bogu powinien dziękować ten, kto ma dwie zdrowe ręce i możliwość znalezienia kilku posad naraz. Chociaż bywa to męczące, przecież takie zmęczenie nie umywa się do wyczerpania człowieka beznadziejnie poszukującego jakiegokolwiek zajęcia. Dlaczego tak się dzieje, że jedni mogą wybierać, a innych nikt nie chce wybrać?

Nikt poważny nie proponuje jednoznacznej, prostej odpowiedzi. Jednak od dawna obserwowano znaczące powiązanie dostępu do rynku pracy i jakości otrzymanego wykształcenia. „Otrzymanego” to niedobre słowo, lepiej byłoby powiedzieć „zdobytego”. O wykształcenie trzeba dziś zabiegać, a o tym, że wbrew wszelkim malkontentom naszemu narodowi nie brakuje mądrości, mogą świadczyć rzesze młodzieży oblegającej w lipcu wyższe uczelnie. Niektórzy nawet obozują u bram uniwersytetu, jak ci adepci prawa w Gdańsku, zamiast wylegiwać się na plaży. Oni, a zapewne także ich rodzice, zdają sobie sprawę, że bez wykształcenia – im wyższego, tym cenniejszego – człowiek sam się skazuje na nicość i zakłętą krąg biedy. Ostatnio pracowałem w komisji rekrutacyjnej na moim uniwersytecie. Pewnie, że mogliby zdawać lepiej, ale nie będę ich wyśmiewał wzorem niektórych publicystów. Skoro tak się starają o swoją lepszą przyszłość, to widocznie lepsza przyszłość nadchodzi. Warto dla niej poświęcić wakacje.

Subkultura „imprezy” i charakter

PIOTR WOJCIECHOWSKI

Egzaminy wstępne stanowią coroczną formę reko-lekcji dla pedagogów i wychowawców. Można się przyjrzeć młodzieży, która wyszła z liceów z patentem na dojrzałość, można obserwować ich odporność na stres, stopień obycia, posłuchać języka, jakim mówi. A potem zapytać – jak ich wychowujemy, jaką wizję świata i Polski dostają od nas ci młodzi?

Co roku uczestniczę w egzaminach wstępnych w uczelni artystycznej, tu wgląd w psychikę, w system wartości jest zapewne głębszy niż w innych szkołach. Wróciłem do nich myślą, czytając w prasie o wynikach wyborów w Meksyku i Mongolii. Publicyści piszą o rewelacyjnym zwycięstwie prawicowego kandydata na prezydenta w Meksyku, o miażdżącej przewadze postkomunistów w parlamencie mongolskim. Tymczasem programy zwycięskiej lewicy w centrum Azji i prawicowego prezydenta w Ameryce Łacińskiej wykazują wiele punktów zbieżnych. Mongolscy postkomuniści odwołują się do programu brytyjskiej Partii Pracy, która nie tak bardzo zmieniła politykę gospodarczą i socjalną odziedziczoną po Margaret Thatcher, w Meksyku prawicowe reformy polegające na porządkowaniu polityki monetarnej i oddzieleniu państwa od korumpujących wszystko monopoli zapoczątkowali już lewi-

cowi poprzednicy Foksa. Dziś Meksyk, podobnie jak Polska, walczy o jednocyfrową inflację i z niepokojem obserwuje, że wszystkie korzyści ze wzrostu i reform stają się udziałem warstw zamożnych oraz biurokracji, a biedni biednieją jeszcze bardziej. Przypadek Mongolii jest dla nas ostrzeżeniem. Jeśli centrum i prawica nie znajdą sposobu dotarcia do społeczeństwa, do tych, co czują się pokrzywdzeni, lewica weźmie wszystko w wyborach prezydenckich i parlamentarnych.

Co to jednak ma wspólnego ze stanem moralnym i poziomem umysłowym młodych? Programy polityczne ważniejsze są od hasła, ale programy wychowawcze ważniejsze od programów politycznych. Nihilizm praktyczny młodzieży, jej niechęć do kultury wielkich tradycji, do rozmowy serio o wartościach i celach jest dużo większym zagrożeniem niż ewentualne podwójne zwycięstwo lewicy. Dziś najbardziej widocznym, nadającym ton nurtem obyczajowym młodego pokolenia jest nurt „imprezy”. Jedni są pracoholikami, inni bezrobotnymi łazikami, jeszcze inni niebezpiecznie oscylują wokół szarej strefy, są wreszcie tacy, którzy mają mafijne powiązania – ale większość chce kończyć tydzień imprezą. Impreza jest ucieczką przed pustką i samotnością, wybuchem anarchicznego poszu-

kiwania przyjemności i ciągle mocniejszych wrażeń. Impreza musi być lepsza od tej w zeszłym tygodniu – więcej alkoholu i erotyki, twardsze narkotyki, głośniejsza muzyka, ostrzejszy konflikt z tym, co jest wokół – z prawem, porządkiem, starszym pokoleniem, innymi młodzieżowymi subkulturami. Musi być mocniej, żeby było o czym opowiadać cały tydzień.

Socjolog wiedziałby pewnie, jak duży czy jak niewielki jest procent ludzi uczestniczących czynnie w tym nurcie, ilu jest tylko zafascynowanych możliwościami, wizją takich eksplozji. Ja wiem jedno – ten nurt istnieje, rośnie. Ten nurt jest przydatny rynkowi – imprezowicze muszą się ubrać, wypić, są klientami pubów, dyskotek, sklepów muzycznych, koncertów.

Towarzyska atrakcyjność, hałaśliwość elit tego nurtu jest istotnym zagrożeniem dla wszystkich wychowawczych działań i kierunków na wartości, rozwijających ducha służby czy postawę solidarności. Był czas, że wychowawcy, którzy posługiwali się takimi charakterami jak „samowychowanie” czy „kształcenie charakteru” mieli w młodym pokoleniu partnerów do rozmowy. Jeśli nie mają teraz, to nie pora pytać, czyja wina – wychowawców czy wychowywanych. Pora szukać dróg powrotu do szkoły charakterów.

PAWEŁ KUSZCZYŃSKI

Rozmowa z morzem

Proszę o ciszę, mówi morze.
Przyjechałeś zobaczyć się ze mną,
chcesz porozmawiać.
Przynoszę szept, który mówią
zakochani, i ci, którzy chcą powiedzieć
najważniejsze rzeczy,
szept, którym spadający liść
całuje wodę,
ciszę wieczoru z czerwonymi
pręgami słońca,
muzykę, która nigdy cię
nie męczy.
W spokoju staję się lustrem
dla ciebie.
Ale, gdy wiatr i błyskawice
znajdą się nade mną,
szaleństwo białymi grzywami
i łoskotem znaczone,
mówią o mojej sile.
Wtedy nawet rybacy i marynarze
boją się mnie.
Pokłoniłem się mądrości morza
i podziękowałem za czysty piasek
na plaży,
znalezione muszelki i bursztyny
i chłodną kąpiel.
Patrzę w morską dal,
myślą wychodzącą naprzeciw,
wypowiedziałem słowa:
Nieraz najtrudniej porozumieć się
z drugim człowiekiem,
choć to najbliższa rozmowa.

* * *

Tych, co nie badają,
tych, co czują,
wychodzą naprzeciw,
jak las obejmując
ramionami zielonymi,
pozdrowiam we śnie
uwolnionym od czasu.
Śnie, który zmienia
człowieka.

* * *

Jak rzeka swojego biegu
nie zapomina,
wola wieczna cisza nieba,
przynosi spokój wieczoru
darowany dniom początek
nocy.
Ludzie i przedmioty chcą być
na swoim miejscu.
Szukasz go stojąca
na ganku,
gdy w oknach ciemność
na stałe zamieszka.
Zapach jaśminu
głębią nocy pałał.

Przed grota Jasnej Pani

Ciągle nie wiem,
co Bogu bliższe:
śpiew słowika,
czy moja modlitwa.



EDWARD NOWAK

Księgarnia

Kolejna książka **Vittorio Messori**, podobnie jak inne jego pozycje, z pewnością cieszyć się będzie dużym powodzeniem na naszym rynku czytelnictwem. Opublikowane przez krakowskie Wydawnictwo „M” „Wyzwania wiary” to cykl artykułów drukowanych w łamach włoskiej prasy. W poprzednich latach ukazał się już u nas dwutomowy zbiór tekstów pt. „Przemysłu historii”, publikowanych w mediolańskim dzienniku „Avvenire”, gdzie Messori prowadził rubrykę „Vivaio”, czyli dosłownie „szkołka leśna”. Autor jest surowy wobec tych chrześcijan, którzy – po części z nieznajomości historii, po części wskutek wprowadzenia ich w błąd – żywili coś w rodzaju sympatii do świata lewicy, aż do zgody na teologię wyzwolenia i obronę najgorszych tyranii, byleby tylko nazywały się „postępowymi”. Messori próbuje ocalić te wartości, które zdolne są wyzwolić współczesnego człowieka z niewypowiedzianych udręk, w jakie popadł.



Audio

„To jest twój czas, to jest twój taniec, żyj każdą chwilą, nie pozostawiając niczego przypadkowi” – śpiewa na swej najnowszej płycie „This is your time” **Michael W. Smith**. Autor jest jednym z najbardziej znanych i docenianych muzyków spod znaku CCM (rynku muzyki chrześcijańskiej). Do tej pory sprzedał ponad siedem milionów płyt. Jeden album dostał platynę, sześć złoto. Dwa razy dostał nagrodę Grammy, dziewiętnaście razy Dove Awards. Jego twórczość oddziałuje w nieprawdopodobny sposób na szerokie kręgi odbiorców. Na jeden z koncertów w Chicago przybyło aż dwadzieścia tysięcy fanów. Przed rokiem świat obeszła wiadomość o tragedii, jaka miała miejsce w Columbia High School w Little-town. Dwóch chłopców idąc po korytarzach szkoły strzelało do kogo popadnie. Doszli w końcu do Cassie Bernall. Pytając „czy wierzysz w Boga?”, wymierzili w jej kierunku broń. Dziewczyna odpowiedziała, że wierzy. Wystrzelili... Cała płyta dedykowana jest tej młodziutkiej chrześcijance.



Wideo

„Mroczne widmo”. Kiedy dwadzieścia dwa lata temu na ekrany kin całego świata wchodziły kolejno „Gwiezdne wojny”, „Imperium kontratakuje” i „Powrót Jedi”, **Lucasa** uznano za twórcę, który tchnął nowe życie w mocno wyeksploatowany gatunek, jakim były filmy fantastycznonaukowe. Lucas stworzył, opartą na znanym z setek podań i mitów motywie odysei bohatera, swego rodzaju baśń filmową, wzbogaconą o elementy zaczerpnięte z charakterystycznych dla amerykańskiej kultury masowej westernów i awanturnych opowieści oraz legend o japońskich samurajach. „Gwiezdne wojny”: część I – „Mroczne widmo” przedstawia chronologicznie wcześniejsze przygody znanych już bohaterów. Niestety, jest to raczej pozycja dla wyjątkowo wiernych fanów Lucasowej sagi, bo twórcom zabrakło wyobraźni i nowych pomysłów. W rezultacie oglądamy na ekranie nużący spektakl z udziałem niezliczonej masy różnego rodzaju robotów, mutantów i wymyślnych machin, podlany pseudofilozoficznym sosem.



Reż. **George Lucas**; wyk.: **Liam Neeson, Natalie Portman, Ewan McGregor, Jake Lloyd**; USA 1999 r.

Notowanie nr 158 od 27.06 do 10.07.2000 r.

1. *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*
P. Blet, Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice (3)

2. *Tischner czyta Katechizm*
J. Tischner, J. Zakowski, Wyd. Znak, Kraków

3. *Jan Paweł II w Fatimie – Trzecia Tajemnica Fatimska*
Wyd. M, Kraków

4. *Elementarz księdza Twardowskiego dla najmłodszego, średniaka i starszego*
Wybór tekstów A. Iwanowska, Wyd. Literackie, Kraków (7)

5. *Poznaj siebie i bliźniego*
J. Augustyn, Wyd. Biblioteka Listu, Kraków (1)

6. *Cud*
V. Messori, Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice (4)

7. *Świadek nadziei*
G. Weigel, Wyd. Znak, Kraków (2)

8. *Książd na manowcach*
J. Tischner, Wyd. Znak, Kraków

9. *Historia filozofii po góralsku*
J. Tischner, Wyd. Znak, Kraków

10. *Przekonać Pana Boga*
J. Tischner, Wyd. Znak, Kraków

Lista została sporządzona na podstawie danych z następujących księgarń:

- Księgarni św. Jacka, Katowice, ul. 3 Maja 18
- Księgarni św. Jana Bosco, Warszawa, ul. Kawczyńska 53
- Księgarni Świętego Krzyża, Opole, ul. Katedralna 1
- Księgarni św. Ottona, Szczecin, ul. Papieża Pawła VI 2A
- Księgarni św. Pawła, Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 42
- Księgarni św. Stanisława BM, Kraków, ul. Wiślna 12 a
- Księgarni św. Wojciecha, Poznań, pl. Wolności 1
- Księgarni „W drodze”, Poznań, ul. Półwiejska 13
- Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, pl. Katedralny 19

Numer w nawiasach oznaczają miejsce książki w poprzednim notowaniu „Listy”. Kolejne jej wydanie za dwa tygodnie.

Świadek epoki

GUSTAW HERLING-GRUDZIŃSKI (1919-2000)

Jeszcze nie tak dawno odbierał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie tytuł doktora honoris causa i przemawiając w imieniu siedmiu laureatów, z całą mocą podkreślał znaczenie moralnego wymiaru literatury.

Jego schorowany organizm nie wytrzymał lipcowych upałów panujących ostatnio we Włoszech. Zmarł w swojej „drugiej ojczyźnie”, w Neapolu, w nocy z 4 na 5 lipca, a pochowany został 7 lipca na cmentarzu Foggio Reale u stóp Wezuwiusza.

Właśnie w Neapolu i innych miastach włoskich rozgrywa się akcja wielu jego znakomitych opowiadań, które pod względem artystycznym nie mają sobie równych we współczesnej polskiej prozie. *Wieża, Księżę Niezłomny, Most. Z kroniki naszego miasta, Parma, Portret wenecki, Hamlet piemontski, Labirynt Casanovy, Legenda o nawróconym pustelniku* – to tylko niektóre tytuły świadczące o tym, że był prawdziwym mistrzem krótkiej formy. Przez całe dziesięciolecie tworzył też swój słynny *Dziennik pisany nocą*.

Do Włoch trafił już w czasie drugiej wojny światowej, uczestnicząc jako żołnierz armii gen. Andersa m.in. w bitwie pod Monte Cassino. W latach 1948–1952 mieszkał w Londynie, gdzie współredagował tygodnik „Wiadomości”. Na stałe przeniósł się do Neapolu w 1955 roku.

Italia nie odpłaciła miłości Pisarza do niej taką samą miarą. Podobnie zresztą jak i cały Zachód. Dla wielu tamtejszych elit Herling-Grudziński był bardzo niewygodnym świadkiem komunistycznych zbrodni, ponieważ znacznie wcześniej niż Solżenicyn opisał – w swoich wspomnieniach pt. *Inny świat* – nieludzką rzeczywistość sowieckich łagrów, na

którą Europa długo przyrywała oczy. Tylko nieliczni zachodni twórcy, m.in. Albert Camus, dostrzegli wielkość jego dzieła, uznając je za nieprzemijające świadectwo epoki.

„Szukał Boga wątpliwościami, a nawet drastycznie stawianymi pytaniami – uważał podczas nabożeństwa żałobnego w Neapolu biskup raddomski Jan Chrapek. – W świecie pomieszania między dobrem a złem, kompromisem a zdradą, pragnął jednoznaczności”.

Jego stosunek do Kościoła bywał niekiedy krytyczny, a sądy dość krzywdzące, ale i pod tym względem Pisarz ewoluował i próbował rozumieć racje drugiej strony. Świadczy o tym obszerna korespondencja, jaką prowadził przez pewien czas na łamach „Więzi” z arcybiskupem Józefem Zycińskim. Ta niezwykła wymiana listów między twórcą a kościelnym hierarchą u schyłku naszego stulecia pokazuje, czym naprawdę może być szczerzy, otwarty dialog i z jak wielką uwagą Kościół słucha się dzisiaj w głos współczesnego świata.

ANDRZEJ BABUCHOWSKI



Blask prawdziwego światła

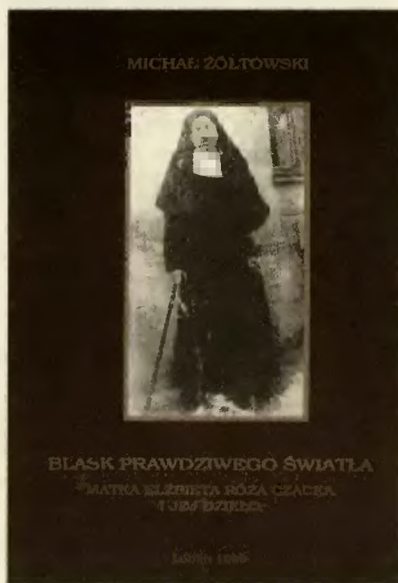
Nieprowadzenia życiowe, większe i mniejsze dramaty wpisane są w ludzkie istnienie. Cierpienia nie sposób uniknąć, a niechciane i nieakceptowane klęski mogą być przytłaczającym ciężarem. Mogą też być „blaskiem prawdziwego światła”. Tak właśnie stało się w przypadku matki Elżbiety Róży Czackiej – założycielki Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi i Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża – postaci, której Michał Żółtowski poświęcił swą najnowszą książkę.

Życie Róży Czackiej, późniejszej matki Elżbiety, odbiegało od standardów. Niezwykle bogata, dobrze wykształcona osoba, mająca przed sobą świetne perspektywy, w krótkim przedziale czasu straciła wzrok. Początkowo „rodzina nie mogła się zgodzić z faktem, że ich córka faktycznie nic nie widzi. Przesztano przyjmować gości, okna zasłonięto niebieskimi firankami, a lampy takimiż abażurami. Kalectwo Róży trzymane w tajemnicy (...) Ślepotą była w domu uważana za coś poniżającego, za jakąś hańbę, i do końca się z tym ukrywało” (s.44). Dla hrabianki Róży Czackiej kalectwo stało się inspiracją do podjęcia niezwykłej i początkowo dla wielu niezrozumiałej aktywności. Wrażliwa i energiczna młoda kobieta rozpoczęła działania na rzecz pomocy niewi-

domym. Z Ewangelii czerpała siłę do pokonywania nawyków myślenia o losie niewidomej kaleki. Gruntowne wykształcenie i kontakty z najwybitniejszymi europejskimi autorami zajmującymi się zagadnieniem pomagania niewidomym dały Róży Czackiej pewność, że „w nowoczesnym ujęciu wychowania niewidomych chodzi o to, aby przygotować ich do pożytecznej i możliwie samowystarczającej pracy, a nie traktować jako niedołęgi i żebraków budzących litość” (s. 79).

Książka Michała Żółtowskiego „Blask prawdziwego światła” jest nie tylko solidnie udokumentowaną historią życia i opisem działalności matki Elżbiety Róży Czackiej. Autor wiele uwagi poświęcił także na przedstawienie uwarunkowań historycznych. Dzieła, które od prawie 80 lat jest wzorem polskiego katolicyzmu. Wnikliwy opis stosunku do niewidomych na przełomie wieków i historii ich edukacji w Europie z jednej strony, a z drugiej – przedstawienie obrazu Warszawy końca XIX wieku, czy sytuacji w kraju po odzyskaniu niepodległości – pomaga współczesnemu czytelnikowi zrozumieć konteksty społeczne, w jakich działała Róża Czacka.

Ludzie, którzy towarzyszyli matce Elżbiecie – często niewidomi na ciele i na duszy, pokazani zostali z urzekającą prawdą i prostotą. Autor



nie kryje ich ułomności. Utrzymanie jednoznacznie katolickiego charakteru Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi nie zawsze było oczywiste dla osób współpracujących z Matką. Michał Żółtowski przytacza także takie słowa Założycielki dzieła: „od początku trudniej było o odpowiednich współpracowników niż o środki materialne” (s. 82). Piszcie o trudnościach, nie tylko finansowych, na jakie natrafiali twórcy Lasek – ośrodek, w którym niewidomym służyć pomocą widzący i

w nieco innym zakresie widzącym pomagają niewidomi.

Wychowywanie niewidomych, tworzenie warunków do ich pełnej rehabilitacji społecznej odbywało się przy udziale osób świeckich. Apostolstwo współdziałających ze sobą niewidomych, świeckich współpracowników i sióstr zakonnych nadawało dziełu szczególnego kolorytu. „Widzący, pozornie pełnosprawni, poszukiwali pomocy duchowej u niewidzącej Matki, dając ociemniałym w zamian siły fizyczne i umysłowe” (s. 87). Laskowską rzeczywistość współtworzyli książd Władysław Kornilowicz i Antoni Marylski, im też autor poświęcił wiele uwagi.

Michał Żółtowski od ponad 40 lat jest związany podwarszawskimi Laskami. Znał osobiście współtwórców dzieła, a pisząc pracę o matce Elżbiecie, korzystał z bogatych archiwalnych materiałów źródłowych. Dzięki temu książka napisana w znakomitym, gawędziarskim stylu, posiada cechy niepowtarzalnego dokumentu-świadectwa, które może być ważne nie tylko dla środowiska osób niewidomych i ich przyjaciół.

ŁUCJA MAZURKIEWICZ

Michał Żółtowski, *BLASK PRAWDZIWEGO ŚWIATŁA*, Lublin 1999 r.

Jej Wysokość z lipowym berłem

Ciąg dalszy ze str. 7

Pod krzyżem, w mosiężnej skrzyni wykonanej przez prof. Witolda Korckiego, spoczywają relikwie Królowej, przeniesione tu w czerwcu 1987 r., przed beatyfikacją. Pierwsze miejsce pochówku Królowej znajduje się po lewej stronie prezbiterium, które było świadkiem jej całego krakowskiego życia. Ks. Jacek Urban podnosi dywany, kryjące białawy prostokąt na posadzce, gdzie był prowizoryczny grób, bo spodziewano się jej rychłej kanonizacji. Królowa zmarła 17 lipca 1399 r., cztery dni po długo oczekiwanej, trzytygodniowej córeczce, Elżbiecie Bonifacji. Miała 25 lat.

– Kazała się pochować pod ołtarzem św. Erazma, gdzie przechowywano Najświętszy Sakrament, który szczególnie ceniła – wyjaśnia ksiądz. – Wszystkie uroczystości w Katedrze odbywały się wobec jej relikwii. Najpierw jej kult kwitł, na grobie kładziono wota, po przebudowach grób wzrósł się z posadzką i dla jego oznaczenia wmurowano zachowaną do dziś płytę.

Kiedy w 1887 r. dokonywano restauracji Katedry, odkryto grób Królowej. Obecny przy tym Jan Matejko odrysował wyjętą z trumny czaszkę i insygnia.

Być może posłużyła mu jako model twarzy Jadwigi malowanej w Poczcie Królów Polskich. Nie zachowały się żadne wizerunki Królowej. Kiedy po 550 latach odsłonięto płytę grobową, aby przenieść jej relikwie do sarkofagu z białego marmuru kararyjskiego, zebrani zobaczyli wszystkie kości Królowej, dobrze zachowane paznokcie, zęby. Postać okryta była adamaszkową oponą.

– Ja sam oglądałem jej szczątki przed beatyfikacją, miała kształtną czaszkę, która nie „straszyła” – zwierza się ks. Jacek Urban. – Tak jak w kazaniu pogrzebowym Stanisława ze Skalbmierza „poznaliśmy jej niezwykłą urodę”. Niektórzy sądzili, że była wąska w biodrach i dlatego przedwcześnie urodziła córeczkę, ale dr Bogdan Sawicki, badający szczątki, stwierdził, że miała dobrą budowę, a przyczyną zgonu musiało być zakażenie poporodowe.

Jak na owe czasy Królowa była bardzo wysoka. Pomiar kości udowej wskazuje, że miała 180 cm wzrostu. Zachwytał się nią Długosz i inni współcześni. Ciało leżało w trumnie przesuniętej do jednego boku, stąd wniosek, że obok położono maleńką Elżbietę.

– W trumnie znaleziono lipowe złoczone berło i jabłko oraz skórzaną koro-



Sarkofag Kazimierza Wielkiego, którego Jadwiga była „wnuką”

nę, bo Królowa wszystkie kosztowności ofiarowała Akademii – wyjaśnia ks. Jacek Urban. – Za jej życia powstał na Akademii Wydział Teologiczny, bez którego uniwersytety traktowane były jako szkoły. W pierwszą rocznicę śmierci Jagiello dokonał aktu reelekcji Kazimierzowskiej uczelni.

W lipcu 1949 r., w procesji pod przewodnictwem kard. Adama Sapiehy, do sarkofagu na wprost kaplicy Zygmuntowskiej przenieśli trumnę Jadwigi profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był to w czasach komunistycznych akt odwagi. Do dziś ich następcy składają jej wieniec jako jed-

nej z trzech protektorów uczelni. Jak opowiada s. Gwidona, przed beatyfikacją wokół sarkofagu młodzież zostawiała tarcze szkolne, a na płycie leżały dziesiątki kartek z prośbami i podziękowaniami, raz nawet dwa pierścionki. Znak spełnionych życzeń, tu, przed prawie przezroczystą rzeźbą kobiety, której życzenia, po ludzku patrząc, się nie spełniły. Jadwigę – królem Polski. Kiedyś te mury słyszały głos Królowej, szelest jej sukien, płacz po jej śmierci. Dziś, koło południa, drżą od szmeru głosów zwiedzających. Głosy z przeszłości zlewają się z dźwiękami obecnymi, tylko mury milczą.

List z Niemiec

Historyk ze szminką

Każdy chce zapomnieć o złej przeszłości, a przynajmniej jakoś ją ośwoić, racjonalizować. Takie usiłowania obserwuje się też przez cały powojenny okres w Niemczech. Są one równoległe do nurtu obrachunkowego, który także był bardzo silny, szczególnie po rewolucji studenckiej 1968 roku. Dokonania Niemców są w tej dziedzinie duże, zwłaszcza w porównaniu z Austriakami żywiącymi niechęć do rozliczania przeszłości, nie mówiąc już o kompletnym braku jakiegokolwiek świadomości zbrodni wobec innych narodów powszechnym w Rosji. A jednak silna jest również chęć, aby choć trochę pomniejszyć okrucieństwo hitlerizmu i odebrać mu moc wyjątkowości. Nie mówię w tej chwili o neonazizmie, który odradza się wprost jako ideologia i jako sentyment (w Niemczech na szczęście o wiele słabiej niż w Austrii). Interesują mnie usiłowania intelektualistów, historyków. Jeden z nich, Ernst Nolte, otrzymał niedawno nagrodę imienia Konrada Adenauera, co wywołało w Niemczech prawdziwą burzę.

Nie po raz pierwszy zresztą. Ernst Nolte, rocznik 1923, emerytowany profesor historii najnowszej Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, zastąpił w roku 1986, kiedy opublikował we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” artykuł pt. „Przeszłość, która nie chce przeminąć”. Ubolewał w nim, że w przeciwieństwie do normalnego toku wydarzeń, kiedy to, co było, błędnie z czasem, przeszłość nazistowska jest coraz żywsza i – co dało do zrozumienia – sztucznie ożywiana. Tym artykułem Nolte wywołał słynną kłótnię historyków, która ciągnęła się dłuższy czas i chyba nigdy do końca nie wygasła, skoro kilka lat temu znany niemiecki pisarz Martin Walser odbierając we Frankfurcie prestiżową nagrodę niemieckich księgarzy, wygłosił przemówie-

wienie, w którym przestrzegał przed instrumentalizacją Holocaustu i wykorzystaniem go dla celów doraźnej polityki. Odpowiedział mu wówczas Elie Wiesel, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, który przeżył Holocaust: „O jaką instrumentalizację chodzi? – pytał. – Oskarża pan, że Auschwitz wykorzystuje się jako środek odstraszenia. Kogo ma pan na myśli? Polityków w Niemczech? Czy tych, którzy przeżyli Holocaust i mieszkają gdzie indziej?”. Zarzucając Walserowi chęć zapomnienia, Wiesel pisał: „Niech pan powie swoim czytelnikom, że godne życie wymaga zachowania pamięci”.

Martin Walser mówił jak pisarz niedysponujący warszatem, który wspomógłby życzliwą korektę pamięci. Inaczej Nolte. Posiadając wiedzę historyka, stworzył pewną teorię hitlerizmu, o której nie można powiedzieć, aby całkiem rozmiątała się z prawdą. Jest ona jednak tendencyjna już choćby z tego powodu, że rozpatruje hitlerizm wyłącznie na tle przeszłości (jakby nie było współczesnych ruchów nazistowskich) i wyłącznie w odniesieniu do komunizmu.

Główną tezę Ernsta Noltego jest przekonanie, że nazistowska teoria ras była odpowiedzią na bolszewicką teorię klas, a nazizm w ogóle był odpowiedzią na komunizm. Już w roku 1963 w książce, która przyniosła mu rozgłos: „Faszyzm na tle swojej epoki” Nolte zaprzeczał tezie Adolfa Rosenberga, głównego ideologa hitlerizmu, jakoby hitlerizm nie był kruczają antykomunistyczną, a jedynie uprawianiem niemieckiej polityki światowej. Nolte widzi nazizm jako ideologię wtórną, spowodowaną bolszewizmem, a nienawiść do Żydów lękiem przed „żydokomuną”.

Ta teza, po pierwsze, nie jest prawdziwa. Szowinizm i antysemityzm niemie-

ckie miały swoją tradycję już w XIX wieku, a w ruchu komunistycznym byli nie tylko Żydzi, również Niemcy (partia komunistyczna przed dojściem Hitlera do władzy liczyła kilka milionów ludzi), których Hitler stopniowo wykańczał.

Po drugie, teza Noltego stanowi swoistą osłonę nazizmu. Nolte usiłuje „wprostować” historię niemiecką. Szaleństwo nienawiści do Żydów, których masowy mord stanowi bezprzykładną zbrodnię w historii ludzkości, chce przydać cechy racjonalne. Szkoda skądinąd, że za porównanie dwóch systemów totalitarnych – oba winne były śmierci milionów ludzi i oba prowadziły, jakbyśmy dziś powiedzieli, czystki etniczne – wziął się historyk tendencyjny, który wywołał Schadenfreude na skrajnej prawicy i nieprzejdną krytykę na lewicy. Szkoda, ponieważ temat zbieżności, ba, niekiedy bliźniaczych podobieństw między faszyzmem i komunizmem, istnieje naprawdę i nie jest dostatecznie naukowo opracowany.

Nolte ułatwia naturalnie te opory, skoro w swoim zapale polemicznym na temat nowego spojrzenia na II wojnę światową już w 1979 r. głosił tezy absolutnie nie do przyjęcia, a mianowicie, iż „nie ulega wątpliwości, że Auschwitz nie był rezultatem nienawiści rasowej, tylko ekstremalną postacią antykomunizmu” (czy wsadzając kogoś do Oświęcimia pytano go o poglądy?). Berliński profesor lubi prowokować. W jednej ze swoich prac twierdził, że napisać na ZSRR była z punktu widzenia Hitlera wojną rewolucyjną. Nolte podaje również wiele faktów nieprawdopodobnych, na przykład na temat rozmiaru prześladowań Niemców w Polsce przed II wojną światową czy też represji Niemców w Polsce po wybuchu wojny. Nic więc dziwnego, że przez wielu historyków, socjologów i filozofów Nolte był surowo krytykowany. Jürgen Habermas napisał, że teorie Noltego są próbą prania narodowego socjalizmu. Inni zarzucali mu ukryty antysemityzm. Jedno w każdym razie

nie ulega wątpliwości: Nolte pragnął wybielić Niemcy. Pisał w 1987 r., że tzw. ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej nie było dziełem Niemców, ale raczej wspólnym dziełem europejskiego faszyzmu i antysemityzmu.

To było kilkanaście lat temu. A dziś? Nolte swoich poglądów nie zmienił. I otrzymał szanowaną w Niemczech nagrodę imienia Konrada Adenauera. Niewątpliwie przemawiał ustami wielu Niemców, którzy od dawna czekali na jakiś historyczny rewizjonizm.

Po tej wielkiej burzy, która w połowie lat 80. poruszyła intelektualne elity Niemiec (rzadko zabierające głos w sprawach bieżących), wydawało się, że pewne sprawy związane z poglądami Noltego zostały wyjaśnione. Okazało się, że nie tylko – jak to w dyskusjach najczęściej bywa – nikt nikogo nie przekonał, ale że Nolte odniósł zwycięstwo. Przyznanie mu na starość ważnej nagrody jest dokonaniem bilansu jego dorobku naukowego, a także nagrodą za jego poglądy, na które, co tu dużo ukrywać, istnieje zapotrzebowanie. I to nie na analizy historyczne wokół paraleli komunizm-faszyzm; one mało kogo obchodzą. Istnieje natomiast wielka potrzeba, żeby jakoś ośwoić, wytłumaczyć przeszłość, co się da – wybielić, co się da – zapomnieć. Wyrosło już trzecie powojenne pokolenie, które nie chce się kajać za winy dziadków, i mówi o tym otwarcie. W tym duchu przemawiał już i kanclerz Gerhard Schröder, i przewodniczący sekcji parlamentarnej CDU Friedrich Merz. Angela Merkel jest nieco bardziej obrachunkowo nastawiona. Proszona zresztą o przybycie na laudację nagrody wręczanej Noltemu i wygłoszenie okazjonalnego przemówienia – odmówiła. Nie ma się co łudzić – i w Niemczech pamięć o wojnie nie będzie wieczna. Nie to, iżby poszła całkowicie w zapomnienie. Będzie istniała z poprawkami, z życzliwą korektą, Nolte spełnił swoją rolę.

KRYSTYNA JAGIEŁŁO



Jubileuszowy konkurs pielgrzymkowy Rzymskie wakacje (4)

Rzym – Stolica Piotrowa, kolebka chrześcijaństwa, skarbiec kultury i sztuki, Roma Aeterna – Wieczne Miasto... Nam, Polakom, szczególnie bliskie od pewnego październikowego popołudnia sprzed dwudziestu dwóch lat. Podobno wiodą tam wszystkie drogi... To stare porzekadło nabiera szczególnej wymowy w Roku Jubileuszowym.

Kolejnym z rzymskich kościołów jubileuszowych jest Bazylika Santa Maria Maggiore – Matki Bożej Większej na Eskwilinie. To centrum kultu maryjnego Wiecznego Miasta.



Bazylika Matki Bożej Większej (na zdjęciu obraz Matki Bożej „Salus Populi Romani”)

Piazza di Santa Maria Maggiore

Okazja do spowiedzi:

7.00–12.00, 16.00–19.00

Godziny otwarcia:

codziennie w godz. 7.00–20.00, w okresie od października do marca – 7.00–19.00

Z powstaniem świątyni wiąże się piękna średniowieczna legenda. Otóż 5 sierpnia 358 roku papież Liberiusz oraz rzymski patrycjusz Giovanni mieli jednocześnie dziwny sen: przyśniła im się Matka Boża i poleciła zbudować kościół w miejscu, gdzie tej nocy spadnie śnieg. Nad ranem okazało się, że szczyt wzgórza Eskwilin bieleje od śniegu. Tu też wzniesiono świątynię. „Cud śniegu” wyobrażają płaskorzeźby w jednej z kaplic, a na pamiątkę niezwyklego wydarzenia po dziś dzień w uroczystość Matki Bożej Śnieżnej (5 sierpnia) z kopuły kaplicy sypane są płatki białych kwiatów, symbolizujące śnieg.

Badania archeologiczne prowadzone w niedawnej przeszłości wykazały, że istotnie, pierwszy kościół wzniesiono tu w IV wieku. Mimo wielu przebudów, z których ostatnia – w czasie pontyfikatu Benedykta XIV – ustaliła obecny wygląd Bazyliki, świątynia jest jednym z najlepiej zachowanych zabytków bizantyjskiego Rzymu. Do najcenniejszych dzieł sztuki można zaliczyć w niej pochodzące z V w. mozaiki w nawie głównej i na tzw. łuku tęczowym, przedstawiające sceny biblijne. Chlubą Rzymian jest jednak przede wszystkim cudowna ikona Matki Bożej „Salus Populi Romani” – Wybawienie Łudu Rzymskiego, według tradycji przypisywana św. Łukasowi. W krypcie pod kaplicą Sykstusa V przechowywana jest kolejna świętość Bazyliki – relikwie Żłóbka Świętego. Drewniane deseczki, zbadane dokładnie pod koniec XIX stulecia, wykonane są z drewna sykomory i przywiezione zostały do Rzymu z Betlejem.

Przypominamy regulamin konkursu:

- 1) Konkurs trwa 9 tygodni;
- 2) W tym czasie przedstawimy siedem rzymskich miejsc, w których uzyskać można odpust jubileuszowy;
- 3) Co tydzień przedstawimy również po dwie fotografie znanych rzymskich zabytków i dzieł sztuki. Zadanie konkursowe polega na odgadnięciu ich nazw i wpisaniu ich w diagramy. Po dziewięciu tygodniach litery z ponumerowanych pól diagramów utworzą główne hasło konkursu;
- 4) Aby wziąć udział w losowaniu pielgrzymek, należy do 10 września nadesłać pod adresem redakcji główne hasło konkursu (bez haseł pomocniczych) wraz z kompletem dziewięciu kuponów publikowanych w numerach wakacyjnych. Na rozwiązania oczekujemy dopiero po ukazaniu się ostatniej, dziewiątej edycji konkursu.

Oprac. MŚ

KUPON IV

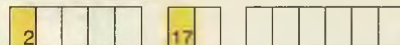
Do wygrania 2 pielgrzymki do Rzymu!

Sponsorem nagród jest EL PEREGRINO,

ul. Nowa 6, 50-082 Wrocław,

tel. (071) 341 85 86

HENRYK PRZONDZIO



SPOTKANIA 2000
EL PEREGRINO
ul. Nowa 6
50-082 Wrocław
tel. (071) 341 85 86

„Plebania w kwiatach” KUPON KONKURSOWY

Zgłaszający:.....
Parafia:.....
Dokładny adres:.....
Podpis:.....

Przesłanie z Fatimy

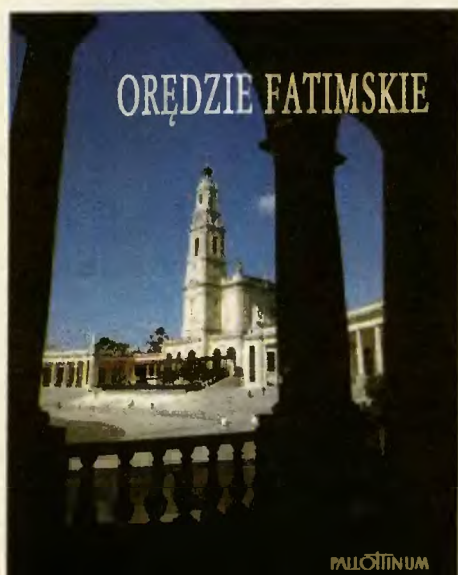
„Fatima to bez wątpienia najbardziej profetyczne z objawień nowożytnych” – stwierdza w prezentacji orędzia fatimskiego abp Tarcisio Bertone, sekretarz Kongregacji Doktryny Wiary. Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia Papież Jan Paweł II postanowił opublikować zapis trzeciej części „tajemnicy fatimskiej”. Po dramatach i okrucieństwach XX stulecia, którego kulminacyjnym momentem był krwawy zamach na życie Ojca

Świętego, została ujawniona rzeczywistość, która współtworzy historię, a zarazem wyjaśnia jej głęboki sens w perspektywie duchowej. Objawienia i nadprzyrodzone znaki występują w całych dziejach, wkraczają w centrum ludzkich wydarzeń i towarzyszą historii świata, zdumiewając wierzących i niewierzących. Zjawiska te nie mogą być sprzeczne z treścią wiary, natomiast winny być skupione wokół centralnego motywu Chrystusowego przepowiadania – wokół miłości Ojca, która pobudza do nawrócenia i daje łaskę pełnego zawierzenia Bogu. Taką wyprawę ma również orędzie z Fatimy, którego naglące wezwanie do nawrócenia i pokuty wprowadza nas w istocie w samo serce Ewangelii.

Pełną treść przesłania z Fatimy wraz z komentarzem teologicznym kard. Josepha Ratzingera, prefekta Kongregacji Doktryny Wiary, oraz bogatą dokumentacją wydało starannie Wydawnictwo Pallottinum w publikacji zatytułowanej „Orędzie fatimskie”.

Zapoznanie się z tym wydawnictwem ukaże we właściwym świetle przesłanie z Fatimy i ubogaci naszą pobożność maryjną.

KS. FRANCISZEK CIEŚLA



Uwaga Proboszczowie!

Konkurs „Plebania w kwiatach”

Zgłoszenia na konkurs napływają cały czas. Prezentowaną dziś fotografię wybraliśmy spośród aż 14 zdjęć nadesłanych przez ks. Franciszka Cieślę, proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Jodłowej (diecezja tarnowska).

Przypominamy, że zdjęcia ogrodów w formacie minimum 10 x 15 cm

nadsyłać można do 31 sierpnia. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem „Plebania w kwiatach”.

Nagroda główna – 6 m³ doskonałej ziemi ogrodowej firmy Kronen wraz z transportem. Łączna wartość nagrody – 7000 zł. Sponsorem nagrody głównej jest firma Kronen.

KLINIKA 2000

PRYWATNA KOMFORTOWA KLINIKA CHIRURGII

KATOWICE  580-122
ul. Żelazna 1 598-075

Operacje okulistyczne
zaćmy (katarakty) unikatową metodą
fakoemulsyfikacji.
Pobyt w klinice tylko jeden dzień!
- zabieg operacyjny -
refundowany przez kasę chorych



DZWONY

DZWONY POJEDYNCZE - WZBOGACANIE
ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
- ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
- KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH - TACISZÓW
44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 67
ZBIGNIEW LUDWIK FELCZYŃSKI
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
Telefon osobisty: 0604 519 678

44-100 GLIWICE
ul. Kochanowskiego 31/18
Tel./fax (032) 238-29-86
HTTP://WWW.BMJ.COM.PL/~FELCZYN
e-mail: dzwon@bmj.com.pl
Warszawa, tel./fax (022) 857-57-03

• Oferuję tanie używane organy •
dzwonowa z pedalemi na jedno nóż
Obudowa drewniana. Stan b.dobry. Doskonale
nadają się do kościołów filialnych. Duży wybór.
44-100 GLIWICE

Kościelne prace stolarskie:
meble, drzwi wejściowe i wewnętrzne, ławki, sufity,
boazeria kasetonowa - dąb, jesion, modrzew.
Zakład Stolarski, Winiowa 8, tel. (041) 307-43-68 po 18.00

P.P.U.H. LEX-BUD 41-709 Ruda Śl. 9, ul. Gen. Hallera 18a,
tel./fax (032) 342-06-93, dom. 242-19-29.
Osuszanie i odgrzybianie www.lexbud.ic.pl
zawilgoconych murów

Emmanuel
HURTOWNIA KSIĄŻEK KATOLICKICH, WYDAWNICTWO
ul. Ks. Bpa Bednorza 5 40-384 Katowice
tel./fax (0-32) 256-81-24 e-mail: emmanuel@pro.onet.pl

Emmanuel
ul. Bednorza 5
40-384 Katowice
tel. (0-32) 256 81-24
Projekty i druk kalendarzy, obrazków,
folderów, plakatów, kartek, zakładzek,
skład książek i broszur. **Wypredaż**
kartek z cytatami biblijnymi (20 gr)

Pielgrzymka - La Salette, Lourdes,
Fatima, Santiago de Compostela -
07-19.10.2000
(11 noclegów bez nocnych przejazdów)

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ I EGIPITU

ZAPRASZAMY
12.09 - 23.09.2000 r.
1150 USD + 7% VAT



44-200 RYBNIK
UL. MIKOŁOWSKA 6
TEL./FAX (032) 422 17 23
TEL./FAX (032) 423 97 99

**TANI
WYPOCZYNEK**
„Daftur” 48-267
Jarnołtówek 3

Pokoje, domki campingowe,
stółka-bar na miejscu
tel. (077) 439 75 51 w godz. 8.00-22.00
usługi zorganizowane
20% bonifikaty

Ogłoszenia filigranowe:

kolorowe 150,- + vat
czarna biała 135,- + vat

ODLEWNIA I NAPRAWA DZWONÓW JANA FELCZYŃSKIEGO

Odnaczona wielokrotnie złotymi medalami na targach w kraju i za granicą
za najwyższą jakość i osiągnięcia w rzemiośle artystycznym

**prowadzona
przez spadkobierców Jana:
Witolda Sobola
i Waldemara Olszewskiego**



wykonujemy:
dzwony pojedyncze i wielogłosowe
oraz świadczymy usługi
w zakresie napraw dzwonów

37-700 PRZEMYŚL, ul. Słowackiego 46, tel. (0-16) 678-55-65, tel./fax (0-16) 678-56-21
www.dzwony.bells.com.pl

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne „LUDWIK”
43-100 Tychy, ul. Akacjowa 5 tel. (032) 327-52-69
(11.00-15.00),
Terminy wyjazdów
do Medjugorie
na 2000 rok: (032) 217-08-11
(17.00-23.00)
kom. 0601 415 485

31.07-08.08; 11.08-19.08; 22.08-30.08;
07.09-15.09; 19.09-27.09; 30.09-08.10;
14.10-22.10; 04.11-12.11; 18.11-26.11;
02.12-10.12; 28.12-04.01.2001

Pielgrzymko-wczasy do Chorwacji

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

REALIZACJA WNIOSKÓW
KASY CHORYCH

PORADNIA LARYNGOLOGICZNA

Katowice, ul. Raciborska 17
pn-pt 10 - 16, sob 10 - 12
tel. 251-09-02

Zabrze, ul. Kondratowicza 1c
pn-pt 8 - 14
tel. 274-83-95, 276-14-29

NARODOWA PIELGRZYMKA DO RZYMU

kaseta video
29.89 zł



NASZ ADRES: HAGI Film i Video, 52-131 Wrocław, ul. Buforowa 4a
tel./fax (071) 367 78 50, e-mail: info@hagi.pl; internet: www.hagi.pl

KUPON ZAMÓWIENIA

Kasetę Video „Narodowa Pielgrzymka do Rzymu”
w cenie 29,89 zł (BRUTTO)

szt.

* Do zamówienia należy doliczyć koszt przesyłki. Proszę o wystawienie ☐ faktury VAT

Imię i nazwisko lub nazwa firmy									
ulica, nr domu									
kod		miejscowość							
NIP									

Upoważniam firmę Hagi Film i Video do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.
Wyrażam zgodę na elektroniczne przechowywanie i przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Hagi Film i Video w celach marketingowych i reklamowych.

podpis

Najpopularniejszy szampon POLLENY SAVONY

dziś tworzy wielką rodzinę
szamponów FAMILIJNYCH.
W produkcji wykorzystywane są
surowce o szczególnie łagodnym
działaniu na skórę głowy.
Wzbogacony odżywczymi
ekstraktami ziół i owoców.
To sprawdzona jakość.
Szampony znakomicie
się pienią i doskonale
spłukują z włosów,
pozostawiając na nich
naturalny zapach: ziół,
kwiatów bądź owoców.

Szampon familijny



**Najlepszy dla każdego
w Twojej Rodzinie**

Pollena Savona, 40-852 Katowice, ul. Pośpiecha 7/9,
tel. (0-32) 254 50 77, tel./fax (0-32) 254 52 33



44/EK/00



Pentacrem

- dobrze wysusza skórę w miejscach odparzeń
- zabezpiecza przed czynnikami drażniącymi, co zapobiega stanom zapalnym
- posiada właściwości antyzapalne, regenerujące i osłaniające
- łagodzi uczucie pieczenia i napięcia

Dostępny w aptekach bez recepty

Krem do pielęgnacji skóry narażonej na odleżyny, odparzenia, otarcia, podrażnienia oraz oparzenia słoneczne.



tel./fax 077/485 3229

asa@opole.mtl.pl

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne HALINA
41-706 Ruda Śląska 6, ul. 1 maja 18

tel./fax (032) 242 23 90 (11.00-15.00)
(032) 242 43 90 (17.00-22.00)
tel./fax (032) 242 68 33, kom. 0 601 471 527

- Pielgrzymki do Włoch i Wilna. Wyjazdy do Medjugorie
- Terminy wyjazdów do Medjugorie na 2000 rok

31.07-08.08; 11.08-19.08; 22.08-30.08;
07.09-15.09; 19.09-27.09; 30.09-08.10;
14.10-22.10; 04.11-12.11; 18.11-26.11;
02.12-10.12; 28.12-04.01.2001

- Pielgrzymko-wczasy Medjugorie, Adriatyk 11-24.08; 02-15.09

11/R/00

Biuro Pielgrzymkowe „CONCORDIA”
ul. Kościuszki 15a, 85-079 Bydgoszcz,
tel. (052) 5811011, 5811012, fax (052) 5811010

Najtaniej w Polsce!!!

PIELGRZYMKI Jubileusz 2000
Włochy 10 tras – największy wybór

ponadto pielgrzymki do:

- Francji (Lourdes, Paryż, La Salette)
- Grecji ■ Wilna
- Austrii (Wiedeń, Mariazell)
- Fatimy ■ Banneux ■ Altötting

i wyjazdy do Medjugorie

Nowość! Samolotem do ZIEMI ŚWIĘTEJ
klimatyzowane luxautokary – superceny!!!

Zadzwoń! Napisz! Wyślemy GRATIS katalog!
3 miejsca gratis dla organizatorów grup

5/WWW/00

2000 lat pielgrzymowania

Przeżyj jeszcze raz swoją pielgrzymkę!

Jeśli jeszcze nie byłeś – poznaj te miejsca z nami
Księgarnia św. Jacka



Księgarnia św. Jacka,
ul. Warszawska 58
40-008 Katowice
tel. (032) 599221,
599222,
faks: 597825
e-mail:
ksj@ksj-arscath.com.pl



FURDYNA
PRACOWNIA WITRAŻY

- projektowanie
- realizacja
- konserwacja

30-105 Kraków, ul. Kościuszki 3
tel./fax: (+48 12) 422 40 62
mobile: (+48) 601 44 07 30
e-mail: furdyna@witraz.com
http://www.witraz.com/furdyna/

ZIEMIA ŚWIĘTA ŚLADAMI JANA PAWŁA II

Pielgrzymka papieska (6 dni)	679 USD wrzesień 2000
Pielgrzymka milenijna (9 dni)	767 USD wrzesień 2000
Ziemia Święta (11 dni)	999 USD wrzesień 2000

ZADZWOŃ PO BEZPŁATNY FOLDER
EL PEREGRINO
ul. Nowa 6, 50-082 Wrocław
tel. (071) 341 85 86, 341 85 70
e-mail: elperegrino@alpy.pl

36/EK/00

Odnaczona najwyższymi medalami na wystawach krajowych i zagranicznych oferuje Czcigodnym Klientom wykonanie najlepszej jakości dzwonów kościelnych, okrętowych i okolicznościowych, w kraju i za granicą, w zespołach 2-, 3-, 4-, 5-głosowych o pięknym harmonijnym brzmieniu od 10 do 10 000 kg.

ODLEWNIA DZWONÓW JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka

37-700 Przemyśl,
ul. Krasieńskiego 49, tel. 670-73-52
rok założenia 1808
spadkobierca w linii prostej firm:
Eugeniusz Felczyński w Przemyślu
Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu
Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Katuszu

Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:

JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka

SPECJALNOŚĆ FIRMY:
doharmonizowywanie zestawów dzwonów do posiadanych przez Parafie

**FIRMA
GWARANTUJE:**
jakość dzwonów i głosów, idealne zharmonizowanie, minimum 5 tonów pobocznych, trwałość minimum 25 lat.

Kupon
30

Krzyżówka



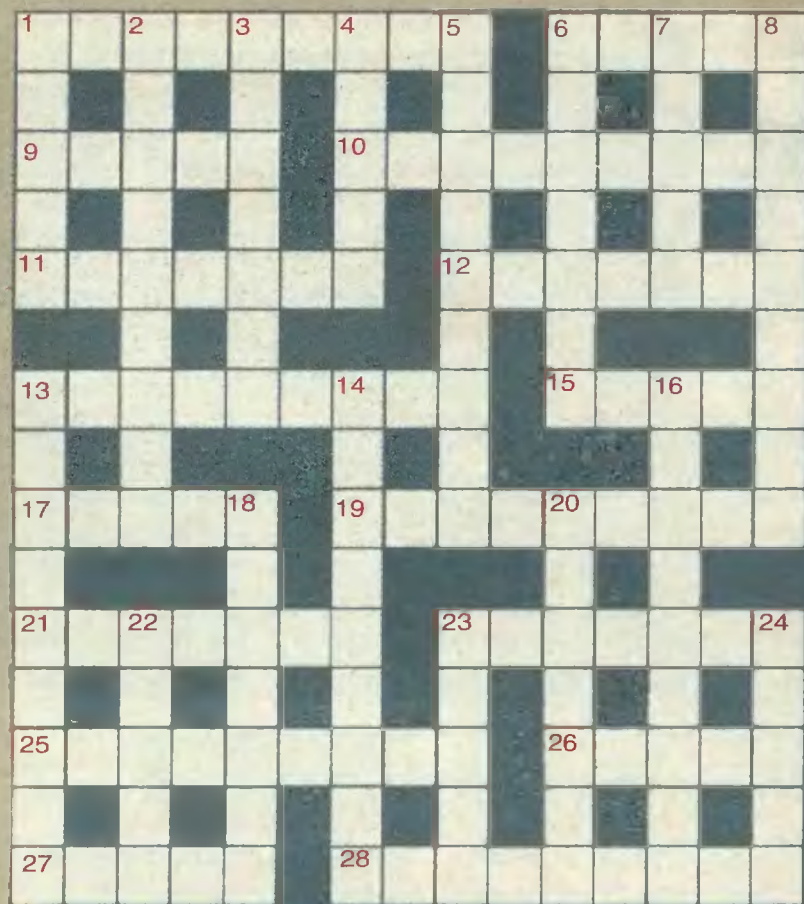
KORNELIA OLSZAK

POZIOMO:

1) wysoki urzędnik na królewskim dworze, 6) oderwana bryła lub partyjna frakcja, 9) Rilke lub Baudelaire, 10) czynność w kuchni, 11) główny składnik mleka, 12) łowi na robaka, 13) entuzjasta Melpomeny, 15) gaz szlachetny, 17) pierwiastek promieniotwórczy, 19) brak, bolączka, 21) wieś słynna z koronek, 23) kraina historyczna w pn. Włoszech, 25) urzędowo uwierzytelnia dokumenty, 26) państwo afrykańskie, które w ubiegłym roku odwiedził Ojciec Święty, 27) akt prawodawczy, zwłaszcza królewski, 28) przypisek.

PIONOWO:

1) ptak lub koń, 2) pozbawiony wolności przed rozprawą sądową, 3) igrz, 4) Honorowa lub Cudzoziemska, 5) sposób łączenia konstrukcji stalowych, 6) szlaczek wokół czegoś, 7) jeleniowa, 8) etylina z olejem dla dwutaktu, 13) przyswajanie substancji pokarmowych, 14) malowana przez braci Limbourg, 16) cmentarna budowla, 18) mebel do siedzenia, 20) składa propozycję zawarcia umowy, 22) z Rysami, 23) dęty instrument muzyczny, 24) paperek zwinięty w rurkę.



UWAGA:

Wśród osób, które do 1 sierpnia 2000 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 27:

Poziomo: Maciej, Mahomet, doręczanie, ruina, incydent, nakaz, Lewici, Alina, matka, suma, Kolos, zakup, przeor, tubka, zarzewie, flaga, relikwiarz, kantata, sędzia.

Pionowo: modlitwa, Chrzciciel, Jozue, monoteizm, Hieronim, maniok, tułaczka, dola, taksówkarz, uszczelka, katafalk, spawarka, zraz, piłeczka, bramin, Rakas.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Ewa Rozum – Sułkowice, Teresa Bielowa – Myślenice, Edyta Bednarska – Bielsko-Biała, Piotr Wiącek – Sobów, Jerzy Kasperek – Lublin, Andrzej Gumny – Mielec, Edyta Klimowska – Wielkie Drogi, Dominika Prais – Złotów, Waldemar Zawolik – Ruda Śląska, Czesław Warzecha – Orzesze.

Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Na wesoło

W środku nocy pielęgniarka budzi pacjenta.
– Co się stało? – pyta zaspany chory.
– Zapomniał pan wziąć proszki na sen!

– Kelner! W tym jajku jest kurczak!
– Chwileczkę, już dopisuję do rachunku.

Kazio poszedł z rodzicami na grzyby do lasu. Po chwili przybiega zziębnięty do ojca:

– Tato! Tato! Szybko! Dzik zaatakował mamę!
– Jeśli ją sam zaatakował, niech się teraz sam broni!

Dwaj myśliwi natknęli się na trop lwa.

– Idź zobaczyć, dokąd on poszedł – mówi jeden.

– A ty?
– Ja pójdę w przeciwnym kierunku; zobaczę, skąd przyszedł...

ANECDOTY

Pewien dramaturg zaprosił André Gide'a na premierę swojej sztuki. Po drugim akcie Gide zwrócił się do autora sztuki:

– Teraz na dworze musi być ulewa.

– Dlaczego pan tak myśli? – zapytał autor.

– Bo wszyscy zostają, żeby zobaczyć trzeci akt – odpowiedział Gide.

Humor zeszytów:

Pierwszym autorem „Potopu” był Noe.

Król Sobieski kochał Marysienkę, ale ciągnęło go do Turków.

Chłopi zrozumieli, że wielką kupą mogą wystraszyć żandarmerów.

Kochanowski był studentem, poetą i za granicą.

Dziękujemy Pani Aleksandrze Dudek z Rzeszotar za nadesłane dowcipy.

Hobby z ząbkami

Wynalazek inż. Ktesibiosa

Początków historii organów należy szukać w starożytnej Grecji. Wpierw był to instrument muzyczny składający się z jednej tylko piszczałki, z której dźwięk wydobywano za pomocą siły płuc. Ale w III w. przed Chrystusem aleksandryjski inżynier

Ktesibios wymyślił maszynę do dmuchania w aulos, a na dodatek także klawiaturę, co pozwoliło zastosować wiele piszczałek i sprawniej grać na tak udoskonalonym instrumencie. Od tego czasu już nie tak wiele konstrukcyjnie się w nim zmieniło, tyle jedynie, że tu i ówdzie powstają czasem organy-giganty.

Czy istnieją znaczki pokazujące organy? Tak, ale niezbyt wiele. Nie udało nam się jednak tego dokładnie wyliczyć. Pamiętamy dobrze polski blok, wydany 1985 r. w związku z 300. rocznicą urodzin Jana Sebastiana Bacha, niedoścignionego mistrza w grze na organach i komponowaniu wspaniałych utworów muzycznych: widzimy na nim miniaturę słynnego kantora kościoła św. Tomasza w Lipsku oraz organy z tej świątyni.

Mamy także do odnotowania całkiem świeżą serię znaczków z organami, wydaną przez pocztę belgijską 19 czerwca. Poszczególne walory pokazują nie tylko owe największe rozmarami i najbogatsze pod względem barwy i dynamiki instrumenty muzyczne,

lecz także belgijskie kościoły, w których się one znajdują.

Pierwszy znaczek przedstawia więc kościół klasztoru norbertanów w Grimbergen na przedmieściach Brukseli, wraz z mieszczącymi się w nim pięknymi, barokowymi organami. Świątynia obcho- dzi akurat swe 300-lecie, ale jest właściwie nowa, bo w swoim czasie spłonęła i odbudowano ją dopiero w 1993 r.

Na drugim znaczku widzimy kolegiatę w Mons, mieście powstałym wokół zamku i opactwa istniejących w tym miejscu już w połowie VII w. Kościół rozświetlają przepiękne witraże, jest też bogaty w liczne relikwie i wspina- niale dzieła sztuki oraz przyciągające wniemych i turystów wspaniałe organy.

Jednym z największych zabytków miasta Ninove w środkowej Belgii jest tamtejsze opactwo premonstratensów z XVI-XVIII w., z kościołem Wniebo- wzięcia Matki Boskiej z lat 1635-1723. Znajdujące się w nim organy pochodzą z XVIII w.

Na koniec przenosimy się do Bastogne w południowej Belgii, nad granicą z Luksemburgiem. Tamtejszy go-



tycki kościół pw. św. Piotra wyszedł cało z ostatniej wichury wojennej, lecz jego organy zostały zniszczone. Ale odbudowano je, i znowu są świadkiem bogatej historii świątyni.

Projekt tej pięknej serii pochodzi z pracowni Stevena Wilsensa, który jest nie tylko cenionym artystą rysowni- kiem, lecz także bardzo aktywnym rzecznikiem ochrony zabytków.



Nowa kaplica w herbskim Zakładzie Karnym

Od dziś będzie tu również Chrystus



Wchodząc do kaplicy można podziwiać kunszt i pracę skazanych. W ciągu pół roku sami wykonali całość robót.

10 lipca w Zakładzie Karnym w Herbach bp Jan Wieczorek poświęcił nową kaplicę więzienną, której patronem został św. Maksymilian Maria Kolbe. Jeden ze skazanych przyjął także sakrament bierzmowania.

Zakład Karny w Herbach istnieje ponad 20 lat. Początkowo mieścił się w wagonach ustawionych na kolejowej bocznicy, od 10 lat skazani przebywają w nowym gmachu. Niestety, nie posiadał on kaplicy. – Msze odprawialiśmy w jednym z pomieszczeń, na więziennym stole – wspomina ks. Piotr Mańka, proboszcz miejscowej parafii oraz więzienny kapelan. Od lutego w więzieniu w Herbach przebywają młodzi i skazani pierwszy raz. Wielu z nich uczestniczy w Eucharystii oraz spotkaniach i katechezie. – Na zakończenie misji, w których uczestniczyło ponad 70 skazanych, zrodziła się myśl stworzenia kaplicy z prawdziwego zdarzenia. Wystarczyło pół roku, aby skromne pomieszczenie zaadaptować na kaplicę – mówi herbski kapelan więzienny.

Wszystkie prace wykonali sami skazani. Dzięki pomocy sponsorów, których na szczęście nie brakło, większość materiałów otrzymano za darmo. Reszta należała do skazanych. Efekt ich pracy jest zaskakujący. Ołtarz z obudowanym tabernakulum oraz krucyfiksem został wykonany z dębowego drewna, obok płaskorzeźby św.

Maksymiliana i Michała Archanioła. Całość sprawia, iż kaplica emanuje spokojem i pięknem. – Ta pra-

ca miała wielkie znaczenie dla nich samych. Nie tylko ze względu na oszczędności, choć nie jest to bez znaczenia. Dziś można powiedzieć, że kaplica jest efektem pracy, zapалу i poświęcenia tych, którzy tu przebywają. Jestem dumny ze swoich podopiecznych – powiedział ks. Mańka.

W homilii bp Wieczorek nawiązał do obchodzonego 9 lipca Jubileuszu więźniów. – Moi bracia. Bóg nigdy nie pozostawił żadnego człowieka. On zawsze jest cierpliwy. Człowiek jest wielki nie tylko przez dobre życie. Jest również wielki wtedy, gdy się nawraca i podnosi z upadków – mówił Biskup Gliwicki. Stwierdził również, że Bóg nieustannie szuka człowieka, zwłaszcza człowieka zagubionego, którego życie, z różnych względów, naznaczone jest grzechem. – Grzech ani zło nie przekreśla człowieka. Czasem może stać się początkiem czegoś naprawdę wielkiego. Trzeba tylko chcieć nawrócenia i nie odrzucać Bożej pomocy – stwierdził bp Wieczorek. Zwracając się do skazanych Pa-

sterz Kościoła gliwickiego powiedział: „Drodzy więźniowie. Duch Pański spoczywa na każdym człowieku. On nikogo nie potępia. Ta kaplica, w której od dziś zamieszka wśród was Chrystus, zawsze pozostanie znakiem Bożej miłości i cierpliwości względem człowieka”.

Dziękując za udzielenie sakramentu bierzmowania skazany powiedział: „Byłem na dnie. To, że dziś jest w moim życiu taki dzień, jest dowodem, iż Bóg jest miłością. W chwili zwątpienia zawsze pamiętałem o słowach – komu wiele odpuszczono, ten bardziej umiłował”.

W uroczystości uczestniczył ks. prał. dr Jan Sikorski, naczelny kapelan więziennictwa w Polsce, dyrektor okręgowy ZK płk. Ryszard Kurnik oraz kapelani więzienni diecezji gliwickiej. – Cieszę się, że nasz zakład od dziś będzie miał takie miejsce. Wierzę, że wielu tu przebywającym pomoże w rozpoczęciu nowego życia – powiedział na zakończenie mjr Jan Hernik, dyrektor herbskiego Zakładu Karnego.

M.G.

Rudy Raciborskie Projekty już gotowe

Centrum Kształcenia Inżynierów w Rybniku, pozawydziałowa filia Politechniki Śląskiej, istnieje ponad 30 lat. W tym okresie jej mury opuściło około 5000 inżynierów. 4 lipca odbyła się publiczna obrona dyplomów inżynierskich 15 studentów. Wszystkie dotyczyły zagospodarowania klasztoru pocysterskiego w Rudach.

Rudzki zespół pocysterski, który dwa lata temu został przekazany diecezji gliwickiej, kubaturą dorównuje zamkowi królewskiemu w Warszawie. W 1999 roku zrodził się pomysł, aby projekt jego zagospodarowania stał się przedmiotem prac dyplomowych rybnickich absolwentów kierunku budowlano-architektonicznego. Tym bardziej iż jeden ze studentów pochodził z Rud, a sprawą klasztoru interesował się od wielu lat. Jak powiedział ks. Jan Rosiek, dyrektor rudzkiego kompleksu, prawie cały rok krzątali się tam rybnicki studenci. – Robili pomiary, badali stan obiektu, dokonali szeregu badawczych odwiertów. Wszystko nanosili na papier, robiąc przy tym projekt zagospodarowania potężnego zespołu. Po roku powstały wspaniałe prace, które z pewnością okażą się bardzo pomocne przy odbudowie klasztoru – powiedział ks. Rosiek.

To, co wykonali studenci, można było zobaczyć w czasie publicznej obrony ich inżynierskich dyplomów. – Publiczna obrona prac dyplomowych jest modelem

Ciąg dalszy na str. 18

Ze względu na sanktuarium MB Pokornej Rudy odwiedza coraz więcej pielgrzymów



ANTONI WITWICKI

W diecezji i regionie

● 47. rocznicę powstania obchodził Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Z tej okazji Mszę w intencji założyciela zespołu śp. prof. Stanisława Hadyny oraz prof. Elwiry Kamińskiej odprawił bp Jan Wierzbicki. W obecności marszałka województwa śląskiego Jana Olbrychta oraz biskupa ewangelicko-augsburskiego Rudolfa Pastuchy i Biskupa Gliwickiego odsłonięta została pamiątkowa tablica, poświęcona zmarłemu przed półtora rokiem prof. Hadynie.

● Zmarł dr Gracjan Burak, wieloletni wykładowca medycyny pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył bp Gerard Kusz.

● Do Zabrze, po tygodniowej podróży, przybyła kolejna rodzina z Kazachstanu. Tym razem władze Zabrze pomogły pięcioosobowej polskiej rodzinie. Władze miejskie częściowo sfinansowały zakup mebli i wyposażenia dwóch mieszkań, w których zamieszkają przybyli Polacy.

● Zabrzeński Chór Chłopców *Pueri Cantores Silesiensis* zorganizował Wakacyjne Koncerty Chóralne. W Zabrzu i Gliwicach gościł Chór Katedralny z Nantes (Francja) oraz białoruski chór z Baranowic. Wspólny koncert trzech chórów odbył się w niedzielę 16 lipca w zabrzeńskim kościele św. Teresy.

● Po 200 latach w Zabrzu zamknięto kopalnię „Jadwiga”. Likwidacja zakładu zajmie się 120 ze 476 pracowników. Pozostali znajdą pracę w innych kopalniach. Węgiel z „Jadwigi” odznaczał się wysokimi walorami energetycznymi, jednak rocznie do wydobycia trzeba było dopłacać 3 mln zł.

● Spada liczba tragicznych wypadków w rudzkich kopalniach. W 1993 roku było ich 1211, w 1996 roku liczby ta spadła o połowę. W ubiegłym roku zanotowano 282 nieszczęśliwe zdarzenia.

● Mieszkańcy Zabrze mogą bezpłatnie telefonować do Straży Miejskiej z prośbą o interwencję. Numer 986 czynny jest całą dobę.

● Według ekspertyzy Ministerstwa Zdrowia w województwie śląskim należy zlikwidować około 6 tys. łóżek szpitalnych. Jest to tyle, co zamknięcie 25 dużych szpitali. Jeśli by doszło do zmniejszenia liczby łóżek, pracę może utracić nawet 20 tys. osób. Resort szacuje, że na 10 tys. mieszkańców powinny przypadać 42 łóżka szpitalne, na Śląsku w niektórych miastach liczba łóżek na 10 tys. mieszkańców wynosi ponad 70.

● Ciekawą wystawę pt. „Cyganie – historia, kultura” otwarto w Muzeum Miejskim w Zabrzu. Przedstawia historię Cyganów od wędrówki z Indii w IX wieku aż do współczesności. Wśród ciekawostek jest m.in. pierwszy dokument poświęcający ich obecność w Polsce (z 1401 roku) oraz materiały z koronacji ostatniego króla cygańskiego w Polsce w 1932 roku.

Gliwice



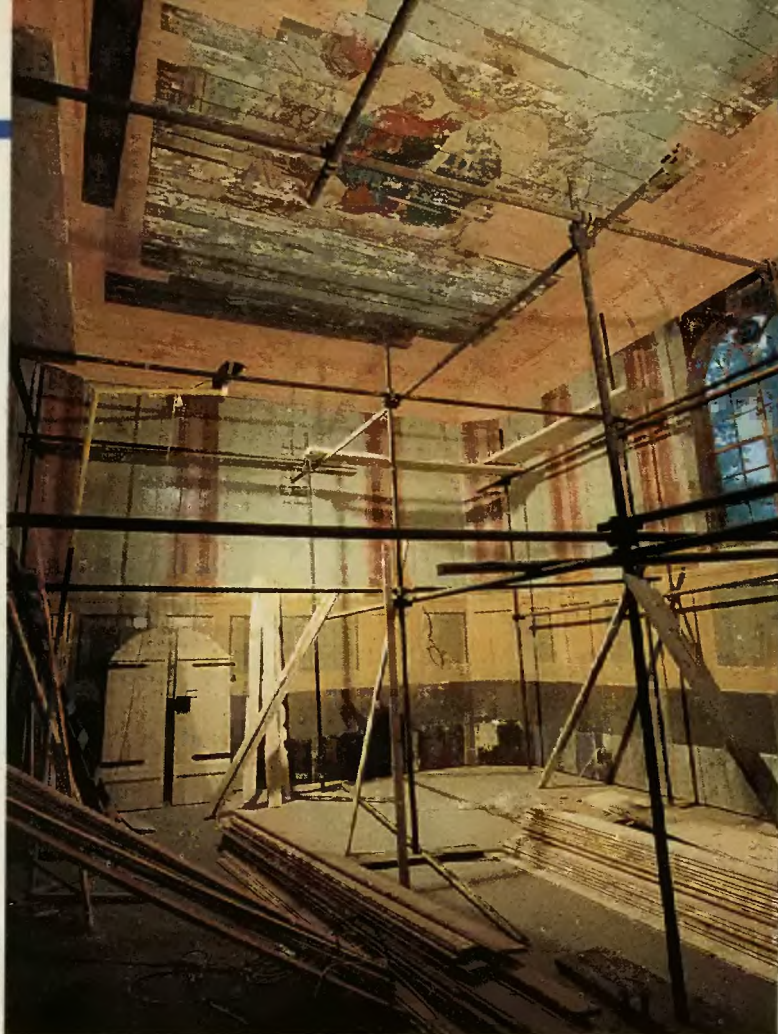
Adres redakcji:
44-101 Gliwice,
skr. poczt. 196,
ul. Łużycka 1,
tel./fax 0-32/230 78 80

Redagują: Klaudia Cwolek, Mira Fiutak,
ks. Waldemar Packner



GRZEGORZ ŁANCUCKI

Ks. Waldemar Niemczyk uważa, że zabytkowa świątynia może stać się atrakcyjnym miejscem zawierania ślubów



A. WITWICKI

Polichromie z XVIII wieku wymagały gruntownej renowacji

Poświęcenie 15 sierpnia

Na chwałę Bogu i pożytek ludziom

Przechodzący ul. Kozielską są zdumieni tempem prac. Wokół zrekonstruowanego kościołka trwają intensywne roboty ziemne. W środku odnawiane są stare polichromie i aranżuje się wnętrze. Wszystko po to, aby zdążyć na Wniebowzięcie NMP. Wtedy bp Jan Wierzbicki poświęci kościół.

Historia tego zabytku jest niesamowita. Można pisać książki. Zbudowany w 1493 roku w Zębolicach koło Oleśna przez stulecia służył tamtejszym wiernym. W 1777 roku dobudowano wieżę, i taki już pozostał do początku XX wieku. Wtedy mieszkańcy Zębolic wzniesli nową, neogotycką świątynię. Drewniany kościółek, stojący jakby w cieniu potężnej świątyni, stał się niepotrzebny, a mieszkańcom wioski trudno było utrzymać aż dwa kościoły. Po kilku latach zdecydowano drewnianą świątynię sprzedać w dobre ręce. Na ogłoszenie w lokalnej prasie odpowiedziały władze Gliwic. Chciały ją zakupić dla potrzeb nowo powstałego cmentarza centralnego. Zabytek, który przez długie lata pełnił funkcję kościoła cmentarnego, był również jego prawdziwą ozdobą.

Ciężkie czasy nadeszły po wojnie. Nowe władze miasta, które formalnie stały się właścicielami zabytku, coraz mniej przejmowały się jego losem. Nie remontowany przez lata popadał w coraz większą ruinę. Gdy zaczął zagrażać gromadzącym się wiernym, po prostu go zamknęli. Stał się wtedy miejscem spotkań miejscowych chuliganów. – To cud, że nie spłonął od świateł, które przynosiła ze sobą młodzież – mówi ks.

Waldemar Niemczyk, który został pełnomocnikiem Biskupa Gliwickiego ds. odbudowy zabytku, a obecnie jest rektorem kościółka. Prawdopodobnie również wtedy wyniesiono z kościółka wiele rzeczy z jego wyposażenia, które stanowiły jakąś wartość i można było je sprzedać.

Po rozebraniu zęboliczkiej świątyni w 1993 roku kilka lat wiekowe belki leżały bez większego zabezpieczenia. Według dokumentacji sporządzonej rok wcześniej, do wymiany nadawało się jedynie 20 proc. drewnianego budulca. Gdy po kilku latach przystąpiono do jego rekonstrukcji, wymienić trzeba było właściwie wszystko. – Dzięki życzliwości i finansowemu zaangażowaniu władz Gliwic, ponownie możemy podziwiać jego piękno. Bez tych środków, które, trzeba dodać, są dość znaczne, prawdopodobnie nigdy nie byłaby możliwa jego rekonstrukcja. Miejsce, na którym postawiono zabytek, jest bardzo atrakcyjne. Z pewnością będzie on celem licznych wycieczek, a wierni Gliwic otrzymają kolejne miejsce modlitwy – uważa ks. Niemczyk. Dodaje, iż piękny kościółek doskonale będzie się nadawał do udzielania ślubów.

Szczęściem w nieszczęściu jest fakt, że w porę udało się zabezpieczyć sporo z jego wyposażenia. – Oczywiście, wiele rzeczy zostało bezpowrotnie utraconych, jak choćby stacje Drogi Krzyżowej, z których zachowała się tylko jedna – mówi ks. Niemczyk. Są jednak powody do radości. W Zagórz zlokalizowano obraz Ukrzyżowanego, prawdopodobnie z XVIII wieku. Na swoje miejsce powróci także niezwykle cenny obraz *Ecce Homo* z 1505 roku, z kłęczącym księdzem i fundatorem.

Wewnątrz kościółka stoją rusztowania. Pomiędzy deskami widać wspiane polichromie, obecnie poddane re-

nowacji. Konserwatorzy z Zagórz i Pszczyny muszą zdążyć przed sierpniową uroczystością. W prezbiterium znajdować się będzie polichromia, przedstawiająca Matkę Bożą w otoczeniu aniołów, na suficie nawy Oko Opatrzności, otoczone symbolami Litanii Loretańskiej. Na swoje miejsce powróci zabytkowa ambona, chór oraz ołtarze, odnawiane przez firmę Art-Reno Reimera Smolorza z Zabrze.

Zmieniło się także otoczenie nowego kościółka. Powstanie w przyszłości lapidarium, gdzie umieszczone zostaną tablice nagrobne. Najcenniejsze groby znanych gliwickich rodzin żydowskich i protestanckich pozostaną nienaruszone. Jak twierdzi ks. Niemczyk, prace związane z uporządkowaniem cmentarza przylegającego do kościółka zostaną wkrótce rozpoczęte. Całość terenu otacza starannie wykonany mur, architektonicznie dopasowany do ogólnego wyglądu miejsca. Efektowne oświetlenie jest darem GZE S.A.

Przez zlokalizowanie kościółka na cmentarzu starozielskim, samo miejsce stanie się jednym z piękniejszych w Gliwicach. Kiedyś chowano na nim zamężnych gliwiczank. W latach 50. postanowiono w tym miejscu zrobić miejski park. Na zabytkowym cmentarzu pojawiły się koparki. Ocalał jedynie mały grzeban, na którym po wojnie grzebano Polaków. Dziś stoi tam drewniany kościółek, a uporządkowane grobowce z pewnością będą stanowiły dodatkowy walor tego miejsca.

Poświęcenie kościoła jest powodem do radości. Powstał on nieczym feniks z popiołów. Oby los okazał się znowu tak łaskawy jak wówczas, gdy przez wieki, oszczędzany przez wojny i żywioły, stał w środku małej wioski na Opolszczyźnie.

M.G.

Papieski sekretarz i wielki Europejszyk Mikołaj z Gliwic

Niewiele dotychczas napisano o Mikołaju z Gliwic – średniowiecznym uczonym i papieskim sekretarzu. Poza opracowaniem Jana Drabiny historiografia w zasadzie milczy na jego temat. Korzystając z jubileuszu 750-lecia Gliwic, warto przyjrzeć się bliżej tej wybitnej osobistości – światłemu humaniście, człowiekowi, który w swej działalności udowodnił, iż Śląsk nie leży na peryferiach Europy, lecz stanowi z nią integralną całość.

Urodził się około połowy wieku XIV. Niestety, nie są nam znane szczegóły dzieciństwa czy początkowej edukacji Mikołaja z Gliwic. Wiadomo natomiast, iż studiował na dopiero co powstałym Uniwersytecie Krakowskim za czasów Kazimierza Wielkiego. Uzyskał tam stopień bakałarza, a następnie magistra (czyli mistrza) na wydziale sztuk wyzwolonych. Być może bezpośrednio po ukończeniu studiów udał się do Wrocławia, który w drugiej połowie XIV stulecia stanowił imponujący już ośrodek kultury, a także polityczne centrum Śląska. Musiał być człowiekiem niezwykle zdolnym, skoro już w 1389 roku widzimy go w Rzymie, i to w nie byle jakiej funkcji – papieskiego sekretarza, a następnie – sekretarza pism apostolskich.

W 1391 roku Mikołaj z Gliwic, zaopatrzony w papieskie pełnomocnictwa, udał się na pielgrzymkę do Palestyny, co stanowiło z pewnością niemałe wyróżnienie. Można go uznać za pierwszego znanego z imienia śląskiego duchownego, co do którego mamy pewność, iż odwiedził Ziemię Świętą. Po odwiedzeniu miejsc świętych udał się prawdopodobnie na Śląsk – do Wrocławia, z którym związał się na resztę swojego życia.

Mikołaj z Gliwic zajmował wysokie stanowiska w Kurii Rzymskiej za pontyfikatu dwóch kolejnych papieży – Urbana VI (1378–1389) i Bonifacego IX (1389–1404), czyli w okresie niezwykle trudnym zarówno dla papiestwa, jak i całego Kościoła. Nieostrożna polityka Urbana VI stała się przyczyną rozłamu w zachodnim chrześcijaństwie – zbuntowani przeciw niemu kardynałowie powołali w 1378 roku antypapieża, który przyjąwszy imię Klemensa VII obrął na swą siedzibę Awinion. Rozpoczął się okres znany w historii jako Wielka Schizma Zachodnia. Rozłam miał trwać aż 52 lata.

Co niezwykle interesujące, schizma nie oszczędziła również Śląska. Mikołaj z Gliwic, broniąc interesów Stolicy Apostolskiej, musiał wykazać się nie lada zręcznością dyplomatyczną, chcąc zachować potężną i bogatą diecezję wrocławską w sferze wpływów Rzymu. Zwłaszcza

gdy wśród kanoników stolicy Śląska zarysowały się ostre podziały, a schizmatyczny papież Klemens VII udzielił biskupiej sakry „swojemu człowiekowi”, wbrew woli większości kapituły. Należy zauważyć, iż w czasie, gdy w Kurii Rzymskiej działał Mikołaj z Gliwic, grupa Ślązaków sprzyjających schizmatykom prowadziła aktywną działalność w samym Awinionie. Ostatecznie jednak Wrocław pozostał w obediencji rzymskiej, co w niemałym stopniu należy zawdzięczać dyplomatycznym zabiegom gliwiczana. Być może właśnie za tę działalność Mikołaj obdarzony został licznymi godnościami kościelnymi, z objęciem kanonii we wrocławskiej kapitule katedralnej na czele.

Wraz z przybyciem

do Wrocławia rozpoczął się nowy okres w życiu Mikołaja. Na przełomie wieku XIV i XV miasto to stanowiło żywy ośrodek rozwoju myśli humanistycznej, było niezwykle ośrodkiem intelektualnym, promieniującym daleko poza granice Śląska. Pod względem liczebności kapituła wrocławska liczyła więcej kanoników od metropolii gnieźnieńskiej, a przeszło jedna czwarta jej członków posiadała stopień naukowy, co w owych czasach stanowiło rzadkość. W tych oto, jakże przyjaznych dla dalszego rozwoju, warunkach przyszło działać Mikołajowi.

Będąc człowiekiem wykształconym, bywałym w świecie, o ponadnarodowości i ponadregionalnych horyzontach, z pewnością zdawał sobie sprawę ze znaczenia szkolnictwa i wykształcenia dla człowieka. Już w latach 1393–1394 wydał dokumenty o charakterze testamentalnym, zobowiązujące rektora wrocławskiej szkoły katedralnej do wypłacania po jego śmierci znacznych kwot na utrzymanie ubogich uczniów. Również dzięki finansowemu wsparciu Mikołaja mógł powstać we Wrocławiu w 1410 roku szpital św. Jana (lub św. Aleksego), sprawujący opiekę nad chorymi uczniami wrocławskiej szkoły. Mikołaj z Gliwic zmarł w listopadzie 1416 roku, pozostawiając po sobie olbrzymi majątek, szacowany wówczas na zawrotną wprost kwotę ośmiu tysięcy węgierskich guldenów. Testament, który sporządził tuż przed śmiercią, zapewnił mu pamięć przyszłych pokoleń – przekazał cały swój dobytek na zorganizowanie burs dla ubogich scholarów śląskich na uniwersytetach w Krakowie, Lipsku, Wiedniu i Erfurcie. Otworzył tym samym pomost do wiedzy dla rzeszy studentów, pochodzących z całego Śląska, w tym także z jego rodzinnych Gliwic. W wieku XV na Uniwersytecie Krakowskim (i to wyłącznie na jednym wydziale – sztuk wyzwolonych) samych tylko studentów gliwickich odnotowano ponad trzydziestu!

Nie są nam znane żadne pisma czy traktaty Mikołaja z Gliwic. Zaginęły bezpowrotnie wśród zawirowań i burz historii przez stulecia nekających Śląsk. Pamięć o wielkim



Collegium Novum. W średniowieczu w tym miejscu znajdowała się bursa dla ubogich studentów

gliwickim intelektualistą jednak nie zgasa. Obchodząc jubileusz 750-lecia Gliwic warto przypomnieć jego postać. Niech w umysłach i pamięci współczesnych zagości wizerunek średniowiecznego humanisty,

człowieka o otwartym umyśle, który dzięki swej hojności zdołał otworzyć wielu swoim śląskim rodakom tak długo zamknięte drzwi do wiedzy.

SŁAWOMIR PUK

Pytajcie w swoich parafiach Papieski album

Od dwóch miesięcy znajduje się w sprzedaży album pt. „Bóg zapłać za waszą świętą cierpliwość”. Ukazał się on w rocznicę historycznych odwiedzin Jana Pawła II w Gliwicach w czerwcu ubiegłego roku. W słowie wstępnym gliwicki Biskupi napisali, że „dwa czerwcowe dni: 15 i 17 na zawsze zostaną wpisane w historię papieństwa jako wyjątkowe”.

Nieobecność Ojca Świętego w zaplanowanym dniu wizyty, a potem jego niespodziewany przyjazd, stały się wydarzeniami, które z podziwem opisywał świat. Na szacunek i uznanie zasługuje postawa wiernych, którzy 15 czerwca gorliwie modlili się o zdrowie Papieża, a dwa dni później, w ciągu kilku godzin, ponownie przybyli na spotkanie z Chrystusowym Namiestnikiem. To wydarzenie nazwano „cudem nad Kłodnicą”.

Album „Bóg zapłać za waszą świętą cierpliwość” doskonale oddaje atmosferę i niepowtarzalny urok tych kilku dni. Ponad 130 unikalnych zdjęć, wykonanych przez profesjonalistów: Artura Mari, Antoniego Witwickiego, Ireneusza Dorożńskiego, Sławomira Kokoszkę i Marka Piekare jest fotograficzną dokumentacją historycznych już wydarzeń. Redakto-



rem albumu jest ks. Piotr Będziński, przy współpracy ks. Krzysztofa Śmigiera. Projektem graficznym zajęli się Anna Szadkowska i ks. P. Będziński. Album zawiera 157 stron, jego nakład jest ograniczony. Album można nabyć we wszystkich parafiach diecezji gliwickiej. Pytajcie o niego swoich proboszczów.

W.P.

Projekty już gotowe

Ciąg dalszy ze str. 15

europiejskim, od kilku lat stosowanym w Rybniku. W tym względzie filia wyprzedza nawet macierzysty wydział w Gliwicach – powiedział prof. dr hab. Stanisław Majewski, dziekan Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej. Prezentacja prac odbyła się w auli rybnickiej uczelni. Każdy, kto tylko był zainteresowany, mógł wziąć w niej udział. Wśród gości byli obecni m.in. bp Gerard Kusz oraz wiceprezydent Rybnika Józef Cyran. Po prezentacji prac dyplomowych przewidziano czas na dyskusję. Bp Kusz podziękował studentom za podjęcie się tego właśnie tematu. – Dziękuję wam za przedstawienie wizji rudzkiego obiektu. Wizję są po to, aby praktycy mieli co robić.

Kolejny ruch należy właśnie do nich – powiedział gliwicki Biskup pomocniczy. Jak zaznaczył, problemem są oczywiście fundusze. Według obliczeń studentów koszt renowacji klasztoru wyniesie około 5 mln zł, czyli 50 miliardów starych zł.

Projekt zakłada, że rudzki obiekt zostanie podzielony na pięć części, spełniających różne zadania. Zasadnicza rola dotyczy funkcji edukacyjno-informacyjnej, jaką w przyszłości ma spełniać zespół pocysterski w Rudach. W tym celu w obiekcie znajdują się sale spotkań, konferencji oraz duża biblioteka z dostępem do Internetu. Jedno ze skrzydeł rudzkiego klasztoru będzie w przyszłości muzeum. Obecnie diecezja nie ma miejsca, gdzie bezpiecznie znalazłby schronienie cenne zabytki

sztuki sakralnej. Niestety, coraz częściej padają one łupem złodziei. Ze względu na stale rosnącą liczbę pielgrzymów do sanktuarium Matki Bożej Pokornej w projekcie przewidziano dom dla pielgrzymów i młodzieżowe schronisko o niższym standardzie, ale i przystępniejszej cenie. Projekt uwzględnia także osobny węzeł gastronomiczny, z kuchnią oraz dużą jadalnią z wyjściem na taras i do ogrodu.

– Pozostaje mieć nadzieję, że projekt zostanie zrealizowany, a pieniądze nie staną się przeszkodą nie do pokonania – życzył doc. dr inż. Szczepan Wyra, dyrektor rybnickiego Centrum Kształcenia Inżynierów. Oby te słowa jak najszybciej potwierdziła przyszłość.

W.P.

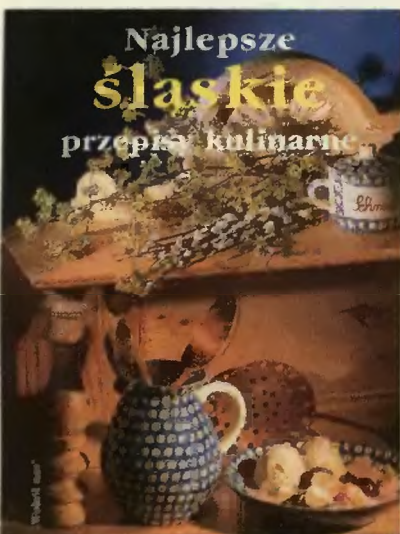
Uwaga gliwiczcy taksówkarze

Nawiązując do tradycji, wznowionej w ubiegłym roku, w sobotę 22 lipca o godz. 10.00 zostanie odprawiona Msza św. w intencji kierowców taksówek w Gliwicach oraz ich rodzin. Eucharystia, której przewodniczyć będzie ks. Artur Glombik, odbędzie się w kościele katedralnym. Po jej zakończeniu nastąpi poświęcenie pojazdów.

Organizatorzy proszą, aby samochody ustawić na placu przy gliwickiej katedrze, na ul. Ziemowita oraz wzdłuż muru pomiędzy ul. Ziemowita a Jana Pawła II.

„Najlepsze śląskie przepisy kulinarne” Smacznie i swojsko

„Na dobry początek uczty najlepsza jest dobrze przyprawiona, pożywna zupa. Wiedziaty już o tym obeznane z naturą śląskie gospodynie (...). Choć na Śląsku jada się dobrze i dużo, kuchnię tę cechuje jednak prostota, którą odzwierciedla wiele przytoczonych tu przepisów”. Tak rozpoczyna się niezwykła książka „Najlepsze śląskie przepisy kulinarne”, która w Niemczech stała się prawdziwym best-sellerem.



Wydawnictwo „Wokół nas”, którego książki i albumy od kilku lat cieszą się ogromnym powodzeniem, tym razem zaproponowało swoim czytelnikom niezwykłą pozycję. Ponad 100 najlepszych przepisów śląskiej kuchni, które pieczołowicie zebrała Marie-Luise Neumann. Opisom potraw towarzyszą ciekawe, czasem zabawne, anegdoty i opowiadania, przybliżające wielowiekową tradycję kulinarną Śląska.

Śląskie potrawy jakże mocno różnią się od kulinarnych przepisów, znajdujących się w większości kobiecych czasopiśmie. Tam, aby coś ugotować, trzeba nierzadko poświęcić połowę pensji, wiele minut swojego cennego czasu, a efekt często jest, delikatnie mówiąc, niewspółmierny do poniesionych ofiar.

Otwierając „Najlepsze śląskie przepisy...” każda gospodyni ugotuje szybko coś smacznego i, co nie jest bez znaczenia, taniego. Dodatkowym walorem, oprócz smakowych, będzie to, iż potra-

wy nawiązują do tradycji i historii ziemi, która stała się naszą małą ojczyzną. Każdy z największą przyjemnością zje chłopską patelnię, pieczoną gęsinę lub ugotowaną w liściach laurowych golonkę. Niepokoi, że w „kulinarną niepaństwo” odchodzi słynne na Śląsku kluski tarte, sałatka ze znanej od pokoleń morderki kapusty lub zupa z maślanki, bez której nasze babce nie wyobrażały sobie menu. Oczywiście książkę otwiera przepis na kartoflanek, która niepodzielnie królowała na śląskim stole.

Śląskie przepisy podzielone są na zupy, sałatki, potrawy ziemniaczane, dania mięsne, rybne. Na deser można przygotować śląski grysik z rabarbarem, chłodnik z czarnych jagód (sezon w pełni) lub śląskie ciasto z kruszonką, czyli, jednym słowem, kołacz.

Książkę można nabyć w większości śląskich księgarni. Powinna stanowić wyposażenie każdej śląskiej kuchni, a może być również doskonałym prezentem. Gorąco polecana zwłaszcza młodym gospodyniom, które dopiero co zaczęły poruszać się w kulinarnym świecie. Dodatkowym jej walorem są ciekawe rysunki, oczywiście śląskich krajobrazów. Smacznego!

W.P.

Marie-Luise Neumann, „Najlepsze śląskie przepisy kulinarne”, tłum. Przemysław Nadolski, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2000, s. 140.

Konkurs dla wszystkich Radość wypoczywania

Wakacje to czas, w którym więcej niż w innych okresach roku myślimy o odpoczynku. Łączymy go jednak bardzo często z poznawaniem i podziwianiem piękną otaczającego nas świata.

4. Na terenie diecezji gliwickiej jedną z szeroko znanych atrakcji turystycznych jest Sztolnia Czarnego Pstrąga. W jakiej miejscowości znajduje się to naprawdę warte zobaczenia miejsce?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij ku-

Nowi ojcowie franciszkanie

Biskup Jan Wierczok udzielił w parafii Niepokalanego Serca NMP w Zabrze święceń kapłańskich dwóm franciszkanom, którzy studia teologiczne ukończyli w Ziemi Świętej. Od 1957 roku tę zabrzańską parafię prowadzi franciszkanie z prowincji panewnickiej, liczącej ponad 340 zakonników.

Franciszkańscy neoprezbiterzy pochodzą ze Śląska. O. Zacheusz Dulniok urodził się w Rybniku, o. Letycjan Januszkiewicz w Zabrzu. Jak wyjaśnia o. Ludwik Bujok, pracujący w Zabrzu, kustodia franciszkańska w Ziemi Świętej posiada własne seminarium, w którym studiuje klerycy z całego świata. Na studia do Palestyny kierują ich prowincje franciszkańskie.



Na zdjęciu od lewej: o. Józef Czura, panewnicki prowincjał, o. Zacheusz Dulniok, bp Jan Wierczok oraz o. Letycjan Januszkiewicz

Wygraj wycieczkę zagraniczną!

każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu, należy:

- odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;
- wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce;
- dołączyć wycięte z „Gościa” kupon konkursowy (w lipcu 5 kuponów z kolejnymi numerami);
- wysłać pod adresem redakcji.

Siedem wieków parafii w Rudzicy

Kościół parafialny
pw. św. Jana
Chrzciela
w Rudzicy

200. rocznica poświęcenia kościoła pw. św. Jana Chrzciela w Rudzicy, jak również dobiegający końca siódmy wiek istnienia parafii stały się impulsem do uroczystych jubileuszowych obchodów, jakie w niedzielę 25 czerwca, podczas dorocznego odpustu ku czci św. Jana Chrzciela, zgromadziły licznych rudzickich parafian oraz gości.

Jubileuszowej dziękczynnej Mszy Świętej przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, a współcelebrantami byli księża rodacy pochodzący z parafii w Rudzicy oraz kapłani duszpasterzujący wcześniej w tej wspólnotcie. W uroczystości uczestniczyli też urodzone w Rudzicy siostry zakonne, przedstawiciele władz

samorządowych sołectwa, gminy i powiatu.

Witając wszystkich proboszcz ks. kanonik Jan Gustyn podkreślał: „Chcemy razem podziękować nie tylko za 200 lat wielkich dzieł zbawczych, jakie miały miejsce w tym kościele, ale także za 700 lat łaski Bożej w tym miejscu. Składając dziękczynienie otworzymy nasze serca, bo przecież dzisiaj w szczególnie sposób Boże łaski popłyną w kierunku każdego z nas, każdej rodziny...”.

Obecny kościół parafialny, trzecia z kolei świątynia zbudowana w dziejach rudzickiej parafii w tym samym miejscu, poświęcony został 29 czerwca 1800 r. Początki dziejów parafii sięgają roku 1300. Najstarsze zachowane dokumenty świętopieczęta z 1335 r. mówią o istniejącej już w Rudzicy i zorganizowanej parafii.

W pożarze w 1728 r. spłonął pierwszy, drewniany kościół rudzicki. Wkrótce na jego miejscu stanęła mniejsza świątynia, traktowana jednak od początku jako tymczasowa. Wokół niej konsekwentnie i wytrwa-

le wznoszone były mury nowego dużego kościoła. Gotową świątynię konsekrował w 1800 r. wikariusz generalny ks. Alojzy Loehn.

Opisując przed blisko stu laty kościół na Śląsku Cieszyńskim ks. Józef Londzin napisał m.in.: „Przodkowie nasi, stawiając w dawnych czasach kościół w Rudzicy, wybrali sobie na ten cel miejsce najodpowiedniejsze, wysokie wzgórze, z którego rozciąga się wspaniały widok na wszystkie strony. Z tego wzgórza widać nasze piękne góry, wielką część Księstwa Cieszyńskiego, a przy czystym powietrzu oko nasze sięga kilkanaście mil na północ w obszary Górnego Śląska i biegnie doliną Wisły aż gdzieś w stronę Krakowa”. Na tym wzgórzu rudzicka świątynia stoi do dziś. Odrestaurowana z okazji 200-lecia, stała się – wraz z duchowymi darami parafian z Rudzicy – jubileuszowym wotum parafii św. Jana Chrzciela, ofiarowanym Bogu na Wielki Jubileusz Roku 2000.

Wraz z wieloma cennymi historycznymi pamiątkami przypomina o tradycji wiary mieszkających tu ludzi. O tej przeszłości pisze także ks. kan. Jan Gustyn w wydanej tuż przed jubileuszem książce „Siedem wieków parafii Rudzica”. Jak zaznacza we wstępie, do spisania zarysu historii parafii skłonił go z jednej strony brak opracowania zasługujących na upamiętnie-

nie dokonań dawnych duszpasterzy i pokoleń rudzickich parafian, a z drugiej potrzeba utrwalenia tych wiadomości, zwłaszcza wobec zniszczenia najstarszych parafialnych dokumentów i zapisków w czasie pożaru w 1728 r. „Chciałem także pobudzić parafian, aby i oni sami zainteresowali się swoją historią...” – dodaje ks. Gustyn, wyrażając nadzieję, że bogata historia Rudzicy i parafii stanie się wkrótce tematem szczegółowego i całościowego opisu, dokonanego z wykorzystaniem profesjonalnych narzędzi przez jakiegoś badacza historii.

Jednym z ciekawszych zagadnień są w historii rudzickiej parafii dzieje kultu św. Wendelina, mało znanego w naszej okolicy Świętego. Pięknie usytuowana w lesie kaplica św. Wendelina, w której do dzisiaj wierni z Rudzicy i spoza niej chętnie gromadzą się na nabożeństwach, to jeden z tutejszych dowodów bogactwa tradycji wiary.

„Pragniemy nie tylko podziękować Bogu i naszym przodkom za wszelkie dobro, jakie stało się tutaj w przeszłości i staje się dzisiaj naszym udziałem, ale pragniemy też odnowić naszą pamięć wiary i pamięć historii, aby wydobyć z przeszłości to, co najlepsze; by dziedzictwo kultury, cywilizacji, pracy i modlitwy ludzi żyjących tutaj podjąć na nowo, ubogacić i pomnożyć, by przekazać je nieuszczerplone naszym dzieciom i wnukom w następny wiek i tysiąclecie. Dzisiejsze święto uświadomiam nam, jak wielki skarb został złożony w nasze serca i w nasze ręce” – mówił biskup Tadeusz Rakoczy.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Ku czci św. Melchiora

2 lipca br. minęła piąta rocznica kanonizacji św. Melchiora Grodzieckiego, włączonego przez Ojca Świętego Jana Pawła II do grona Świętych – wraz z pozostałymi Męczennikami Koszyckimi: bł. Markiem Krzkiem i bł. Stefanem Pongraczem – podczas uroczystej Mszy Świętej kanonizacyjnej sprawowanej w Koszycach na Słowacji w lipcu 1995 r.

W rocznicę tego dnia na Eucharystii dziękczynnej, sprawowanej w jedynym jak dotychczas kościele pw. św. Melchiora Grodzieckiego – w Brennej Lachach, zgromadzili się nie tylko miejscowi parafianie, wdzięczni Bogu na swego patrona. Przybyli także pielgrzymi z innych miejscowości, a wśród nich członkowie bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, co roku odbywający pielgrzymkę do św. Melchiora.

Mszy św. przewodniczył ks. Augustyn Pinior, duszpasterzujący w diecezji Rottenburg-Stuttgart, a homilię po-

święconą św. Melchiorowi wygłosił ks. Henryk Waszut. Po Mszy św. proboszcz w Brennej ks. kanonik Józef Budniak przypomniał życiową drogę ks. Melchiora Grodzieckiego do świętości, a następnie odprawione zostało nabożeństwo do św. Melchiora, zakończone oddaniem czci przez ucałowanie relikwii Świętego.

„Cieszę się, że kult naszego świętego Patrona nie wiąże się tylko z jego liturgicznym wspomnieniem i że czciciele św. Melchiora przybywają tu między innymi z takiej okazji jak rocznica jego kanonizacji – powiedział ks. kan. Budniak. – Zauważyłem ponadto, że coraz częściej przychodzą prosić o jego wstawiennictwo wierni, którzy potrzebują pomocy Bożej Opatrzności i proszą o powrót do zdrowia. Są to szczególnie liczne intencje, z jakimi zwracają się wierni pielgrzymujący do św. Melchiora Grodzieckiego”.

M.B.

W sercu Kościoła

W piątek 29 czerwca, we wspomnienie świętych Apostołów Piotra i Pawła, w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedziicach biskup Tadeusz Rakoczy udzielił święceń kapłańskich 9 diakonom prowincji południowej Towarzystwa Jezusowego – księżom jezuitów.

„Spotykamy się dzisiaj w tej nowej świątyni, która na co dzień tętni życiem sakramentalnym, aby – w Roku Jubileuszowym – wzbogacić ją o doświadczenie święceń kapłańskich, odbywających się tu po raz pierwszy. Jest to z naszej strony również znak wdzięczności wobec tej ziemi, która wydała tyle powołań do naszego Towarzystwa. Jesteśmy wdzięczni Bogu za tę wspólną dzisiejszą modlitwę” – mówił przełożony prowincji południowej prowincjał o. Adam Żak, witając wszystkich zgromadzonych przedstawicieli Towarzystwa Jezusowego, kapłanów dekanatu czechowickiego z diekanem ks. prałatem Krzysztofem Ryszką, diakonów i ich rodziny, a także czechowickich parafian.

Dziewięciu neoprezbiterów pochodzi z różnych miejscowości Polski, od Przemyśla po Wrocław, i różnych środowisk, ale po odbyciu wieloletnich studiów i otrzymaniu święceń podejmą niemal identyczną życiową drogę. Za przykładem św. Ignacego Loyoli będą pracować nad kształtowaniem ludzkich serc i umysłów. Oprócz obowiązków duszpasterskich większość nowych kapłanów czeka praca dydaktyczna i naukowa na uczelniach katolickich w Polsce i za granicą.

„W szczególnie bogatym okresie, w Roku Jubileuszowym, wchodzicie w serce Kościoła, aby być w nim miłością – mówił do neoprezbiterów biskup Tadeusz Rakoczy. – Trzeba, byście zostali naznaczeni i ukształtowani przez charyzmat jubileuszowy, byście weszli w sam środek tego, w co ubogaca się nasz współczesny Kościół w ostatnich miesiącach XX wieku. (...) Wejdźcie też w głębię przebogatej tradycji św. Ignacego Loyoli, ubogaconą tak wielkimi świętymi jak patron tej świątyni, św. Andrzej Bobola...”.

T.M.

Do Watykanu

Od 21 czerwca trwa niezwykła pielgrzymka czterech bielszczan. Wyruszyli z Wadowic, by w ciągu dwóch miesięcy pieszo pokonać blisko 2 tysiące kilometrów i dojść do Rzymu. Co więcej: idą górami, a cały swój ekwipunek niosą na plecach.

Wyprawa ta jest formą uczczenia Roku Jubileuszowego i dziękczynieniem za pontyfikat Jana Pawła II w roku jego 80. urodzin. W pątniczej wędrowce biorą udział: Grzegorz Holerek, Franciszek Wawrzuta, Piotr Gawłowski i Paweł Mszyca. Mają od 21 do 61 lat. W drogę wyruszyli 21 czerwca po Mszy Świętej w wadowickiej bazylice Ofiarowania NMP. Do granicy polsko-słowackiej z pielgrzymami szli uczniowie Bielskiej Szkoły Przemysłowej i pracownicy z Fabryki Pił i Narzędzi „Wapienica”, która jest głównym sponsorem całej wyprawy. Dalszą drogę odbywają już sami.

Na początku lipca do naszej redakcji dotarł list od Grzegorza Holerka. „Zbliżamy się do Bratysławy, a 4 lipca wejdziemy na teren Austrii. Za nami cała Słowacja, po której przeszliśmy około 350 kilometrów. Tutejsze, niezwykle urokliwe góry okazały się masywami odludnymi. Pierwszych turystów spotkaliśmy po tygodniu marszu w górach Inovec. Noclegi wypadały zazwyczaj wysoko w górach, na samodzielnie organizowanych bi-

wakach. Pogoda dopisuje, nie brakuje również energii, choć plastry, bandaż i inne opatrunki są w ciągłym użyciu. Bagaże również dają się we znaki, gdyż ich ciężar dochodzi do 20 kilogramów, a po zakupach żywności nawet więcej. Z takim ładunkiem udaje się każdego dnia pokonać 30–33 kilometrów trasy” – napisał Grzegorz. List od pątników kończy się słowami: „Dziękujemy za wszelką dotychczasową pomoc i modlitwy w naszej intencji. My także pamiętamy o was. Łączymy serdeczne pozdrowienia dla wszystkich Czytelników »Gościa Niedzielnego«”.

Z informacji, jakie pielgrzymi przekazali później swym rodzinom telefonicznie, wynika, że 10 lipca, po przejściu Gór Litawskich, weszli na szlaki alpejskie. Wędrowcy coraz bardziej uskarżają się na upały – na początku lipca temperatura codziennie przekraczała 30 stopni w cieniu. Spotykają się z dużą życzliwością i pomocą napotykanymi ludźmi. Informacje o celu ich wędrowki budzą zwykle niedowierzanie, sensację i przede wszystkim podziw. W Austrii pierwsze noce przespał na podłodze udostępnianych im salek parafialnych. W Alpach pielgrzymi najczęściej nocują na szlaku, w namiotach.

Do 10 lipca bielscy pielgrzymi przeszli około 600 kilometrów. Jeśli wszystko się powiedzie, to do Wiecznego Miasta dojdą pod koniec sierpnia.

ARTUR
KASPRZYKOWSKI

Święto w Głębowicach

3 czerwca w Głębowicach uczniowie, nauczyciele, rodzice, absolwenci, parafianie i przedstawiciele władz świętowali obchody 100-lecia istnienia miejscowej szkoły podstawowej. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła Msza św. odprawiona pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka, który podkreślił znaczenie szkoły w życiu każdego człowieka, wartość pracy nauczyciela-wychowawcy, a także osobisty wysiłek każdego ucznia w kształtowaniu samego siebie.

Podstawą obchodów 100-lecia stał się Odpis Rady Szkolnej Krajowej z 1903 roku o przeniesieniu 1-klasowej szkoły w Głębowicach na 2-klasową. Dokument ten potwierdza, że w 1894 r. istniała w Głębowicach jednoklasowa Szkoła Ludowa, w której uczyło się 64 dzieci. W ciągu kolejnych lat, głębowicka szkoła przechodziła zmiany organizacyjne. Funkcjonowała jako dwu-, czteroklasowa Szkoła Ludowa, a później publiczna i powszechna.

W okresie międzywojennym podjęto starania o budowę nowej szkoły. Stary budynek był za ciasny, dzieci musiały uczyć się na zmianę i w wynajmowanych salach. Inicjatorami budowy byli m.in. ks. Jan Kostyra, Stanisław Dunin – dziedzic Głębowic i kierownik szkoły Marian Christ. W marcu 1938 r. Rada

Szkolna Miejskowa podjęła uchwałę o sprzedaży starego budynku z parcelą i budowie nowego. W tym samym czasie ks. Jan Kostyra postawił we wsi Dom Katolicki, który przeznaczono na wspólne spotkania mieszkańców, występy i uroczystości.

Wojna opóźniła budowę, ale nie przerwała nauki. Po okupacji mieszkańcy Głębowic z ogromnym zapalem przystąpili do pracy. Nową szkołę oddano do użytku w 1952 r. W tym roku kształciło się w niej 153 uczniów.

„Jest to święto całej naszej miejscowości – powiedziała nam Urszula Babińska, dyrektor szkoły. – To również czas, kiedy przypominamy sobie historię, pracę naszych poprzedników i nauczycieli. Dzieci widzą, że dzięki jubileuszowi całe środowisko jest zintegrowane. To piękny przykład dla nich”.

Z okazji Jubileuszu szkoła wydała zarys monograficzny, uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali ciekawe wystawy, zmagali się w konkursach: literackim, fotograficznym i w prezentacji historii własnej rodziny.

Cała szkoła zamieniła się w kolorową galerię. Obok obrazów profesjonalistek – Apolonii i Marii Danek, akwarel Barbary Szalak, ściany zdobiły uczniowskie fotografie najpiękniejszych zakątków Głębowic, oryginalne drzewa genealogiczne, literackie prace konkursowe. W jednej z sal lekcyjnych powstała izba pamięci, w której zaprezentowano rekwizyty i dokumenty związane z historią Głębowic.

DOROTA FRYC-PIĘTAK



Kapliczka Matki Bożej w Malcu z wmurowaną tablicą poświęconą porucznikowi Stefanowi Jasieńskiemu

Testament Porucznika

55. rocznica zakończenia II wojny światowej dla mieszkańców Malca leżącego niedaleko Kęt i Oświęcimia, stała się okazją do upamiętnienia jednego z bohaterów tamtego czasu, porucznika Stefana Jasieńskiego.

Obok kościoła pw. św. Jana Kantego w Malcu, stoi kapliczka, wzniesiona w połowie XIX wieku, odnowiona w Roku Jubileuszowym 2000 staraniem proboszcza ks. kan. Jacka Jaskierni. W kapliczce znajduje się obraz Matki Bożej w koronie na głowie, berłem w prawej ręce i Dzieciątkiem Jezus na lewej. Poniżej, w klatce dwa ptaki – jedni mówią, że pelikany, inni, że orły – symbolizujące dążenia wolnościowe Polaków.

Z 28 na 29 września 1944 r. niedaleko stąd hitlerowcy postrzelili i aresztowali por. Stefana Jasieńskiego, żołnierza AK, cichociemnego o pseudonimie „Urban”, który wykonywał rozkaz nawiązania współpracy z obozowym ruchem oporu, wydany przez Komendę Główną AK. To właśnie on jest autorem wizerunku Chrystusa Miłosiernego wydrapanego na jednej ze ścian obozu oświęcimskiego. Tam zginął na początku 1945 r.

55 lat później Komitet Obchodów Milenijno-Historycznych w Malcu, przygotował poświęconą mu sesję. Gościem specjalnym był płk Stefan „Starba” Bałuk, także cichociemny, kolega S. Jasieńskiego z czasów wojny. Natomiast staraniem mieszkańców wsi i fundacji byłych

żołnierzy jednostek specjalnych „Grom”, na maleckiej kapliczce umieszczono tablicę upamiętniającą jego bohaterstwo. 18 czerwca br. poświęcił ją dziekan oświęcimski ks. kan. Krzysztof Straub i ks. kan. Jaskiernia. Na uroczystość przybyli wierni z Malca, byli żołnierze AK, władze samorządowe z Oświęcimia i Kęt oraz przedstawiciele wojska.

Uroczystość poprzedziła Msza św., w czasie której Marian Piotrowicz ze Śląskiego Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK apelował szczególnie do młodzieży: „Zostawiamy Wam w spuściznie wolną Polskę. Pamiętajcie jednak, że przed 55 laty był inny czas. Mieliśmy tak jak wy dziś 16 i 18 lat, ale było w nas tyle umiłowania Ojczyzny, że nie wahaliśmy się stanąć w jej obronie i składać swojego życia w ofierze (...). Dziś do jednoczącej się Europy ojczyzn wszyscy powinniśmy wnieść nasz 1000-letni dorobek duchowy i tożsamość opartą na tradycji chrześcijańskiej i narodowej”. A ks. kan. Straub podkreślił: „Dzisiaj nie tyle potrzeba nam bohaterskiej śmierci z miłości do ojczyzny, ile raczej bohaterskiej pracy z miłości do niej”. Dodał także: „Gromadzimy się na Mszy św. nie po to, by wzywać do odwetu za wyrządzone krzywdy, ale po to, by wspominając ofiary modlić się, aby Bóg przyjął je do swojej chwały; modlić się, aby nie było już wojen, przestrec młode pokolenie przed totalitarnymi systemami i uczyć je patriotyzmu”.

I. M.

W Ochabach

Pamiętki Roku Jubileuszowego

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, obchodzoną w ostatnim dniu czerwca 2000 roku, biskup Janusz Zimniak poświęcił okazały obraz Miłosierdzia Bożego w kościele pw. św. Marcina w Ochabach oraz sztandar parafialnego III Zakonu św. Franciszka. Będą one przypominały następnym pokoleniom czas Wielkiego Jubileuszu i świadczyły o żywej wierze tutejszych mieszkańców u końca XX wieku.

Uroczystość poświęcenia obrazu i sztandaru odbyła się podczas Mszy Świętej, koncelebrowanej w intencji parafian przez biskupa Janusza Zimniaka wraz z ojcem prowincjałem Józefem Czurą OFM z Katowic Panewnik, dziekanem strumińskim ks. prałatem Oskarem Kuśką, proboszczem parafii w Ochabach ks. Antonim Młoczkiem oraz księżmi z

okolicznych parafii. W homilii Ksiądz Biskup mówił o Bożym Miłosierdziu względem ludzi oraz o św. siostrze Faustynie Kowalskiej, która w XX wieku stała się apostołem tego Miłosierdzia. „Potrzeba nam bardzo Bożego Miłosierdzia, bo jesteśmy grzeszni i słabi. Niech ta dzisiejsza uroczystość przyczyni się w waszej parafii do wzrostu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i równocześnie niech się stanie wielkim wezwaniem do miłosierdzia względem bliźnich” – mówił Ksiądz Biskup, wyrażając nadzieję, że członkowie III Zakonu św. Franciszka, stojący przed ołtarzem ze swym sztandarem, będą przodować w rozszerzaniu nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia.

Poświęcony podczas tej uroczystości blisko dwumetrowej wysokości obraz Miłosierdzia Bożego, został ufundowany przez parafian z okazji kanonizacji św. Faustyny. Zastąpił on podobny, choć mniejszych

Ustroń – miasto Króla

„Skoro nasz kościół będzie jubileuszowym, musi być otwarty przez cały dzień” – zdecydowali pod koniec ubiegłego roku duszpasterze parafii św. Klemensa w Ustroniu. Ten fakt zapoczątkował ogromne ożywienie kultu Najświętszego Sakramentu w parafii. 30 czerwca mieszkańcy całego miasta uczestniczyli w uroczystej intronizacji Serca Jezusowego.

Wkrótce po tym, jak zdecydowano, iż wierni powinni mieć możliwość codziennej modlitwy w świątyni, przyszedł pomysł powołania Straży Honorowej NSPJ, codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu od godz. 17.00 do 18.00 i stałego dyżuru księży w konfesjonale w tym czasie. Poza tym, w pierwsze piątki i niedziele miesiąca parafianie spotykają się na nabożeństwie ku czci Serca Jezusowego. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich postanowiło, iż jego jubileuszowym darem będzie adoracja Chrystusa Eucharystycznego w pierwsze czwartki.

Jednocześnie członkowie Straży Honorowej NSPJ z Chicago w Stanach Zjednoczonych, byli parafianie ustroniscy, zaproponowali ufundowanie figury Chrystusa Króla z brązu, jako zewnętrznego znaku oddania się ustronian we władanie Sercu Jezusowemu. Takimi znakami były też dary samych ustronian. W czasie dni krzyżowych postawili oni krzyż przy wyjściu z Ustronia do Cieszyna, a w Boże Ciało uczestniczyli w poświęceniu nowej kapliczki MB Częstochowskiej. Bezpośrednim przygotowaniem do uroczystości intronizacji były rekolekcje głoszone przez redemptorystę o. Henryka Klimaja.

30 czerwca proboszcz parafii ks. kan. Antoni Sapota rozpoczął Eucharystię słowami: „Dzisiejsza uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa ma dla naszej parafii podwójną potęgę, jako że pragniemy przeprowadzić intronizację Serca Jezusowego – każdy z nas chce obrać Jezusa Chrystusa Królem swojego życia”.

Mszę św., której przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, koncelebrowali duszpasterze parafii ustroniskich, dziekan wiślański ks. kan. Rudolf Wojnar, księży ze Stowarzyszenia Gaude Fest oraz prowadzący tu rekolekcje Ruchu Światło-Życie i Dzieci Maryi. Przybyli również: proboszcz ustroniskiej parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Henryk Czembor wraz z wiernymi tej wspólnoty, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Starostwa Powiatowego w Cieszynie oraz władz miejskich Ustronia.

Najbardziej podniosłym momentem uroczystości były akty zawierzenia się Sercu Jezusowemu, składane przez wszystkie stany i grupy parafii i miasta. „Dzisiejsze nabożeństwo jest owocem głębokiego przygotowania duchowego w waszej parafii i w tym mieście. Wspomnę, iż z rokiem 1997, poświęconym tajemnicy Ducha Świętego w Kościele, zbiegło się u was 550-lecie istnienia parafii. Następny rok, poświęcony Synowi Bożemu Jezusowi Chrystusowi, to także jubileusz śmierci św. Klemensa Papieża i męczennika, tutejszego patrona, a w ostatnim roku przed Wielkim Jubileuszem w waszych rodzinach peregrynowała betlejemka figurka Dzieciątka Jezus, kiedy to w sposób widzialny, w znaku, mogliście dotknąć serca i miłości, jaka powinna być w naszych domach” – mówił Ksiądz Biskup.

Ksiądz Biskup podkreślił także ekumeniczny wymiar spotkania, przywołując słowa Jana Pawła II: „Pośpieszmy wszyscy z różnych Kościołów i wspólnot Kościelnych rozsianych po całym świecie na przygotowane dla nas święto, przyniesmy ze sobą to, co już nas ze sobą jednoczy, a spojrzenie utkwione tylko w Chrystusie niech nam pozwoli wzrastać w jedności, która jest owocem Ducha» (TMA). Jakże – drogie Wspólnoty katolicka i ewangelicka – to jest ważne dla tego miasta i tej ziemi, tak bardzo ekumenicznej. Przynieśliśmy ze sobą, to, co już nas jednoczy. Spotkaliśmy się w tej świątyni, uczest-



Wierni parafii św. Klemensa w Ustroniu podczas poświęcenia wizerunków Chrystusa Króla – pamiątek intronizacji

niczymy wspólnie w naszych uroczystościach, trudach, realizując w miarę możliwości słowa modlitwy arcykapłańskiej Chrystusa: »Ojcie, spraw aby byli jedno«. I to niech także będzie owocem, a jednocześnie zadaniem na następne tysiąclecie”.

Uroczystość uświetnił śpiew chóru „Ave”. Po Mszy św. Ksiądz Biskup poświęcił należący do parafii Dom Spotkań Młodzieży, wyremontowany dzięki pomocy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

U. R.

Centrum także w Bestwinie

Kiedy dziesięć lat temu zaczynało działać bielskie Centrum dla Osób z Upośledzeniem Umysłowym, jego założyciele Artur i Halina Misiewiczowie mieli do dyspozycji budynek przy ul. Sobieskiego 158, użyczony przez parafię św. Stanisława BM w Starym Bielsku. Do dziś na potrzeby Centrum udało się zaadaptować cztery budynki i pomieszczenia w mieście. Piąty, mieszczący się w parafialnym ośrodku dla młodzieży, przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bestwinie, 27 czerwca poświęcił biskup Tadeusz Rakoczy.

Nowy dom dziennego pobytu będzie służył niepełnosprawnej umysłowo młodzieży powyżej 15 roku życia. Około trzydziestu osób będzie uczestniczyć w zajęciach pracowni rękodzielniczych. Zajęcia w Centrum to dla nich szansa poznania rówieśników i nabycia nowych umiejętności.

Przez 10 lat z oferty Centrum skorzystało około 1000 osób. Obecnie na zajęcia we wszystkich domach uczęszcza około osiemdziesięciu, dowożonych z Bielska-Białej, Jasienicy, Kóz, Jaworza, Wilkowic, Szczyrku, Bestwiny i Oświęcimia. Dom w Bestwinie jest otwarty szczególnie dla niepełnosprawnych z tej własnej gminy, a także z Czechowic-Dziedzic i okolic.

Jak wyjaśnił dyrektor Misiewicz, uruchomienie domu jest rezultatem współpracy Kościoła, władz samorządowych różnych szczebli i ludzi dobrej woli. Przyjaciół Centrum Tadeusz Cozac, prezes bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, oraz Maria Łyp ze Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Razem” „znaleźli” ten dom, a biskup Rakoczy i proboszcz parafii ks. kan. Bogusław Czarny przychylnie odnieśli się do pomysłu utworzenia tu ośrodka. Dzięki współpracy z władzami wojewódzkimi,

powiatowymi i gminnymi, we wrześniu w nowych pomieszczeniach rozpoczną się pierwsze zajęcia.

„Dzisiaj naprawdę przekraczamy bramę Jubileuszu Roku Świętego, bo Drzwi Święte w Rzymie i we wszystkich kościołach jubileuszowych są symbolem przybliżającym nas do Chrystusa i drugiego człowieka, a ten dom, to już nie symbol, ale ważny krok przybliżający do człowieka potrzebującego – mówił biskup Rakoczy. – Niech to będzie nasze wotum za Rok Jubileuszowy. W dziesiątą rocznicę powstania ośrodka, to piękny dar”.

Razem z Księdzem Biskupem, duszpasterzami z Bestwiny, pracownikami Centrum, podopiecznymi i ich rodzicami w uroczystości uczestniczyli: senator Marcin Tyra, przedstawiciele stowarzyszeń i instytucji pomocy socjalnej, Sejmiku Województwa Śląskiego, śląskiego oddziału PFRON, samorządowcy z Bestwiny, Czechowic, Bielska-Białej, sponsorzy Centrum oraz księży: ks. kan. Antoni Kulawik ze Starego Bielska, ks. kan. Józef Zajda dyrektor diecezjalnej Caritas, ks. Jerzy Kolasinski z Pewli Wielkiej – inicjator przedsięwzięcia charytatywnych oraz ks. Mirosław Wróbel, który wraz z podopiecznymi Centrum pielgrzymował w kwietniu do Rzymu, by podarować Ojcu Świętemu szopkę bożonarodzeniową, wykonaną przez Grzegorza Paździorek w ramach zajęć ceramicznych w Centrum.

Pamięć o tej wizycie wciąż jest żywa. Zostanie po niej trwały ślad – 45 fotografii szopki z certyfikatem ich autentyczności. Certyfikat z numerem 1 otrzymał biskup Rakoczy, a kolejne dwa dobroczyńcy Centrum: Renata Wiewióra i Edward Pilch.

Uroczystość uświetnił występ tancerzy – podopiecznych Centrum – oraz koncert zaprzyjaźnionego kwartetu puzonowego z Bawarii. Niemieccy muzycy podarowali dyrektorowi Misiewiczowi harfę, która być może da początek nowej grupie zajęciowej...

I.M.

rozmiarów obraz, który teraz został przeniesiony do domu parafialnego.

Z kolei sztandar został wykonany ze składek samych członków parafialnej wspólnoty III Zakonu św. Franciszka. Istnieje ona w Ochabach od ponad dwudziestu lat, a dziś skupia 20 osób – 19 siostr i jednego brata. Funkcję przełożonej pełni s. Janina Wawrzyczek, a opiekunem grupy jest ks. proboszcz Antoni Młoczek.

„Ten sztandar będzie nas jednoczył i wyróżniał. Mamy nadzieję, że przyciągnie do nas następnych członków, zwłaszcza ludzi młodych, chcących za przykładem św. Franciszka czynić pokój i dobro w świecie” – powiedziały nam członkinie tej wspólnoty świeckich po uroczystości poświęcenia sztandaru.

A.K.



Wakacje z „Ignisem”

Z zaproszenia Charytatywnego Stowarzyszenia Opiekuńczo-Wychowawczego „Ignis” do udziału w tegorocznym wakacyjnym wypożyczalniku skorzystają, tradycyjnie już, dzieci z różnych stron Polski, a nawet z różnych państw. Gośćmi stowarzyszenia będą m.in. polskie dzieci z Ukrainy i Mołdawii – z Bielska i Kiszyniowa. Tak jak zawsze, do ośrodków „Ignis” w Jaworzu-Nałężu i Barwałdzie przyjadą dzieci najbardziej potrzebujące, z rodzin borykających się z trudną sytuacją materialną, oraz dzieci specjalnej troski.

„Cieszymy się bardzo, że udało się nam zrealizować plany, by najuboższe dzieci z Mołdawii przyjechały całkowicie na nasz koszt, co oznacza sfinansowanie nie tylko pobytu na koloniach, ale także kosztów przejazdu do Polski i opłaty paszportowej” – mówi ks. Ignacy Czader, prezes stowarzyszenia „Ignis”. Było to możliwe dzięki przeprowadzonej wcześniej akcji „wakacyjnej adopcji”, w ramach której osoby pragnące pomóc mogły wziąć pod indywidualną opiekę jedno dziecko i opłacić jego podróż i paszport. Spośród 80 dzieci mołdawskich aż 55 znalazło swoich „wakacyjnych rodziców”. Również dzieci od-

powiedziały na apel o oszczędzanie drobnych kwot, przeznaczonych na zakup bucików dla rówieśników z Mołdawii. Do symbolicznej skarbonki w kształcie bucika wrzucały monety m.in. dzieci w bielskiej świetlicy „Ignis” i w szkole w Mańkowicach. Za te pieniądze udało się kupić 36 par obuwia.

„Dzięki życzliwym ofiarodawcom udało nam się też przygotować rozmaite rzeczy: ubrania, buty, słodycze i zabawki, którymi będziemy mogli obdarować uczestników naszych kolonii – wyjaśnia ks. Ignacy Czader. – Sponsorzy pomogli też na przykład w wyposażeniu naszego ośrodka w Jaworzu w rowery, dzięki którym program kolonijnych zajęć poszerzy się o wycieczki rowerowe. Będą też wyprawy w góry, na basen”.

Pierwszą niedzielą Mszę św. w Nałężu poprzedziły solidne przygotowania, dzieci z zapałem ćwiczyły śpiew piosenek i starały się jak najładniej ubrać. Okazało się jednak, że niektóre z dzieci nie mają się w co przebrać, bo na przykład plażowe klapki są jedynym obuwem, w jakie zdolały wyposażać je rodzice. „To zdarza się bardzo często, że trafiają do nas dzieci z naprawdę biednych rodzin, których nie stać nawet na podstawowe zakupy – tłumaczy ks. Czader. – Turnusy zaczynamy więc od uzupełnienia braków: kupujemy buty, spodnie, a nawet bieliznę, bo dziecko

ma tylko jedną zmianę, tę, w której przyjechało”.

W chwili, kiedy ten numer „Gościa Niedzielnego” dotrze do rąk Czytelników, pierwsi koloniści opuszczają już ośrodki w Nałężu i Barwałdzie. Ale do końca wakacji zostało jeszcze sporo czasu i liczna grupa dzieci czeka jeszcze na swoją jedyną wakacyjną radość. Jeszcze każdy może mieć w niej swoją czastkę...
M.B.

Wpłaty na rzecz podopiecznych „Ignis” można wpłacać na konto: Charytatywne Stowarzyszenie Opiekuńczo-Wychowawcze „Ignis”, Barwałd Średni 136, 34-124 Klecza Górna, konto: Bank Handlowy SA Warszawa – Oddział w Bielsku-Białej – 10301087-50370201.

Wspomnienia z Gronia

Wielki Jubileusz chrześcijaństwa dla wspólnoty turystów i pielgrzymów skupionych wokół zbudowanej na Groniu Jana Pawła II kaplicy pw. Podwyższenia Krzyża Świętego zbiega się z piątą rocznicą poświęcenia kaplicy. Jest ona darem dla Ojca Świętego i stała w miejscu, gdzie od wielu lat prowadzone były modlitwy turystów w intencji Papieża. Przybywali na nie, bez względu na pogodę, pielgrzymi z różnych stron Polski, jak również i spoza naszych granic. Modlili się uczestnicy rajdów, wakacyjnych wycieczek, jak również uczestnicy kolejnych Pasterek. Ich wszystkich Rodzinne Koło PTTK „Szarotka” z Andrychowa zaprasza do udziału w konkursie na wspomnienie – pisemną relację z przeżyć, jakich można było doznać na Groniu podczas codziennych turystycznych odwiedzin i uroczystych nabożeństw.

Wypowiedzi, obejmujące 2-3 strony maszynopisu lub rękopisu, należy przesyłać pod adresem Stefana Jakubowskiego (ul. Garmcarska 23, 34-120 Andrychów, tel. 0-33/875-27-68) do 25 sierpnia br. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone po odpustowej Mszy św. na Groniu, sprawowanej 10 września, a nagrodzone prace zostaną opublikowane w przygotowywanej antologii twórczości związanej z Groniem.
M.B.

Gość nad Olzą

Mapa dla pogranicza

29 czerwca w Hreczawie, na pograniczu polsko-czesko-słowackim, odbyła się uroczystość promocji nowej mapy turystycznej Beskidów, wydanej w ramach programu „Beskidy bez granic”, a sfinansowanej ze środków programu Phare-Credo. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego, Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej oraz Stowarzyszenia Miast i Gmin Regionu Kysuckiego ze Słowacji.

Sztandar dla Łomnej Dolnej

Miejscowość Łomna Dolna od kilku tygodni posiada sztandar, poświęcony 25 czerwca przez o. Edwarda karmelitę z klasztoru w Łomnej Górnej. W uro-

czystości poświęcenia uczestniczyli starostowie wszystkich gmin skupionych w Stowarzyszeniu Gmin Regionu Jabłonkowskiego. Podczas spotkania przekazano także dary dla parafii w Łomnej Górnej i Konwentu Zakonu Sióstr Elżbietanek w Jabłonkowie.

Ciepło za Olzę

Od kilku miesięcy trwają rozmowy na temat podłączenia Czeskiego Cieszyńska do sieci ciepłowniczej w polskiej części tego miasta. 28 czerwca przedstawiciele cieszyńskiej ciepłowni byli gośćmi na posiedzeniu Rady Miejskiej w Czeskim Cieszynie. Ewentualna transakcja byłaby korzystna dla obu stron, gdyż koszt ogrzewania mieszkań w Czeskim Cieszynie byłby mniejszy.

Konkurs dla wszystkich

Beskidzkie zabytki (4)

W lipcowej edycji naszego konkursu chcemy zaprezentować Czytelnikom kilka zabytków z terenu naszej diecezji, które można i warto odwiedzić nawet podczas krótkich eskapad. Są one bardzo blisko nas. Dziś publikujemy pytanie czwarte, przedostatnie.

Na dzisiejszym zdjęciu widać stary dom, znajdujący się w jednej z miejscowości Żywiecczyny. Takich chałup jest już coraz mniej. Znikają bezpowrotnie z naszego krajobrazu. Przedstawiony dom słusznie nazywany jest Starą Chałupą – wybudowano go w pierwszej połowie XVIII wieku. Dziś pełni funkcję gminnego muzeum, w którym prezentowany jest tradycyjny wystrój domu góralskiego z ubiegłego wieku. Jest tu także sala na wystawy czasowe. W Starej Chałupie odbywają się też różne imprezy, w tym warsztaty sztuki ludowej. W jakiej miejscowości znajduje się ten dom?

Na odpowiedzi wraz z kompletem kuponów oczekujemy w bielskiej redakcji „Gościa Niedzielnego” dopiero po zakończeniu całego lipcowego cyklu konkursu. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe.
P.M.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

• Od 29 lipca do 6 sierpnia trwać będzie wielkie święto folkloru, czyli 37. Tydzień Kultury Beskidzkiej. Na estradach Żywca, Szczyrku, Wisły, Oświęcimia i Makowa Podhalańskiego zaprezentuje się blisko 100 zespołów folklorystycznych, w tym 18 grup zagranicznych. W ramach TKB odbędą się też „Festyn Istebniański”, „Gorolski Święto” w zaolziańskim Jabłonkowie i „Wawrzyńcowe Hudy” w Ujsołach.

• W salce wystawowej Ośrodka Promocji Kultury w Węgierskiej Górze czynna jest wystawa malarstwa Ewy Zuziak, 24-letniej mieszkanki tej miejscowości. Prezentowane obrazy poświęcone są głównie tematyce religijnej oraz kulturze Dalekiego Wschodu.

• Około 10 tysięcy osób wzięło udział w dwudniowym pikniku, zorganizowanym przed głównym pawilonem Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Cały dochód z tej imprezy zostanie przeznaczony na zakup nowoczesnego wyposażenia dla szpitalnej karetki reanimacyjnej.

• W Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej czynna jest wystawa pt. „Igrzyska olimpijskie w książce”, przygotowana wspólnie z Beskidzką Radą Olimpijską. Na wystawie zaprezentowano nie tylko wydawnictwa, poświęcone igrzyskom, ale także informacje o podbeskidzkich olimpijczykach i ich sukcesach.

• Agata Wróbel, pochodząca z Jeleśni 19-letnia zawodniczka Górala Żywiec, zdobyła złoty medal na mistrzostwach świata juniorek w podnoszeniu ciężarów w Pradze. Równocześnie poprawiła też dwa rekordy świata seniorów – w rwaniu i dwuboju.

• Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Kończycach Małych może się poszczycić wiekową historią. 8 lipca odbyły się jubileuszowe uroczystości stulecia istnienia tej jednostki. Dziś w kończyckiej OSP działa 64 strażaków.

• Do końca września została przedłużona biblioteczna amnestia, ogłoszona przez Książnicę Beskidzką w Bielsku-Białej. Każda osoba, która przetrzymuje wypożyczone z bielskich bibliotek książki, może je zwrócić bez żadnych konsekwencji. Do tej pory dzięki amnestii na półki wróciło kilkadziesiąt książek.

• W Sopotni Małej na Żywiecczynie oddano do użytku most na miejscowym potoku. Kosztował 530 tys. złotych. Poprzedni most w tym miejscu został zniszczony w 1997 roku przez powódź.

• Muzeum w Żywcu zaprasza na pokonkursową wystawę zdobnictwa bibułkowego. Jest to niepowtarzalna okazja, by obejrzeć misterne, bajecznie kolorowe kwiaty, z których słyną bibułkarki z żywieckich wsi.

• Około 500 osób wzięło udział w Rodzinnym Rajdzie Rowerowym, jaki po raz pierwszy odbył się w Bystrzy Słaskiej. Rowerzyści musieli pokonać 20-kilometrową trasę.

• W Dziegielowie koło Golezowa uroczystie otwarto nowoczesną salę gimnastyczną, wybudowaną w ciągu niespełna roku przy miejscowej Szkole Podstawowej.

Bielsko-Żywiec



Adres redakcji:
ul. Słowackiego 27,
43-300 Bielsko-Biała,
tel. (0-33) 812 51 39

e-mail: bielsko@goscieniedzielnego.pl

Abyśmy byli świadkami Ewangelii

Od 6 do 8 lipca br. odbywała się Narodowa Pielgrzymka Jubileuszu 2000 do Rzymu. Organizatorzy szacują, że w tych dniach w Rzymie modliło się ponad 30 tysięcy Polaków z kraju i zagranicy. Najlichnieszą grupę stanowili pielgrzymi z diecezji opolskiej, których na Plac Świętego Piotra przybyło około 2500 osób z trzydziestoma kapłanami pod przewodnictwem bpa Jana Kopca. Delegacja Opolan podczas wieczornej modlitwy jubileuszowej złożyła Ojcu Świętemu w darze ornat, kielich i kopię obrazu Matki Bożej Opolskiej.

Ze śląskiego Rzymu

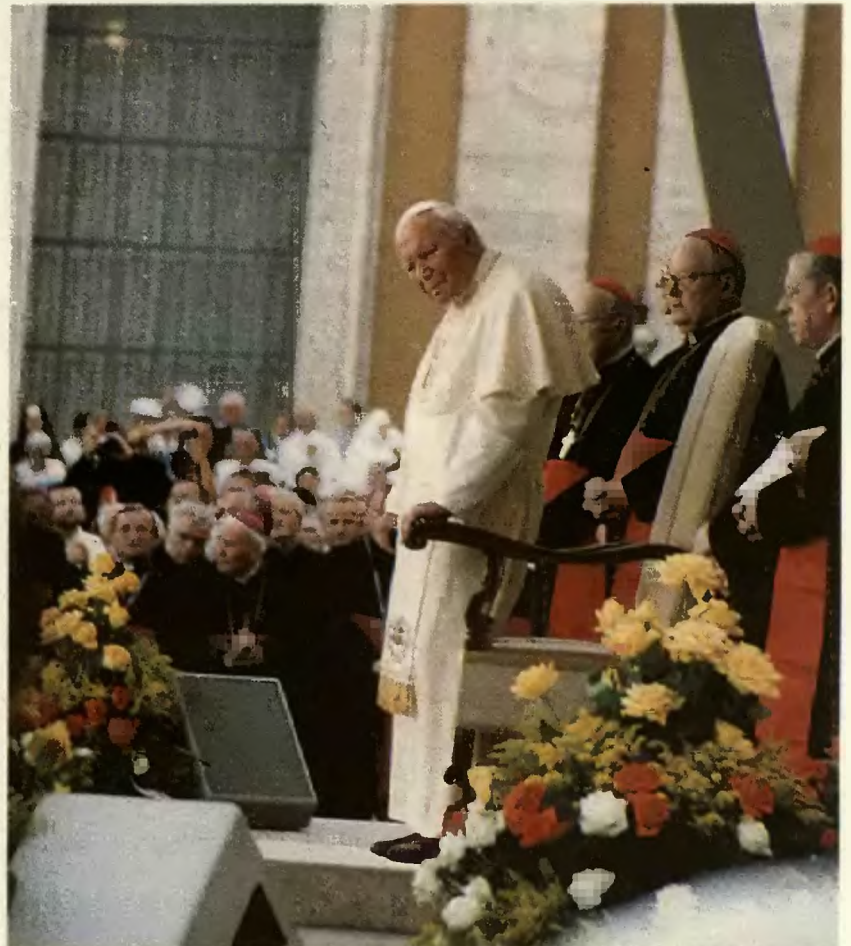
W tym gronie znalazła się 150-osobowa grupa pielgrzymów z Nysy, która na pielgrzymi szlak wyruszyła w samo południe 3 lipca, by przez Wenecję i Padwę dotrzeć do Wiecznego Miasta. Pielgrzymki bowiem od najdawniejszych czasów miały na celu poznać i uczcić miejsca związane z ewangeliczną posługą Apostołów i ich następców. Dlatego współcześni pątnicy łączą motywy religijne z kulturowymi. Stąd też na pielgrzymim szlaku nie można było pominąć bazylik św. Marka i św. Antoniego Padewskiego. Podobnie było ze zwiedzaniem Rzymu i tych jego miejsc, wśród których żyli i ginęli męczeńską śmiercią pierwsi chrze-

ścijanie, oraz z przepiękną architekturą licznych renesansowych obiektów. Jednak najważniejsza była wspólna Eucharystia, której przewodniczył Ojciec Święty, i przejście przez Drzwi Święte.

Wszyscy najważniejsi

przybyli na Plac Świętego Piotra, aby uczestniczyć w koncelebrewanej Eucharystii. Od szóstej rano do sektorów wpuszczano tych, którzy przebyli najtrudniejszą drogę autokarami z całej Polski. Najpóźniej (tuż przed ósmą) i na najlepsze miejsca weszli ci, którzy nie odczuli zbytnio trudu pielgrzymowania i znaleźli się tam bądź to z pobudek religijnych, bądź z innych względów. Ojciec Święty jednak mówił do każdego. A mówił pięknie. Jego głos był znacznie młodszymi i czuliśmy jego wielką radość, że znowu taką rzeszą spotkaliśmy się razem. Jego słowa przerywaliśmy gromkimi oklaskami, gdy m.in. przypominał, że „jesteśmy powołani do tego, aby w codziennym życiu dawać świadectwo Ewangelii o zbawieniu”. Obyśmy tylko jeszcze z równym aplauzem wypełniali słowa, które do nas wtedy powiedział. Tego dnia mogliśmy choć przez chwilę poczuć się najważniejszymi, a ulice i place Rzymu pełne były pielgrzymów z Polski i niemal wszędzie słychać było mowę ojczystą. Wspaniale wypadła również wieczorna modlitwa jubileuszowa z odnowieniem przyrzeczeń chrześcijańskich, uświetniona wcześniej występami artystycznymi.

Jednak nie wszystko, co wcześniej planowano, udało się przeprowadzić. Ze względu na niesprzyjające okoliczności odwołana została Droga



ZDJĘCIA: ZBIGNIEW MALINOWSKI

Krzyżowa, którą mieliśmy przejść w piątkowy wieczór w Koloseum. Choć to nie to samo, jednak odbyliśmy ją w starym nadmorskim zamku, medytując w rozważaniach przepłatanych poezją największych naszych poetów tysiącletnie, męczeństwem znaczone,

dzieje. Trzeba też było odpocząć, bo jeszcze czekały nas kolejne wędrówki. Miejscem wytchnienia okazał się słoneczny brzeg Morza Tyrreńskiego. A później oblężenie Monte Cassino. Tytuł polskich autokarów tam chyba jeszcze nie widziano. Tysiące ludzi przy grobie św. Benedykta i na mogiłach żołnierzy poległych za Polskę. Złożyliśmy kwiaty, niektórzy zapalili świece i lampki, i zaśpiewaliśmy „Czerwone maki na Monte Cassino”. Odwiedziliśmy jeszcze Pompeje i Neapol nieświadomi, że kilka dni wcześniej zmarł tam Gustaw Herling-Grudziński, który z miastem tym związany był od 1955 r. I trzeba było wracać do Polski, przez Asyż i Florencję.

„Jak na tak wielką imprezę, tegoroczną pielgrzymkę należy uznać za udaną, chociaż zawsze zdarzają się złośliwości przedmiotów martwych” – mówi ks. Marcin Ogiolda, diecezjalny koordynator Narodowej Pielgrzymki do Rzymu. Nyscy pielgrzymi mogą zapewne czuć się usatysfakcjonowani. Organizatorzy – parafia św. Jakuba i św. Agnieszki oraz Biuro Podróży „Nysa Tour” – zapewnili swoim klientom luksusowe autokary i dobre warunki noclegowe w trzygwiazdkowych hotelach z łazienkami i ciepłą wodą, gdzie nie było karaluchów, a serwowane posiłki były jadalne. Ta pielgrzymka zapewne też dobrze zapisze się w pamięci wielu pielgrzymów.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



Portret chrześcijanina

Ukarać i wybaczyć

„Jeżeli zaś ktoś smutek sprawił, to nie mnie, lecz po części – by nie przesadzać – wam wszystkim. Niech już takiemu wystarczy kara, wymierzona przez większość spośród was. Raczej wypada teraz wybaczyć mu i podtrzymać go na duchu, aby nie popadł ów człowiek w rozpaczliwy smutek. Dlatego napominam was, abyście jego sprawę rozstrzygnęli z miłością” (2 Kor 2,5–8).

Widać, że i za apostołskich czasów były jakoweś problemy we wspólnotach chrześcijańskich. Były, bo gdzie i kiedy ich nie ma. W Koryncie znalazł się ktoś, kto swoim postępowaniem sprawił smutek Apostołowi i wszystkim. Jak reaguje i czego uczy św. Paweł? Nie wiemy, o jaki czyn chodziło. Bez wątpienia nie o czyn kryminalny – tym zająłby się prefekt policji. Można się więc domyślać, że miało miejsce jakieś nadużycie moralne. Apostoł pochwalił wymierzenie kary. Też nie wiemy jakiej. Ale wniosek jest oczywisty, że i takie nadużycia karać trzeba. I że ma do tego prawo, nawet obowiązek, wspólnota wierzących. Z innych pism św. Pawła można wydedukować zasadę, że wobec przewinień moralnych, kara też winna być „moralna” – nie represyjna, nie fizyczna. Karą może być już samo odsunięcie się od człowieka źle postępującego, a zwłaszcza gorszącego innych, przynoszącego wstyd wspólnocie (np. 1 Kor 5,9nn). Zatem: zły czyn powinien zostać ukarany. Warto tę zasadę przypomnieć, bo za naszych dni zanika poczucie

sensu i potrzeby kary na płaszczyźnie moralnej.

Na karaniu nie wolno się jednak zatrzymać. Tuż za karą powinno iść wybaczenie i podtrzymanie na duchu. Możemy się domyślać, że kara odniosła skutek, że ów koryntianin zrozumiał błąd, uznał swą winę i zasadność kary. Warto zwrócić uwagę na sekwencję: ktoś sprawił smutek – kara powoduje smutek. Jeśli wymierzenie kary bardziej smuci karzącego niż karanego – wtedy jej owocność jest największa. Jeśli zaś kara jest wymierzana z satysfakcją, gorzej gdy z nienawiścią – nie będzie karą uzdrawiającą. Nakręci tylko spiralę zła i przemocy. Zatem: ukarać i wybaczyć. Bo przecież nie o ślepą odpłatę typu „oko za oko” chodzi – tej zakazał Jezus wyraźnie (Mt 5,38nn). Chrześcijanin ma na celu przemianę, nawrócenie siebie i innych. Dlatego Apostoł nakazuje podtrzymać na duchu. Więcej – nakazuje sprawę rozstrzygnąć z miłością! Takiej postawy za naszych dni coraz mniej. A przecież to właśnie miłość musi być u podstaw karcenia! Miłość, która pragnie dobra. Ta sama miłość nakazuje dostosować karę do sytuacji, do osoby; przerwać trwanie kary, gdy osiągnięty został skutek, to znaczy, gdy ukarana osoba dostrzegła i zrozumiała swoją winę. Bardzo potrzeba przywrócenia trudnej sztuki karcenia i równie trudnej umiejętności przyjmowania kar. Bez tego zabrzmiemy w moralny chaos.

KS. TOMASZ HORAK

Parafie Zawadzkiego w Internecie Więcej niż wizytówka

Po tym, jak swoje strony internetowe otworzyły kościelne media, potem diecezje, zakony, instytucje, stowarzyszenia i wspólnoty, chyba nadchodzi czas, w którym w sieci prezentować się będzie coraz więcej parafii. Najnowszą stroną w Internecie mogą się pochwalić parafie w Zawadzkim. Co dość interesujące i – przynajmniej na razie – wyjątkowe, pod wspólnym adresem: www.zawadzkie.opole.opoka.org.pl znalazły się obydwie parafie z tego miasta: parafia Świętej Rodziny i Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Co również ciekawe, nie trzeba być namiętnym internautą, żeby rozumieć korzyści płynące z tej formy obecności Kościoła w świecie. Więcej, w ogóle nie trzeba być internautą! Ks. Joachim Bomba, proboszcz parafii Świętej Rodziny, przyznaje: – Ja się na tym naprawdę nie znam, nawet nie mam podłączenia do Internetu. A jednak, kiedy jego parafianin, student Jan Gajda zaproponował utworzenie w Internecie strony poświęconej parafii, ks. Bomba zgodził się na to. – Dlaczego miałbym gasić dobre inicjatywy? – pyta. I dodaje: – Myślę, że Internet ma przed sobą przyszłość, dlatego powinniśmy być i tam obecni.

Internetowe strony zawadzkich parafii funkcjonują od połowy czerwca i zawierają sporo informacji i zdjęć

dotyczących historii i współczesności. Ten, kto „zajdzie” na te strony – oprócz podstawowych informacji na temat duszpasterzy, porządku nabożeństw i historii kościoła – na stronie parafii Najświętszego Serca w odnośniku „życie parafii” znajdzie aż 18 tekstów poświęconych różnym rodzajom aktywności. Podobnie na stronie parafii Świętej Rodziny znajdujemy wiele interesujących i szczegółowych informacji, np. na temat świeckich, którzy angażują się w życie Kościoła.

A.K

Festyn charytatywny w Staniszczach Wielkich

W samym środku lata mieszkańcy Staniszcza Wielkiego już myśleli o wigilijnej pomocy samotnym, chorym i niepełnosprawnym członkom swojej wspólnoty parafialnej. Członkinie parafialnego zespołu Caritas, z szefową Weroniką Witkowską na czele, zorganizowały festyn, z którego dochód będzie przeznaczony na przygotowanie wie-

czyrzy wigilijnej dla samotnych i paczek świątecznych dla chorych.

W niedzielne popołudnie 9 lipca na uczestników festynu, który odbył się na terenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Staniszczach Wielkich, czekało wiele atrakcji, a wieczorem odbyła się zabawa taneczna. – Udział parafian był bardzo liczny – informuje ks. Lothar Maruska, proboszcz parafii

haftami, koronkami i pisankami. Wielkim zainteresowaniem cieszyła się wystawa kaktusów Józefa Gołębka z Mysłowic, jednego z ponad trzydziestu wystawców roślin ozdobnych. III Krajowa Wystawa Sprzętu Ogrodniczego pozwoliła pasjonatom i właścicielom ogrodów poznać najnowsze oprzyrządowania i sposoby upraw.

Tłumy widzów ściągnęły do Otmuchowa, blisko 60 tysięcy osób zwiedziło w ciągu trzech dni (7–9 lipca br.) wystawy i kiermasze oraz bawiło się podczas estradowych popisów zespołów artystycznych, podziwiała piękne dziewczęta, spośród których wybrano tę najpiękniejszą, Miss Lata Kwiatów. Została nią 16-letnia Magdalena Tworowska z Otmuchowa.

Trzydniową imprezę zamknięto tradycyjnie o północy pokazem sztucznych ogni.

D.S.



Kościół parafialny w Otmuchowie

Lato Kwiatów

Od 28 lat przez kilka lipcowych dni Otmuchów zamienia się w pachnący ogród pełen bukietów, roślinnych kompozycji, kwitnących storczyków i pelargonii.

W zabytkowych wnętrzach otmuchowskiego zamku znalazły miejsce kompozycje kwiatów ciętych, w jednej z sal zaprezentowano dorobek ogrodników specjalizujących się w uprawie anturium, a wokół zamku na wystawie plenerowej zakwitł ogród różnorodnych kwiatów, zazielenił się niezliczoną ilością krzewów, drzewek i roślin doniczkowych.

Jak zwykle hol Urzędu Miasta w czasie Lata Kwiatów zmienia swoją funkcję z użytkowej na artystyczną, udostępniając miejsca aranżacjom ze sztucznych kwiatów i ozdób roślinnych, prezentowanych w połączeniu z wyrobami rękodzieła artystycznego,

pw. św. Karola Boromeusza w Staniszczach Wielkich. Łączny dochód z festynu charytatywnego wyniósł około 1500 złotych.

Parafialnej Caritas ze Staniszcza Wielkiego udało się połączyć przyjemne z pożytecznym w myśl hasła, które przyświecało organizatorom i uczestnikom festynu – „Abyśmy byli razem”.

a.k.

Opolscy autyści

Mają swoją organizację, mają przyjaciół i miejsca, w których czują się bezpiecznie.

Autyzm? Co to jest? Odpowiedzi na te pytania sformułowali w swoim informatorze działacze Opolskiego Oddziału Krajowego Towarzystwa Autyzmu. Dziecko buduje wokół siebie szczelną kulę, bo świat jest przerażający. Tysiące bodźców atakuje je równocześnie, a ono nie potrafi dokonać ich selekcji. Słyszy głosy, dzwoniące telefony, odgłosy kroków i krzyków na podwórku i korytarzach. Te wszystkie dźwięki docierają z jednakową siłą, przerażają małego słuchacza, powodują, że chce od nich uciec, zatkać uszy, schować się, ale wszędzie coś go atakuje, niepokoi. „Pozostaje tylko własne wnętrze, w którym można nie widzieć, nie słyszeć, nie czuć” – czytamy w informatorze „Autyści w Opolu”.

Opolski Oddział KTA z siedzibą w Młodzieżowym Centrum Kultury „9” (45-265 Opole, ul. Jana Bytnara „Rudego” 2, tel. 077/4555-308, fax 077/4555-223) chce skupić wszystkich rodziców posiadających autystyczne dzieci i dorosłe osoby z terenu Opolszczyzny, utworzyć wraz z Fundacją Dom Rodzinnej Rehabilitacji Dzieci z Porażeniem Mózgowym ośrodek diagnostyczno-terapeutyczny dla autystów i pozyskać sponsorów i sprzymierzeńców swojej działalności.

Tymczasem udało się dzięki staraniom rodziców i życzliwości władz

miejskich powołać przy szkole życia klasę dla autystów, do której uczęszcza troje najstarszych dzieci. Przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 w Opolu pod opieką terapeutki dwa razy w tygodniu odbywają się zajęcia terapeutyczne w sali rehabilitacji i na basenie. Zajęcia te sprawiają dzieciom wiele radości, a przede wszystkim dobrze wpływają na ich kondycję fizyczną i psychiczną. Natomiast w Młodzieżowym Centrum Kultury dla podopiecznych KTA organizowane są systematyczne zajęcia plastyczne, podczas których z wielkim zapałem wykonywane są

różnorodne prace rysunkowe i malarskie. W przerwach zajęć dzieci uczestniczą w zajęciach artystycznych różnych sekcji – tanecznej, muzycznej, gimnastycznej. Comiesięczne warsztaty artystyczne, adresowane do wszystkich uczestników zajęć w Centrum Kultury, umożliwiają również opolskim autystom udział w konkursach, zabawach i występach. Wolontariusze Opolskiego Oddziału Krajowego Towarzystwa Autyzmu zapraszają autystów do udziału w proponowanych zajęciach i do współudziału w realizacji zadań statutowych organizacji.

Wystawa z Kalisza

Muzeum w Kluczborku zaprasza (do końca sierpnia) do obejrzenia wystawy „Sztuka ludowa południowej Wielkopolski” ze zbiorów Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej.

Ziemia kaliska leży na południowo-wschodnim krańcu Wielkopolski, do której etnicznie przynależy. Charakterystyczne dla tego regionu dziedziny sztuki ludowej to rzeźba i haft.

Właśnie tutaj, w południowej Wielkopolsce, występowały bogato zdobione krzyże przydrożne i rzeźbione czworoboczne słupy, ustawiane najczęściej w miejscach uznawanych przez miejscową ludność za szczególnie ważne.

Na wystawie można zobaczyć rzeźby wędrownego świątkarza Pawła Brylińskiego, twórcy wielu przydrożnych krzyży i słupów zniszczonych przez hitlerowców w okresie II wojny światowej.

Tradycje rzeźby o tematyce sakralnej kontynuują, prezentowani na wystawie, współcześni rzeźbiarze ludowi, przedstawiając wyobrażenia Chrystusa, Madonny i świętych. Tworzą oni również prace o tematyce świeckiej obrazujące zwyczaje ludowe, życie człowieka i otaczającą go przyrodę.

Ważnym elementem wyposażenia izby mieszkalnej, obok półek wypełnionych kolorowymi talerzami i malowanej skrzyni posagowej, były rzędy obrazów świętych oraz tzw. święty kąt – stół lub komoda nakryta obrusem lub chustą ze stojącym krzyżem (tzw. pasyjka) wśród figurek i pamiątek częstochowskich oraz świeczek i bibułkowych kwiatów.

Bogato rozwinięty haft biały, tzw. snutkowy, miał w XIX w. szerokie zastosowanie w zdobnictwie stroju kobiecego – czepców, koszul, kryz, fartuchów. Obecnie jest używany głównie do ozdoby bielizny stołowej, a ośrodkiem skupiającym hafciarki jest wieś Golina, niedaleko Jarocina. Na wystawie są pokazane m.in. dawne stroje ludowe, bogato zdobione haftem.

Tych wszystkich, których region kaliski zainteresował, Muzeum Okręgowo Ziemi Kaliskiej zaprasza do swojego parku etnograficznego, położonego obok dworku Marii Dąbrowskiej w Russowie.

JANINA BAJ

Dom Europejski

W siedzibie Fundacji Rozwoju Śląska w Opolu, przy ul. Słowackiego mieścić się będzie Dom Europejski, w którym między innymi prowadzone będą szkolenia na tematy związane z wchodzeniem do Unii, pozyskiwaniem środków pomocowych na realizację programów europejskich wspierających rozwój regionu. W obecności Jochena Welta, pełnomocnika rządu federalnego ds. przesiedleńców, dokument o powołaniu Domu podpisali 11 lipca br. posłowie Henryk Kroll i Helmut Paździor z ramienia Fundacji Rozwoju Śląska oraz marszałkowie województwa Stanisław Jałowiecki i Ryszard Galla, jako przedstawiciele Zarządu Województwa Opolskiego.

Kronika diecezji

• W ramach obchodów jubileuszu tysiąclecia diecezji wrocławskiej bp Jan Kopiec uczestniczył 20 czerwca br. w międzynarodowej sesji naukowej, zorganizowanej przez Uniwersytet Wrocławski i Papieski Wydział Teologiczny. Bp Kopiec wygłosił tam wykład pt. „Diecezja wrocławska w oczach historyków polskich i niemieckich”.

• 24 i 25 czerwca br. trwała pieszka pielgrzymka parafian z Głuchołaz do Barda, w której uczestniczyło 190 osób. Na niedzielą Mszę św. do bardzkiego sanktuarium przybyli inni głuchołascy parafianie samochodami, autobusami i na rowerach. Razem modliło się 657 wiernych! Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył ks. proboszcz Edward Cichoń, natomiast liturgię uświetnił chór „Capricolium” pod dyr. Jana Dolnego. Mieszkańcy Głuchołaz przed dwoma laty wskrzesili tradycję pielgrzymowania do Barda, nawiązując do ślubowań złożonych przez dawnych mieszkańców na pamiątkę ocalenia przed powodzią.

• 26 czerwca br. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego odbyła się uroczystość wręczenia księgi pamiątkowej dedykowanej ks. prof. Helmutowi J. Sobeczce z okazji 60. rocznicy urodzin. Jubileusz ks. diekana Sobeczki zbiegł się z otrzymaniem przezeń tytułu profesorskiego, który uzyskał na podstawie książki „Zgromadzeni w imię Pana – teologia znaku zgromadzenia liturgicznego”.

• 27 i 28 czerwca br. odbywała się na Górze Świętej Anny jubileuszowa pielgrzymka liturgicznej służby ołtarza diecezji opolskiej. Pierwszego dnia od rana odbywały się konkursy i turnieje sportowe. W pobliskiej Leśnicy rozegrano turniej piłkarskich szóstek, w którym zwyciężyli ministranci ze Sławęcic. W domu pielgrzyma natomiast rywalizowali szachiści, tenisiści stołowi oraz rzucający lotkami. Odbyły się również konkursy „piłkarzyków”, strzelania, przeciągania liny, konkurs plastyczny i wiedzy religijnej. Na Kalwarii przeprowadzono drużynowy bieg na orientację. Po rozgrywkach sportowych ministranci uczestniczyli w nabożeństwie maryjnym odprawionym w Porębie i wysłuchali konferencję wygłoszoną przez ks. Edmunda Pośpiecha. Drugiego dnia pod przewodnictwem ks. Damiana Rangosza przeszli dróżkami kalwaryjskimi i uczestniczyli w Drodze Krzyżowej, którą zakończono na rajskim placu sakramentem pokuty. Tam też została odprawiona koncelebrowana Msza św., której przewodniczył bp Jan Bagiński. Podczas liturgii grała orkiestra dęta złożona w większości z grających ministrantów. Po południu zwycięzcom konkursów rozdano pamiątkowe puchary, dyplomy i nagrody. Na zakończenie pielgrzymki odprawione zostało nabożeństwo misyjne, które prowadził ks. Norbert Herman, misjonarz z Peru. W tegorocznej pielgrzymce uczestniczyło 960 ministrantów.

Zaproszenia

Opolska pieszka pielgrzymka na Jasną Górę odbywać się będzie od 14 do 19 sierpnia br. (strumień nyski wyruszy 13 sierpnia). Zapisy bezpośrednio u przewodników grup, bądź w parafiach.

Góra Świętej Anny

Do udziału w rekolekcjach i spotkaniach młodzieżowych zapraszają ojcowie franciszkanie prowadzący Franciszkańskie Duszpasterstwo Młodzieży i Powołań w Domu Pielgrzyma, 47-154 Góra Świętej Anny: o. Jarosław 077/463 57 90, tel. kom. 0601559560, o. Albert 077/463 57 91, tel. kom. 0601 559 570, o. Emilian 077/4635221, tel. kom. 0601566463, o. Cherubin 077/461 54 88, tel. kom. 0602 737 594.

Spotkania u sióstr św. Józefa

W każdą trzecią niedzielę miesiąca Zgromadzenie Sióstr od św. Józefa w Kluczborku, przy ul. Klasztornej 3 (46-200 Kluczbork, tel. 077/413-25-74), zaprasza dziewczęta do udziału w dniu skupienia, aby wspólnie modlić się, dzielić wiarą i radością. Początek spotkania o godz. 9.00.

Muzeum w Nysie

Od 7 lipca w salach wystaw czasowych w Muzeum w Nysie, ul. Bpa Jarosława 11, można oglądać ekspozycję pt. „Powódź w lipcu 1997 roku w powiecie Śmęperk

Republika Czeska”. Prace pochodzą ze zbiorów fotograficznych Muzeum Okręgowego w Śmęperku.

Muzeum Wsi Opolskiej

Czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10.00–18.00. Ekspozycja stała: „Architektura zabytkowych budynków z terenu Śląska Opolskiego”. Wystawy czasowe: „Drewniana architektura sakralna Śląska Opolskiego w rysunkach Marka Dziekońskiego”, „Diabeł nakrył ogonem” – wystawa eksponatów ze zbiorów Muzeum Diabła Polskiego „Przedpiekle”, „Majówka w skansenie”, „Mistrz-uczeń 2000” – pokonkursowa wystawa plastyczna.

Muzeum Jeńców Wojennych

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach Opolu, ul. Muzealna 4, tel. 431-14-71. Czynne codziennie w godz. 9.00–16.00, niedziela w godz. 10.00–17.00. Wystawy stałe: „W niewoli niemieckiej”, „Żołnierze polscy w niewoli radzieckiej”, „Dzieje obozów jenieckich w Łambinowicach w latach wojny francusko-pruskiej, I i II wojny światowej”, „Radzieccy jeńcy wojenni w obozie łambinowickim Stalag VIII F/318 Lamsdorf”, „Oficerowie polscy w niewoli wermachtu”, „Podchorążowie polscy w niewoli Wermachtu”.

W regionie

• Na jedno miejsce na studiach stacjonarnych na Uniwersytecie Opolskim wypadło w tym roku przeciętnie 3,3 kandydata. Na Politechnikę Opolską – 2, 5. Najpopularniejszym kierunkiem na UO okazały się administracja (9,9 chętnych na jedno miejsce), terapia pedagogiczna (9) i pedagogika resocjalizacyjna (8,2). Najmniej chętnych było do studiowania fizyki (27 na 90 miejsc), chemii (34 na 45 miejsc) i agrobiologii (38 na 45 miejsc). Na PO najbardziej obleganymi kierunkami były: zarządzanie i marketing oraz informatyka (po 5 chętnych na 1 miejsce). Więcej miejsc niż kandydatów było na budownictwie, automatyce i wychowaniu technicznym.

• Mimo niesprzyjającej pogody około 60 tysięcy gości odwiedziło Otmuchów podczas dorocznej imprezy Lato Kwiatów.

• 3,6 miliona złotych chcą przeznaczyć władze Opola na modernizację stadionu opolskiej „Odry”. Niecałe dwa miliony na remont zaoferował Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Tyle w sumie potrzeba na sfinansowanie tylko pierwszej części prac modernizacyjnych. Całkowity koszt ma wynieść 36 milionów. Władze miasta poszukują inwestorów, którzy sfinansują pozostałe prace na stadionie drugoligowego klubu piłkarskiego „Ryan-Odra” Opole.

• 19 opolskich gmin – wszystkie, które złożyły podania – otrzymało od Ministerstwa Edukacji Narodowej po jednym gimbusie do przewozu dzieci szkolnych.

• Zrzeszenia producentów rolnych Opolszczyzny apelują o niesprzedawanie rzepaku firmie Kama Foods w Brzegu (dawne Nadodrzańskie Zakłady Tłuszczowe). Kama zaoferowała producentom cenę, którą uważają za zbyt niską (840 zł za tonę). Rolników satysfakcjonowałaby cena około 900 złotych za tonę rzepaku.

• Czesław G., były komendant obozu przejściowego dla Niemców w Łambinowicach, został oskarżony o wielokrotne zabójstwo. Prokuratura opolska, po dwuletnim śledztwie, przedstawiła mu zarzut spowodowania w dniu 4 października 1945 roku śmierci co najmniej 48 więźniów, Niemców i Ślązaków. Poprzednie dwa śledztwa w tej sprawie, prowadzone w czasach stalinowskich, kończyły się umorzeniami. Oskarżony ma obecnie 76 lat, nie przyznaje się do winy, a prokuraturze opolskiej zarzuca „podatność na niemiecki rewizjonizm”.

• Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała koncesję spółce „Miejska Telewizja Opole”. Docelowo MTO chce nadawać 4 godziny programu na dobę.

• Personalne zmiany i rozszady: nowym rzecznikiem prasowym wojewody opolskiego został Mirosław Pietrucha, który poprzednio pełnił obowiązki redaktora naczelnego Radia Plus Opole, a Bogusław Nierenberg, szef opolskiego ośrodka TV, objął dodatkowo funkcję przewodniczącego rady nadzorczej Radia Opole.

Czwarta rano

Marsz na Spisz a filozofia spotkania

Mija właśnie okrągła – piętnasta albo coś koło tego – rocznica pamiętnego długodystansowego marszu, kiedy to lipcowym, rześkim rankiem wyruszyłem samopas z Mizernej, aby, będąc już doprawdy u kresu sił, późnym popołudniem zapukać w drzwi starego, drewnianego, na zielono pomalowanego domu w Łapszach Niżnych, a może Wyżnych, zawsze mi się Łapsze Wyżne z Łapszami Niżnymi myliły. W każdym razie dom miał na pewno, a pewnie ma i nadal, numer sto jednaście.

Marsz ten był pamiętny z wielu powodów, nie tylko z powodu tak pięknych okoliczności przyrody, jakie stanowią pagóry Gorców i Piecin Małych. Był to marsz, którego – jeśli można tak powiedzieć – motywem przewodnim była filozofia spotkania. Nie był to jednak marsz pełen filozoficznych uniesień, jak

mógłby w tym miejscu sądzić nieco pochopny czytelnik.

Był to marsz, podczas którego nastroje maszerującego falowały według pewnej tajemniczej linii krzywej, która najpierw gwałtownie osiągnęła swoje minimum, by potem osiągnąć jako taką równowagę, a wreszcie na koniec wyraźnie zdążać ku maksimum. Zarówno swoje maksimum jak minimum krzywa ta zawdzięcza spotkaniom podczas marszu, stąd wzięło się to nader śmiało przypisanie mu filozoficznych znaczeń.

Gwałtowne minimum to było spotkanie z psem rasy wilczur, które miało miejsce w Niedzicy. Jak nietrudno się domyśleć, minimum oznacza, że z owego spotkania zwycięsko wyszedł on – pies, nie ja. Nie ma co kryć, położył mnie na łopatki, i to już w pierw-

szej rundzie. W każdym razie udało mi się wyrwać ciało spod pieska, a rękę z jego paszczy, po czym udałem się w dalszą drogę.

Zapukałem wreszcie do drzwi domu 111. Otworzyła je pani Gryglakowa, mama kolegi. Wiercie albo i nie wiercie, do dziś pamiętam jej pełne ciepła oczy i troskliwą rękę. Nie pamiętam, żeby tak troskliwie – jak ta pierwszy raz widziana gaździna – ktoś się mną opiekował i rozmawiał ze mną jak nie z ceprem. Byłem nie tylko zadowolony, byłem również dumny, bo pani Gryglakowa to była najlepsza koleżanka z czasów młodości Józefa Tischnera.

A piszę to wszystko, bo mi bardzo żal, że już nie usłyszę, co nowego ma do powiedzenia ks. Józef Tischner.

PIOTR ZABRZAŃSKI

„Wśród dróg moich do Ciebie”

Książka autorstwa Zbyszko Bednorza nosząca tytuł „Wśród dróg moich do Ciebie” jest kolejnym, osiemnastym, tomem serii „Z dziejów kultury chrześcijańskiej na Śląsku”, wydawanej przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego.

Jak pisze w przedmowie autor książki, udostępnienie czytelnikowi wierszy będących próbą poklonienia się Panu, dedykowanych najbliższym osobom, wyrażających osobiste uczucia, nie było łatwą decyzją. Jednak nalegania osób bliskich i życzliwych skłoniły autora do otwarcia domowego archiwum, szuflady biurka i starej skrzyni pod oknem. By wydobyć z nich piękno słowa, wersu, utworu o ludzkim pielgrzymowaniu, o przeżywaniu wiary, o świętych, o Pani Jasnogórskiej, o kardynałach, o prymicjancie i proboszczu. Wiersze rodzinne, o żonie, babci, wnukach, na urodziny i na imieniny, wiersze rocznicowe, jubileuszowe i wiersze religijne pisane przed laty i niedawno, rok, dwa lata temu.

Wśród zamieszczonych utworów są pieśni o ojcu Kolbe, świętej Annie i św. Sebastianie, do których muzykę pisali m.in.: Edward Bury, Józef Gębski, o. Wawrzyniec Kościelecki, Julian Kurza, Tadeusz Woźniakowski. Przeczytać też możemy piękny religijny wiersz o wydzwiku politycznym, zaczynający się słowami: „Zdrowaś Maryjo! Po niespokojnych nocach, w których się śniły wojny/ zamknęliśmy drzwi domów słowem pochwalonym/ Zdrowaś Maryjo Panno! I w rano dzisiejsze, w jasne rano/ wyszło nas mężczyzn sto tysięcy.../ Zdrowaś Maryjo Panno Przenajświętsza”. Za ten wiersz zatytułowany „Pielgrzymka mężów” (Zbyszko Bednorz wygłosił go w Piekarach Śląskich podczas pielgrzymki mężczyzn 23 maja 1948 roku) autor był represjonowany przez władze komunistyczne.

W rozdziale „Dzieciom i młodzieży” szczególnie urokliwe i łapiące za serce są wiersze dedykowane wnukom, w których to utworach, obok miłości i życzeń najlepszych, nie brakuje humoru i dziecięcych skojarzeń. W utworze „Na trzecie urodziny” czytamy: „Z Dziadkiem, z Miką, z babcią Różą/ Rośnie Miłek, wnuk wspaniały. Ma trzy latka, bardzo du-



Zbyszko Bednorz

Wśród dróg moich do Ciebie

żo/ Z nim dom w górę rośnie cały/ Wśród aut, misiów i zabaw/ Ciągłe rośnie. Nie ma sprawy”. Polecamy uwagę naszych czytelników ten niepowtarzalny, poetycki „zyciorys” Zbyszko Bednorza.

(s.)

Zbyszko Bednorz. WŚRÓD DRÓG MOICH DO CIEBIE (Wiersze religijne, rodzinne, okolicznościowe), Opole 2000.

Konkurs dla wszystkich

Radość wypoczyniania

Wakacje to czas, w którym więcej niż w innych okresach roku myślimy o odpoczynku. Łączymy go jednak bardzo często z poznawaniem i podziwianiem piękna otaczającego nas świata.

4. Na terenie diecezji gliwickiej jedną z szeroko znanych atrakcji turystycznych jest Sztolnia Czarnego Pstraga. W jakiej miejscowości znajduje się to naprawdę warte zobaczenia miejsce?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w lipcu 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie, piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

Wygraj wycieczkę zagraniczną!

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce;

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w lipcu 5 kuponów z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

Opole Adres redakcji:
ul. Sikorskiego 7/1,
45-051 Opole,
tel./fax (077) 454-64-72
Zespół: Andrzej Kerner,
ks. Zbigniew Zalewski,
Teresa Sienkiewicz-Miś
e-mail: opole@goscieniedzielnym.pl

Specjalnie dla „Gościa”

Nie zmarnować czasu łaski

ARCYBISKUP DAMIAN ZIMON,
metropolita katowicki, przewod-
niczący Komisji Duszpasterskiej
Episkopatu Polski oraz członek
Krajowego Komitetu Obchodów
Wielkiego Jubileuszu

– Mija półmetek Roku Jubileuszowego. Jakie myśli rodzą się po pierwszych miesiącach obchodów?

– Pośród wielu celebracji chciałbym wspomnieć niektóre tylko, zwłaszcza te z udziałem Ojca Świętego. Wielu z nas żyje jeszcze Pielgrzymką Narodową. Była od dłuższego czasu przygotowywana, zarówno od strony duchowej, jak i organizacyjnej. Z naszej archidiecezji uczestniczyło w niej blisko 2500 wiernych. Jak zauważył Jan Paweł II, była to rzeczywiście pielgrzymka. Sam brałem w niej udział i mogę zaświadczyć o głębokim zaangażowaniu duchowym uczestników. Dla wielu z nich była to naprawdę pielgrzymka ży-

poszukiwania jest tajemnica Eucharystii i Krzyż.

Dla ludzi naszego regionu ważne były słowa skierowane do ludzi pracy na ich jubileuszowym spotkaniu w dniu 1 maja w Rzymie.

Zadaniem duszpasterzy, ale i ludzi świeckich, jest przeniesienie tych wielkich doświadczeń wiary w życie naszego lokalnego Kościoła, do naszych parafii.

– Były też ważne celebacje w ramach archidiecezji...

– Trzeba też wspomnieć o obchodach Wielkiego Jubileuszu w archidiecezji. Szczególnym wydarzeniem była majowa pielgrzymka do Piekara, poprzedzona symposium poświęconym aktualnym znakom czasu i nowym wyzwaniom społecznym. Udział w pielgrzymce wzięli księża kardynałowie, z Księdzem Prymasem, Nuncjusz Apostolski w Polsce i 40 biskupów. Niezliczona rzesza mężczyzn i młodzińców, ludzi pracy i pracodawców dała czytelne świadectwo swojej wiary i jedności z Kościołem.

miarze społecznym. Do nich należą chociażby symposium poświęcone problematyce społecznej przed pielgrzymką majową do Piekara, wznoszone hospicjum stacjonarne w Katowicach, fundusz stypendialny im. ks. Emila Szramka dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin, zainicjowany przez redakcję „Gościa Niedzielnego”. W ramach symposium zwrócono również uwagę na sprawę kształcenia młodzieży. Upatruję szczególnej roli Kościoła towarzyszącego na Górnym Śląsku społeczeństwu w jego trudnym losie. To jest zadanie, z którego Kościół wywiązał się bardzo dobrze w XIX i XX wieku. Przyszłość więzi Kościoła ze społeczeństwem zależy od tego, czy weźmie on udział w edukacji młodego pokolenia. Nie wystarczy sama aktywna obecność duszpasterska i charytatywna, bo ona pomagała tylko przetrwać, a nie współtworzyć nową rzeczywistość społeczną. Właśnie obecność silnego ośrodka myśli katolickiej na uczelni uniwersyteckiej może być znakiem obecności Kościoła tam, gdzie się tworzy założenia i programy integralnej edukacji.

W roku Wielkiego Jubileuszu nie chodzi więc tylko o samo pielgrzymowanie, o uroczyste celebacje rozpoczęte w uroczystość Bożego Narodzenia. Podjęcie problemów społecznych stanowi integralną część świętowania Jubileuszu. Dotyczy to zwłaszcza naszego regionu, gdzie tylu naszych braci i sióstr boleśnie doświadcza skutków przemian. Chciałbym też zwrócić uwagę na fakt, że Kościół wychodzi z orędziem Ewangelii do wszystkich. Do ludzi pracy i pracodawców, do ludzi biznesu i bezrobotnych. Obchody Jubileuszu Wcielenia przypominają, że Chrystus przyszedł do wszystkich ludzi dobrej woli.

– Jak spożytkować to nagromadzone dobro?

– Jubileusz wprawdzie dotyczy wydarzeń z przeszłości, ale jego świętowanie jest nastawione na przyszłość. Z tej wielkiej modlitwy Kościoła, z podjętego rachunku sumienia, z obfitego zasiewu Słowa Bożego na pewno rodzić się będzie wiele inicjatyw w dziele nowej ewangelizacji. Nauczanie papieskie na pewno będzie inspirować wiele działań duszpasterskich w naszym Kościele. Nie chodzi tutaj tylko o program duszpasterski przygotowywany przez Komisję Duszpasterską Episkopatu Polski, której przewodniczę. Wskazania Ojca Świętego są nieraz bardzo konkretne. Dotykają życia codziennego każdego z nas. Jak chociażby to z homilii wygłoszonej w czasie Pielgrzymki Narodowej, by każdy dostrzegł i pomógł potrzebującym w swoim najbliższym otoczeniu.

Zachęcam również, by swoimi przeżyciami z jubileuszowych spotkań dzielić się z najbliższymi w rodzinie, parafii, miejscu pracy. To bezpośrednie świadectwo zawsze jest najcenniejsze. Nikomu z nas nie wolno zmarnować tego czasu łaski.

– Zauważa się ogromny entuzjazm uczestników Narodowej Pielgrzymki do Rzymu. Jak te przeżycia utrwalić?

– W czasie spotkań z pielgrzymami z różnych parafii naszej archidiecezji na



Metropolita Katowicki w czasie jubileuszowej pielgrzymki do Piekara 28.05.2000

Placu św. Piotra zrodziła się we mnie myśl, że warto by spotkać się w gronie jubileuszowych pielgrzymów do Rzymu. Myślę o uczestnikach Pielgrzymki Narodowej, Jubileuszu młodzieży oraz o tych pielgrzymach, którzy w ciągu roku Wielkiego Jubileuszu udali się z pielgrzymką do Wiecznego Miasta. Wydaje się, że dobrym miejscem byłaby katedra w Katowicach. Chyba najbardziej odpowiedni byłby początek października. Oprócz Mszy św. i świadectw byłaby również okazja do spotkania się w gronie samych pielgrzymów.

– Jak ocenia Ksiądz Arcybiskup rolę mediów w przybliżaniu treści Jubileuszu?

– Na pewno wiele jest inicjatyw zarówno mediów publicznych, jak i katolickich. Trzeba zauważyć pozytywną rolę zwłaszcza telewizji publicznej, która pozwoliła nam w wielu wydarzeniach jakoś szczególnie uczestniczyć.

Chciałbym wspomnieć wiele celebracji z udziałem Ojca Świętego w Rzymie, a przede wszystkim pielgrzymkę Ojca Świętego do Ziemi Świętej. Nasza lokalna telewizja transmitowała po raz pierwszy na żywo majową pielgrzymkę do Piekara. Sam miałem pewne obawy co do transmisji na żywo. Widzę jednak, że była to słuszna decyzja. Wielu diecezjan, zwłaszcza chorych i starszych wyrażało za to swoją wdzięczność. Oczywiście, że to wszystko nie zastąpi bezpośredniego uczestnictwa.

Zawsze też dziennikarze katoliccy winni stawiać sobie pytanie: czy uczyniliśmy wszystko, by przybliżyć treści Jubileuszu naszym słuchaczom i czytelnikom.

– Już wkrótce Jubileusz młodzieży. Jakie słowo na drogę pragnie Ksiądz Arcybiskup przekazać młodzieży z naszej archidiecezji?

– Zachęcam do świadomego uczestnictwa w tym wydarzeniu. Może warto mieć swój notatnik pielgrzyma, wpisać swoje myśli, zrodzone postanowienia lub słowa z przesłania Ojca Świętego... Błogosławie wszystkim i życzę, by wszyscy szczęśliwie wrócili do domu.

Rozmawiał KS. ROMAN KEMPNY



Dzień Młodzieży w katowickiej katedrze 16.04.2000

cia. Wielu po raz pierwszy pielgrzymowało do Rzymu. Dla nich zapewne było to dodatkowe przeżycie, gdy mogli stanąć na Placu św. Piotra razem z Janem Pawłem II i ponad 30-tysięczną rzeszą Rodaków. Trzeba wspomnieć i o tym, że z grupami pielgrzymowali kapłani. Ich posługa na pielgrzymim szlaku zapewne pomagała w duchowym przeżywaniu tej pielgrzymki. Były to przeżycia, które na pewno prowadziły do ożywienia wiary i pobudzały do ożywienia chrześcijańskiego świadectwa. A to przecież podstawowy cel obchodów Wielkiego Jubileuszu.

Drugi silny akcent tego pierwszego etapu Jubileuszu to kanonizacja siostry Faustyny Kowalskiej w niedzielę Miłosierdzia Bożego. Jan Paweł II wskazuje umęczonemu, a nieraz i zagubionemu człowiekowi na Boga, bogatego w miłosierdzie. Przybliża prawdę o Bogu, który kocha człowieka i wychodzi mu na spotkanie. To nie tylko człowiek szuka Boga, ale Bóg sam wychodzi na spotkanie z zagubionym człowiekiem. Tym ostatecznym znakiem

Trwają obchody Jubileuszu w ramach poszczególnych dekanatów, różnych grup stanowych i zawodowych oraz parafii. Myślę, że wnoszą one wiele nowych inicjatyw duszpasterskich i zaowocują w przyszłości.

Chciałbym też przypomnieć o inicjatywie dotarcia z „Jubileuszową Ewangelią” św. Łukasza do mieszkańców archidiecezji. Zachęcam, by lektura Dobrej Nowiny ożywiała życie modlitwy i służyła pogłębieniu naszej wiary. To już zależy od każdego, na ile skorzysta z daru posiadania Ewangelii św. Łukasza.

Wśród tych wydarzeń chciałbym wspomnieć uroczystość koronacji obrazu MB Boguckiej w Katowicach. Ten fakt na nowo umysłowił nam, jak wielka jest rola sanktuariów maryjnych w życiu archidiecezji.

– Na ile dotychczasowe obchody Jubileuszu miały również swój wydźwięk społeczny?

– Istniała obawa, że obchody Jubileuszu zostaną zamknięte w ramach kościołów. Chciałbym przypomnieć, że z obchodami łączymy wiele inicjatyw o wy-

W regionie

● Sejmik Województwa Śląskie-go podjął uchwałę w sprawie „Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2000–2005”. Przyjęta uchwała jest zgodna z Ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która zobowiązuje władze samorządowe do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia spożywania napojów alkoholowych, inicjowania i wspierania przedsięwzięć mających na celu zmianę obyczajów w zakresie ich spożywania oraz przeciwdziałania powstawaniu następstw nadużywania alkoholu. Program został opracowany z założeniem komplementarności wobec podobnych programów gminnych i projektu Narodowego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2000–2005. Przyjęto następujące podstawowe priorytety: pomoc rodzinie z problemami alkoholowymi, wdrażanie programów profilaktycznych dla grup podwyższonego ryzyka, rozwój usług terapeutycznych dla osób uzależnionych.

● 10 lipca br. odbyło się pierwsze spotkanie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia powołanej przez marszałka województwa śląskiego Jana Olbrychta. W skład 14-osobowej Rady wchodzi przedstawiciele Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, samorządu lokalnego, środowisk gospodarczych oraz związków zawodowych i organizacji pracodawców. Rada Zatrudnienia jest organem opiniodawczym i doradczym Marszałka. Do jej głównych zadań należy inspirowanie działań zmierzających do poprawy sytuacji na rynku pracy. Rada może także oceniać i składać wnioski dotyczące kierunków kształcenia zawodowego oraz zatrudnienia w województwie śląskim.

● Już po raz 10. w 22 filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach organizowane jest „Lato z książką” – impreza dla dzieci spędzających wakacje w mieście. Zajęcia plastyczne, czytanie bajek, konkursy, a przede wszystkim wycieczki do Pszczyzny, Cieszyna, Krakowa i Częstochowy to atrakcje, jakie w tym roku przygotowała biblioteka dla swych najmłodszych czytelników. Zajęcia w 22 filiach będą trwać przez całe wakacje.

● Ponad 30-osobowa grupa dzieci z Baranowicz na Białorusi w wieku od 8 do 16 lat gościła na Śląsku. Dzieci śpiewają w chórze, który działa przy parafii Matki Bożej Fatimskiej w Baranowiczach prowadzonej przez ojców werbistów. Joanna Boczek, przewodnicząca zarządu współpracowników rejonowego Zgromadzenia Słowa Bożego przy parafii św. Małgorzaty w Bytomiu, kilka lat temu nawiązała kontakt z chórem, teraz towarzyszy mu w podróżach na Śląsk. Z młodymi chórzystami przyjechało czworo opiekunów i o. Konrad Potyka, który pochodzi ze Śląska, ale od kilku lat przebywa na misji w Białorusi. Dzieci były bardzo zadowolone z pobytu. – Osoby, które je przyjęły, skarżyły się, że dzieci nie chcą jeść. A one mówią mi, że już nie mogą tak się objadać – opowiada o. Konrad Potyka. – Poza tym zawsze przywiązują się do rodzin.

Bez Bożej inspiracji niczego byśmy nie zdziałali – mówi Józef Brudny

To nie miejsce dla karierowiczów

– W trudzie, w drodze doskonalili się dobro. Naszą drogą jest Chrystus – tak o swojej filozofii życia mówią członkowie Pszczyńskiej Akademii Sztuk Walki. Założona ponad czterdzieści lat temu, najstarsza szkoła samoobrony w Polsce, jest jedyną tego typu formacją, która swe podstawy opiera na wartościach chrześcijańskich. W zajęciach szkoły uczestniczą m.in. lekarze, nauczyciele, policjanci, księża. Wszystkich łączy pragnienie stawiania się lepszemu.

Na sali gimnastycznej jednej z pszczyńskich szkół ćwiczy kilkudziesięcioosobowa grupa instruktorów Akademii. Niebawem są ich precyzyjne, gibkie, „kocie” ruchy i gracja, z jaką wykonują ćwiczenia. To tworzą doskonałą w swojej formie „wirującą kulę”, by za chwilę przemienić się w uległy, zmieniający swe płaszczyzny „liście”, a już za moment stają się nieujarzmionym wodospadem, falą uderzającą o brzeg. By dojść do takiej perfekcji ruchów potrzeba nie tylko wielu lat żmudnych ćwiczeń, ale przede wszystkim solidnych podstaw duchowych.

Kiedy w 1955 roku bracia Jan i Józef Brudny

zaczęli tworzyć własny styl

samoobrony, chcieli sprzeciwić się przemocy, której byli świadkami. Poszukując etycznych podstaw swojej szkoły, znaleźli je w chrześcijaństwie. Wytworzyli styl oparty na kształtowaniu osobowości poprzez odnajdywanie istoty człowieczeństwa – dobra i wielkości człowieka danej nam przez Boga.

Intensywny trening, dyscyplina, poczucie bezpieczeństwa i partnerstwo cechujące pszczyńską szkołę sprawiło, że uczniowie mistrza SOKE – Józefa Brudnego szybko dochodzili do dużej sprawności fizycznej i umiejętności samoobrony. Kiedy w połowie lat siedemdziesiątych do Polski

przyszła moda na kimono

i rozwinęły się różne style karate, bracia Brudny mieli już za sobą 15 lat treningu i ogromną wiedzę na temat dalekowschodnich sztuk walki obronnej. Interesowali się psychologią, socjologią, filozofią, etyką, kulturą, pedagogiką i muzyką. Dziś ze wszystkich tych dziedzin uczniowie pszczyńskiej szkoły czerpią siłę do ciągłej pracy nad sobą, do samodoskonalenia.

W latach siedemdziesiątych powstały sekcje w Tychach, Katowicach, Jastrzębiu i Żorach. Szkoła nawiązała kontakty z podobnymi klubami z Czechosłowacji, RFN, Norwegii, Włoch, Anglii. Trenujący w pszczyńskiej szkole walki swoimi umiejętnościami

zdobywali uznanie na całym świecie.

Potwierdzeniem wysokiego poziomu szkoły było nadanie jej w 1990 roku przez szwedzką federację sztuk walki tytułu Akademii. Od tej pory jej oficjalna nazwa brzmi: Pszczyńska Akademia Sztuk Walki. Jej program po-

dzielony jest na dwie grupy. Pierwsza skierowana jest do osób, które zajęcia traktują jako pasję i rekreację. Zabawy ruchem przeznaczone są dla dzieci; elementy gimnastyki, akrobatyki, relaksacji, medytacji, kontemplacji znajdują się w programie nauczania dla młodzieży i dorosłych. Drugą grupę, prowadzoną przez Akademię, tworzy specjalny program Combat przeznaczony dla zaawansowanych – instruktorów, asystentów oraz osób o profesjach zagrażających życiu i zdrowiu – ochroniarzy, straży miejskiej i bankowej, policjantów, detektywów. Combat wykorzystuje uproszczone sztuki walki podparte na przykład alpinistyką, psychologią czy socjologią.

Styl Pszczyńskiej Akademii to przede wszystkim ukierunkowanie na wyłącznie realną walkę – w samoobronie. Każdemu z uczniów pozostawia się swobodę wyboru metody ćwiczeń. Dla instruktorów i uczniów ogromne znaczenie ma etyka chrześcijańska i stały rozwój duchowy. Członkowie Akademii korzystają z pomocy zaprzyjaźnionych księży, co roku uczestniczą we wspólnych rekolekcjach.

– Wiara jest darem, który powinniśmy ciągle umacniać poprzez świadectwo życia, modlitwę i samodoskonalenie – mówi dyrektor Pszczyńskiej Akademii Sztuk Walki, Jan Jasiewicz. – Na sali, wylewając pot, walczyliśmy z własnymi słabościami, lepiej siebie poznajemy. Ale właśnie tak – w trudzie – doskonalili się dobro.

Choć bardzo ważny,

trening jest niewielkim fragmentem

działalności Akademii. Tu bowiem najważniejszy jest człowiek – bycie z ludźmi i dla ludzi. Po ćwiczeniach grupa przyjaciół spotyka się w domu pana

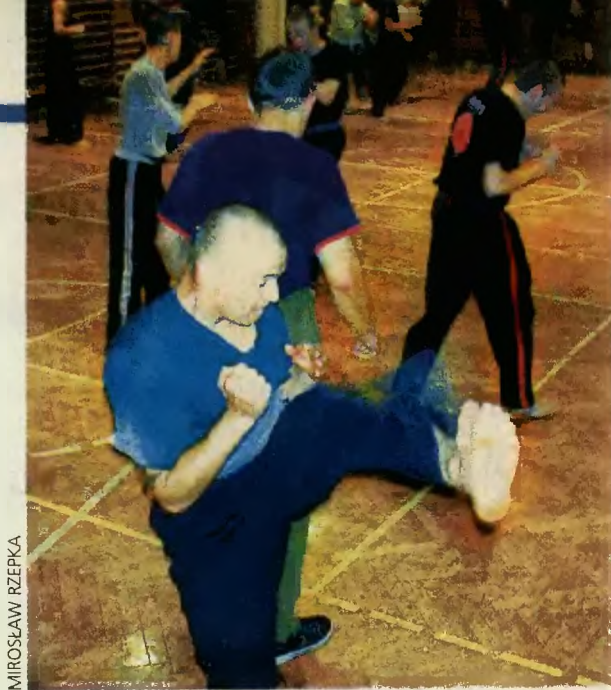
Józefa, by po prostu porozmawiać o swoich problemach, niepowodzeniach, podzielić się radościami. Wspólnie zdobywają górskie szczyty, pływają po jeziorach, organizują spotkania opłatkowe, udzielają się na rzecz swoich parafii, pomagają podopiecznym ochronki, organizują pokazy sztuk walki, z których dochód przeznaczony jest na kolonie dla dzieci z ubogich rodzin.

W Akademii bardzo dużo miejsca poświęca się wychowaniu młodzieży. Wychowaniu w zdrowej atmosferze, nieskażonej nałogami i obojętnością moralną. Służą temu nie tylko ćwiczenia na sali, ale i spotkania z instruktorami. Zdarza się, że na wykłady dotyczące relacji chrześcijaństwa do sztuki walki czy wychowania młodzieży przez religię i sport przychodzą setki zainteresowanych.

– Człowiek, który uczyłby się tylko samej sztuki walki, szybko stałby się maszyną do zabijania. Gdybyśmy wychowywali młodzież w oderwaniu od Boga, to nasza działalność byłaby tylko rzemiosłem – wyjaśnia Józef Brudny. – Działalność naszej szkoły zmierza do zrozumienia idei pracy nad sobą. Uczymy samodyscypliny i, przede wszystkim, otwarcia na potrzeby innych ludzi. Bez Bożej inspiracji niczego byśmy nie zdziałali.

Często zdarzało się tak, że osoba, która przychodziła na zajęcia tylko z zamiarem poznania sztuk walki, odnajdywała Boga. Odnajdywała Go w ludziach tworzących Akademię. W ich serdeczności, życzliwości i szacunku. Atmosfera miłości oraz ogromnej radości, jaka płynie z przebywania z drugim człowiekiem, porusza każdego, kto spotka się z członkami Pszczyńskiej Akademii, i musi przeniknąć do serc tych, którzy pozostają w niej na dłużej.

ANNA BURDA

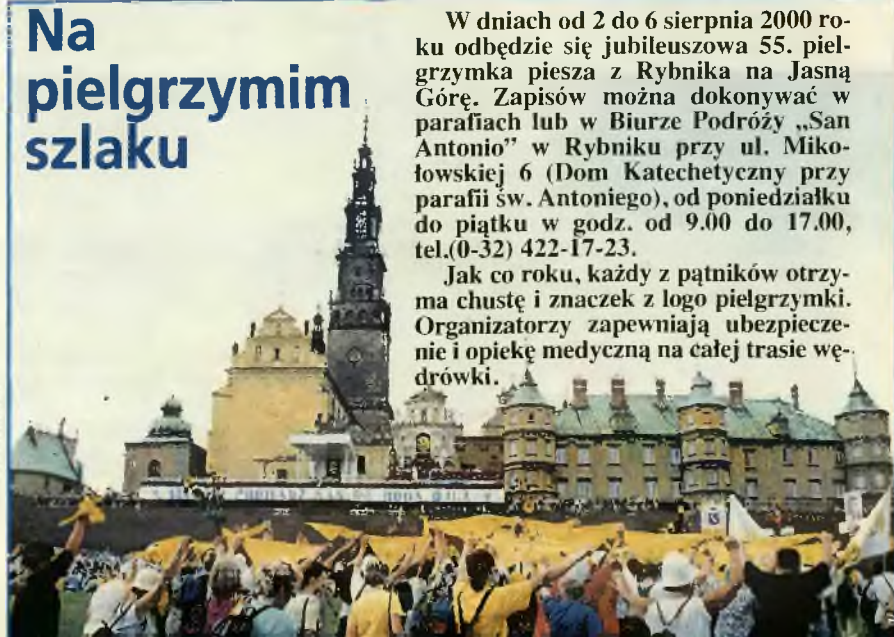


MIROSLAW RZEPKA

Na pielgrzymim szlaku

W dniach od 2 do 6 sierpnia 2000 roku odbędzie się jubileuszowa 55. pielgrzymka pieszka z Rybnika na Jasną Górę. Zapisów można dokonywać w parafiach lub w Biurze Podróżu „San Antonio” w Rybniku przy ul. Mikołowskiej 6 (Dom Katechetyczny przy parafii św. Antoniego), od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 17.00, tel. (0-32) 422-17-23.

Jak co roku, każdy z pątników otrzyma chustę i znaczek z logo pielgrzymki. Organizatorzy zapewniają ubezpieczenie i opiekę medyczną na całej trasie wędrówki.



MAREK PIEKARA

KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA
253-05-00
(CAŁODOBOWY)

Mama Irena

Wspomnienie o śp. dr Irenie Łończyk



STANISŁAW SAIK

Śp. Irena Łończyk, doktor nauk medycznych, wybitna specjalistka w zakresie otolaryngologii dzieci i dorosłych, przysłała na świat w pierwszym roku okupacji hitlerowskiej w Łące koło Pszczyny, w tradycyjnej śląskiej rodzinie, w której starannie pielęgnowane były wartości moralne, gdzie dzień zaczynało się i kończyło modlitwą. Jej matka, Klara, była silną osobowością, ale i kobietą o wielkiej urodzie; takie też były córki: Irena i Teresa. Ojciec Robert był człowiekiem zaradnym i pomysłowym.

Rodzina to była moc, pewność i trwanie. I te uczucia przenoszone były na następne pokolenia: siostrzeńców i ich dzieci. Przede wszystkim na Wojtkę – największą miłość Ireny.

Ukończyła II LO im. Marii Konopnickiej w Katowicach w 1957 roku i z autentycznego powołania wybrała medycynę. Studiowała z fascynacją i uporem; wiedziała jedno, że chce być chirurgiem. Początkowo myślała o ginekologii, ale gdy zrozumiała, że wiązałoby się to z przerywaniem ciąży – zrezygnowała i wybrała laryngologię.

Podjęła pracę na oddziale laryngologicznym Szpitala Miejskiego nr 3, później przekształconego w Klinikę Laryngologiczną Wieku Rozwojowego w Katowicach, gdzie długo pełniła obowiązki zastępcy ordynatora. Nie tylko leczyła dzieci, ale była im matką.

Miała mistrzowską rękę: niezwykle precyzyjną, delikatną, ale i pewną siebie. Gdy życie małego pacjenta było śmiertelnie zagrożone – nad stołem operacyjnym modliła się w wielkim skupieniu.

Dla wszystkich miała uśmiech; czasem, po nieprzespanej nocy, słabiotki, ale zawsze śliczny i serdeczny.

Praca w klinice zaowocowała rozprawą doktorską. Z czasem, mimo że mogła zrobić karierę naukową, ograniczyła obowiązki w Klinice, a główny wymiar pracy realizowała w Obwodowym Lecznictwie Kolejowym w Katowicach. Równocześnie podjęła wiele zadań pozazawodowych, zawsze nakierowanych na drugiego człowieka.

W diecezjalnej „Poradni życia rodzinnego” przepracowała 30 lat; służyła nie tylko radą w trudnych sprawach osobistych, ale wspierała każdą osobę swoją modlitwą. W latach dziewięćdziesiątych ukończyła dwuletnie Podyplomowe Studium Nauk o Rodzinie w Akademii Teologii Katolickiej. To było także

dla niej znamienne: pragnienie głębszego poznania, by pomagać lepiej, bardziej celowo. Zawsze cechował ją szacunek dla wiedzy, nie lubiła dyktantyzmu – w żadnym działaniu.

Zaangażowana w Ruch Odnowy w Duchu Świętym, gromadziła wokół siebie ludzi potrzebujących wsparcia duchowego. Mówili o niej „Mama Irena”, bowiem nie zrealizowawszy się w macierzyństwie biologicznym, była matką w wielokrotnym sensie duchowym – dla chorych, starszych, samotnych. Nie wartościowała ludzi według statusu społecznego ani materialnego, równie łatwo porozumiewała się z dzieckiem, człowiekiem prostym i uczonym. I w każdym z tych kontaktów była prawdziwa.

Dużo podróżowała, to była jej prawdziwa pasja. W kwietniu ubiegłego roku, już bardzo obolała, wybrała się jeszcze na męczącą wyprawę do Ziemi Świętej, w przecuciu, że będzie to podróż przedostatnia.

Umierała długo, w straszliwej męce, jakby choroba, z którą tak zaciekle walczyła – rak – teraz na niej brała odwet.

W trakcie homilii pogrzebowej ks. Henryk Krzyszczyk powiedział, że 2 stycznia 2000 roku zaczęły się w domu Ireny rekolekcje, i trwały aż do dnia jej odejścia, 29 stycznia. Były to rekolekcje o cierpieniu. W czasie Mszy św. sprawowanych przy jej łóżku uczyła nas Irena pokory wobec życia, ceny każdej minuty. Otrzymywaliśmy też lekcje miłości, przyjaźni i altruizmu.

To była śmierć *in odore sanctitatis*; odchodziła otoczona przyjaźnią i miłością, u siebie w domu, trzymając za rękę kogoś, kogo kochała. Choroba upokorzyła jej życie, ale nie odebrała godności śmierci.

W czasie Mszy Świętej pogrzebowej płaczący i modlący się tłum wypełnił po brzegi kościół św. Józefa w Katowicach. Tak uwydatnił się sens jej życia i śmierci.

KRYSTYNA HESKA-KWAŚNIEWICZ

Książki o nas i dla nas

Wspólnota wspólnot

„Ukazano ciekawie i wnikliwie problemy naszej społeczności, chwile radosne i trudne. Będzie to dla nas spotkanie z czasem minionym, ale żywym dzięki nam”. To fragment przedmowy ks. proboszcza Józefa Mazura do publikacji Antoniego Ratki „Kościoł Matki Boskiej Różańcowej w Rudzie Śląskiej. Od rezydencji jezuickiej i kuracji do parafii”.

Monografia parafii Matki Boskiej Różańcowej ukazała się nakładem Towarzystwa Przyjaciół Rudy Śląskiej. Okazją do spisania etapów ewolucji wspólnoty – rezydencji jezuickiej, następnie kuracji, kościoła pomocniczego, aż wreszcie kościoła parafialnego – stał się Wielki Jubileusz Roku 2000 oraz 130 lat budynku świątyni i 70 lat rudzkiej parafii.

Książka Antoniego Ratki zawiera rozdziały dotyczące historii i teraźniejszości Rudy Śląskiej, ponieważ istnieją wzajemne uwarunkowania pomiędzy dziejami kościoła i parafii a historią miejscowości i jej mieszkańców. Monografia przypomina zasłużonych fundatorów i wykonawców świątyni oraz jej opiekunów zarówno świeckich, jak i duchownych. Zwraca uwagę na uświadomienie przez katolików pielgrzymek do miejsc kultu maryjnego, które stanowią

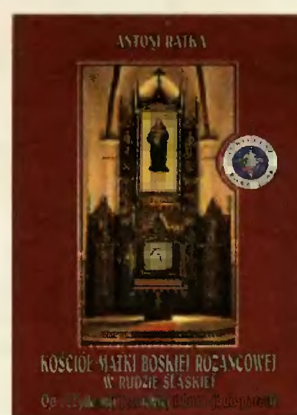
mobilizację do umartwienia, wyrzeczenia, pokuty i modlitwy.

Książka zawiera kalendarium ważnych uroczystości parafialnych oraz biografię kleru, który związany był z kościołem mariackim, a także szereg map i zdjęć dokumentalnych. Szczegółne zasługi autor przypisuje zakonowi jezuitów, który przez wiele lat formował wizję Kościoła wśród mieszkańców Rudy.

A. Ratka stwierdza, że dzieje oraz współczesność parafii od II Soboru Watykańskiego określa wyrażenie: wspólnota wspólnot. By poznać jej problemy na przestrzeni wieków i obecnie, warto sięgnąć po to interesujące wydawnictwo jubileuszowe, które uświadamia o doj-

rzewaniu i wzrastaniu uczuć religijnych w małych wspólnotach. Każdego dnia wedle słów: „Vivos voco, mortuos plango” (Wołam żyjących, oplakuję zmarłych), do mariackiej świątyni wzywają dzwony upamiętniające m.in.: św. Ignacego Loyolę i Jana Pawła II. Warto tam zajrzeć.

MARCIN SPYRKA



SPES zatrudni dwie osoby

Stowarzyszenie na Rzecz Niepełnosprawnych SPES zatrudni na terenie swoich placówek w Katowicach osobę z przygotowaniem z zakresu pracy socjalnej – pedagoga lub psychologa – do pracy środowiskowej na rzecz klientów Ośrodka Pomocy Kryzysowej, a także terapeutę zajęciowego lub osobę bez przygotowania zawodowego do prowadzenia pracowni ogrodniczej w warsztacie terapii zajęciowej dla osób z upośledzeniem umysłowym. Zainteresowani powinni przesłać życiorys i list motywacyjny pod adresem: Stowarzyszenie SPES, ul. Kościuszki 46, 40-048 Katowice.

Trochę z życia katolickiego całego świata.

Z Udine (Włochy) piszą: „Nasz arcybiskup ks. Anastazy Rossi ogłosił następujące, aktualne orędzie:

»Kilka dni temu, bierzmując w pewnej miejscowości, z wielką przykrością zmuszony byłam pominąć trzy czy cztery z pośród przystępujących osób do bierzmowania i nawet świadków tego świętego Sakramentu.

Ostre słowo musiałem ubolewać nad tem, iż mimo powtórzonych napomnień istnieją jeszcze panie i panienki w miastach i na wsi, które myślą, że załotny strój salonu, albo promenady, lub... kąpieli uchodzi także w świątyniach Pańskich na modlitwie, na mszy św. i nawet w przystępowaniu do najświętszych Sakramentów Wiary naszej.

Ubolewanie nasze i upomnienie nasze niniejszem ogłoszeniem ponawiamy, nakazując w zupełnej zgodzie z tem co Jego Eminencja ks. Patriarcha Wenecji i inni dostojni biskupi w ostatnim czasie przepisali, mianowicie, ażeby odmówiono Sakramentu św. tym osobom, które przystępują z ramionami i plecami obnażonymi lub niezupełnie pokrytymi, lub w otwartej aż do piersi sukni.

Proszę nalegać, aby osoby chrześcijańskie nie pozwoliły się porwać wznowionym zapędem pogaństwa i zbytku, którym nie mogą hołdować bez wielkiej dla siebie moralnej i materialnej szkody!...«

Jakby na stwierdzenie powyższego rozporządzenia oto co czytamy w rzymskiej gazecie Messagero, bynajmniej nie grzeszącej zbyt wielkim sentymentem katolickiego i uczucia religijnego wogóle:

„...w prastarej bazylice św. Prakseidy na Eskwilinie, wydarzyła się scena, mająca znaczenie wysoce moralne i godne być upomnieniem dla wielu niewiast, które mimo zakazu Ojca św. uczęszczają do świątyni Pańskich w sukniach bardzo nieprzyzwoitych i w strojach skrajnie światowych.

W kaplicy Przenajśw. Sakramentu udzielał Komunii św. ks. Infułat Pierani, wielce wykształcony prałat, a obecny postulator procesu beatyfikacyjnego Ojca św. Pusa X, gdy o to pomiędzy innymi niewiastami ukłękły do stołu Pańskiego dwie młode niewiasty w sukni dekolowanej i przejrystej.

Ojciec Pierani, przybywszy do dziwnie ubranych penitentek, z gestem oburzenia minął je nie mówiąc, lecz z wyrazem niepokoju i świętego gniewu w twarzy, rozdawał dalej Eucharystję św. innym wiernym.

„Naturalnie że omawianie tego co dopiero się wydarzyło i ubolewania obecnych osób z powodu lekkomyślności dwóch niewiast nie miały końca. Zmieszane więc i umartwione schroniły się w tył kościoła. Natenczas czcigodny ks. prałat, wracając do konfesjonu, spokojnie już słowami odezwał się do nich, by przeciw ubrały się w suknie godne świętego miejsca i skromnie przystąpiły do ołtarza, a wtedy i on spełni swoją powinność służby Bożego”.

Adres redakcji:
ul. Wita Stwosza 16
40-050 Katowice
tel./fax 251-67-10
e-mail: katowice@goscnieдельник.pl
Redagują: Anna Burda, Mirosław Rzepka

Kątem oka

Zagrożenia

Brak poczucia bezpieczeństwa dotyczy wielu dziedzin naszej codzienności. Przede wszystkim sporo mieszkańców regionu z niepewnością spogląda w przyszłość, nie wiedząc na przykład, czy w rezultacie trwających niezbędnych przekształceń gospodarczych nie stracą pracy, czy ich zakład pracy nie zbankrutuje lub nie ulegnie likwidacji. Taka sytuacja nie pozwala snuć planów wykraczających poza kilka tygodni, nie pozwala spokojnie myśleć o rozwoju rodziny, wychowaniu dzieci itp. Strach przed bezrobociem paraliżuje.

Okazuje się jednak, że brak poczucia bezpieczeństwa ma również inne, uzasadnione źródła. Jednym z nich jest rosnąca w ogromnym tempie przestępczość.

Podczas niedawnej wizyty w naszym regionie jeden z wiceministrów spraw wewnętrznych oświadczył, że województwo śląskie jest najbardziej zagrożone przestępczością zorganizowaną. Od ubiegłego roku na Śląsku przestępczość gospodarcza wzrosła o 300 procent, a narkotykowa o 250. Tej tendencji ma przeciwdziałać planowane nowoczesne centrum dowodzenia policji.

Potrzeba jednak dbałości o poczucie bezpieczeństwa mieszkańców także na niższych szczeblach. I w innych dziedzinach życia społecznego.

(a. s.)

Nie tylko dla członków ERM (30)

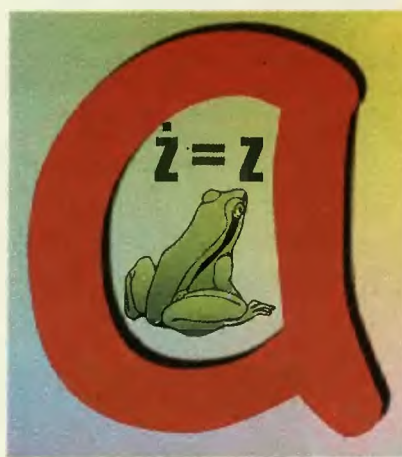
Łamigłowa gazetowa

Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie!

Dziś pierwsze rozwiązania i pierwsze zwycięzcy:

Rozwiązaniem zadania nr 26 było hasło WAKACJE, natomiast hasło zadania nr 27 brzmi KOŚCIOŁ. Nagrody za poprawne odpowiedzi wylosowali kolejno: Robert Szudy ze Świerklańca i Stefania Bojdoł z Mikołowa. Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.

Dziś do rozwiązania mamy rebus. Wszyscy, którzy do 1 sierpnia br. nadesłali rozwiązanie pod adresem:



„Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2 z dopiskiem: „ERMoland”, wezmą udział w losowaniu nagrody.

Konkurs dla wszystkich

Radość wypoczywania

Wakacje to czas, w którym więcej niż w innych okresach roku myślimy o odpoczynku. Łączymy go jednak bardzo często z poznawaniem i podziwianiem piękna otaczającego nas świata.

4. Na terenie diecezji gliwickiej jedną z szeroko znanych atrakcji turystycznych jest Sztolnia Czarnego Pstrąga. W jakiej miejscowości znajduje się to naprawdę warte zobaczenia miejsce?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w lipcu 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest

bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie, piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu, należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce;

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w lipcu 5 kuponów z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.



Serdeczne podziękowanie Katowickiemu Hospicjum, Pani mgr Teresie Trzeciak, Pani dr Hannie Sikocińskiej oraz zespołowi:

dr Joannie Czeszejko-Sochackiej, Felicji Kuśce, Basi Bogusz, Małgosi Marszolek i ks. Benedyktowi Zowadzie za długotrwałą, pełną oddania i troski opiekę nad

śp. Heleną Fortuną

składa rodzina

Księdzu Dziekanowi Stanisławowi Puchale serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa wspólnota Katolickiego Liceum i Gimnazjum im. bł. ks. Emila Szramka w Katowicach

Wyrazy głębokiego współczucia naszej koleżance Renacie Jureczko z powodu śmierci

Matki

śp. Henryki Anny Tuszyńskiej

składa zespół redakcyjny „Gościa Niedzielnego”
Łączymy się w bólu i modlitwie

Składamy podziękowanie za udział w pogrzebie

śp. ks. proboszcza Ryszarda Kirsteina

Księdzu Arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi Metropolicie Górnośląskiemu, Księżom dekanatu Kochłowice i Ruda Śląska, z Księdzem Dziekanem Zygmuntem Długajczykiem na czele, Księżom i Siostrą pochodzącym z parafii św. Andrzeja Boboli oraz w niej duszpasterzującym, Księdzu Proboszczowi Bogusławowi Matule za okazane serce i pomoc, Władzom Samorządowym miasta Ruda Śląska i Przedstawicielom Rady Miejskiej, Nauczycielom z Chorzowa i ze Szkoły nr 7 w Wirku. Pocztom Sztandarowym, Harcerzom z Welnowca, Delegacjom z parafii Józefowiec i Welnowiec oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu.

Siostry ks. Ryszarda

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w ofercie Mszy Świętej, wspólnej modlitwie i ostatnim pożegnaniu

śp. księdza Marka Targiela

wikarego parafii Najświętszych Imion Jezusa i Maryi w Katowicach Brynowie. Szczególne podziękowania składamy Ks. Abp. Damianowi Zimoniowi i Ks. Bp. Gerardowi Bernackiemu za przewodniczenie liturgiom pogrzebowym, Ks. Bp. Piotrowi Liberze, Ks. Kanclerzowi Józefowi Pawliczkowi za współuczestniczenie w liturgii Mszy Świętej, Ks. Dziekanowi Eugeniuszowi Krasoniowi za wygłoszone słowo Boże w czasie eksportacji, Ks. Proboszczowi Aleksandrowi Wojtale za trud włożony w zorganizowanie ceremonii pogrzebowych oraz Ks. Andrzejowi Cuberowi za trud włożony w zorganizowanie ceremonii eksportacyjnych i wygłoszone słowo Boże, Ks. Rektorowi Jackowi Wojciechowi i Ks. Wicerektorowi Tadeuszowi Czakańskiemu oraz przełożonym Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, Ks. Dziekanowi Rajmundowi Machulcowi, Ks. Proboszczowi Franciszkowi Musiołowi, kolegom rocznikowym, wszystkim kapłanom za współuczestnictwo we Mszy Świętej w trakcie uroczystości pogrzebowych, Stowarzyszeniu Gaude Fest, z jego przewodniczącym Ks. Krzysztofem Mierą, Ruchowi Światło-Życie, z Ks. Emanuelem Pietrygą, członkom Ruchu Focolari, siostrą zakonnym, krewnym, przyjaciółom, znajomym, parafianom z parafii Najświętszych Imion Jezusa i Maryi, z parafii św. Józefa w Piekarach Józefce i NSPJ w Wyrach,

Serdeczne Bóg zapłać składamy również wszystkim za wyrazy współczucia, kondolencje, kwiaty, wieńce i wszelkie dobro okazane nam w tych trudnych dla nas chwilach.

Rodzina

Osiedle starych domków górniczych ma zostać zburzone pod budowę nowych bloków. Część mieszkańców już się wyprowadziła do nowych mieszkań, inni są właśnie w trakcie przeprowadzki. Emerytowany górnik Habryka, żegnając się z sąsiadami zapowiada, że nie opuści swego domu. Żona chcąc nie chcąc popiera go, mieszkający razem z nimi młodszy, żonaty syn, także rozumie upór ojca. Jednak synowa pod nieobecność męża wyprowadza się do bloków. W roli Habryki wystąpił Augustyn Halotta, emerytowany górnik i pisarz amator. Film otrzymał grand prix na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku 1980 roku oraz Nagrodę Specjalną Jury na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach także w roku 1980.

Paciorki jednego różańca; reż. Kazimierz Kutz; wyk.: Marta Straszna, Augustyn Halotta, Jan Bogdół, Ewa Wiśniewska, Franciszek Pieczka; Polska 1979; TVP 1, czwartek, godz. 23.00



PAT

Programy katolickie w telewizji

Niedziela 23.07.

TV Polonia	7.05	Słowo na niedzielę
	7.10	Madonny polskie – Matka Boża Świętolińska
Polsat	7.30	Jesteśmy – magazyn religijny
TVP 2	7.55	Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
Pasmo wspólne	9.00	Wierzę, wątpię, szukam
TVP 1 i TV Polonia	12.00	Anioł Pański – transmisja z Watykanu
TVP 1	12.15	Czasy – katolicki magazyn informacyjny
	12.30	Ludzki świat
TV Polonia i WOT	13.00	Transmisja Mszy Świętej
TV Katowice	13.30	Z życia Kościoła – magazyn katolicki (powt.)
WOT	18.10	Kościół i świat – informacyjny program katolicki

Poniedziałek 24.07

TV Polonia	7.20	Czasy – magazyn katolicki
------------	------	---------------------------

Wtorek 25.07

TV Polonia	14.45	Madonny polskie
(powt.)		
TVP 1	16.20	Raj
TVP 2	17.05	W okolicy Stwórcy

Środa 26.07

Pasmo wspólne	14.00	Wierzę, wątpię, szukam
---------------	-------	------------------------

Czwartek 27.07

TVP 1	16.25	Credo 2000
-------	-------	------------

Piątek 28.07

TV Polonia	13.45	Credo 2000 (powt.)
TV Kraków	16.30	Msza Święta dla chorych

Sobota 29.07

Polsat	7.30	W drodze – magazyn
TV Katowice	8.30	Z życia Kościoła
TVP 1 i TV Polonia	8.45	Wakacje z Ziarnem
TVP 2	21.50	Słowo na niedzielę

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: męczennicy hiszpańscy
- 9.15 Wisła – film
- 9.30 W krainie Czarnoksiężnika Oza
- 9.55 Paulini – film dokumentalny
- 10.40 Paul Gauguin i awangarda rosyjska – reportaż
- 11.05 Ewa Uryga – śpiewanie duszą
- 11.35 Capodarco – film dok.
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Cappella Gedanensis w kościele oo. franciszkanów [1] – koncert
- 12.20 Nie zwlekać z miłością – dokument fabularyzowany
- 13.15 Filmujemy Czad – Afryka, tradycje, rozwój – film
- 13.40 Polska, jakiej nie znasz – film turystyczno-krajoznawczy
- 14.00 Lata święte w fotografii – film dokumentalny
- 14.25 Koncert Życzeń – powtórka
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.10 Opowieści Maurycego Szwendaczki – program dla dzieci
- 15.25 Nie habit czyni mnicha – historia stroju zakonnego
- 15.45 Nadzieja na jutro – program duszpasterski
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: męczennicy hiszpańscy
- 16.10 Pospolite ruszenie kościołów – film dokumentalny
- 16.55 Jest Polska, jest Sejm – felieton
- 17.05 Ekumenizm i dialog w Anatolii – film dokumentalny
- 17.30 Tysiącletni Gdańsk [3] – film turystyczno-krajoznawczy
- 18.00 Wiara w idący czas – program poetycki
- 18.25 Program dnia
- 18.30 Trzy misie: Leśne święto – bajka dla dzieci i konkurs Maurycego i Wszędobytka
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 W czarodziejskim lustrze – film dokumentalny
- 19.40 Święta Teresa z Lisieux – felieton
- 19.50 Zostań z nami – film dok. o ostatniej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski
- 20.35 Różaniec: część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Obchody Roku Jubileuszowego – rozmowa z ks. biskupem Janem Szlągą
- 21.30 Marcelino chleb i wino – film fabularny produkcji włoskiej
- 23.00 Ludzie tacy jak my – film dokumentalny
- 23.30 W duchu pokuty – reportaż

TVP 1

- 7.00 Proszę o odpowiedź
- 7.15 Nasza gmina
- 8.00 Brzydkie kaczątko – film anim. prod. hiszpańskiej
- 8.25 Tejeranek na t(ropie)...

- 8.55 Maszyna zmian – serial TVP
- 9.25 Do góry nogami
- 10.00 Gwiazdy, które nie gasną: Jak zdobyć męża – film fab. USA
- 11.35 Róg Wojskiego
- 12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu
- 12.15 Cząsy
- 12.30 Ludzki świat
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.50 Przed Sopotem – Toto Cotugno
- 14.30 Studio Sport – Motorowodne MŚ Formuły 1
- 15.30 Studio Sport – Tenis – Prokom Open
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Randka w ciemno – zabawa quizowa
- 18.05 Lokatorzy – serial TVP
- 18.35 Śmiechu warte
- 19.00 Wieczorynka – Gumisie
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Zdradliwe piękno – film fab.
- 21.40 Twój Kosmos
- 21.50 Magazyn motoryzacyjny MOC
- 22.10 Sportowa niedziela
- 22.35 Misery – film fab. USA
- 0.20 R'n'G w poznańskiej Arenie
- 0.55 Zakazana miłość – film USA

TVP 2

- 7.05 Film dla niesłyszących – Czarne chmury [3] – serial TVP
- 7.55 Słowo na niedzielę
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 M.A.S.H. – serial prod. USA
- 9.25 Zagadki natury – serial USA
- 10.00 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
- 10.30 Wakacje z Dwójką
- 10.55 Ulica Sezamkowa
- 11.25 Bezpieczne wakacje
- 11.35 Reportaż
- 11.55 Historia Mary Rafferty – film fab. USA
- 14.00 30 ton! Lista, lista – lista przebojów
- 14.30 Familiada – teleturniej
- 15.00 Złotopolscy – telenowela TVP
- 15.30 Bezludna wyspa
- 16.30 Na dobre i na złe – serial
- 17.30 7 dni świat
- 18.00 Program lokalny
- 18.20 Panorama
- 18.45 Pogoda
- 18.55 Święta wojna – serial TVP
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Magazyn piłkarski Gol
- 20.00 Co nam w duszy gra – Lato [2]
- 21.05 Nowojorscy gliniarze – serial prod. USA
- 21.50 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.25 Sport telegram
- 22.30 Audiotele
- 22.40 Głaskanie psa, czyli 30 razy FAMA.
- 23.30 Miłość po polsku – Miłość z listy przebojów – dramat prod. polskiej
- 1.05 Głaskanie psa, czyli 30 razy Fama

- 1.55 Eleonor i Franklin w Białym Domu – film fab. USA
- 3.20 Motocyklowe Mistrzostwa Świata o Grand Prix Wielkiej Brytanii–Niemiec

POLSAT

- 7.15 Wystarczy chcieć
- 7.30 Jesteśmy
- 8.00 Spiderman [4]
- 8.30 Talent za talent
- 9.00 Power Rangers [186]
- 9.30 Klub Stasia i Nel
- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Diabli nadali [25]
- 11.30 Ja się zastrzelę [51]
- 12.00 Jej cały świat [21]
- 12.30 Więźniowie trójkąta bermudzkiego – film USA
- 14.20 Pan i Pani Smith [5]
- 15.00 Reportaż
- 15.15 Co ty wiesz o gotowaniu [8]
- 15.30 Dyzurny satyrki kraju
- 16.00 Informacje
- 16.10 Prognoza pogody
- 16.20 Północ-Południe [1]
- 17.20 Jezioro marzeń [5]
- 18.10 Ostry dyżur [82]
- 19.05 Tequila i Bonetti [4]
- 20.00 Strażnik Teksasu [146]
- 20.50 Losowanie LOTTO
- 21.00 W labiryncie kłamstw – film USA
- 22.45 Ogłoszenie wyników LOTTO
- 22.50 Talk-show
- 23.20 Na każdy temat
- 23.50 FIFA TV
- 0.20 Magazyn sportowy
- 1.50 Muzyka na BIS

TVN

- 6.45 Telesklep
- 7.45 Hutch Miodowe Serce [58] – serial animowany dla dzieci
- 8.10 Biblia dla najmłodszych [5] – serial animowany dla dzieci
- 8.30 Mama, tata i ja – teleturniej
- 9.00 Twój problem, nasza głowa – program dla młodzieży
- 9.30 Cyberkidz [4,5] – serial przygodowy
- 10.25 Ulica Sezamkowa
- 12.00 Daniela i przyjaciele [42] – serial obyczajowy, Meksyk
- 12.50 Miasteczko [3,4] – serial, Polska
- 14.05 Ibisekcja – talk-show
- 14.35 Ishtar – film przygodowy
- 16.30 Esmeralda [23] – telenowela, Meksyk
- 17.25 Z archiwum Nie do wiary – opowieści niesamowite
- 17.50 Zostań gwiazdą – program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Taśmy Rutangi – film sens.
- 21.15 Fenomen Milionerów – program rozrywkowy
- 21.45 Wrodzony talent – film obycz.
- 0.20 Zmowa starców – film obycz.
- 2.05 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

TV 4

- 7.00 Kinomania – magazyn filmowy
- 7.30 V Max – magazyn motoryzacyjny
- 8.00 Dawni wojownicy [19] – serial

- 8.30 Program dokumentalny
- 9.30 The Incredible Hulk [6] – serial animowany dla dzieci
- 10.00 Beetleborgs [32] – serial dla dzieci
- 10.30 Menażeria [6] – serial obycz.
- 12.30 Dawni wojownicy – serial dok. USA
- 13.00 A ku ku – magazyn rozrywkowy
- 13.30 Gillette Sport – magazyn sportów ekstremalnych
- 14.00 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
- 14.10 Gang Olsena 7 – komedia, Dania
- 16.05 Dryfujące serca – komedia romantyczna USA
- 17.50 Dziennik
- 18.05 Aniołek z piekła rodem [3] – serial komediowy USA
- 18.35 Bobby kontra wapniaki [32] – animowany serial komediowy USA
- 19.05 Dusza człowiek [4] – serial komediowy USA
- 19.35 Wesoły babiniec [4] – serial komediowy USA
- 20.00 Magazyn sportowy
- 21.30 Gorączka w mieście [16] – serial sensacyjny USA
- 22.30 Akcja nad Berlinem [2] – serial
- 23.30 Zarzewie ognia – dramat USA
- 1.15 Drogówka – Magazyn policyjny o charakterze dokumentalnym
- 1.45 Dziennik
- 1.00 Muzyczne listy – program muzyczny

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 7.00 Odjazdowe kreskówki: O czym szumią wierzy, Gdzie jest Wally?...
- 11.10 Dzień dobry, St. Paul – serial kom.
- 11.35 Tajemnicza wyspa – serial przyg.
- 12.00 Ukryte miasto – serial dla młodzieży
- 12.25 Ziemia – ostatnie starcie – serial
- 13.10 Zwariowana kamera – prog. rozrywkowy
- 14.00 Grom w raju – serial sensacyjny USA
- 14.50 One West Waikiki – serial
- 15.40 W poszukiwaniu dziewiczej przyrody – serial
- 16.30 Doktor Engel weterynarz – serial
- 17.25 Arabski książę – film przygodowy
- 19.00 Extra Zoom – magazyn sensacji
- 20.00 Zabawy w Pana Boga – thriller USA
- 21.40 Szał – thriller, Wielka Brytania
- 23.40 Extra Zoom – magazyn sensacji
- 0.35 Doktor Engel weterynarz – serial
- 1.20 Klub młodych milionerów – serial sens. USA

TV POLONIA

- 7.05 Słowo na niedzielę
- 7.10 Madonny polskie – Matka Boża Świątolińska – reportaż
- 7.35 Złotopolscy [194] – serial
- 8.00 Złotopolscy [195] – serial prod. polskiej
- 8.40 Zwierzątka ze sklepiu [35/40] – serial anim.
- 9.05 Ala i As – prog. dla dzieci
- 9.35 Niedzielne muzykowanie – wspomnienie z łańcuta
- 10.40 Hasło Korn – film sensacyjny
- 12.00 Anioł Pański
- 12.15 Wieści polonijne
- 12.30 Gościniec przez Polskę – mag.
- 13.00 Transmisja Mszy Świętej
- 14.00 Relacja z Mistrzostw Świata drużyn polonijnych w piłce nożnej Stałowa Wola 2000
- 14.40 Dozwolone od lat 40 – prog. muzyczny
- 15.30 Prokom Polish Open w Tenisie
- 16.50 Teledyski na życzenie
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Lalka [9/9] – serial
- 18.30 Spotkanie z Polonią
- 18.45 Lista przebojów
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Alfabet Gwiazd: Podróż na wschód – dramat
- 21.30 Brunetki, blondynki... – koncert Trzech Polskich Tenorów
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Koń, który mówi, czyli...
- 23.45 Sportowa niedziela
- 0.05 Czarodziej rylca – film dok.
- 0.40 Replay, czyli powtórka
- 1.00 Teledyski na życzenie
- 1.20 Wielka podróż Bolka i Lolka
- 1.30 Wiadomości (powt.)
- 1.55 Alfabet Gwiazd: Podróż na wschód – dramat prod. polskiej
- 3.20 Brunetki, blondynki... (powt.)
- 4.15 Spotkanie z Polonią (powt.)
- 4.32 Panorama (powt.)
- 4.55 Sport telegram (powt.)
- 5.00 Lalka [9/9] – serial
- 6.30 Gościniec przez Polskę (powt.)

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Rodzina Leśniewskich [2/7] – film prod. polskiej
- 7.30 Świat ogrodów [25/28]
- 9.00 Wierzę, wątpię, szukam
- 9.35 Wszystkie smaki Kanady [3/13]
- 10.00 Zaproszenie
- 10.35 Stulecie lotnictwa [23/26]
- 11.30 Magazyn turystyczny
- 12.00 Telewizyjny magazyn przyrodniczy
- 14.30 Wielcy odkrywcy
- 15.20 Tajniki Niemieckiego tenisa
- 15.35 Lekki z zielonej apteki
- 15.45 Smakując życie z Krzysztofem Kowalewskim
- 16.00 Kabaret
- 16.40 Międzynarodowe spotkania muzykującej młodzieży
- 17.05 MP w siatkówce plażowej
- 18.30 Turniej Prokom Open
- 19.30 Sport
- 20.00 Trapez [3/4]
- 22.00 Życiorysy z refrenem
- 22.30 Nad Niemnem [1/2]

TV KATOWICE

- 8.00 W cztery światła strony – program Krzysztofa Smereki
- 8.15 Pryzmat – magazyn dla niepełnosprawnych pod redakcją Anny Rogi
- 8.30 Koszałek Opatek – program dla dzieci
- 12.30 Studio Gol
- 13.30 Życia Kościoła – magazyn katolicki
- 13.50 Klub globtrotera – program Magdaleny Różyckiej
- 21.00 Jest Jazz – program Grażyny Ogrodowskiej i Leszka Furmana
- 21.30 Aktualności – program informacyjny
- 21.40 Sport

KRAKÓW

- 8.00 Domator
- 8.15 Kalejdoskop sportowy
- 8.45 Kronika Świętokrzyska
- 12.50 W stronę gór
- 13.10 Życiorysy z refrenem
- 13.40 Z plecakiem i walizką
- 14.10 Kufer Babci Aliny
- 18.00 Kronika
- 18.20 Kronika Świętokrzyska
- 21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
- 21.30 Kronika
- 21.45 Kocham Cię, życie – program Piotra Matusiaka

WOT

- 8.00 Saga rodów – historia rodów warszawskich
- 8.20 Są takie miejsca
- magazyn kulturalny
- 8.40 Autokurier – prog. motoryzacyjny
- 12.40 Dzieje Warszawy
- 13.00 Msza Święta z kościoła św. Onufrego w Łące
- 14.00 Podróże z WOT
- 14.15 Wędrówki warszawskie [4/5]
- 18.00 Telewizyjny kurier warszawski
- 18.10 Kościół i świat – informacyjny program katolicki
- 21.00 Selamat datang – znaczy witajcie
- 21.20 Kościół i świat
- 21.30 Sport w WOT
- 21.55 Wiadomości kuriera

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Kinga
- 9.15 Tajemnice uliczek starej Warszawy – program edukacyjny
- 9.45 Zdobywca biegunów w Nowym Jorku – reportaż
- 10.05 Saharyjska ballada – film dokumentalny
- 10.20 Spotkanie mariologów – relacja
- 10.30 Lumen 2000 – magazyn
- 11.00 Kosmos: Podróże na granice wszechświata – film popularno-naukowy
- 11.45 I co było dalej?: Szczęśliwy książę – program dla dzieci
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Jakub – film fabularny produkcji włoskiej, reż. Marcello Baldi
- 13.25 Odkrywamy planetę Ziemię: Tereny podmokłe – film przyrodniczy
- 14.05 Cudowny medalik – reportaż
- 14.20 Rycerze Grobu Bożego: kanonicy – film dokumentalny
- 14.45 Polacy z Kazachstanu – reportaż
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Archeologia: Cywilizacja grecka – film dokumentalny
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Kinga
- 16.10 Rehabilitacja inaczej... czyli aktywnie – reportaż
- 16.25 Misje: Madagaskar – program duszpasterski
- 17.15 Opowieści Maurycego Szwendaczki – program dla dzieci
- 17.30 Łagiewnickie spotkanie z piosenką – program muzyczny
- 18.00 Klauzura miłości – reportaż
- 18.15 Spacerując po Paryżu – film turystyczno-krajoznawczy
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 Zaczarowany ołówek: W starym młynie – film animowany dla dzieci
- 19.35 W nurcie wspomnień – film dokumentalny
- 20.35 Różaniec: część radosna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Mały sport – wielka radość – reportaż
- 21.35 Zakopane – film turystyczno-krajoznawczy
- 22.05 Ofiary Bzury – reportaż
- 22.20 Życie Jezusa wg Ewangelii św. Łukasza [1] – film fabularny
- 23.20 Joni znowu w Polsce – reportaż

TVP 1

- 7.05 Zwierzyniec braci Kratt – serial dok.
- 7.30 Lato z Wiercipiętkiem
- 8.00 Powrót Arabeli [20] – serial prod. czeskiej
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Flipper – serial prod. USA
- 9.30 Wakacyjny telefon z pomysłami
- 10.00 Święty – serial

- 11.00 Opowieści siostry Wendy o malarstwie [5/10] – serial dok. prod. angielskiej
- 11.30 Nasz wszechświat – serial dok.
- 11.40 Unterwegs mit Susanne
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.25 Klan [280/281/282]
- 13.40 Kino letnie: Journey – film



- 15.25 Wiadomości
- 15.35 Moda na sukces [1178] – serial
- 16.00 Gry olimpijskie – teleturniej
- 16.20 Euroexpress
- 16.35 Automix
- 16.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? – quiz
- 17.50 Gość Jedyńki
- 18.05 Tajemnicza kobieta
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Czas na dokument
- 21.05 Teatr TV: Rodzinne sekrety – kom. sytuacyjna
- 22.05 Stąd nawet krzyku nie słyszał
- 22.30 Monitor Wiadomości
- 23.00 Sportowy flesz
- 23.05 Sekrety żonatego mężczyzny – film USA
- 0.35 Polski szpagat – film dok.
- 1.05 Podróżnik: Mauritius – klucz i perła Oceanu Indyjskiego
- 1.25 Tajemnice armii
- 1.45 Telezakupy

TVP 2

- 6.30 Telezakupy
- 7.00 Dziennik krajowy
- 7.20 Złotopolscy [89] – telenowela
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Złotopolscy [90] – telenowela
- 9.00 Stawka większa niż życie [13/18] – serial prod. TVP
- 10.00 Familiada – teleturniej
- 10.30 Wojna domowa [9/15] – serial TVP
- 11.10 Arka Noego
- 11.35 Kino rodzinne – Powrót albatrosa – film fab.
- 13.05 Górskie Mistrzostwa Polski w kolarstwie – Solina 2000
- 13.25 Miłość i namiętność [12] – telenowela
- 14.10 McGregorowie [8/65] – serial
- 15.00 Kaszubska Zabawa Dwójki w Helu (powt.)

- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [91,92] – telenowela
- 17.05 Małe ojczyzny – Wilkanów
- 18.20 Panorama
- 18.55 Tele Milenium – teleturniej
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Dlaczego to my
- 20.00 Dzieci i ryby – film fab.
- 21.50 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.25 Sport telegram
- 22.35 Wieczór z filmem wojennym – Wolne miasto – film fab.
- 0.15 Nuty wolą tańczyć solo – piosenki Włodzimierza Wysokiego
- 1.15 Anna Karenina – film fab.
- 3.25 Agent 86 – serial kom. USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Voltron [117]
- 7.25 Sok z żuka [16]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Allo, Allo [79]
- 8.30 Xena, wojownicza księżniczka
- 9.30 Świat według Kiepskich [12]
- 10.00 Jej cały świat [21]
- 10.30 Luz Maria [166]
- 11.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki
- 12.00 Oh, Baby [15]
- 12.30 Disco Relax
- 13.30 Sekrety rodzinne
- 14.00 Piramida [28]
- 14.30 Twój lekarz
- 14.45 Wystarczy chcieć
- 15.00 Sok z żuka [17]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Herkules [48]
- 16.45 Z głową w chmurach [57]
- 17.45 Luz Maria [167]
- 18.35 Super Express TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany anioł [41]
- 20.00 Rodzina zastępcza [10]
- 20.30 MASH USA (1970)
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.25 Świat według Kiepskich [13]
- 22.55 Wyniki losowania LOTTO
- 23.10 Informacje
- 23.25 Prognoza pogody
- 23.35 Polityczne graffiti
- 23.50 Bumerang
- 0.20 Super Express TV
- 0.40 Prawnik z Manhattanu [13 i 14]
- 2.20 Muzyka na BIS

TVN

- 6.40 Anna [152] – telenowela
- 7.30 Telesklep
- 7.45 Przygody Kapitana Simiana [22] – serial anim.
- 8.10 She-Ra Księżniczka mocy [16]
- 8.35 Dennis Rozrabiaka [67] – serial animowany dla dzieci
- 9.00 Łebski Harry [42] – serial animowany dla dzieci
- 9.25 Inspektor Gadget [35] – serial animowany dla dzieci
- 9.45 Telesklep
- 10.00 Zwariowana forsa – program rozrywkowy
- 10.30 Babilon V [16] – serial USA

11.20 Telesklep
12.00 Nigdy cię nie zapomnę [81] – telenowela
12.50 Angela [44] – telenowela
13.45 Przygody Kapitana Simiana [22] – serial animowany
14.05 She-Ra Księżniczka mocy [16]
14.25 Dennis Rozrabiaka [67]
14.50 Łebski Harry [42] – serial
15.15 Inspektor Gadget [35] – serial
15.40 Szkoła złamanych serc [367]
16.10 Bajer w Bel-Air [27] – serial
16.40 Esmeralda [24] – telenowela
17.35 Maraton uśmiechu – liga dowcipów
18.05 Nigdy cię nie zapomnę [82]
19.00 TVN Fakty
19.35 Angela [45] – telenowela
20.30 Najlepszy kumpel – komedia
22.20 TVN Fakty
22.30 Melrose Place [171] – serial
23.20 Prawo i miłość [13] – serial
0.10 W upalną noc [13] – serial
1.00 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

TV 4

5.55 nuta.pl
6.55 Kinomaniak – magazyn filmowy
7.30 Muzyczne listy – program muzyczny
8.30 Sally czarownica [74] – serial
9.00 Attack Killer Tomatoes [15]
9.30 Motomysz z Marsa [40]
9.55 Crime Story [18] – serial
10.50 Sabrina, nastoletnia czarownica [46] – serial
11.20 Z życia wzięte – serial
11.50 Rajska plaża [159,160] – serial
12.50 Kinomaniak – magazyn filmowy
13.20 nuta.pl – magazyn muzyczny
14.20 Kinomaniak
14.55 Muzyczne listy – program muzyczny
15.55 Sally czarownica [75] – serial
16.20 Attack Killer Tomatoes [16]
16.50 Motomysz z Marsa [41]
17.15 Sabrina, nastoletnia czarownica [47] – serial USA
17.45 Dziennik
18.00 Crime Story [19] – serial
18.55 Rajska plaża [161,162] – serial
19.55 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
20.05 Dziennik
20.25 Z życia wzięte – serial
20.55 Zarzewie ognia – dramat USA
22.40 Różowe lata siedemdziesiąte [11] – serial komediowy USA
23.10 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
23.20 Nic świętego [12] – serial
0.20 Kinomaniak
1.00 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
1.10 nuta.pl – magazyn muzyczny
2.10 Muzyczne listy

RTL 7

7.00 Odjazdowe kreskówki
11.10 Dzień dobry, St. Paul – serial
11.35 Tajemnicza wyspa – serial
12.00 Ukryte miasto – serial
12.25 Ziemia – ostatnie starcie – serial

13.10 Zwariowana kamera
14.00 Grom w raju – serial
14.50 One West Waikiki – serial
15.40 W poszukiwaniu dziewiczej przyrody – serial przyrodniczy
16.30 Doktor Engel weterynarz – serial obyczajowy
17.25 Arabski książę – film
19.00 Extra Zoom – magazyn sensacji
20.00 Zabawy w Pana Boga – thriller USA
21.40 Szał – thriller, Wielka Brytania
23.40 Extra Zoom – magazyn sensacji
0.35 Doktor Engel weterynarz
1.20 Klub młodych milionerów

TV POLONIA

7.20 Cząsy – katolicki magazyn informacyjny
7.35 Śląska laba – program kabaretowo-muzyczny
8.30 Wiadomości
8.45 Baśnie Misia i Margolci
9.05 Ciuchcia – program dla dzieci
9.30 Alfabet Gwiazd: Podróż na wschód – dramat
11.00 Opole '99
11.30 Magazyn Polonijny z Łotwy
12.00 Wiadomości
12.15 Ginące tradycje – Psiuk Kowalski
12.30 Galeria – Irena Klepacz z Brójców
12.45 Radio Romans [5/32]
13.10 Kościół moje życie
13.30 Galeria – Jarmark na pograniczu
13.50 Piosenki na temat
14.10 Spółka rodzinna [9/19]
14.40 Sensacje XX wieku
15.10 Ojczyzna polszczyzna
15.25 Wiadomości
15.35 Rozmowa dnia
16.00 Panorama
16.15 XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca – Konin 2000
17.00 Teleexpress
17.15 Spółka rodzinna [9/19]
17.45 Polskie Podium – ze sportowego archiwum
18.40 Gość Jedyński
18.50 Radio Romans [5/32]
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Przedostatni etap PRL-u – Znaki Zodiaku – film
21.35 Wielka sława to żart
22.20 Teledyski na życzenie
22.30 Panorama
23.00 Ze sztuką na ty
23.45 Monitor Wiadomości
0.20 Przeboje z filharmonii – Concerti grossi – Arcangelo Corelli
0.50 Radio Romans [5/32]
1.20 Przygód kilka wróbla Ćwirka
1.30 Wiadomości
2.00 Przedostatni etap PRL-u – Znaki Zodiaku – film
3.30 Wielka sława to żart
4.30 Panorama
4.55 Ze sztuką na ty
5.40 Polskie Podium
6.30 Radio Romans [5/32]

PASMO WSPÓLNE

7.00 Wielka księga natury [8] 7.35 Niebezpieczna zatoka [104] 8.30 U źródeł Wisły 9.05 Cassandra [61] 10.00 Telezakupy 10.30 Nieznany żołnierz [3] 11.20 Telewizyjna encyklopedia multimedialna [69] 11.40 Rajd Pekin-Paryż [16] 12.05 Falszywy kadr 12.30 Statek wyobraźnia 13.00 Telewizyjny mag. przyrodniczy 13.30 To jest temat 14.00 Panorama powiatów 15.00 Magiczny sklep zoologiczny 19.00 Panorama powiatów 19.30 Wielka księga natury [8] 20.00 To jest temat 20.30 Cassandra [61] 22.00 Eastenders [86] 22.30 U źródeł Wisły 23.00 Nie czekaj! [12] – film 23.30 Cały ten jazz [13]

TV KATOWICE

8.00 Program na bis 15.30 Kino rodzinne: Nasz Charly – serial produkcji niemieckiej [16] 16.20 Flesz – Aktualności 16.30 Koszałek Opalek – program dla dzieci 17.00 Ostatni wiórkarze – reportaż 17.30 Z krukiem w herbie – mag. redakcji częstochowskiej 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności 18.20 Wakacyjny telemkser 21.30 Aktualności 21.45 Zbliżenia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Rola – mag. dla rolników 15.30 Program dnia 15.35 Koncert muzyki poważnej – 16.30 Podkarpackie lato 16.50 Z kart krakowskiego archiwum 17.00 Program z cyklu Portrety 17.30 Kronika regionalna 17.40 Załatwmy to razem 18.00 Kronika 18.25 Warto wiedzieć 18.30 Krakowski Komentarz Krytyczny 18.55 Warto wiedzieć 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.55 Nasza antena

WOT

8.00 Przygody Robin Hooda [52] 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Wakacyjny konkurs WOT 15.35 Droga – film 16.47 Wakacyjny konkurs WOT 16.50 Mój pies i inne zwierzęta na wakacjach 17.00 Przygody Robin Hooda 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier mazowiecki 17.45 Nie kuś losu – konkurs dla dzieci i młodzieży 17.50 Wiadomości sportowe 17.57 Wakacyjny konkurs WOT 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.20 Wojenne dni Warszawy [16] 18.30 Muzea świata 21.30 Telewizyjny kurier warszawski 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 15.30 Wakacje z duchami 16.00 Wiek XX – stulecie odkryć 16.45 Królowa Bona 17.30 Fakty flesz 17.35 Wakacyjny niezbędnik 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Rozmowa dnia 18.30 Telesport 21.30 Fakty 21.45 Protestują 23.00 Stan zagrożenia 23.25 Recital fortepianowy

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Jakub
- 9.15 Świadkowie Słowa Bożego – film dokumentalny
- 9.55 Polska fotografia w świecie – relacja
- 10.05 Więc szumcie nam jodły piosenkę – film dokumentalny
- 10.50 Ukrzyżowany na Ukrainie – reportaż
- 11.05 Odkrywamy planetę Ziemia: Śpiewające myszy i inne ssaki – film przyrodniczy
- 11.45 I co było dalej?
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 12.20 Obchody Roku Jubileuszowego
- 12.40 Archeologia: Francja – Pikardia – film dokumentalny
- 13.25 Centralny Ośrodek Sportu – film turystyczno-krajoznawczy
- 13.55 Ruiny pustelni św. Jana z Fistolli – felieton
- 14.05 Anglicy i kamienie – film dokumentalny
- 14.35 Każdy papieros niszczy twoje zdrowie – poradnik medyczny
- 14.45 Obywatel świata – Barbara Hendricks – reportaż
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.10 Na historycznym szlaku – program edukacyjny
- 15.20 Kosmos: Merkury – film popularnonaukowy
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Jakub
- 16.10 Kilka dni w Tunezji – reportaż
- 16.35 Ewangelie mówią prawdę – film dokumentalny
- 17.05 Dziennik wolontariusza: Maria – reportaż
- 17.15 W krainie Czarnoksiążnika Oza: Złota czapka – film animowany dla dzieci
- 17.40 Z Ewangelią przez ulice miasta – program duszpasterski
- 18.00 Dziękczynienie w lipowym drzewie – reportaż
- 18.20 Błogosławieni miłośnicy – rozmowa z ks. biskupem Józefem Zawitkowskim
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Polski biskup w Brazylii – rozmowa
- 19.20 Zaczarowany ołówek: W starym młynie – film animowany dla dzieci
- 19.35 Historia Zakonu Jezuitów – film dokumentalny
- 20.05 Galeria Lanckorońskich – reportaż
- 20.15 Jezus żyje – relacja
- 20.35 Różaniec: część bolesna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Sekta – reportaż

- 21.30 Muzyczne okienko
- 22.00 Tworzone ludzką ręką [7] – reportaż
- 22.20 Życie Jezusa wg Ewangelii św. Łukasza [2] – film fabularny
- 23.25 Skok do nieba – film dokumentalny

TVP 1

- 7.00 Zwierzyńiec braci Kratt – serial dok.
- 7.30 Wszystko gra
- 7.45 Teatrzyki Kulfony i Moniki
- 8.00 Powrót Arabeli [21] – serial
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Flipper – serial prod. USA
- 9.30 Cybermania
- 9.50 Komputerowa magia kina
- 10.00 Święty [18] – serial
- 10.55 Zwierzęta świata – Krokodyle na antypodach – film dok.
- 11.30 Nasz wszechświat – Dokąd w przyszłości
- 11.40 Unterwegs mit Susanne [3]
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.25 Klan [283/284/285] (powt.)
- 13.40 Kino letnie: O, Boże! Ty diable! – film fab. USA
- 15.10 Taki jest świat
- 15.25 Wiadomości
- 15.35 Moda na sukces [1179] – serial
- 16.00 Rynek
- 16.20 Raj
- 16.45 Do Sydney z Jedyneką – teleturniej olimpijski
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? – quiz
- 17.50 Gość Jedynek
- 18.05 Tajemnicza kobieta [22] – telenowela
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Dziennik telewizyjny – prog. Jacka Fedorowicza
- 20.20 J.A.G. – Wojskowe Biuro Śledcze – serial prod. USA
- 21.10 Z Jedyneką bezpiecznie
- 21.35 Wyprawy przez piekło – serial dok.
- 22.30 Monitor Wiadomości
- 22.55 Sportowy flesz
- 23.05 Fandango – film fab. USA
- 0.30 Powitanie z Afryką [2/5] – Afrykańska brama (powt.)
- 0.45 Tryptyk Korsykański (powt.)
- 1.05 Miniatury włoskie – Dzieci w Sienie
- 1.20 Hotel Panoptykon – film dok.
- 1.55 Telezakupy

TVP 2

- 6.30 Telezakupy
- 7.00 Dziennik krajowy
- 7.20 Złotopolscy [93] – telenowela
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Złotopolscy [94] – telenowela
- 9.00 Stawka większa niż życie [14/18] – serial prod. TVP
- 10.05 Familiada – (powt.)
- 10.35 Wojna domowa [10/15] – serial
- 11.30 30 ton! Lista, lista – lista przebojów

- 12.00 Kino familijne – Futbolisci z Nore Dame – film fab. USA
- 13.35 Miłość i namiętność – telenowela
- 14.20 McGregorowie – serial
- 15.10 Kaszubska Zabawa Dwójki w Helu
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [95/96] – telenowela
- 17.05 W okolicie Stwórcy
- 17.30 Program lokalny
- 18.20 Panorama
- 18.55 Va banque – teleturniej
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Bogusław Kaczyński zaprasza
- 20.00 Wieczór z Jagielskim – Helena Vondraczkowa, Sławomir Pięstrzeniewicz
- 21.00 Biała wizytówka [5/6] – serial
- 22.00 Panorama
- 22.25 Sport telegram
- 22.30 Bogusław Kaczyński zaprasza – rozwiązanie zagadek
- 22.40 Wieczór filmowy Kocham Kino – Tęcza
- 0.35 Mieszane uczucia – Czy mężczyźni myślą tylko o jednym...
- 1.25 Granica – film fab.
- 3.05 Na pełnym morzu – serial
- 3.45 Agent 86 – serial kom. USA

POLSAT

- 7.00 Voltron [118]
- 7.25 Sok z żuka [17]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Allo, Allo [80]
- 8.35 Herkules [48]
- 9.30 Świat według Kiepskich [13]
- 10.00 Rodzina zastępcza [10]
- 10.30 Luz Maria [167]
- 11.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki [6]
- 12.00 Wspólna chata [13]
- 12.30 Disco Polo Live
- 13.30 Sekrety rodzinne
- 14.00 Dyżurny satyrzyk kraju
- 14.30 Gospodarz: gra-zabawa
- 15.00 Karate Kot [8]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Xena, wojowniczka księżniczka [35]
- 16.45 Z głową w chmurach [58]
- 17.45 Luz Maria [168]
- 18.35 Super Express TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany anioł [42]
- 20.00 Rodzina zastępcza [11]
- 20.30 Ośmiorniczka – film Wielka Brytania (1983)
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.50 Świat według Kiepskich [14]
- 23.30 Wyniki losowania LOTTO
- 23.45 Informacje i biznes informacja
- 23.55 Prognoza pogody
- 23.45 Polityczne graffiti
- 0.40 Super Express TV
- 1.00 Lekarze z Los Angeles [19]
- 1.55 Grona gniewu – film USA (1940)
- 4.25 Muzyka na BIS

TVN

- 6.40 Anna [153] – telenowela
- 7.30 Telesklep
- 7.45 Przygody Kapitana Simiana [23]

- 8.10 She-Ra Księżniczka mocy [17]
- 8.35 Dennis Rozrabiaka [68] – serial
- 9.00 Łebski Harry [43] – serial
- 9.25 Inspektor Gadget [36] – serial
- 9.45 Telesklep
- 10.00 Zwariowana forsa – program rozrywkowy
- 10.30 Babilon V [17] – serial
- 11.20 Telesklep
- 12.00 Nigdy cię nie zapomnę [82]
- 12.50 Angela [45] – telenowela
- 13.45 Przygody Kapitana Simiana [23]
- 14.05 She-Ra Księżniczka mocy [17]
- 14.25 Dennis Rozrabiaka [68] – serial
- 14.50 Łebski Harry [43] – serial
- 15.15 Inspektor Gadget [36] – serial
- 15.40 Szkoła złamanych serc [368]
- 16.10 Bajer w Bel-Air [28] – serial
- 16.40 Esmeralda [25] – telenowela
- 17.35 Maraton uśmiechu
- 18.05 Nigdy cię nie zapomnę [83]



- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 Angela [46] – telenowela
- 20.30 Wspaniały Quinn – film sens.
- 22.20 TVN Fakty
- 22.30 Melrose Place [172] – serial
- 23.20 Prawo i miłość [14] – serial
- 0.10 W upalną noc [14] – serial
- 1.00 Granie na zawołanie

TV 4

- 5.55 nuta.pl – magazyn muzyczny
- 6.55 V Max
- 7.30 Muzyczne listy
- 8.30 Sally czarownica [75] – serial
- 0.00 Attack Killer Tomatoes [16]
- 0.30 Motomyszy z Marsa [41] – serial
- 0.55 Crime Story [19] – serial
- 10.50 Sabrina, nastoletnia czarownica [47] – film USA
- 11.20 Życia wzięte – serial
- 11.50 Rajską plażę [161, 162] – serial
- 13.20 nuta.pl – magazyn muzyczny
- 14.20 V Max
- 14.55 Muzyczne listy
- 15.55 Piłka w grze [20] – serial
- 16.20 Attack Killer Tomatoes [17]
- 16.50 Motomyszy z Marsa [42] – serial
- 17.15 Młody Herkules [32] – serial
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Crime Story [20] – serial
- 18.55 Rajską plażę [163, 164] – serial
- 19.55 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
- 20.05 Dziennik
- 20.25 Życia wzięte – serial
- 20.55 Ally McBeal [31, 32] – serial
- 22.45 A kuku – program rozrywkowy
- 23.15 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
- 23.25 Bez wsparcia – thriller
- 1.45 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
- 1.55 nuta.pl – magazyn muzyczny
- 2.55 Muzyczne listy

RTL 7

- 6.40 Sunset Beach – serial USA
- 7.25 Odjazdowe kreskówki
- 9.00 Komando Małolat – serial
- 9.50 Zwariowana kamera
- 10.40 Perła – telenowela
- 11.30 Teleshopping
- 12.35 Beczka śmiechu
- 13.00 Sunset Beach – serial USA
- 13.45 Trzy razy Zofia – telenowela
- 14.10 Z ust do ust – serial
- 14.35 Odjazdowe kreskówki
- 16.35 Sunset Beach – serial USA
- 17.20 Perła – telenowela
- 18.05 Komando Małolat – serial
- 19.00 Zoom – magazyn sensacji
- 19.30 Beczka śmiechu
- 20.00 Bankier – thriller USA
- 21.40 Wzywam dr. Brucknera – serial
- 22.30 Oblicza Nowego Jorku – serial
- 23.20 Zoom – magazyn sensacji
- 23.50 Bankier – thriller USA
- 1.20 Oblicza Nowego Jorku – serial

TV POLONIA

- 7.20 Gość Jedyński
- 7.30 Zwierzenia kontrolowane
- 8.00 Piosenki na temat
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Tęczowa bajeczka
- 8.55 Drynda – program dla dzieci
- 9.30 Znaki Zodiaku – film fab.
- 11.00 Wielka sława to żart
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Ze sztuką na ty
- 12.55 Radio Romans [6/32]
- 13.20 Polskie Podium
- 14.10 Do przerwy 0:1 [2]
- 14.45 Madonny polskie – Matka Boża Świętolińska
- 15.25 Wiadomości
- 15.35 Rozmowa dnia
- 16.00 Panorama
- 16.15 Bar Atlantic [5/13]
- 16.40 A to było tak
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Do przerwy 0:1 [2]
- 17.45 Gry olimpijskie – teleturniej
- 18.10 Rejs 2000 – magazyn żeglarski
- 18.25 Kościół moje życie – reportaż Aleksandra Lewińskiego
- 18.40 Gość Jedyński
- 18.50 Radio Romans [6/32]
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Kramarz – film fab.
- 21.30 Serduszek puka w rytmie cza-cza
- 22.40 Panorama
- 23.05 Z daleka od Polski
- 23.45 Monitor Wiadomości
- 0.20 Przeboje z filharmonii
- 0.50 Radio Romans [6]
- 1.20 Kasztaniaki – Żabi koncert
- 1.30 Wiadomości
- 2.00 Kramarz – film fab.
- 3.30 Serduszek puka w rytmie cza-cza, czyli urodziny Marii Kołterbskiej
- 4.40 Panorama
- 5.10 Z daleka od Polski
- 5.45 Gry olimpijskie – teleturniej
- 6.10 Rejs 2000
- 6.30 Radio Romans [6/32]

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Przygody Oggy'ego [10]
- 7.30 Zwariowana podróż [1/13]
- 8.30 Magazyn żeglarski – z wiatrem i pod wiatr
- 9.00 Cassandra [63/64]
- 10.00 Telezakupy
- 10.30 Z wiatrem i pod wiatr – serial
- 11.15 Naguib Mahfouz – film dok.
- 12.10 Zwiad azymut – wakacje 2000
- 12.35 Kolorowy świat
- 13.00 Piano express
- 13.30 To jest temat
- 14.00 Sekrety kobiet
- 14.30 Eastenders [87]
- 15.00 Zaczarowany świat
- 19.00 Odkryj nowy świat
- 19.30 Przygody Oggy'ego [10]
- 20.00 Sanktuaria we Francji [7]
- 20.30 Cassandra [63/64]
- 22.00 Eastenders [87]
- 22.30 Spotkania z taaką rybą
- 23.00 Zaproszenie
- 23.20 Pogranicze w ogniu [16]

TV KATOWICE

- 8.00 Sport polski
- 15.30 Kino rodzinne: Nasz Charly [17] – serial
- 16.20 Flesz – Aktualności
- 16.30 Przygody Robin Hooda [20] – serial
- 17.00 Pogotowie obywatelskie
- 17.30 Schlesische wochenschau – mag. mniejszości niemieckiej
- 17.50 Portrety miast i firm
- 18.00 Aktualności – wydanie główne
- 18.15 Wiadomości sportowe
- 18.20 Magazyn reporterów TV Katowice
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Wiadomości sportowe
- 21.45 Zbliżenia

KRAKÓW

- 8.00 Kronika
- 8.10 Kufer Babci Aliny – program poradnikowy
- 15.30 Program dnia
- 15.35 Koncert: Kaczmarek '90 [1]
- 16.30 Bedecker prywatny
- 17.00 Program z cyklu Portrety
- 17.30 Kronika
- 17.40 Pejzaż regionalny
- 18.00 Kronika
- 18.25 Marzenia i kariery
- 18.40 Bezpieczne wakacje
- 21.30 Kronika
- 21.45 Sport
- 21.50 Nasza antena

WOT

- 8.00 Przygody Robin Hooda [53]
- 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza
- 15.30 Wiadomości kuriera
- 15.33 Wakacyjny konkurs WOT
- 15.35 Blisko, coraz bliżej [17]
- 16.45 Z archiwum kuriera
- 16.57 Wakacyjny konkurs WOT
- 17.00 Przygody Robin Hooda
- 17.25 Komunikaty i ogłoszenia
- 17.30 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 17.45 Nie kuś losu – konkurs dla dzieci
- 17.50 Wiadomości sportowe
- 17.57 Wakacyjny konkurs WOT
- 18.00 Telewizyjny kurier warszawski
- 18.20 Wojenne dni Warszawy [17]
- 18.30 Saga rodów – Ród Norblinów
- 18.50 Gość WOT
- 21.30 Telewizyjny kurier warszawski
- 21.35 Wiadomości sportowe
- 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Fakty poranne
- 16.00 Wiek XX – stulecie odkryć
- 16.45 Królowa Bona
- 17.30 Fakty flesz
- 17.35 Gonic regionalny
- 18.00 Fakty
- 18.20 Rozmowa dnia
- 18.30 Akademik
- 21.30 Fakty
- 21.45 Studio milenijne

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: śś. Anna i Joachim
- 9.15 Archeologia: Cywilizacja grecka – film dokumentalny
- 10.00 Świecenia biskupie w Warszawie – relacja
- 10.25 Ecce homo: Konflikty w małżeństwie – program publicystyczny
- 10.50 Chrzest znakiem jedności chrześcijan – reportaż
- 11.00 Gdyby słowa mogły zaspokoić głód – film dokumentalny
- 11.30 Proboszcz prezydentów – reportaż
- 11.45 I co było dalej?: Góra kamienna – program dla dzieci
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Kosmos: Ziemia – magnetyzm Słońca – film popularnonaukowy
- 12.30 One wychowują przez teatr – reportaż
- 12.55 Niepojęty dla zmysłów – film dokumentalny
- 13.30 Matka Miłości – felieton
- 13.40 Ojciec Święty w Krakowie – film dokumentalny
- 14.15 Wenecja – Plac św. Marka – film
- 14.30 Męczennicy franciszkańscy – film dokumentalny
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Na granicach mórz – film przyrodniczy
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: śś. Anna i Joachim
- 16.10 Zakopane – film turystyczno-krajoznawczy
- 16.40 Mały pułkownik – film fabularny produkcji włoskiej
- 18.00 Cappella Gedanensis w kościele oo. franciszkanów [2]
- 18.20 Ścieżki kultury: Jan III Sobieski – magazyn kulturalny
- 18.45 Jak uniknąć raka piersi – poradnik medyczny
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Granice ducha: Zakony kościelne w 2000 roku
- 19.20 Zaczarowany ołówek: Malpie figle – film animowany dla dzieci
- 19.35 Mistrz Paweł z Lewoczy – reportaż
- 19.45 Promieniowanie ojcostwa [3] – film dokumentalny
- 20.05 Łagiewnickie spotkanie z piosenką – program muzyczny
- 20.35 Różaniec: część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Obchody Jubileuszu środowiska niepełnosprawnych – reportaż
- 21.30 Grecja – kraina igrzysk i boskich igraszek

- 22.00 Jordan – reportaż
- 22.10 Teatr jest światem
- 22.35 Sanktuarium maryjne w Skępem – film dokumentalny
- 23.05 Mazurska przygoda
- 23.15 Argentyna – film dok.
- 23.40 Dotykanie świata

TVP 1

- 7.00 Zwierzyńciec braci Kratt – serial dok.
- 7.30 Lato z Hałababą
- 8.00 Powrót Arabeli – serial
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Flipper – serial prod. USA
- 9.30 Wakacyjny telefon z pomysłami
- 10.00 Święty – serial
- 10.55 Skandynawska fiesta Floyda – serial dok.
- 11.25 Ekran z kwiatkiem
- 11.30 Nasz wszechświat (powt.)
- 11.40 Unterwegs mit Susanne [4]
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.25 Klan [286/287/288] – telenowela TVP
- 13.40 Kino letnie: Pasteur – film fab. prod. USA
- 15.25 Wiadomości
- 15.35 Moda na sukces – serial USA
- 15.55 Studio Sport – Wyciąg kolarski dookoła Mazowsza
- 16.30 Grunt to rodzinka
- 16.45 Do Sydney z Jedyką – teleturniej olimpijski
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? – quiz
- 17.50 Gość Jedyki
- 18.05 Tajemnicza kobieta [23]
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Prawda absolutna – film USA
- 21.40 Policjanci – reportaż
- 22.05 Kronika kryminalna
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.05 Gorąco polecam: Carmen – film
- 0.40 Podróż bez biletu
- 1.05 Powidoki Marka Nowakowskiego
- 1.25 Benedyktyni (powt.)
- 2.05 Telezakupy

TVP 2

- 6.30 Telezakupy
- 7.00 Dziennik krajowy
- 7.20 Złotopolscy [97] – telenowela
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Złotopolscy [98] – telenowela
- 9.00 Stawka większa niż życie – serial prod. TVP
- 10.00 Z archiwum Dwójki [1/7] – serial
- 11.00 Wyprawa z National Geographic
- 11.25 Kino rodzinne – Kayla – film



- 13.05 Sławni i bogaci – Jane Seymour – serial dok.
- 13.30 Miłość i namiętność [14] – telenowela
- 14.15 McGregorowie [10/65] – serial
- 15.05 Kaszubska Zabawa Dwójki w Helu
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [99/100]
- 17.05 Polaków portret własny
- 17.30 Program lokalny
- 18.20 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.20 Miniwykłady o maxisprawach
- 19.35 Próba mikrofonu – film
- 20.00 Magazyn Ekspresu Reporterów
- 21.00 Kabaretowy Wyciąg 2000
- 21.50 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.25 Sport telegram
- 22.35 Kabaretowy Wyciąg 2000
- 23.30 Wielka wyspa – film fab.
- 1.10 Przerwa w podróży – film USA
- 3.10 Na pełnym morzu – serial
- 3.50 Agent 86 – serial kom. USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Voltron [119] – serial
- 7.25 Karate Kot [8]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Allo, Allo [81]
- 8.35 Xena, wojownicza księżniczka
- 9.30 Świat według Kiepskich [14]
- 10.00 Rodzina zastępcza [11]
- 10.30 Luz Maria [168]
- 11.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki [7]
- 12.00 Oh, baby [16] – film USA (1998)
- 12.30 Talk-show
- 13.00 Tok Szok (za zgodą rodziców)
- 13.30 Sekrety rodzinne
- 14.00 Dyżurny satyryk kraju
- 14.30 Klub Stasia i Nel
- 15.00 Sok z żuka [18]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Legendy Kung Fu [6]
- 16.45 Z głową w chmurach [59]
- 17.45 Luz Maria [169]
- 18.35 Super Express TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany anioł [43]
- 20.00 Rodzina zastępcza [12]
- 20.30 Łatwy szmal – film USA (1990)
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.35 Świat według Kiepskich [15]
- 22.40 Wyniki losowania LOTTO
- 22.45 Informacje i biznes informacje
- 23.00 Prognoza pogody
- 23.10 Polityczne graffiti
- 23.55 Super Express TV
- 0.15 Z cyklu: Ida Braci Lumière – Kochankowie, Francja (1958)
- 1.50 Muzyka na BIS

TVN

- 6.40 Anna [154] – telenowela
- 7.30 Telesklep
- 7.45 Przygody Kapitana Simiana [24]
- 8.10 She-Ra Księżniczka mocy [18]
- 8.35 Dennis Rozrabiaka [69]
- 9.00 Łebski Harry [44] – serial
- 9.25 Inspektor Gadget [37] – serial
- 9.45 Telesklep

10.00 Zwariowana forsza
10.30 Babilon V [18] – serial USA
11.20 Telesklep
12.00 Nigdy cię nie zapomnę [83]
12.50 Angela [46] – telenowela
13.45 Przygody Kapitana Simiana [24]
14.05 She-Ra Księżniczka mocy [18]
14.25 Dennis Rozrabiaka [69]
14.50 Łebski Harry [44] – serial
15.15 Inspektor Gadget [37] – serial
15.40 Szkoła złamanych serc [369]
16.10 Bajner w Bel-Air [29] – serial
16.40 Esmeralda [26] – telenowela
17.35 Maraton uśmiechu
18.05 Nigdy cię nie zapomnę [84]
19.00 TVN Fakty
19.35 Angela [47] – telenowela
20.30 Dziewczyny w bikini – film
22.25 TVN Fakty
22.35 Melrose Place [173] – serial
23.25 Prawo i miłość [15] – serial
0.15 W upalną noc [15] – serial
1.05 Granie na zawołanie

TV 4

5.55 nuta.pl – magazyn muzyczny
7.30 Muzyczne listy – program muzyczny
8.30 Piłka w grze [20] – serial animowany dla dzieci
9.00 Attack Killer Tomatoes [17]
9.30 Motomyszy z Marsa [42]
9.55 Crime Story [20] – serial
10.50 Młody Herkules [32] – serial
11.20 Z życia wzięte – serial dok.
11.50 Rajska plaża [163,164] – serial
13.20 nuta.pl – magazyn muzyczny
14.55 Muzyczne listy
15.55 Sally czarownica [76] – serial
16.20 Attack Killer Tomatoes [18]
16.50 Motomyszy z Marsa [43]
17.15 Sabrina, nastoletnia czarownica [48] – film USA
17.45 Dziennik
18.00 Crime Story [21] – serial
18.55 Rajska plaża [165,166] – serial
19.55 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
20.05 Dziennik
20.25 Z życia wzięte – serial dok.
20.55 Z archiwum X [10,11] – serial
22.55 Drogówka
23.25 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
23.35 Spluwa – dramat kryminalny
1.50 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
2.00 nuta.pl – magazyn muzyczny

RTL 7

6.40 Sunset Beach – serial USA
7.25 Odjazdowe kreskówki
9.00 Komando Małolat – serial
9.50 Wzywam dr. Brucknera – serial
10.40 Perla – telenowela
11.30 Teleshopping
12.35 Beczka śmiechu
13.00 Sunset Beach – serial USA
13.45 Trzy razy Zofia – telenowela
14.10 Z ust do ust – serial
14.35 Odjazdowe kreskówki
16.35 Sunset Beach – serial USA
17.20 Perla – telenowela
18.05 Komando Małolat – serial
19.00 Zoom – magazyn sensacji

19.30 Beczka śmiechu
20.00 Porzucone serce – komedia romantyczna, Kanada/USA
21.40 Prawo i bezprawie – serial sensacyjny
22.30 Oblicza Nowego Jorku – serial policyjny
23.15 Zoom – magazyn sensacji
23.45 Porzucone serce – komedia romantyczna, Kanada/USA
1.15 Oblicza Nowego Jorku – serial policyjny
2.00 Śmiechoteka – program rozrywkowy

TV POLONIA

7.00 Dziennik krajowy
7.20 Gość Jedydni
7.30 Dozwolone od lat 40
8.30 Wiadomości
8.45 Bar Atlantic [5/13]
9.20 Kramarz – film fab.
10.50 Serduszko puka w rytmie czacza, czyli urodziny Marii Koterbskiej
12.00 Wiadomości
12.15 Z daleka od Polski
13.00 Radio Romans [7/32]
13.30 Oto Polska
14.00 Rejs 2000 – magazyn żeglarski
14.15 Spółka rodzinna [10/19]
14.45 Hulaj dusza
15.25 Wiadomości
15.35 Rozmowa dnia
16.00 Panorama
16.10 Wyścig kolarski dookoła Mazowsza
16.40 Na polską nutę
17.00 Teleexpress
17.15 Spółka rodzinna [10/19]
17.45 Zaproszenie – Wokół Beskidów – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
18.05 Galeria – Przewóz
18.40 Gość Jedydni
18.50 Radio Romans [7/32]
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Ekstradycja 2 [3/9]
21.00 Lista przebojów
21.30 Skarbiec – mag. historyczny
22.00 Fizjologia małżeństwa
22.15 Autoportrety we wnętrzach
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
22.55 Zabytki kultury ludowej
23.35 Sztuka codziennego życia
23.45 Monitor Wiadomości
0.20 Przeboje z filharmonii
0.45 Radio Romans [7/32]
1.20 Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele – Małpa
1.30 Wiadomości
2.00 Ekstradycja 2 [3/9]
2.50 Lista przebojów
3.15 Autoportrety we wnętrzach
3.30 Skarbiec – magazyn hist.
4.00 Fizjologia małżeństwa
4.30 Panorama
5.00 Zabytki kultury ludowej
5.25 Zaproszenie
5.45 Galeria – Przewóz
6.15 Sztuka codziennego życia
6.30 Radio Romans [7/32]

PASMO WSPÓLNE

7.00 Przygody nieustraszonych
7.30 Szardzio i Teodorsz 8.30 Bywaj zdrów 8.45 W krainie stawów milickich 9.00 Cassandra 10.00 Teleszakupy 10.30 Odkryj nowy świat 11.00 Labirynty kultury 11.20 Telewizyjna encyklopedia multimedialna 11.35 Sanktuarium we Francji [7]
12.05 Krajobraz z cisem 12.15 Język filmu 12.30 Muzyczny kucharz 13.00 Spotkania z taaaką rybą 13.30 Kowalski i Szmidt 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 14.30 Eastenders 15.00 Klub Filipa 19.00 Korzenie i źródła 19.30 Przygody nieustraszonych 20.00 Lato z radiem 20.30 Cassandra [65] 22.00 Eastenders [88] 22.30 W krainie stawów milickich 22.45 Bywaj zdrów 23.00 Kabaret 23.40 Tragedie [18]

TV KATOWICE

8.00 Program na bis 15.30 Kino rodzinne: Nasz Charly – serial [18]
16.20 Flesz – Aktualności 16.30 Przygody Robin Hooda – serial przygodowy produkcji USA [21]
17.00 Sport 17.30 Magazyn beskidzki 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności – wydanie główne 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Wakacyjny telemikser 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Zbliżenia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Bezpieczne wakacje 15.30 Program dnia 15.35 „Nie brookliński most” Stare Dobre Małżeństwo 16.30 Piękno ocalone 16.50 Krakowskie legendy 17.00 Program z cyklu Portrety 17.30 Kronika regionalna 17.40 Na celowniku – mag. wojskowy 18.00 Kronika 18.25 Domator 18.40 Kreacja 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.55 Nasza antena

WOT

8.00 Przygody Robin Hooda [54]
8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza 8.30 Bywaj zdrów 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Wakacyjny konkurs WOT 15.35 Droga – „Ostatnich gryzą psy” – serial 16.57 Wakacyjny konkurs WOT 17.00 Przygody Robin Hooda [54] 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier mazowiecki 17.45 Nie kuś losu – konkurs 17.50 Wiadomości sportowe 17.57 Wakacyjny konkurs WOT 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.20 Wojenne dni Warszawy 18.30 Warszawa znana i nieznaną 18.50 Gość WOT 21.30 Telewizyjny kurier warszawski 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 15.30 Awantura o Basię 16.00 Wiek XX 16.45 Królowa Bona 17.30 Fakty 17.30 Prowokator 18.00 Fakty 18.20 Prognoza pogody 18.20 Rozmowa dnia 18.30 Wkręt 21.30 Fakty 21.45 1000 lat

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Daniele Comboni – film dokumentalny
- 9.35 Niepokalanowski Festiwal – felieton
- 9.40 Brat Albert – film dokumentalny
- 10.30 Zastąpić matkę – reportaż
- 10.45 Filippo Neri – film dokumentalny
- 11.00 Odkrywamy planetę Ziemia: Kaniony – film przyrodniczy
- 11.45 I co było dalej?: Długi, gruby... – program dla dzieci
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Życie Jezusa wg Ewangelii św. Łukasza [1] – film fabularny
- 13.00 Archeologia: Rzymianie w Palestynie – film dokumentalny
- 13.45 Spotkanie mariologów – relacja
- 13.55 Szkoła nowej ewangelizacji – rozmowa
- 14.10 Saharyjska ballada – film dokumentalny
- 14.25 Myśliwi epoki kamiennej – film edukacyjny
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.10 Galeria Lanckorońskich – reportaż
- 15.20 Kosmos: Słońce – film popularnonaukowy
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Skończymy jutro – film dokumentalny
- 16.30 Ofiary Bzury – reportaż
- 16.45 Ewangelizacja muzyką – reportaż
- 17.10 Włochy w miniaturze – film dokumentalny
- 17.35 Polacy z Kazachstanu – reportaż
- 17.50 Rycerze Grobu Bożego: Kanonicy – film dokumentalny
- 18.15 Polska fotografia w świecie – relacja
- 18.25 Głowa [3] – film dokumentalny
- 18.40 Muzyczne okienko – wywiady na bis
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Dziękczynienie w lipowym drzewie – reportaż
- 19.20 Zaczarowany ołówek: Małpie figle – film animowany dla dzieci
- 19.35 Centralny Ośrodek Sportu – film turystyczno-krajoznawczy
- 20.05 Ziemia skarbem Boskim – impresja filmowa o św. Franciszku z Asyżu
- 20.35 Różaniec: część radosna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Polski biskup w Brazylii – rozmowa
- 21.30 Tysiąclecie Gdańsk [4] – film turystyczno-krajoznawczy
- 21.55 Matka Teresa – film dokumentalny
- 22.35 Schronisko – reportaż

22.55 W nurcie wspomnień – film dokumentalny

TVP 1

- 7.00 Zwierzyniec braci Kratt – serial dok.
- 7.30 Żabie lato – prog. dla najmłodszych
- 7.50 Zielnik
- 8.00 Powrót Arabeli [23] – serial
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Przygody Sindbada – serial
- 9.30 Początek czy koniec marzeń
- 10.00 Święty – serial prod. ang.
- 10.50 U siebie – Ruska Bursa
- 11.10 Życie prawdziwe, życie sztuczne [2] – film dok.
- 11.40 Unterwegs mit Susanne
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Klan [289/290/291] – telenowela
- 13.35 Kino letnie: Historia pewnej przyjaźni – film fab.
- 15.25 Wiadomości
- 15.35 Moda na sukces [1187] – serial
- 16.00 Studio Sport – Wyścig kolarski dookoła Mazowsza
- 16.25 Credo 2000
- 16.45 Do Sydney z Jedyneką – teleturniej olimpijski
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? – quiz
- 17.50 Gość Jedynek
- 18.05 Tajemnicza kobieta [24] – telenowela
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Jutro weekend
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Viper – serial prod. USA
- 21.00 Sprawa dla reportera
- 21.30 Skrzydlate safari [1] – film dok. prod. USA
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.00 Złote Lwy: Paciorki jednego różańca – film prod. polskiej
- 0.50 Piąta pora roku – Jaskiniowcy
- 1.05 Kolejki – Pyrlandia (powt.)
- 1.20 Kenia, moja miłość
- 1.45 Telezakupy

TVP 2

- 6.30 Telezakupy
- 7.00 Dziennik krajowy
- 7.20 Złotopolscy [101] – telenowela
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Złotopolscy [102] – telenowela
- 9.00 Stawka większa niż życie [16/18] – serial prod. TVP
- 10.00 Punkt widzenia [2/7]
- 10.50 Świat dzikich zwierząt [7]
- 11.15 Kino familijne: Skarb z Przylądka Piratów – film fab. USA



- 12.35 Królowa Kamilla? – film dok.
- 13.30 Miłość i namiętność [15]
- 14.15 McGregorowie [11/65] – serial
- 15.05 III Gala Piosenki Biesiadnej
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [103/104]
- 17.05 Pracowite lato
- 17.30 Program lokalny
- 18.20 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Chopin jakiego nie znamy
- 20.00 Wichry namiętności [4/5]
- 21.45 Żyj bezpiecznie
- 21.50 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.35 997 – magazyn kryminalny
- 23.10 Z Archiwum X – serial USA
- 0.00 Kruk [13/22] – serial USA
- 0.45 Wymarzona Ameryka [5]
- 1.35 Na pełnym morzu – serial
- 2.15 Noc melomana
- 3.15 Europejski przegląd piłkarski

POLSAT

- 7.00 Voltron [120]
- 7.25 Sok z żuka [18]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Allo, Allo [82]
- 8.35 Legendy Kung Fu [6]
- 9.30 Świat według Kiepskich [15]
- 10.00 Rodzina zastępcza [12]
- 10.25 Luz Maria [169]
- 11.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki [8]
- 12.00 Oni, Ona i pizzeria [1]
- 12.30 Graczykowie [11 i 12]
- 13.00 Na każdy temat
- 13.30 Sekrety rodzinne
- 14.00 Dyżurny satyryk kraju
- 14.30 Kalambury
- 15.00 Karate Kot [9]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Herkules [49]
- 16.45 Z głową w chmurach [60]
- 17.45 Luz Maria [170]
- 18.35 Super Express TV
- 18.55 Informacje
- 19.05 Zbuntowany anioł [44]
- 20.00 Rodzina zastępcza [13]
- 20.30 Misja w czasie [17]
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 21.25 Nikita [64]
- 22.20 Świat według Kiepskich [16]
- 22.50 Wyniki losowania LOTTO
- 22.55 Informacje i biznes informacje
- 23.20 Polityczne graffiti
- 0.05 Super Express TV
- 0.25 Prawnik z Manhattanu [15/16]
- 2.05 Muzyka na BIS

TVN

- 6.40 Anna [155] – telenowela
- 7.30 Telesklep
- 7.45 Przygody Kapitana Simiana
- 8.10 She-Ra Księżniczka mocy [19]
- 8.35 Dennis Rozrabiaka [70] – serial
- 9.00 Łebski Harry [45] – serial
- 9.25 Inspektor Gadget [38] – serial
- 9.45 Telesklep
- 10.00 Zwariowana forsa
- 10.30 Babilon V [19] – serial USA
- 11.20 Telesklep
- 12.00 Nigdy cię nie zapomnę [84]
- 12.50 Angela [47] – telenowela

13.45 Przygody Kapitana Simiana
14.05 She-Ra Księżniczka mocy [19]
14.25 Dennis Rozrabiaka [70] – serial
14.50 Łebski Harry [45] – serial
15.15 Inspektor Gadget [38] – serial
15.40 Szkoła złamanych serc [370]
16.10 Bajera w Bel-Air [30] – serial USA
16.40 Esmeralda [27] – telenowela
17.35 Maraton uśmiechu
18.05 Nigdy Cię nie zapomnę [85]
19.00 TVN Fakty
19.35 Angela [48] – telenowela
20.30 Dar – film obyczajowy, Kanada
22.50 TVN Fakty
23.00 Melrose Place [174] – serial
23.50 Prawo i miłość [16] – serial
0.40 W upalną noc [16] – serial
1.30 Granie na zawołanie

TV 4

5.55 nuta.pl – magazyn muzyczny
6.55 A ku ku
8.30 Sally czarownica [76] – serial
9.00 Attack Killer Tomatoes [18]
9.30 Motomyszy z Marsa [43]
9.55 Crime Story [21] – serial
10.50 Sabrina, nastoletnia czarownica [48] – film USA
11.20 Z życia wzięte – serial
11.50 Rajską plażę [165, 166] – serial
13.20 nuta.pl – magazyn muzyczny
14.20 A kuku
15.55 Piłka w grze [21] – serial
16.20 Attack Killer Tomatoes [19]
16.50 Motomyszy z Marsa [44]
17.15 Młody Herkules [33] – serial
17.45 Dziennik
18.00 Crime Story [22] – serial
18.55 Rajską plażę [167, 168] – serial
19.55 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
20.05 Dziennik
20.25 Z życia wzięte – serial dok.
20.55 Spluwa – dramat kryminalny
22.40 Różowe lata siedemdziesiąte [12] – serial komediowy USA
23.10 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
23.20 Przypadkowe piekło – thriller
1.10 Program własny
1.40 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
1.50 nuta.pl – magazyn muzyczny
2.50 Muzyczne listy – program muzyczny

RTL 7

6.00 Teledyski
6.40 Sunset Beach – serial USA
7.25 Odjazdowe kreskówki
9.00 Komando Małolat – serial
9.50 Śmiechoteka
10.40 Perła – telenowela
11.30 Teleshopping
12.35 Beczka śmiechu
13.00 Sunset Beach – serial USA
13.45 Trzy razy Zofia – telenowela
14.10 Z ust do ust – serial
14.35 Odjazdowe kreskówki
16.35 Sunset Beach – serial USA
17.20 Perła – telenowela
18.05 Komando Małolat – serial
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Beczka śmiechu
20.00 Columbo – serial

21.45 Cobra – oddział specjalny III
22.35 Murder Call – serial kryminalny
23.25 Zoom – magazyn sensacji
23.55 Columbo – serial
1.30 Cobra – oddział specjalny III

TV POLONIA

7.00 Dziennik krajowy
7.20 Gość Jedyński
7.30 Brunetki, blondynki...
8.30 Wiadomości
8.45 XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca – Konin 2000
9.30 Ekstradycja 2 [3/9]
10.20 Lista przebojów
10.45 Autoportrety we wnętrzach
11.00 Skarbiec – magazyn hist.
11.30 Galeria – Przewóz
12.00 Wiadomości
12.15 Zabytki kultury ludowej
12.40 Galeria
13.00 Złotopolscy [196]
13.30 Zaproszenie
13.50 Ars Organi – Muzyka organowa u ojców reformatorów
14.10 Krecik [5]
14.40 Gościniec przez Polskę
15.10 Wieści polonijne
15.25 Wiadomości
15.35 Rozmowa dnia
16.00 Panorama
16.10 Wyścig kolarski dookoła Mazowsza
16.30 Opowieści o smakach
16.40 Cerkwie łemkowskie
17.00 Teleexpress
17.15 Krecik [5]
18.10 Pokój 107 [5/13]
18.40 Gość Jedyński
18.50 Złotopolscy [196]
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Teatr Jednego Aktora – Oferty Josepha Fouché
21.05 Fotografia jest sztuką trudną
22.00 Wspomnienie z Łańcuta
22.30 Panorama
23.00 Obrazy wiejskie – film dok.
23.45 Monitor Wiadomości
0.20 Przeboje z filharmonii
0.55 Złotopolscy [196]
1.20 Dziwne przygody Koziołka Małolatka
1.30 Wiadomości
2.00 Teatr Jednego Aktora – Oferty Josepha Fouché
3.05 Fotografia jest sztuką trudną
4.00 Wspomnienie z Łańcuta
4.30 Panorama
5.00 Obrazy wiejskie – film dok.
5.45 Magazyn informacji turystycznej
6.10 Credo 2000 – magazyn katolicki
6.35 Złotopolscy [196]

PASMO WSPÓLNE

7.00 Klarysa wyjaśni wszystko [30]
8.30 Integracja 8.45 W cieniu Łysej Góry 9.00 Kassandra 10.00 Telezakupy 10.30 Korzenie i źródła 11.00 Kowalski i Szmidt 11.30 Wbrew wszystkim [7] 12.00 Wielka historia małych miast 12.30 Gospodarze gościom 13.00 Gala muzyki country 13.30 Lato z radiem 14.00 Koszykarskie abc 14.15 Punkt, set, mecz 14.30 Eastenders 15.00 Podróże Obieźystopki 15.25 Bliżej prawa 19.00 Europa w zagrodzie 19.30 Klarysa wyjaśni wszystko [30] 20.00 Nauka po roku 2000 20.30 Kassandra [67] 22.00 Eastenders [89] 22.30 W cieniu Łysej Góry 22.45 Integracja 23.00 Akwarium – film 23.55 Zwierzęta z bliska [3]

TV KATOWICE

8.00 Agrofakty – prog. rolniczy
15.30 Kino rodzinne: Nasz Charly
16.20 Flesz – Aktualności 16.30 Przygody Robin Hooda 17.00 Diagnostyka – mag. medyczny 17.30 Podróże z TV Katowice 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności 18.20 Nie tylko o muzyce 21.30 Aktualności 21.45 Zbliżenia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Cyklomotoabecadło – mag. motoryzacyjny 15.30 Program dnia 15.35 Pełna kultura 16.15 Marzenia i kariery 16.30 Pejzaż wspomnień 17.10 Leksykon miast i miasteczek 17.30 Kronika 17.40 U siebie – prog. mniejszości narodowych i grup etnicznych 18.00 Kronika 18.25 Cyklomotoabecadło – mag. motoryzacyjny 18.40 Impreza na 5+ 18.55 Warto wiedzieć 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.55 Nasza antena

WOT

8.00 Przygody Robin Hooda [55]
8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Wakacyjny konkurs WOT 15.35 Rozmowa dnia 16.00 Podróże do... Egiptu i Etiopii 16.30 Wroński beat 16.45 Teraz my 16.57 Wakacyjny konkurs WOT 17.00 Przygody Robin Hooda 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier mazowiecki 17.45 Nie kuś losu – konkurs 17.50 Wiadomości sportowe 17.57 Wakacyjny konkurs WOT 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.20 Wojenne dni Warszawy [19] 18.30 Telemotor 18.45 5 minut o... 18.50 Gość WOT 21.30 Telewizyjny kurier warszawski 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 15.30 Janosik 16.00 Wiek XX – stulecie odkryć 16.45 Królowa Bona 17.30 Fakty flesz 17.30 Dołnośląski Magazyn Reporterów 18.00 Fakty 18.20 Rozmowa dnia 18.30 Nieparzyści – serial 21.30 Fakty 21.45 Garaż – mag. motoryzacyjny.

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Ewangelie mówią prawdę – film dokumentalny
- 9.40 Klauzura miłości – reportaż
- 9.55 Misje: Madagaskar – program duszpasterski
- 10.45 Na historycznym szlaku – program edukacyjny
- 10.55 Promieniowanie ojcostwa [3]
- 11.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Ryś rudy – film przyrodniczy
- 11.45 I co było dalej?: Pingwin samotnik – program dla dzieci
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Życie Jezusa wg Ewangelii św. Łukasza [2] – film fab.
- 13.05 Juliusz Verne – zapowiedź podróży międzygwiazdowych
- 13.50 Z Ewangelią przez ulice miasta – program duszpasterski
- 14.10 Tajemnica uliczek starej Warszawy – program edukacyjny
- 14.40 Dziękczynienie w lipowym drewnie – reportaż
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Mały sport – wielka radość – reportaż
- 15.30 Muzyczne okienko
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Święcenia biskupie w Warszawie – relacja
- 16.30 Chrzest znakiem jedności chrześcijan – reportaż
- 16.40 Granice Ducha: Zakony kościelne w 2000 roku – reportaż
- 17.00 Grecja – kraina igrzysk i boskich igraszek [1] – film
- 17.30 Cudowny medalik – reportaż
- 17.45 Tworzone ludzką ręką [7] – reportaż
- 18.05 Anglisy i kamienie – film dokumentalny
- 18.35 Obchody Roku Jubileuszowego – rozmowa z ks. biskupem Janem Szlagą
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Niepokalanowski Festiwal – felieton
- 19.05 Obywatel świata – Barbara Hendricks – reportaż
- 19.20 Zaczarowany ołówek: Safari z kamerą – film animowany dla dzieci
- 19.35 Kilka dni w Tunezji – reportaż
- 20.00 Skok do nieba – film dokumentalny
- 20.35 Różaniec: część bolesna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Zdobywca biegunów w Nowym Jorku – reportaż
- 21.30 Zabytki, kultura i tradycja Chin [2] – film
- 22.25 Powołanie franciszkańskie – film dokumentalny
- 22.55 Każdy papieros niszczy twoje zdrowie
- 23.05 Świadkowie Słowa Bożego – film dokumentalny

TVP 1

- 7.05 Zwierzyniec braci Kratt – serial dok.
- 7.30 Lato z Misiem i Margolcią – prog. dla dzieci
- 8.00 Powrót Arabeli [24] – serial
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Przygody Sindbada – serial prod. USA
- 9.30 Wakacyjny telefon z pomysłami
- 10.00 Brigadoon – musical prod. USA
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes – rolniczy prog. informacyjny
- 12.25 Klan [292/293/294] – telenowela TVP
- 13.40 Kino letnie: Cook i Peary – film fab. USA
- 15.25 Wiadomości
- 15.35 Moda na sukces [1182] – serial prod. USA
- 16.00 Studio Sport: Wyścig kolarski dookoła Mazowsza
- 16.30 Kronika Filmowa
- 16.45 Do Sydney z Jedyneką – teleturniej olimpijski
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Lista przebojów
- 17.50 Gość Jedynek
- 18.05 Tajemnicza kobieta [25] – telenowela
- 19.00 Wieczorynka
- 19.20 Rodzinny puchar
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Kto nie maszeruje, ten ginie – film fab. prod.



- 22.00 Od A do Z – jubileusz
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.00 Studio Sport – Golden League
- 0.00 Zagadka nieśmiertelności
- 1.35 Noc internautów
- 2.05 Nawiedzony dom – film USA

TVP 2

- 7.00 Dziennik krajowy
- 7.20 Złotopolscy [105]
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Złotopolscy [106] – telenowela
- 9.00 Stawka większa niż życie
- 10.00 Z archiwum Dwójki – Punkt widzenia
- 10.50 Wielcy kompozytorzy – J.S. Bach

- 11.50 Kino rodzinne: Czarodziejski portret – film fab.
- 13.30 Miłość i namiętność [16]
- 14.15 McGregorowie – serial
- 15.05 Co nam w duszy gra – Lato
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [107/108] – telenowela TVP
- 17.05 Publicystyka
- 17.30 Program lokalny
- 18.20 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Jeden na jeden
- 20.00 Na dobre i na złe [13] – serial
- 21.00 Piknik Country
- 21.50 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.21 Pogoda
- 22.25 Sport telegram
- 22.35 Piknik Country
- 23.00 Zaułek śmierci – film fab. USA
- 0.35 Piknik Country
- 1.25 Studio Sport – Golden League
- 2.05 Kupidyn [5] – Pierwsze miłości
- 2.50 Na pełnym morzu – serial
- 3.30 Agent 86 – serial kom. USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Voltron [121]
- 7.25 Karate Kot [9]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Allo, Allo [83]
- 8.35 Herkules [49]
- 9.30 Świat według Kiepskich [16]
- 10.00 Rodzina zastępcza [13]
- 10.30 Luz Maria [170]
- 11.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki [9]
- 12.10 Oh, baby [17]
- 12.30 13. posterunek [39]
- 13.00 Macie, co chcecie
- 13.30 Sekrety rodzinne
- 14.30 Dyżurny satyryk kraju
- 14.30 Talent za talent
- 15.00 Sok z żuka [19]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Xena, wojownicza księżniczka [36]
- 16.45 Z głową w chmurach [61]
- 17.45 Luz Maria [171]
- 18.35 Super Express TV
- 18.55 Informacje
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Zbuntowany anioł [45]
- 20.00 13. posterunek [39]
- 20.35 Graczykowie [13]
- 20.50 Losowanie LOTTO
- 21.10 Wilk morski – film USA (1993)
- 22.55 Ogłoszenie wyników LOTTO
- 23.00 Informacje i biznes informacja
- 23.15 Prognoza pogody
- 23.25 Polityczne graffiti
- 0.10 Super Express TV
- 0.30 Mordercza namiętność – film USA
- 2.15 Muzyka na BIS

TVN

- 6.40 Anna [156] – telenowela
- 7.30 Telesklep
- 7.45 Przygody Kapitana Simiana [26]
- 8.10 She-Ra Księżniczka mocy [20]
- 8.35 Dennis Rozrabiaka [71]
- 9.00 Łebski Harry [46] – serial

9.25 Inspektor Gadget [39] – serial
 9.45 Telesklep
 10.00 Zwariowana forsa
 10.30 Babilon V [20] – serial USA
 11.20 Telesklep
 12.00 Nigdy cię nie zapomnę [85]
 12.50 Angela [48] – telenowela
 13.45 Przygody Kapitana Simiana [26]
 14.05 She-Ra Księżniczka mocy [30]
 14.25 Dennis Rozrabiaka [71]
 14.50 Łebski Harry [46] – serial
 15.15 Inspektor Gadget [39] – serial
 15.40 Szkoła złamanych serc [371]
 16.10 Bajer w Bel-Air [31] – serial
 16.40 Esmeralda [28] – telenowela
 17.35 Maraton uśmiechu – liga dwojcapów
 18.05 Nigdy cię nie zapomnę [86]
 19.00 TVN Fakty
 19.35 Angela [49] – telenowela
 20.30 Czerwony Świt – film
 22.40 Mózg za miliard dolarów – film sensacyjny
 2.25 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

TV4

5.55 nuta.pl – magazyn muzyczny
 6.55 Drogówka
 7.30 Muzyczne listy
 8.30 Piłka w grze [21] – serial
 0.00 Attack Killer Tomatoes [19]
 0.30 Motomyszy z Marsa [44]
 0.55 Crime Story [22] – serial
 10.50 Młody Herkules [33] – serial
 11.20 Z życia wzięte – serial
 11.50 Rajska plaża [167,168] – serial
 13.20 nuta.pl – magazyn muzyczny
 14.20 Drogówka
 14.55 Muzyczne listy
 15.55 Sally czarownica [77] – serial
 16.20 Attack Killer Tomatoes [20] – serial animowany dla dzieci
 16.50 Motomyszy z Marsa [45]
 17.15 Sabrina, nastoletnia czarownica [49] – serial
 17.45 Dziennik
 18.00 Crime Story [23] – serial
 18.55 Rajska plaża [169,170] – serial
 19.55 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
 20.05 Dziennik
 20.25 Z życia wzięte – serial
 20.55 Potyczki Amy [13] – serial
 21.55 Anioły miłosierdzia [7] – dramat USA
 22.55 Różowe lata 70. [13] – serial
 23.25 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
 23.35 Morderstwo – film akcji USA
 1.45 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
 1.55 nuta.pl – magazyn muzyczny
 2.55 Muzyczne listy

RTL 7

6.40 Sunset Beach – serial USA
 7.25 Odjazdowe kreskówki
 9.00 Komando Małolat – serial
 9.50 Nie do wiary – serial
 10.40 Perla – telenowela
 11.30 Teleshopping
 12.35 Beczka śmiechu
 13.00 Sunset Beach – serial USA
 13.45 Trzy razy Zofia – telenowela

14.10 Z ust do ust – serial
 14.35 Odjazdowe kreskówki
 16.35 Sunset Beach – serial USA
 17.20 Perla – telenowela
 18.05 Komando Małolat – serial
 19.00 Zoom – magazyn sensacji
 19.30 Beczka śmiechu
 20.00 Niewiarygodne, ale prawdziwe – thriller, Niemcy
 21.45 Nie do wiary – serial
 22.35 Perfekcyjna panna młoda
 0.15 Zoom – magazyn sensacji
 0.45 Zwariowana kamera
 1.35 Niewiarygodne, ale prawdziwe – thriller, Niemcy

TV POLONIA

7.00 Dziennik krajowy
 7.20 Gość Jedyński
 7.30 Koń, który mówi czyli trzy 5-latkę *Konia Polskiego*
 8.30 Wiadomości
 8.40 Pokój 107 [5]
 9.10 Opowieści o smakach
 9.15 Przybyśże z Matplanety
 9.45 Kariera Nikodema Dyzmy [4/7]
 10.40 Fotografia jest sztuką trudną
 11.35 Wspomnienie z Łańcuta
 12.00 Wiadomości
 12.15 Obrazy wiejskie – film dok.
 13.00 Złotopolscy [197]
 13.20 Magazyn informacji turystycznej
 13.45 Credo 2000 – mag. katolicki
 14.10 Mąż pod łóżkiem – nowela filmowa
 14.40 Portrety – Malarz z Sędziszewa
 15.10 Mój Kraków
 15.25 Wiadomości
 15.35 Rozmowa dnia
 16.00 Panorama
 16.10 Wyścig kolarski dookoła Mazowsza
 16.40 Ala i As
 17.00 Teleexpress
 17.15 Mąż pod łóżkiem – nowela filmowa
 17.40 Hity satelity
 17.55 Tajemnica Enigmy [4]
 18.40 Gość Jedyński
 18.50 Złotopolscy [197]
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Kariera Nikodema Dyzmy [5]
 20.45 Fizjologia małżeństwa
 21.00 Pikinik Country
 22.00 Spotkanie po latach
 22.30 Panorama
 22.55 Ginące tradycje – Garncarstwo
 23.20 Galeria – Edward Rutkowski
 23.45 Monitor Wiadomości
 0.20 Przeboje z filharmonii
 0.55 Złotopolscy [197]
 1.20 Mały pingwin Pik-Pok
 1.30 Wiadomości
 2.00 Kariera Nikodema Dyzmy [5]
 2.45 Michał Urbaniak i UrbFusion
 3.45 Fizjologia małżeństwa
 4.00 Spotkanie po latach
 4.30 Panorama
 4.55 Wojna domowa [9/15]
 5.35 Hity satelity
 5.50 Tajemnica Enigmy [4]
 6.35 Złotopolscy [197]

PASMO WSPÓLNE

7.00 Grupa specjalna EKO [7] 7.30 Jabiko Newtona [18] 8.30 Autostrada – mag. moto. 9.00 Kassandra [69] 10.00 Telezakupy 10.30 Wielcy czarni wokaliści ameryki [1] 11.20 Królowe gór 11.35 Grajmy w szachy 11.45 Dom pełen zwierząt 12.00 Browary polskie 12.15 Sportkowania z tradycją 12.35 Zjazd minigwiazd [4] 13.00 Europa w zagrożeniu 13.35 Nauka po roku 2000 14.00 U siebie 14.30 Eastenders [90] 15.00 Drynda 19.00 U siebie 19.30 Grupa specjalna EKO [7] 20.00 Gryf 20.30 Kassandra [69,70] 22.00 Eastenders [90] 22.30 Autostrada – mag. moto. 23.00 Sport na luzie 23.25 Muzyka łączy pokolenia! 0.20 Okrutna ziemia – film

TV KATOWICE

8.00 Podroże z TV Katowice 15.30 Kino rodzinne: Legendo o Su Ling – film 16.20 Flesz – Aktualności 16.30 Hulajnoga – prog. dla dzieci 17.00 A ja rosnę – prog. poradnik. 17.15 Mówimy po polsku 17.30 Studio pod bukiem – prog. redakcji opolskiej 17.40 Trochę kultury, proszę! – informator 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Wakacyjny telemikser 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Zbliżenia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Impreza na 5+ 15.35 Kwartet 16.05 Warto wiedzieć 16.15 Kocham Cię życie – program publicystyczny 16.30 Msza Święta dla chorych 17.30 Kronika 17.40 Rekomendacje kulturalne 18.00 Kronika 18.25 Kawiarnia (nie tylko) polityczna 18.55 Warto wiedzieć 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.55 Nasza antena

WOT

8.00 Przygody Robin Hooda [56] 8.25 Pogoda dla Warszawy 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Wakacyjny konkurs WOT 15.35 Droga – serial 16.57 Wakacyjny konkurs WOT 17.00 Przygody Robin Hooda [56] 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny kurier mazowiecki 17.45 Nie kuś losu – konkurs 17.50 Wiadomości sport. 17.57 Wakacyjny konkurs WOT 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.20 Wojenne dni Warszawy [15/19] 18.30 Co, gdzie, kiedy? 18.45 Podroże z WOT 21.30 Telewizyjny kurier warszawski 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 15.30 Clip-art. 16.00 Art.-teleakcje 16.15 Linia opóźniająca 17.10 Filmy o filmach 17.30 Fakty flesz 17.35 Magazyn Aktualności Kulturalnych 18.00 Fakty 18.20 Prognoza pogody 18.20 Rozmowa dnia 18.30 Czas kibica 18.40 Więcej kultury 21.30 Fakty 21.45 Akta W

NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Marta
- 9.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Na granicach mórz
- 10.00 Opowieści Maurycego Szwendaczki – program dla dzieci
- 10.15 Trzy misie: Leśne święto – bajka dla dzieci
- 10.40 Wenecja – Plac św. Marka – film
- 10.55 Ścieżki kultury: Jan III Sobieski – magazyn kulturalny
- 11.20 Mazurska przygoda – reportaż
- 11.30 Teatr jest światem – program muzyczny
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Joni znowu w Polsce – reportaż
- 12.40 Jak uniknąć raka piersi – poradnik medyczny
- 12.50 Myśliwi epoki kamiennej – program edukacyjny
- 13.25 Dotykanie świata – reportaż
- 13.40 Matka Teresa – film dok.
- 14.20 Zastąpić matkę – reportaż
- 14.35 Argentyna – film dok.
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.10 Mistrz Paweł z Lewoczy – reportaż
- 15.20 Archeologia: Morze bogów – film dokumentalny
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Marta
- 16.10 Ziemia skarbem Boskim – impresja filmowa o św. Franciszku z Asyżu
- 16.40 Obchody Jubileuszu środowisk niepełnosprawnych – reportaż
- 17.00 Zabytki, kultura i tradycje Chin [2] – film
- 17.55 Sanktuarium maryjne w Skępem – film dokumentalny
- 18.25 Muzyczne okienko
- 18.55 Program dnia
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 Zaczarowany otówek: Safari z kamerą – film animowany dla dzieci
- 19.35 Daniele Comboni – film dokumentalny
- 20.00 Koncert Życzeń
- 20.35 Różaniec: część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Cappella Gedanensis w kościele oo. franciszkanów
- 21.30 Saul i Dawid [1] – film fab.
- 22.30 Książę – reportaż
- 22.45 Brat Albert – film dok.
- 23.35 One wychowują przez teatr – reportaż

TVP 1

- 7.00 Wszystko o dziecku i ogrodzie
- 7.25 Agrolinia

- 8.05 Kulisy wojska (powt.)
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Wakacje z Ziarnem
- 9.10 5–10–15
- 9.35 Walt Disney przedstawia
- 10.50 Dr Quinn [25] – serial USA
- 11.40 Kwadrans na kawę
- 12.00 Zwierzęta świata: Krokodyle na antypodach [2-ost.] – film dok.
- 12.30 Miliard w rozumie – teleturniej
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Zimna wojna – serial dok. USA
- 14.00 Jan Serce – serial prod. TVP
- 15.05 Podróżnik – mag. turystyczny
- 15.25 Jan Zachwatowicz
- 16.20 Studio Sport – Wyścig kolarski dookoła Mazowsza
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Dom – serial TVP
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Nadine – film fab. USA
- 21.35 Superjedynki [2]
- 22.25 Sportowa sobota – w tym Grand Prix Anglii na żużlu
- 23.30 Chybiony cel – film fab. USA
- 1.15 Po tamtej stronie – serial prod. USA
- 2.40 Motown Live
- 3.20 Lista przebojów

TVP 2

- 7.00 Echa tygodnia – dla niesłyszących
- 7.30 Tacy sami
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 M.A.S.H. – serial prod. USA
- 9.25 Niezwykła 7
- 9.55 Auto
- 10.15 Wyprawa z National Geographic: Kobra królewska – film
- 11.05 Kraków 2000
- 11.30 Kino bez rodziców: Jetsonowie, Pies Huckelberry
- 12.00 Kino bez rodziców: Parker Lewis nigdy nie przegrywa [21/73] – serial prod. USA
- 12.30 W poszukiwaniu wyspy skarbow [7] – serial
- 13.00 Z Dwójką dookoła świata: Pępek świata – Nowy Jork
- 13.30 Zgadula – teleturniej
- 14.00 Arka Noego
- 14.30 Familiada – teleturniej
- 15.00 Złotopolscy [109]
- 15.30 Szansa na sukces
- 16.30 Na dobre i na złe [14] – serial
- 17.25 Jazda kulturalna
- 18.00 Program lokalny
- 18.20 Panorama
- 18.55 Jaś Fasola [10] – angielski prog. rozrywkowy
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Sydney 2000
- 20.00 Piknik Country
- 21.50 Słowo na niedzielę
- 22.00 Panorama
- 22.25 Sport telegram
- 22.35 Piknik Country
- 22.45 Ziemia dla odważnych – film
- 0.35 Piknik Country

- 1.30 Tajemniczy przybysz – film fab. USA
- 3.05 Na pełnym morzu – serial
- 3.45 Agent 86 – serial kom. USA

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Dyżurny satyryk kraju
- 7.30 W drodze
- 8.00 Spiderman [5]
- 8.30 Kalambury
- 9.00 Power Rangers [187]
- 9.30 4 x 4 – mag. motoryzacyjny
- 10.00 Stan Teksasu [146]
- 10.55 Koń, który latał – film (1977)
- 12.40 Ucieczka Tarzana – film USA
- 14.15 Artes [2] – relacja z Koncertu Galowego
- 14.45 Gospodarz: gra-zabawa
- 15.15 Disco Polo Live
- 16.00 Informacje
- 16.10 Prognoza pogody
- 16.20 Macie, co chcecie
- 16.50 Bill Cosby i straszne dzieciaki [10] – film
- 17.20 South Beach [4]
- 18.30 Ostry dyżur [83]
- 19.05 Miniserial
- 20.00 Świat według Kiepskich [17]
- 20.30 Graczykowie [14]
- 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 21.05 Niewiarygodne, ale prawdziwe [34]
- 21.35 Kurier sensacji
- 22.05 Perfekcyjna panna młoda – film USA (1991)
- 23.50 Ogłoszenie wyników LOTTO
- 23.55 Opowieści z krypty [58] – film USA
- 1.25 Życie w kłamstwie – film USA (1997)
- 3.05 Muzyka na BIS

TVN

- 6.45 Telesklep
- 7.45 Bosco [5] – serial anim. dla dzieci
- 8.10 Guzikzek [23] – serial anim. dla dzieci
- 8.30 Mama, tata i ja – teleturniej
- 9.00 Twój problem, nasza głowa – prog. na żywo
- 9.30 Mowgli – nowe przygody [22] – serial USA
- 10.00 Pepsi Chart – prog. muzyczny
- 10.30 Automaniak – mag. motoryzacyjny
- 11.00 Gwiezdne wrota [6] – serial USA
- 12.00 Daniela i przyjaciele [43] – serial Meksyk
- 12.50 Inwazja Mocy RMF.FM – The Brand New Heavies i inni we Wrocławiu
- 13.30 Doczekać zmroku – film sens. USA
- 15.35 Jack i Jill [12] – serial USA
- 16.30 Esmeralda [29] – serial
- 17.25 Kariera od zera [5] – serial kom. USA
- 17.50 To było grane – prog. rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.20 Sport

- 19.25 Pogoda
- 19.30 George Wallace – miniserial USA
- 21.20 Program rozrywkowy
- 21.50 Człowiek Mackintosha – film sensacyjny
- 23.45 Cienie przeszłości [5] – serial USA
- 0.35 Przeżyliśmy wojnę – film sens. USA
- 2.50 Granie na zawołanie – prog. rozrywkowy

TV4

- 7.00 V Max – mag. motoryzacyjny
- 7.30 Gillette – mag. sportów ekstremalnych
- 8.00 Sekrety Indii [2] – serial dokumentalny
- 8.30 Program dokumentalny
- 9.30 The Incredible Hulk [9] – serial anim. dla dzieci
- 10.00 Beetleborgs [35] – serial dla dzieci
- 10.30 Menażeria [9] – serial obyczajowy USA
- 11.30 Program dokumentalny
- 12.25 Sekrety Indii [3] – serial dokumentalny
- 13.00 Kinomaniak – magazyn filmowy
- 13.30 V max – mag. motoryzacyjny
- 14.00 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
- 14.10 Rooster Cogburn – western kom. USA
- 16.10 Szpieg czarodziej – film
- 17.50 Dziennik
- 18.05 A kuku – prog. rozrywkowy
- 18.35 Bobby kontra wapniaki [33] – anim. serial
- 19.05 Miłość i pieniądze [5] – serial USA
- 19.30 Szczypta smaku [5] – serial USA
- 20.00 Żandarm i kosmici – komedia Francja
- 21.50 Grubas – komedia USA
- 23.20 Aniołek z piekła rodem [4] – serial kom. USA
- 23.50 Dusza człowiek [5] – serial komediowy USA
- 0.20 Wesoly babiniec [5] – serial komediowy USA
- 0.50 Miłość i pieniądze [5] – serial komediowy USA
- 1.20 Szczypta smaku [5] – serial USA
- 1.50 Dziennik
- 2.05 Muzyczne listy – prog. muzyczny

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 6.55 Odjazdowe kreskówki: Tomcio Żabek, Opowieści do poduszki...
- 11.00 Beach Patrol – serial dokumentalny
- 11.45 Zabić drozda – film obyczajowy USA
- 13.50 Tata major – serial kom.
- 14.15 Cienka niebieska linia – serial komediowy

- 14.45 Śmiechoteka – prog. rozrywkowy
- 15.40 Tajemnicza wyspa – serial przyg.
- 16.05 Ukryte miasto – serial dla młodzieży
- 16.35 Grom w raju – serial sensacyjny
- 17.25 Czynniki PSI II – serial
- 18.15 Ziemia – ostatnie starcie – serial USA
- 19.00 Zoom – magazyn sensacji
- 19.30 Dzień dobry St. Paul – serial komediowy
- 20.00 One West Waikiki – serial sensacyjny
- 20.50 Zwariowana kamera – prog. rozrywkowy
- 21.45 Postać z mroku – thriller USA
- 23.25 Ryzykowny skok – film sensacyjny
- 1.05 Akta zbrodni – film sensacyjny USA

TV POLONIA

- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 Radio Romans [5/6]
- 8.45 Wakacje z Ziarnem
- 9.20 Babar [26/65]
- 9.40 Do góry nogami
- 10.25 Kolejność uczuć – film fab.
- 11.45 Sny na obczyźnie
- 12.10 Piosenki na temat
- 12.30 Moje obrazy, witraże, wnętrza
- 13.00 Wiadomości
- 13.15 Kłasyka w animacji
- 14.05 Czarne chmury [10] – film prod. polskiej
- 15.10 Portrety
- 15.30 Replay czyli powtórka
- 15.55 Sensacje XX wieku
- 16.20 Wyścig kolarski dookoła Mazowsza
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Mówi się...
- 17.35 Hulaj dusza
- 18.15 Kolumbowie [1/5] – film
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Piknik Country [1]
- 21.45 Kroll – film fab.
- 23.24 Panorama
- 23.50 Bezludna wyspa
- 0.35 Piknik Country [2]
- 1.25 Bolek i Lolek na wakacjach
- 1.38 Wiadomości
- 2.05 Kroll – film fab.
- 3.35 Śląska laba [2]
- 4.30 Panorama
- 4.50 Sport telegram
- 4.55 Wojna domowa [10/15] – film prod. polskiej
- 5.50 Sportowa sobota
- 6.10 Polonica: Capital City [3/10]

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Bajkowe trojaczki [7/13] 7.35 Ranczo [21/26] 9.00 Sekrety instrumenty muzyczne [9/12] 9.30 Apetyt na Azję [10/13] 10.00 Chłopi [11/13] 11.05 Opowieści antykwaryczne [3/13] 11.30 Tajemnicze archiwum Shelby Woo [26/41] 12.00 Sekrety kobiet 12.30 Od bieguna do bieguny [7/8] 13.20 Telewizyjna szkółka piłkarska [5/13] 13.35 Puszka Pandory [4/6] 14.30 Koszykarskie abc 14.45 Punkt, set, mecz 15.00 Ogrody zoologiczne Europy [7/8] 15.30 Teleturniej – Wieża 15.50 Bardowie 16.10 Labirynty kultury 16.30 Piano express 19.00 Podium – magazyn sportu niepełnosprawnych 19.30 Czerwony karzeł [43/44] 20.05 Bratanki – koncert 22.00 Blond sexbomba – film fab. 23.40 Jazz nocą

TV KATOWICE

- 7.35 Ranczo [21] 8.00 Mikołowskie Dni Muzyki 8.30 Z życia Kościoła – prog. katolicki 8.50 TV Katowice proponuje 12.30 Szafa gra – prog. muzyczny 13.00 Rafał Kwiatkowski gra Piotra Czajkowskiego 13.30 Z muzyką przez lata – archiwalny program Jerzego Waldorffa 14.00 Jazz powróć do kolebki 14.15 W cztery oczy 15.00 Ogrody zoologiczne Europy 17.00 Publicystyka kulturalna 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Oj, ni ma jak Łwów

WOT

- 8.00 Album Mazowsza 8.15 Telenowiny [7] – prog. w języku ukraińskim 8.30 Z archiwum Kuriera – motoryzacja i zabytki 8.45 Co, gdzie, kiedy? – informator kulturalny (powt.) 17.00 Orfeusz w piekle – reportaż Magdaleny Borowskiej 17.15 Wroński beat – magazyn muzyczny 17.30 Propozycje Listy Przebojów – prezentacja teledysków 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.20 Z archiwum kuriera (powt.) 18.30 Są takie miejsca – magazyn kulturalny 18.50 Gość WOT 21.00 Mroczne sekrety C.I.A. [3] – film dokumentalny USA (1998) 21.55 Wiadomości kuriera

WROCŁAW

- 8.00 Fakty poranne 8.20 Letni budzik 8.50 Dolnośląskie lato 12.30 Wakacyjne kino – Dama Kameliowa 14.15 W rajskim ogrodzie 17.00 Dolnośląskie lato 17.30 Jestem 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prognoza pogody 18.20 Twoja telewizja Wrocław 18.35 Dolnośląskie lato 21.00 Dolnośląskie lato 21.30 Fakty 21.45 Studio Sport

Niedziela 23.07.2000

Madonny polskie

Na granicy Warmii i Mazur, pośród gęstych lasów, leży wieś Święta Lipka. Tu w pięknym barokowym kościele z roku 1693 znajduje się obraz Matki Bożej namalowany w roku 1640 przez niemieckiego malarza Bartłomieja Pensa. Na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim, w Sejnach, znajduje się słynne sanktuarium maryjne, gdzie otacza się kultem jedną z niewielu zachowanych w Europie tzw. Madonn szafkowych.

TV Polonia, godz. 7.10

Zmowa starców

Akcja filmu rozgrywa się w latach 70. w Luizjanie. Co prawda niewolnictwo już dawno się skończyło, lecz nierówność i nienawiść między Czarnymi i Białymi wciąż jeszcze jest żywa. Stary Murzyn, Mathu, zostaje oskarżony o zamordowanie białego farmera. Pragnienie zemsty jest tak wielkie, że grozi mu lincz rozwścieczonych właścicieli plantacji. W obronę Mathu angażuje się jednak biała farmerka i kilkunastu starych mężczyzn.

Reż. Volker Schlöndorff; wyk.: Lou Gossett Jr., Richard Widmark, Holly Hunter, Will Patton; USA 1987;

TVN, godz. 0.20

Poniedziałek 24.07.2000

Opowieści siostry Wendy o malarstwie

Piąty odcinek cyklu siostra Wendy Beckett z zakonu Notre Dame, znakomita popularyzatorka sztuki, poświęca malarstwu doby baroku. Najświetniejszymi przedstawicielami tego stylu w Italii byli Caravaggio, Annibale Caracci, Guido Reni i Giovanni Francesco Barbieri, znany powszechnie pod przydomkiem Guercino, czyli zezowaty. Dzieła wspomnianych artystów zapowiadały rychłe nadejście złotego wieku malarstwa zachodnioeuropejskiego. Owa wspaniała epoka zresztą już trwała, choć niewielu ludzi zdawało sobie wówczas z tego sprawę. A przecież współcześnie z Rubensem żył i tworzył Rembrandt van Rijn.

TVP 1, godz. 11.00

Środa 26.07.2000

Pasteur

W latach 30. kino ogarnęła moda na ekranowe biografie, służące przybliżaniu historii i stanowiące ciekawy materiał dydaktyczno-popularyzatorski. Celował w takich filmach Wilhelm Dieterle, niemiecki aktor i reżyser, który na początku lat 30. przybył do USA. Opowieść o życiu i działalności naukowej Louisa Pasteura, francuskiego chemika żyjącego w latach 1822–95, twórcy podstaw immunologii i mikrobiologii, wynalazcy szczepionki przeciwko wściekłości

nie i prekursora aseptyki, była pierwszym z jego filmowych portretów sławnych ludzi. Uehonorowano ją w 1936 r. Oscarem za scenariusz i za najlepszą rolę męską dla Paula Muniego, który otrzymał również nagrodę na festiwalu w Wenecji.

Reż. Wilhelm Dieterle; wyk.: Paul Muni, Josephine Hutchinson, Anita Louise, Donald Woods; USA 1936;

1, godz. 13.40

Benedyktyni

Realizatorzy filmu opowiadają o św. Wojciechu, dziejach benedyktynów, ich dorobku, życiu, zasadach, którymi się w nim kierowali i znaczeniu sieci ich klasztorów dla Europy. W opowieści tej łączą inscenizację zdarzeń z archiwalną ikonografią i współczesnymi zdjęciami z klasztorów tego zakonu w Tyńcu, Cluny, Moissac, Fleury, na rzymskim Awentynie, w Monte Cassino, Brzeznowie koło Pragi i Trzemesznie. O przeszłości i teraźniejszości zakonu w filmie mówią także dzisiejsi naśladowcy św. Benedykta, mnisi w czarnych habitach, od rana do wieczora zajęci pracą – umysłową i fizyczną.

TVP 1, godz. 1.25

Piątek 28.07.2000

Cook i Peary – wyścig do bieguna

Zainspirowana faktami historia podboju Bieguna Północnego. Sprawa od samego początku budziła wiele kontrowersji. Twórcy filmu rzucają nowe światło na wydarzenia z początku XX wieku, próbując rozstrzygnąć spór, kto faktycznie wygrał wyścig do bieguna – Cook czy Peary. Zdjęcia kręcono na kanadyjskiej wyspie Ziemia Baffina w Archipelagu Arktycznym, w liczącym wówczas blisko 2500 mieszkańców osiedlu Frobisher Bay. Choć Robert E. Peary został oficjalnie uznany za zdobywcę Bieguna Północnego, opinia publiczna przychyliła się raczej do wersji przedstawionej przez Cooka, który był bardziej lubiany, niż jego rywal, uważany za wyjątkowego gbuś.

Reż. Robert Day; wyk.: Rod Steiger, Michael Gross, Philip Spensley, Diane Venora; USA 1983;

TVP 1, godz. 13.40

Sobota 29.07.2000

Wakacje z Ziarnem

W swojej wakacyjnej wędrówce dzieci docierają na górskie szlaki w Pieninach i podziwiają piękno przełomu Dunajca. Jest to okazja do przypomnienia „lekcji geografii”, którą dał Jan Paweł II podczas wizyty na ziemi sądeckiej, będącej jednym z etapów jego ubiegłorocznej pielgrzymki do ojczyzny. Wędrówkę kończy zwiedzanie zespołu klasztoru siostr klarysek w Starym Sączu.

TVP 1 i TV Polonia, godz. 8.45